ŁOWCA

KALENDARZ MYŚLIWSKI I RYBACKI

NA ROK

1886.

ŁOWCA

KALENDARZ MYŚLIWSKI

I RYBACKI

NA ROK

1886.

L W Ó W.

NAKŁADEM GAL. TOW. ŁOWIECKIEGO.

(Cena: 1 złr. — 2 marki — 1 rubel sr.)

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.

Spis rzeczy.

Dział literacki:

Dział informacyjny:

Terminarz.

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6
7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8
9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9
10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10
11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11
12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12
13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13
14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14
15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15
16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16
17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17
18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18
19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19
20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20
21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21
22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23
24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25
26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27
28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
29		29	29	29	29	29	29	29	29	29	29
30		30	30	30	30	30	30	30	30	30	30
31		31		31	31	31	31		31		31

Rok 1886 jest rokiem zwyczajnym, ma dni 365.

Liczba zwrotów kalendarskich.

Według kal. gregoriańsk.		Według kal. juliańskiego	
Złota liczba (okr. 19-l.)	6	Złota liczba	6
Epakta	XXV	Epakta . .	VI
Okrąg słońca 28 letni	19	Okrąg słońca .	19
Poczet rzymski . .	14	Litera niedzielna .	E
Litera niedzielna .	C	Osnowanje . . .	9

Uroczystość świętych patronów krajowych.

W Król. Polskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
W Król. Gal. i Lodom.: św. Michała 29. Września.
W W. ks. Poznańskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
W W. ks. Krakowskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
W W. ks. Litewskiem: św. Kazimierza kr. 4. Marca.

Tablica świąt ruchomych rz. k. kościoła.

Rok	Popielec	Wielkanoc	Zielone św.	B. Ciało	Adwent
1886	10 Marca	25 Kwiet.	13 Czerwca	24 Czerwca	28 Listop.
1887	23 Lutego	10 „	29 Maja	9 „	27 „
1888	15 „	1 „	20 „	31 Maja	2 Grudn.
1889	6 Marca	21 „	9 Czerwca	20 Czerwca	1 „
1890	19 Lutego	6 „	25 Maja	5 „	30 Listop

Tablica świąt ruchomych gr. k. kościoła.

Rok	Pascha	Woznesenie	Soczestwie św. Ducha
1886	25 Kwietnia	3 Czerwca	23 Czerwca
1887	17 „	26 Maja	5 „
1888	6 Maja	14 Czerwca	24 „
1889	21 Kwietnia	30 Maja	9 „
1890	13 „	22 „	1 „

Dnie podane podług nowego stylu.

Ferye sądowe w Galicyi.

Wszystkie niedziele i święta uroczyste: od Bożego Narodzenia do Trzech króli; od Niedzieli Kwietniej do Poniedziałku Wielkanocnego: Dnie Krzyżowe; 10 ostatnich dni w Lipcu i 10 pierwszych dni w Październiku. — W sądach górniczych niedziele i święta, tudzież dnie suplikacyj publicznych.

Pory roku.

Rok 1886 rozpoczął się dnia 31 Grudnia 1885 o godzinie 4 wieczór na wstępie słońca w znak zodyakalny Koziorożca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jakoto: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których zaczyna się

I. wiośniana, dnia 20 Marca o godz. 5 wieczór, w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem nastaje zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli wiośniane zrównanie dnia z nocą.

II. letnia, dnia 21 Czerwca o godzinie 1 wieczór, w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem nastaje ubytek trwałości światła na widnokręgu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

III. jesienna, dnia 23 Września o godzinie 4 rano, w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem nastaje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia, czyli jesienne zrównanie dnia z nocą.

IV. zimowa, dnia 21 Grudnia o godz. 10 wieczór, w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem nastaje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Zaćmienia przypadające w r. 1886.

W roku 1886 przypadają dwa zaćmienia słońca, z których jednak u nas żadne widzialne nie będzie. Zaćmienia księżyca zaś, żadnego w tym roku nie będzie.

I. Zaćmienie słońca przypadające dnia 5 Marca, zaczyna się o godz. 8 minut 23 wieczór, a kończy się o godz. 2 minut 32 rano. Widzialnem będzie głównie na Wielkim Oceanie, także częściowo w wschodniej Australii i Ameryce Centralnej.

*

. II. Zaćmienie słońca przypadające dnia 29 Sierpnia, zaczyna się o godz. 11 minut 51 rano, a kończy się o godzinie 5 minut 5 wieczór. Widzialnem będzie w północnej połowie Ameryki południowej, na Oceanie Atlantyckim i w większej połowie Afryki południowej.

Kalendarz żydowski.

Rok u Żydów datuje się od stworzenia świata. Na bieżący rok Ery chrześcijańskiej 1886 wypada część większa roku 5646, a mniejsza roku 5647 Ery żydowskiej. — Wytycznym punktem w układzie ich kalendarza jest pewnik, że Pascha czyli Wielkanoc przypadać powinna dnia 15 miesiąca Nisan (który w roku bieżącym 1886 jest 20 Kwietnia), a po tej następuje rok nowy w dni 163. Rok ten 5646 rozpoczął się dnia 10 Września 1885 miesiącem Tiszri, a kończy się dnia 9 Września 1886 miesiącem Elul; ma więc dni 385 jako rok przestępny długi podzielony na 12 miesięcy.

Wykaz różnic między południkami.

Gdy we Lwowie godzina 12 w południe:

w Amsterdamie .	10 g. 44 m.	w Peszcie . . .	11 g. 40 m.
„ Berlinie . .	12 „ 18 „	„ Petersburgu .	12 „ 25 „
„ Bukareszcie .	12 „ 8 „	„ Poznaniu . .	11 „ 32 „
„ Konstantynop.	12 „ 20 „	„ Pradze . . .	11 „ 22 „
„ Krakowie . .	11 „ 44 „	„ Przemyslu . .	11 „ 55 „
„ Londynie . .	10 „ 24 „	„ Warszawie . .	11 „ 48 „
„ Madrycie . .	10 „ 9 „	„ Wiedniu .	11 „ 30 „
„ Paryżu . . .	10 „ 33 „	„ Wenecyi . .	11 „ 13 „

Kalendarz od roku 1801 do 1899

dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

Roczna tabela. Lata zwyczajne. — **Tabela miesięcy**

Lata zwyczajne											Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrześ.	Paźdz.	Listop.	Grudz.
01	07	18	29	35	46	57	63	74	85	91	4	7	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
02	13	19	30	41	47	58	69	75	86	97	5	1	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
03	14	25	31	42	53	59	70	81	87	98	6	2	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
05	11	22	33	39	50	61	67	78	89	95	2	5	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7
06	17	23	34	45	51	62	73	79	90	—	3	6	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1
09	15	26	37	43	54	65	71	82	93	99	7	3	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
10	21	27	38	49	55	66	77	83	94	—	1	4	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6

Lata przestępne

Lata przestępne (18..)				Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrześ.	Paźdz.	Listop.	Grudz.
04	32	60	88	7	3	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6
08	36	64	92	5	1	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
12	40	68	96	3	6	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
16	44	72	—	1	4	5	1	3	6	1	4	7	2	5	7
20	48	76	—	6	2	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
24	52	80	—	4	7	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
28	56	84	—	2	5	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1

Tabela dni w tygodniu.

	1	2	3	4	5	6	7
1	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.
2	Wt.	Śr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.
3	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
4	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
5	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw
6	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.
7	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.
8	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.
9	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.
10	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
11	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
12	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw
13	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.
14	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.
15	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.
16	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.
17	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
18	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
19	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw
20	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.
21	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.
22	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.
23	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.
24	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.
25	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.
26	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw
27	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.
28	Nie.	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.
29	Pon.	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.
30	Wt.	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.
31	Sr.	Czw	Pią.	Sob.	Nie.	Pon.	Wt.

Instrukcya

do posługiwania się tym kalendarzem.

W którym dniu przypadał 24. Sierp. w r. 1828?

W tym samym rzędzie (szeregu), w którym w tabeli lat przestępnych rok 1828 jest podany, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Sierpień l. 5, zaś w tabelce dni tygodniowych pod rubryką 5, znajduje się przy liczbie 24 Niedziela. Zatem w r. 1828 przypadało 24 go Sierpnia w niedzielę.

Na który dzień w r. 1899 przypadnie 10. Lutego?

W tymże samym szeregu, w którym w tabelce lat zwyczajnych rok 1899 podany jest, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Luty liczba 3, a w rubryce pod l. 3. w tabelce dni tygodniowych, znajdziemy pod datą 10 Piątek. Na Piątek więc przypada w r. 1899 dzień 10. Lutego.

1886 **STYCZEŃ** ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 P.	**Nowy Rok**	20	Ihnatyja ep.
2 S.	Makarego op.	21	Jułyanny m.
3 N.	**C. po N. R.**	22	**N. pr. R. H. 7**
4 P.	Tytusa b.	23	10 Mucz. w.kr.
5 W.	Telesfora	24	Jewhenyi
6 S.	**Trzech Króli**	25	**Roźd. Chrysta**
7 C.	Walentego b.	26	**Sobor Pr. Boh.**
8 P.	Seweryna op.	27	**Stefana m.**
9 S.	Marcyanny p.	28	20000 mucz.
10 N.	**C. I po 3 Kr.**	29	**N. po Roż. H. 8**
11 P.	Honoraty p.	30	Anysyi
12 W.	Arkadyusza	31	Mełanyi
13 S.	Hilarego b.	1	**Siczeń 1886**
14 C.	Malachiasza	2	Sylwestra
15 P.	Maura op.	3	Małachya pr.
16 S.	Marcelego	4	Sobor 70 ap.
17 N.	**C. 2 po 3 Kr.**	5	**N. pr. Bod. H. I**
18 P.	Pryski p.	6	**Bohoj. Hosp.**
19 W.	Kanuta	7	Sobor ś. Joan.
20 S.	Fabiana	8	Heorhya pr.
21 C.	Agnieszki p.	9	Połyjewkta
22 P.	Wincentego	10	Hryhorya ep.
23 S.	*Zaśl. NMP.*	11	Fteodozya
24 N.	**C. 3 po 3 Kr.**	12	**N. I p. B. H. 2**
25 P.	Nawr. ś. Pawł.	13	Ermyła
26 W.	Polikarpa b.	14	SS. Otec w S.
27 S.	Jana Chr.	15	Pawła Teb.
28 C.	Karola W.	16	Petra wer.
29 P.	Franc. Sal.	17	Antonya weł.
30 S.	Martyny p.	18	Aftanazya
31 N.	**C. 4 po 3 Kr.**	19	**N. 2 p. B. H. 3**

Wsch. słońca
1. o godz. 7 min. 58
15. o godz. 7 min. 52

Zachód
1. o godz. 4 min. 10
15. o godz. 4 min. 27

Nów d. 5. o g. 9 m. 17 r.

Pierwsza kw. d. 13. o g. 1 min. 58 w.

Pełnia d. 20. o g. 9 m. 18 r.

Ostatnia kw. d. 27. o g. 3 m. 4 rano.

Kalendarz żydowski.

7, 1 Szebat 5646.

Styczeń.

Ziemia śniegiem pokryta, snem ujęta. Cisza i smętny powab w śnie pogrążonej przyrody rozlega się w koło, dzięcioł tylko twardym dziobem uderza o drzewo, zaskrzeczy sojka lub wrona kracząc zwołuje towarzyszki. Kruki szukają padliny, skrada się też do niej niekiedy nocą ostrożny lis lub wilk żarłoczny. Jastrząb spada na drób lub na kuropatwy, tulące się pod zaspę śniegu lub w gęste zarośle, szukając pożywienia przy źródłach. Jarząbki żywią się do końca zimy brzozowemi i laskowemi kotkami, a w czasie nawalnych śniegów i silnych mrozów przebywają w najgrubszych gęstwinach. Głuszec karmi się szczególniej igłami i pączkami sosnowemi, przebywa w lasach górzystych, cietrzew zaś na szerszych rozlega się przestrzeniach. Dzikie kaczki trzymają się na oparzeliskach. Zając przy świetle księżyca pomyka, kołkuje, i zrzuca, podchodzi aż do sadów, ogrodów i gumien, ciągle w popłochu. Żywi się młodymi pączkami, korą młodych drzew w szkółkach, głąbiami kapusty i jarmużu w ogrodach. Siedzi w kotlinie ku południowi, w czasie wichrów i zawiei kryje się w gąszczu. Gdy powietrze łagodniejsze, parkać się poczyna. Wszędzie pełno jego tropów, w lesie, na polu, w sadzie. Za nim sznurkiem ciągnie lis i strategicznie obmyśliwszy plan, zawsze prawie dojdzie zdobyczy, zbliża się do wiosek,

za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach lasu, lecz w czasie niepogody i wiatru statecznie trzyma się w norach. Sarna żywi się wrzosem, mchem, liściami i pączkami, także jeżynami, malinami, janowcem i jemiołą. Przebywa w miejscach wyniosłych lub w najgęściejszych drzewostanach. Sarny i jelenie skupione w stadach. Dzik swobodnie leży w barłogu w ciepłych gęstwinach, a nocą ciągnie stadem na żer, buchtując ziemię jeszcze żołędź i bukwę znajduje. Odyniec szuka jeszcze maciory do lochania się. Niedźwiedź nie znaczy tropu, leży bowiem w gawrze w głębokim śnie pogrążony. Toż samo dzieje się z borsukiem. Wilki kupami chodzą i poczynają się ciekać, podczas cieczki uganiają się nieustannie, następnie obierają sobie nieprzystępne gąszcze na siedlisko. Dręczone głodem przy tęgich mrozach i śniegach uganiają za zwierzyną, podsuwają się do padliny, dobywają się nawet w nocy do owczarń, albo psy ze wsi porywają. Ryś przyczajony na drzewie lub w dziuple czyha na przechodzącą sarnę, dybie wraz z żbikiem na zające i ptactwo. Kuna leśna kryje się w spróchniałych drzewach i gniazdach, domowa w starych murach lub ustronnych budynkach. Wydra zapuszcza się za pożywieniem w nocy, za dnia kryje się w jamie przy brzegach rzek i stawów.

Ostra zima dosięgła najwyższego szczytu, a sumienny myśliwy wraz z rozpoczęciem nowego roku odda się więcej hodowaniu i pielęgnowaniu zwierzyny, jak łowom. Polowanie na jelenie, daniele, sarny, zwłaszcza, że rogacza trudno odróżnić, i dziki, niemal ustaje, bije się tylko nie wiele łań jałowych, rogaczów, odyńce i warchlaki w celu uregulowania zwierzostanu. Zające bije się teraz tylko w ochronionych kniejach; bażantów i kuropatw można tylko

pewną ilość wystrzelać. Na otwartych wodach należy starannie polować na ptactwo, a zbiory ornitologiczne bogacą się w tej porze niejednym rzadkim przybyszem z północy. Rysia, żbika, lisa, wydrę, kunę, tchórza, poszukuje myśliwy dla ich pięknego futra i drapieżności. Wilki tropić trzeba na każdej ponowie, robić natychmiast na nie obławy z wszelką ostrożnością, aby czujny i płochliwy ów zwierz nie uszedł z knieí. Na głębokim śniegu podrzuca się padlinę na wilki i lisy, a w nocach mroźnych księżycem oświeconych, dostaje się często bogata zdobycz. Kunę leśną należy tropić usilnie, a pokrewną jej krwi chciwą kunę domową można brzękiem łańcuchów, ostrzeniem kos lub za pomocą jamników wypędzić z odosobnionych budynków i tam je bić. W tym miesiącu najodpowiedniejszem i najskuteczniejszem jest stawianie żelaz i łapek. Wrony i sroki najlepiej znęcać w pobliże ustronnych budynków podrzucaniem odpadków mięsnych, i wybijać je.

Podczas gdy myśliwy starannie i usilnie prześladuje i tępi drapieżników, musi też z całą gorliwością pielęgnować użyteczną zwierzynę. Urządzone przed zimą żerowiska i podsypiska trzeba codziennie zaopatrywać w taką karmę, jaka różnorodnemu stanowi zwierzyny odpowiada i istotnie pożywną i zdrową jest strawą. Najodpowiedniejszemi są: dobrze zebrane koniczyna i siano, nie potraw, kasztany, żołędź, bukwa, snopki niemłócone owsa, starannie wysuszone wiązki gałązek, a zarazem trzeba się starać, aby w pobliżu żerowisk od czasu do czasu młode drzewka były ścinane. Bażantom poddaje się na podsypiskach, kuropatwom w odpowiednio rozdzielonych schroniskach ziarno zbożowe.

1886 **LUTY** ma dni 28.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 P.	Ignacego b.	20	Eufymija
2 W.	**NMP. Grom.**	21	Maksyma
3 S.	Błażeja b.	22	Tymofteja
4 C.	Weroniki	23	Kłymenta
5 P.	Agaty p.	24	Ksenyi prep.
6 S.	Doroty p.	25	Hryhorya
7 N.	**C. 5 po 3 Kr.**	26	**N. 3 p. B. H. 4**
8 P.	Jana z Matty	27	Joana Złat.
9 W.	Apolonii	28	Jefrema pr.
10 S.	Scholastyki p.	29	Ihnatya
11 C.	Łucyusza	30	**Trech Świat.**
12 P.	Eulalii p.	31	Kyra i Joana
13 S.	Katarzyny p.	1	**Fewr.** Tryfon.
14 N.	**C. 6 po 3 Kr.**	2	**N. o M. i F. S. H.**
15 P.	Faustyna	3	Symeona i A.
16 W.	Julianny p.	4	Isydora patr.
17 S.	Konstancyi p.	5	Ahaftyi m.
18 C.	Flawiusza	6	Wokuły ep.
19 P.	Konrada	7	Parftenya ep.
20 S.	Nicefora m.	8	Fteodora Str.
21 N.	**C. Starozap.**	9	**N. o obł. syni**
22 P.	Piotra kat.	10	Charłampija
23 W.	Romany p.	11	Własya
24 S.	Macieja ap.	12	Mełetya ar.
25 C.	Anastazyi	13	Martyniana
26 P.	Wiktora	14	Awxentya
27 S.	Aleksandra	15	Onysyma ep.
28 N.	**C. Mięsop.**	16	**M. Miasop. H. 7**

Wsch. słońca
1. o godz. 7 min. 37
15. o godz. 7 min. 15.

Zachód
1. o godz. 4 min. 52
15. o godz. 5 min. 15.

Nów d. 4 o g. 4 m. 48 r.

Pierwsza kw. d. 12. o g. 4 m. 19 rano.

Pełnia d. 18. o g. 7 m. 48 w.

Ostatnia kw. d. 25. o g. 6 m. 44 wieczór.

Kalendarz żydowski.

6, 1 Adar. — 19, 14 Adar. Mały Purim.

Luty.

W tym miesiącu poczyna już zwykle śnieg tajeć, i mamy już pole srokate. W dzień Najśw. Panny Gromnicznej rozchodzą się wedle tradycyi myśliwskiej wilki z gromady, w tymże dniu rozwala niedźwiedź budę, gdy mróz się sroży, a poprawia i osłania ją, gdy odwilż. Skowronek, zwiastun wiosny, wzlatuje w górę i pieśń nuci radosną, krzywonos i zimorodek ścielą gniazdka i wysiadają pisklęta. Kuropatwy rozbijają się na pary i trzymają się ciepłych miejsc przy źródłach i polach zasianych. Głuszec żywi się rzeżuchą, kamyczkami i igłami świerkowemi i sosnowemi, kryje się w ciepłych miejscach przy źródłach. Cietrzewie i jarząbki żywią się pączkami i kotkami brzeziny i leszczyny, przesiadają w największej gęstwinie. Łatwo zwabić jarząbka na strzał. Poczyna się ciąg dzikich gęsi i kaczek. Łoś objada się korą z drzew iglastych. Młodsze łosie zaczynają zrzucać rogi. Jeleń przy odwilży przenosi się na wysokie góry i przebywa po ich stronie południowej. Krasne rogacze zrzucają wieńce. Podczas zimna i wielkiego śniegu żer mu jeszcze podawać trzeba. Sarna żywi się pączkami i jeżynowymi liściami, szuka bagnisk i oparzelisk leśnych, a na nich rdestnicy kędzierzawej, chodzi też po wzgórzach na południe

położonych, a za samicą postępuje kozioł, który odzyskuje swoje parostki (rogi). Dziki jeszcze się fukają, stada trzymają się gąszczu i mrowisk, podczas odwilży szukają żeru w ziemi, paproci i jej korzeni, przy ciągłych mrozach cierpią głód. Zając leży w kotlinie zwróconej ku słońcu, parka się, ogryza korę z drzew i szuka jemioły i innych ziół. Borsuk budzi się ze snu i pielęgnuje 3—5 młodych w jamie, z której je wywiedzie, gdy słońce ziemię ogrzeje. Niedźwiedź nie opuszcza jeszcze gawry, młode tylko przy pięknej pogodzie igrają przed nią. Cieczka wilków ustaje, ale liszka się grzeje, futro lisa się psuje, więc myśliwy z mniejszym zapałem prześladuje go, chyba gdy chce wytępić tego rozbójnika, wtedy za pomocą jamników wydobywa go z nory. Kuna leśna czyha ukryta w gniazdach gołębich, kruczych lub wiewiórczych na łup, a tchórz, domowa kuna i łasica gospodarują po strychach i dachach domowych. Kuna domowa cieka się. Ryś, żbik i wydra wygrzewają się na słońcu, w przykrej chwili chronią się do jamy i rozpoczynają zaloty. Na wydrę można zasiąść przy świetle księżyca.

Z początkiem tego miesiąca kończy się już polowanie na zwierzynę pożyteczną, a najstaranniejszą zwrócić uwagę należy na karmienie jej, aby silna i zdrowa wiosny się doczekała. W tym miesiącu można z dobrym skutkiem polować na gęsi, kaczki, żórawie i dropie. Drapieżników trzeba teraz wszelkimi sposobami tępić. Wilki i lisy szukają podczas cieczki ustronnych i gęstych zapustów, gdzie swobodnie oddają się zalotom. Wilki więc tropić należy na każdej ponowie. Aby przy obławie pewną pozyskać zdobycz, należy szybko i umiejętnie działać, a znane przesmyki wytrawnymi myśliwymi obstawić. Dobrze też miot straszakami obłożyć, mianowicie

skrzydła aż ku strzelcom, którzy mają być już na stanowiskach, gdy straszaki się zatykają. W ostrej i śnieżystej zimie skuteczną też bywa zasiadka w budce przy padlinie i daje sposobność początkującemu łowcowi zapoznać się z mozolną stroną łowiectwa, a zarazem podpatrzyć nie jedną żywo poruszającą scenę. Ryś, ów groźny drapieżca idzie też teraz w zaloty, a właśnie ta pora najodpowiedniejsza do jego tępienia. Wydra też się parzy, znając miejsce wynurzania się, można na nią zasiąść. Postrzelonej szukać trzeba na lądzie. Kuna leśna kończy, domowa rozpoczyna cieczkę. Czas teraz zastawiać na nią łapki i żelazka jakoteż na kamionkę. Żelazo obkłada się jajem lub suszonymi owocami i nastawia dopiero wtedy, gdy kuna raz lub dwa przynętę przyjęła. Uważny łowiec posłyszy jękliwy głos dzikiego kota i tchórza, które w tym miesiącu poczynają się grzać. Kruk wylęga przy końcu miesiąca młode, które myśliwy tępi, ubijając przy gnieździe stare. Sroki teraz zasiadają w gnieździe można je wygubić przynęcając kawałkami mięsa aż do jakiegoś ustronnego budynku, z którego się je strzela. Ptaki drapieżne łatwo teraz łowić w sieci i łapki. Przezorny myśliwy naprawia i robi sieci, rozjazdy, poły, i chodzi starannie około psiarni, usuwając psy nieprzydatne do łowów, iżby zły płód się nie rozradzał.

1886 **MARZEC** ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 P.	Albina b.	17 Fteodora m.
2 W.	Symplicyusz.	18 Lwa papy r.
3 S.	Kunegundy	19 Archypa
4 C.	Kazimierza	20 Lwa ep. kat.
5 P.	Fryderyka	21 Tymofteja
6 S.	Kolety p.	22 SS. mucz. w E.
7 N.	**C. Zapustna**	23 **N. Syrop. H. 8.**
8 P.	Jana Bożego	24 Obr. hoł. ś. J.
9 W.	Cyryla i Met.	25 Tarasia
10 S.	*Popielec* †	26 Porfyria
11 C.	Anioli i Kon.	27 Prokopija
12 P.	Grzegorza W.	28 Wasyłyja
13 S.	Rozyny	1 **Martia** Ewd.
14 N.	**C. I Wstęp.**	2 **N. I Post. H. I**
15 P.	Longina m.	3 Ewtropia
16 W.	Lubina m.	4 Herasyma
17 S.	*Such.* Gert. †	5 Konona m.
18 C.	Edwarda II.	6 SS. 42 mucz.
19 P.	*Józefa Obl.* †	7 Wasyłyja m.
20 S.	Teodozyi †	8 Fteofyłakta
21 N.	**C 2 Sucha**	9 **N. 2 Post. H. 2**
22 P.	Oktawiana	10 Kodrata m.
23 W.	Wiktoryana	11 Sofronya pr.
24 S.	Gabryela	12 Fteofana
25 C.	**Zwiast. NMP.**	13 Nykyfora p.
26 P.	Emanuela	14 Wenedykta
27 S.	Ruprechta	15 Ahapija
28 N.	**C. 3. Głucha**	16 **N. 3 Post. H. 3**
29 P.	Eustachego	17 Ałeksya pr.
30 W.	Kwiryna	18 Kyryłła jer.
31 Ś.	Balbiny p.	19 Chrysanfta

Wsch. słońca
1. o godz. 6 min. 51
15. o godz. 6 min. 22.

Zachód
1. o godz. 5 min. 36
15. o godz. 5 min. 58.

Nów d. 5. o g. 11 m. 37 w.

Pierwsza kw. d. 13. o g. 2 min. 50 w.

Pełnia d. 20. o g. 6. m. 10 rano.

Ostatnia kw. d. 27. o g. 0 m. 17 w.

Kalendarz żydowski.

8 Marca	1 Weadar.	
18 „	11 „	Post Estery.
21 „	14 „	Purim cz. Ham.
22 „	15 „	Szuszan Purim.

Marzec.

Miesiąc to szarego pola, często śnieżny i mroźny, ale już lody puszczają i rozlewają się wody, a na nich licznie i gwarnie krąży i zapada wodne ptactwo. Bocian naprzód się zjawia, a za nim ciągną dzikie gęsi i kaczki, a nawet zamorskie ptaki krótko u nas goszczą. Wrzawa, ruch i życie obudza się. Ptactwo rozbija się na pary i szuka ochronnego miejsca do gnieżdżenia się. Kuropatwy niosą jaja, głuszce, jarząbki i cietrzewie parzą się. W końcu miesiąca nadciąga słonka, a przed nią jeszcze bekas zapada na błota, a na wybrzeżach rozlanych wód odzywa się piskliwy głos kulików. Ciągną żurawie, łabędzie i pelikany. Wabią się głuszce, jarząbki i cietrzewie. Ptaki drapieżne parżą się. Łoś obgryza korę z drzew szpilkowych. Jeleń powraca do swego dawnego stanowiska. Rogaczowi w miejscu zrzuconych rogów nowe odrastać poczynają. Sarna skoro zwolnieje powietrze, szuka niskich łąk i żywi się świeżą trawą, ziołami, pączkami, liściami i młodymi wyrostkami osiczyny, wierzbiny i t. p. Przebywa ponad polami w krzewkach i na wzgórzach ku południowi pochylonych. Kozły obcierają świeże rogi, i zostawiają mech z nich na wierzbach, osikach, sosnach, brzozach i krzewach jałowcowych. Dziki z niedostatku żeru zapuszczają się daleko, w bagnach i przy

ciepłych źródłach szukają pożywienia. Odyniec i wycinek odbijają się od trzody, maciora z nędznymi i wychudzonymi zimą warchlakami szuka w gąszczu spokojnego barłogu. Z a j ą c ciągle parka się, samica pomiata 2 lub 3 młodych. Zwidzają zasiane pola i przesiadują w oraninach, blisko siewów. L i s kończy ciekanie się, żyje łupem, siedzi po większej części w norze, liszka przyrządza sobie jamę na gniazdo. K u n a d o m o w a kończy ciekanie się, l e ś n a pomiata 3—4 młodych ślepych, obie szukają łupu. Ż b i k rodzi 4—6 młodych ślepych, ugania za zdobyczą. W y d r a cieka się. B o r s u k pielęgnuje młode w jamach. Myśliwy wybiega do lasu, ażali chrapanie słonek nieda się słyszeć. Gdy koniec miesiąca bogaty w gęste mgły, to rolnik wróży powodzie, myśliwy dobre polowanie na błotach.

Cieplejsze i słoneczne dnie, zamykające koniec lutego, są najczęściej darami Danaidów z bardzo przykremi zmianami. Ostrych kresów zimy najbardziej się lęka doświadczony myśliwy, one bowiem najzgubniej wpływają na zwierzostan. Nędznie przezimowana zwierzyna staje się zawsze ofiarą jej ostatków, hodowanie przeto tak długo powinno się przeciągać, dopóki już gwałtownych zmian powietrza nie można się spodziewać i dopóki ożywiona ziemia bogatej karmy na polu i łące, w lesie i na błoniach nie dostarczy. Pożyteczna zwierzyna doznaje teraz ochrony, tylko wspaniały głuszec i pokrewny mu piękny cietrzew jakoteż długodzioba, z tęsknotą wyczekiwana słonka, stanowią uroczy przedmiot łowów. Tokowiska nadto są pociągające, poruszające, iżby który z myśliwych dał się przekonać, iż odwidzanie ich w ogóle nie przyczynia się do pomnożenia zwierzyny. Wyprawy te zwłaszcza, gdy rozumem i panowaniem nad sobą są poskramiane, stroją

urokiem życie i szlachetny zawód łowiecki. Dozwólmy więc myśliwemu po długiej trosce, twardej nawale lodowatej zimy, rozkoszy tokowiska. Drapieżniki już niemal przesycili się miłośnymi zapałami, a owoc ich składają samice. W właściwej porze wymierzony strzał myśliwego niejedno rozbójnicze pokolenie wytępi w zarodzie. Drapieżne ptactwo poczyna się w tym miesiącu parzyć, więc myśliwy powinien śledzić budowanie nowych, naprawianie starych gniazd, aby i tu wczas zapobiegać. Budki należy stawiać, aby wrony i sroki wybijać, przyczem nie jeden też rzadki drapieżnik w przelocie padnie przy puhaczu. Na stawach i jeziorach zasiada stale łyska czarna (f u l i c a a t r a), którą tam, gdzie się chce krzyżówkę zatrzymać, tępić należy, bo ona ją wystrasza i wypędza. Mewy też wybijać trzeba. W schroniskach zwierzyny łąki równać, rowy czyścić. Lizawki dla jeleni, sarn i kozic odnowić. Podczas cieplejszych wieczorów w końcu tego miesiąca podnosi swój głos drozd, zwiastując wiosnę; słonka przeciąga chrapiąc ponad szczyty zapustów, szlachetny, kształtny rogacz czyści swoją młodą koronę i rzuca w koło mech z niej; szumnie uderzając skrzydłem ciągnie wspaniały głuszec na tokowisko; odzywa się w polu wabienie kuropatw; z trwogą mknie powabny miły rudzik, i z dziecinną, naiwną ciekawością patrzy na myśliwego i wiernego jego towarzysza psa. Czuć tchnienie wiosny w przyrodzie!

1886 **KWIECIEŃ** ma dni 30.

Dnie		Św. rz. kat.	grecko kat.	
1	C.	Hugona b.	20	Joana p.
2	P.	Franciszka	21	Jakowa
3	S.	Ryszarda b.	22	Wasyłya
4	N.	**C. 4 Środop.**	23	**N. 4 Post. H. 4**
5	P.	Wincentego	24	Zacharya pr.
6	W.	Celestyna	25	**Błah. P. Boh.**
7	S.	Hermana	26	Sobor Hawr.
8	C.	Dyonizego b.	27	Matrony
9	P.	Maryi Eg.	28	Iłarjona
10	S.	Ezechiela pr.	29	Marka
11	N.	**C. 5 Czarna**	30	**N. 5 Post. H. 5**
12	P.	Juliusza p.	31	Ipatya ep.
13	W.	Justyna m.	1	**Apr.** Maryi E.
14	S.	Waleryana	2	Tyta
15	C.	Anastazyi	3	Nykyty ysp.
16	P.	*7 bol. NMP.*	4	Josyfa pysn.
17	S.	Rudolfa b.	5	Platona
18	N.	**C. 6 Kwietna**	6	**N. 6 Cwit. H. 6**
19	P.	Emy wdowy	7	Heorhya
20	W.	Agnieszki	8	Irodiona A.
21	S.	Anzelma b.	9	Ewpsychya
22	C.	*Wiecz. P.*	10	Czetwer weł.
23	P.	*Wiel. Piątek*	11	**Piatok weł.**
24	S.	*Wiel. Sobota*	12	Subota weł.
25	N.	**C. Wielkanoc**	13	**Woskr. Hosp.**
26	P.	**Pon. Wielk.**	14	**Poned. Woskr.**
27	W.	Anastazego	15	**Wtorok Woskr.**
28	S.	Witalisa m.	16	Ahapii, Iryny
29	C.	Emiliana	17	Symeona
30	P.	Katarzyny S.	18	Joana prep.

Wsch. słońca
1. o godz. 5 min 46
15. o godz. 5 min. 20.

Zachód
1. o godz. 6 min. 23
15. o godz. 6 min. 42.

Nów d. 4. o g. 4 m. 4 w.

Pierwsza kw. d. 11. o g. 10 m. 17 wiecz.

Pełnia d. 18. o g. 4 m. 32 wieczór.

Ostatnia kw. d. 26. o g. 6 m. 49 rano.

Kalendarz żydowski.

6 Kwietnia		1 Nisan		
20	„	15	„	**Początek Wielk.**
21	„	16	„	**Drugie św. Wielk.**
26	„	21	„	**Siódme św. Wielk.**
27	„	22	„	**Koniec Wielk.**

Kwiecień.

Szare pole poczyna przybierać barwę zieloną w polu, na łąkach i w lesie. Jak początek miesiąca zwykle bywa zimowym jeszcze, słotnym, wietrznym a nawet często mroźnym tak koniec powleka się szatą godową wiosny, uroczej zieloności, świeżej woni i kwiecistych barw. Już wtedy słonka ciągnąć przestaje, jaskółka lepi gniazdko i radośnie świegoce, młode wiewiórki z gniazd główki wychylają, a słowik poczyna swój śpiew powabny. Pora to polowania na wodne ptactwo, a gdy słonka już nie ciągnie myśliwy zawiesza strzelbę na długi spoczynek, bo wszystko teraz odradza się albo już pielęgnuje potomstwo. Łosia kolor staje się brunatnym i coraz bardziej ciemnieje. Z miejsc wzgórzystych przenosi się on w niziny, do lasów wilgotnych, w bagna i wody obfitujących, objada korę z drzew liściowych łatwo od pnia odstającą. Najmłodsze łosie teraz dopiero zrzucają rogi. Jeleń rogacz krasny odbija się od stada i przebywa z powodu odrastających miękkich rogów w niskich zaroślach lub też w rzadkim lesie, gdzie wyciera wieniec o drzewa. Młode rogacze zrzucają rogi. W nocy wychodzą jelenie daleko dla szukania roślin wodnych i posiewów. Zaczynają ronić dawny włos i przybierać nowy barwy czerwonej lub brunatno-czerwonej. Łanie tępią pędraki. Lizawki im teraz odnawiać należy. Mięso rodu rochmannego w tej chwili nie smaczne, a skóra podziurawiona przez owady. Sarna odwidza wieczorem zielone posiewy i łąki, przebywa przeważnie w skrajach lasu. Kozły czyszczą rogi ocierając je o drzewa i krzaki. Dziki szukają pozostałych żołędzi, ślimaków i korzeni. Maciory prośne szukają spokojnych barłogów do uproszenia się. Warchlaki trzymają się

w stadach. Odyńce i wycinki odosobnione buchtują po gąszczach. Niedźwiedź wychodzi z gawry i żywi się mrówkami, roślinami i zwierzętami, trzyma się bagien i gór. Wilk u schyłku tego miesiąca pomiata płód. Borsuk w nocy wywodzi dzieci z jamy. Zając parkoci się lub koci. Lis, kuna i tchórz tropią lęgi ptactwa, pożerają jaja i pisklęta, pomiatają: pierwszy 3—9, druga 3—4, trzeci 3—6 młodych ślepych. Żbik parka się. Wydra pomiata 2—4 młodych ślepych. Głuszec, cietrzew i jarząbek kończą grę. Kuropatwy w łagodnem powietrzu wywodzą pisklęta. Słonki do połowy miesiąca jeszcze ciągną. Dzikie kaczki parzą się. Wszystkie drobne ptaki lęgną się. Ponieważ wszelka prawie zwierzyna rodzi i lęże, należy przeto nie stawiać jej przeszkody. Pasterze i owczarze nie powinni wodzić z sobą psów do lasu, chyba na powrozach lub z kłódkami u karku. Lizawki odświeżyć. Jaja czajcze wybierają się jako przysmak. Gniazda wilcze śledzić i młode wraz z starymi wybijać. Wszelkie polowanie ustaje. Myśliwy przysposabia sobie gniazdo dobre psów legawych, układa młode pieski, opatruje przybory myśliwskie, przygotowuje czółna i strzeże psów, by spokoju zwierzyny nie mąciły.

Miesiąc ten pełen zmian gwałtownych, dni wiosennych, jasnych i wonnych, niepogody, ostrych wichrów, mroźnych nocy, jest krytyczną chwilą w hodowaniu zwierzyny. Jeleń i sarna, mrozem i głodem zbiedzone, pasą się z niepohamowaną chciwością świeżą zieleniną, dla nadwątlonego organizmu szkodliwą, więc poddawanie karmy jest niezbędne. Rogacz czyści swój nowy wieniec. Wspaniale odrosłe rogi u jelenia i kozła, lub nędzne ich rozgałęzienie dają wymowne świadectwo, o ile hodowanie

polegało na znajomości rzeczy i dobrej woli. W końcu tego miesiąca można rozpocząć w korzystnem położeniu szukanie jaj bażancich. Głuszec i cietrzew odbywają w pełni swoje toki, a spotkanie z nimi daje myśliwemu rozkosz prawdziwą. Samice większej części zwierząt drapieżnych noszą jeszcze płód, tylko kuna leśna i wilk już uganiają za zdobyczą dla swego wiecznie głodnego potomstwa. Podwoić więc należy zabiegi tępienia ich. Szukać też trzeba u wybrzeży wód jam wydr i stawiać tam żelaza, połów bowiem w kwietniu i maju bywa najpewniejszym, i łatwiej wtedy dobrać się do młodych. Ptactwo drapieżne prześladować trzeba u gniazd i w budkach. Gdy myśliwy dostatecznie uzbrojony w spokój i cierpliwość, i strzela dobrze, to niezawodnie nie jednego rabusia zgładzi. Szczególnie wrony i sroki niechaj tępi bez litości. Zasadzki i podchody należy w tym miesiącu przysposobić, a hodujący, rozumny i badawczy myśliwy dozna w tym i następnych miesiącach na zasadzce wielu żywo poruszających wrażeń nawet, gdy strzelać nie pragnie. Koty domowe chętnie teraz wyprawiają się na pola i w las i wyrządzają w niższym zwierzostanie i śród pożytecznego ptactwa niezmierne szkody. Dla tych groźnych drapieżników nie ma łaski w polu i w lesie. W końcu tego i w początku następnego miesiąca wybierać trzeba młode z gniazd puhaczów. Łapki, sidła i inne przyrządy, przeznaczone do użytku w jesieni i zimie, teraz przysposabia myśliwy, aby straciły pozor i woń świeżości. Stare rogacze można na podchodach i zasadzkach ubijać. Ciąg słonek do 20. b. m. wraz z wrażeniami, jakie daje przyroda obudzająca się z zimowego letargu do młodzieńczego życia, przejmuje duszę wrażliwego myśliwego niewysłowioną rozkoszą.

1886 **MAJ** ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 S.	Filipa i Jak.	19	Joana Weł.
2 N.	**C. I Biała**	20	**N. Antyp. H. I**
3 P.	*Znalez. św.* †	21	Januaria
4 W.	Floryana	22	Fteodora Syk.
5 S.	Piusa V. pap.	23	Heorhia i Ał.
6 C.	Jana w oleju	24	Sawwy mucz.
7 P.	Domicyli	25	Marka ew.
8 S.	Stanisława b.	26	Wasyłja ep.
9 N.	**C. 2 p. Wielk.**	27	**N. Myron H. 2**
10 P.	Izydora or.	28	Jasona arch.
11 W.	Mamerta	29	Dewiat m.
12 S.	Pankracego	30	Jakowa apost.
13 C.	Serwacego	1	**Maj** Jerem.
14 P.	Bonifacego	2	Borysa i Hlib.
15 S.	Zofii i 3 cór.	3	Tymofteja
16 N.	**C. 3 p. Wielk.**	4	**N. Rozsł. H. 3**
17 P.	Paschalisa w.	5	Iryny m.
18 W.	Eryka	6	Jowa Mnoh.
19 S.	Pudensa	7	Znam. cz. kr.
20 C.	Bernarda	8	Joana bohosł.
21 P.	Walensa	9	Isaji pr.
22 S.	Julii p.	10	Symona Zyl.
23 N.	**C. 4 p. Wielk.**	11	**N. Samar. H. 4**
24 P.	Joanny z Ant.	12	Epyfanya
25 W.	Urbana I. p.	13	Hłykeryi m.
26 S.	Filipa	14	Izydora m.
27 C.	Jana I. p.	15	Pachomyja w.
28 P.	Emiliusza	16	Fteodora os.
29 S.	Maksyma	17	Andronika
30 N.	**C. 5 p. Wielk.**	18	**N. Ślip. H. 5**
31 P.	Petroneli	19	Patrykia

Wsch. słońca
1. o godz. 4 min. 49
15. o godz. 4 min. 28.

Zachód
1. o godz. 7 min. 6
15. o godz. 7 min. 27.

Nów d. 4. o g. 5 m. 16 r.

Pierwsza kw. d. 11. o g. 3 m. 53 rano.

Pełnia d. 18. o g. 3 m. 20 rano.

Ostatnia kw. d. 26. o g. 1 m. 9 rano.

Kalendarz żydowski.

6 Maja 1 Ijar.
23 „ 18 „ Szkolne święto (Lag-Beomer).

Maj.

Już łąki i pola zielonym pokryte kobiercem, las świeżym liściem — przyroda w nowem odrodziła się życiu, pełna uroku i woni. Brzęk owadów, śpiew ptaków, ciepły powiew wiatru zlewają się w harmonijny chór, i przenikają do głębi uczucie człowieka. Już przepiórka poczyna bić w zbożu, na wodach i moczarach gwarzy ptactwo, w lesie radośna wrzawa, to zakuka kukułka, zaskrzeczy żołna, zakuje dzięcioł lub pogwizduje wilga, a ponad tymi różnorodnymi głosami góruje siłą i uroczymi tony śpiew słowika, a gdy zmrok zapadnie, odzywa się skrzek żab, hukanie bąka, brzęczenie owadów, huk sów, jęk puhaczów. Nie dziw, iż myśliwy zapatrzony i zasłuchany w cudowny powab przyrody zapomina o łowiectwie, wzmacnia siły ciała i duszy, i serce ku wzniosłym uczuciom i wrażeniom podnosi.

Łoś. Od połowy tego miesiąca szuka klempa bezpiecznego ustronia do wydania płodu. Zrzucanie rogów u najmłodszych łosiów przeciąga się czasem do połowy tego miesiąca. Mięso samic jednorocznych jest teraz najsmaczniejsze, ale od połowy miesiąca polować na nie już nie wolno. Jeleń. Łania w spokojnem i bezpiecznem miejscu wydaje płód. Najmłodsze rogacze w tym miesiącu dopiero zrzucają rogi. Lizawki trzeba odświeżyć, gdyż łanie przy zmienianiu farby (blokowaniu) odwidzają je chętnie i niemi przez całe lato się krzepią. Rogacz odbija się od stada i jeszcze wieniec o drzewa ociera. Sarny. Stare samice zaczynają kocić się w spokojnych i bezpiecznych miejscach. Żywią się pączkami, ziołami

i odwidzają posiewy polne i lizawki. Przebywają na skrajach lasu w pobliżu wody. Dziki. Maciory proszą się. Szukają korzeni i ziół. Młode z maciorami przebywają w gąszczach. Zające parkają się ciągle i kocą w zbożach. Wydra żywi się rybami, żabami i rakami. Lis wywodzi dzieci z jamy i zaprawia do łupieży. Drapieżne zwierzęta szukają lęgu ptactwa. Głuszec, cietrzew, słonka, dzikie gołębie w ogóle zwierzyna lotna lęgną się. Teraz pora wybierać z gniazd wilczęta, tępić zwierzęta drapieżne. Pora też odpoczynku dla myśliwego, nie ma dla niego teraz polowania.

Cisza w lesie, hodownik zwierzyny niech się o nią usilnie stara. Niech stopa ludzka nie nawidza schronisk, niech pies swobodnie do nich nie wstępuje. Wtedy myśliwy, który w ciężkich dniach zimowych i wczesnej wiosny gorliwie pielęgnował zwierzostan, rozraduje się swymi wychowańcami, wszędzie, w polu, na łąkach, w lesie, na wodach hołdującymi biblijnym słowom: Miłujcie się i rozradzajcie! W rewirach, w których znajdują się w znaczniejszej liczbie bażanty i kuropatwy, należy na dziesięć lub dwanaście dni przed koszeniem trawy lub koniczyny dowiedzieć się, ile w nich jest lęgów. Jeżeli stosunki majątkowe nie pozwalają poczynić w tym względzie ścisłego zarządzenia, to przynajmniej uprosićby wypadało właściciela gruntu, nawet za wynadgrodzeniem, iżby wszędzie, gdzie się lęg znajduje, metr kwadratowy pozostał nietknięty. W skutek niedbałości straży łowieckiej i brutalnej bezwzględności robotników ginie często więcej bażantów i kuropatw, jak później w jesieni na strzał. W bażantarniach zbierają w tym miesiącu ludzie zaufania godni pod ścisłym nadzorem jaja, które podkładają jendyczkom do wysiadywania. Ponieważ

bażanty najchętniej na brzegach wód jaja składają, to zarząd łowiecki powinien starannie strzedz rybaków, by wraz z rybami i jaj nie łowili. Młode gołębie opuszczają w końcu miesiąca gniazda, więc w porę muszą być wybierane. Drapieżna zwierzyna pielęgnuje swe młode i dziesiątkuje w razie nietępienia tych rozbójników zwierzostan i ptactwo pożyteczne w straszliwych rozmiarach. Zapobiegać więc trzeba przy gniazdach, bo niedogodnem by było zabijać karmiącą matkę, pozostawiać młode na pastwę śmierci głodowej. Myśliwy ma w ciągu roku dosyć sposobności prześladowania drapieżników, więc może je w tym miesiącu zaniechać lub ograniczyć tylko na gniazda. Ten miesiąc i następny najodpowiedniejszymi są do odegrzania suk legawych. Młode pieski kończą wtedy w lipcu następnego roku, a więc przed porą łowów na kuropatwy, pierwszy rok swego życia i mogą po poprzedzającej dresurze pokojowej do szukania kur być wprowadzone. Jak w ogóle przy hodowaniu psów myśliwskich, a w szczególe w wyborze rodziców tych zwierząt, najczęściej bez celu i planu się postępuje i tym sposobem zatraca w młodzieży przymioty rodziców, tak też grzeszą niejedni myśliwi przy wprowadzeniu młodego psa do czynności. Rozpoczyna się to wprowadzanie zwykle za wcześnie z poprzednią dresurą, często w brutalny sposób nadaną, bez względu, iż naprzód ciało należycie rozwinąć się powinno. Wszakże nie można od kilkomiesięcznego szczenięcia wymagać pracy, która nie tylko od dobrze zastosowanej dresury, lecz także od dojrzałości i późniejszego doświadczenia wychowańca zawisła. Do 20. t. m. strzela się jeszcze głuszce i cietrzewie na tokach.

1886 **CZERWIEC** ma dni 30.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 W.	Nikodema m.	20	Ftałałeja
2 S.	Erazma b.	21	Konst. i Eł.
3 C.	**Wniebowst. P.**	22	**Woznes. Hosp.**
4 P.	Kwiryna	23	Mychaiła pr.
5 S.	Bonifacego	24	Symeona
6 N.	**C. 6 p. Wielk.**	25	**N. SS. Ot. H. 6**
7 P.	Roberta	26	Karpa ap.
8 W.	Medarda	27	Fterapouta
9 S.	Prima	28	Nykyty ep.
10 C.	Małgorzaty	29	Fteodozyi m.
11 P.	Barnaby ap.	30	Isaakija ap.
12 S.	Onufrego †	31	Subota zad.
13 N.	**C. Ziel. Św.**	1	**Junij S. ś. D. H.**
14 P.	**Pon. Ziel. Św.**	2	**Poned. Sosz.**
15 W.	Wita i Mod.	3	Łukyłyana m
16 S.	*Such.* †	4	Mytrofana p.
17 C.	Adolfa b.	5	Dorofteja
18 P.	Marka †	6	Wasaryona p.
19 S.	Gerwazego †	7	Fteodota św.
20 N.	**C. I p. Św. Ś. Tr.**	8	**N. I W. SS. H. 8**
21 P.	Alojzego	9	Kyryła arch.
22 W.	Paulina b.	10	Tymofteja
23 S.	Zenona m.	11	Warftołom.
24 C.	**Boże Ciało**	12	Onufrya prep.
25 P.	Prospera	13	Akiłyny
26 S.	Jana i Pawła	14	Ełyseja prep.
27 N.	**C. 2. p. Św.**	15	**N. 2 T. Ch. H. I**
28 P.	Leona II.	16	Tychona
29 W.	**Piotra i Pawła**	17	Manuiła m.
30 S.	Wsp. ś. Pawła	18	Łeontia mucz.

Wsch. słońca
1. o godz. 4 min. 11
15. o godz. 4 min. 5.

Zachód
1. o godz. 7 min. 45
15. o godz. 7 min. 56.

Nów d. 2. o g. 3 m. 28 w.

Pierwsza kw. d. 9. o g. 9 r.

Pełnia d. 16. o g. 3 m. 12 wieczór.

Ostatnia kw. d. 24. o g. 6 m. 8 wiecz.

Kalendarz żydowski.

6 Czerwca 1 Siwan.
9 „ 6 „ **Zielone święta.**
10 „ 7 „ **Drugie św. Zielonych św.**

Czerwiec.

Wybujała już roślinność, zboża falować poczynają, rozrosły się krzewy, drzewa pokryły świeżym liściem. Cały świat zwierzęcy trzyma się gniazda i czujnie strzeże jego bezpieczeństwa. Śpiew gwarny ptaków ucisza się, a natomiast odzywa się czułe kwilenie nad młodem potomstwem, słowik już czasem tylko oderwaną nutą zadźwięczy, lub pokrzywka mu zawtoruje. Pora to do wybierania łowczych ptaków z gniazd i żywienia ich z ręki, polowania na podloty lub na kaczory i gęsiory, pierzące się po oczeretach. W celu wytępienia drapieżnego ptactwa bije się stare przy gniazdach i wybiera z nich młode. Głuszec i cietrzew mają młode, pierwszy szuka z dziećmi jajek mrówczych, drugi zapada w zboża. Głuszec żyje samotnie, a samica wodzi młode. Cieciorka bawi się z dziećmi w gęstwinie. Jarząbek przebywa z młodemi w gęstwinach i napada na zboża. Kuropatwa z dziećmi przebywa w polu, w zbożach. Słonka, dzikie kaczki i gołębie mają młode. Przepiórki zniosły jaja. Bocian siedzi na jajach, a czapla wywodzi z gniazda młode. Kukułka podkłada swoje jaja innym ptakom. Łoś. W końcu miesiąca pokrywa się głowa łosia krótkim włosem na czole,

nieco wichrowatym, pysk aż po nozdrze jest ciemnobrunatnego koloru. Wydawanie płodu trwa do połowy tego miesiąca. Staremu łosiowi odrastają nowe rogi. Mięso dorcsłych samców zaczyna być bardzo smaczne, przeciwnie u samic jest ono chude z powodu karmienia. Jeleń. Młodsze łanie wydają płód. Rogaczowi odrósł już wieniec, oczyścił go, i zrzucił zupełnie suknię zimową. Sarna kończy w tym miesiącu kocenie się. Żeru szuka w świeżych cięciach z latorośli i na polach w pszenicy, owsie i grochu, szuka także ziół i odwidza lizawki. Stare kozy wodzą swoje młode. Teraz czas chwytać młode do zwierzyńców. Dziki szukają szczególniej ziół i korzeni w nizinach, lecz i w zbożach żywią się. Przebywają jeszcze w gąszczach, a locha wodzi 8—10 warchlaków. Zające parkocą się jeszcze, szukają pożywienia w zasiewach polnych, chowają się w polu i w brzegach kniei. Borsuk żywi się robakami, chrząszczami i ślimakami. Drapieżne zwierzęta łowią młodą zwierzynę i żywą dzieciom przynoszą wprawiając je do duszenia. Myśliwy tropi łasice, kuny, tchórze, żbiki i koty, które wychodzą po łup w gniazdach ptasich, i niesłychaną w nich szkodę wyrządzają, wybiera młode wilki z gniazda, jakoteż młode lisy z jamnikami, odświeża koryta do pojenia i lizawki.

Pożytecznej zwierzynie należy zapewnić spokój i bezpieczeństwo tak, jak w poprzednim miesiącu. Rodzące i karmiące matki domagają się od myśliwego czujnej opieki, ona bowiem wraz z przyjaznym wpływem powietrza jest podstawą rozmnożenia się zwierzostanu. Przy norach i gniazdach niech tępi drapieżników, samołówki też nastawiać trzeba. Śród jeleni wybijać można szpiczaki, z sarn stare rogacze, zresztą wszystko, prócz królików ochraniać należy.

W bażantarniach ma hodowca z młodemi przez ośm tygodni wiele do czynienia. W trzcinach wycinać teraz linie w celu ułatwienia polowania na dzikie gęsi i kaczki. Dzikie gęsięta po końcu tego miesiąca już z gniazd wylatują, a trzeba zwracać uwagę na stopnie rozwijania się ich jakoteż kaczek, aby nie zaniedbać właściwej pory polowania na nie. Strzela się je od 15. t. m. Niech myśliwy w końcu tego miesiąca stara się zbadać liczbę jeleni, sarn, dzików, aby wcześnie na rok bieżący oznaczyć ilość przeznaczoną do ubicia. Również zwierzynie wędrownej baczność poświęcić należy.

1886 **LIPIEC** ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 C.	Teobalda	19	Judy ap.
2 P.	*Naw. NMP.*	20	Meftodya
3 S.	Eugeniusza	21	Jułyjana m.
4 N.	**C. 3 p. Św.**	22	**N.3 p.Sosz.H.2**
5 P.	Filomeny p.	23	Ahrypiny
6 W.	Izajasza pr.	24	**Rożdż. ś. Joan.**
7 S.	Pulcheryi p.	25	Fewronyi m.
8 C.	Elżbiety kr.	26	Dawyda seł.
9 P.	Cyryla	27	Sampsona
10 S.	Amalii p.	28	Kyra i Joan. †
11 N.	**C. 4 p. Św.**	29	**N. 4 p. S. Petri**
12 P.	Henryka	30	Sob. SS. 12 A.
13 W.	Małgorzaty	1	**Julij** Kosmy
14 S.	Bonawentury	2	Położ. ryzy B.
15 C.	Rozesłan. ap.	3	Jakynfta m.
16 P.	*NMP. Szk.*	4	Andreja arch.
17 S.	Aleksego w.	5	Aftanazya
18 N.	**C. 5 p. Św.**	6	**N.5 p.Sosz. H.4**
19 P.	Wincentego	7	Ftomy prep.
20 W.	Eliasza pr.	8	Prokopija m.
21 S.	Praksedy p.	9	Pankratya m.
22 C.	Maryi Magd.	10	SS. 45 mucz.
23 P.	Apolinarego	11	Jewfymyi
24 S.	Krystyny	12	Prokła
25 N.	**C. 6 p. Św.**	13	**N.6 p.Sosz. H.5**
26 P.	Anny m. N. P.	14	Akyły ap.
27 W.	Natalii p.	15	Kyryka
28 S.	Inocentego	16	Aftenohena
29 C.	Marty p.	17	Maryny m.
30 P.	Abdona	18	Emyłyana ep.
31 S.	Ignacego L.	19	Makryny

Wsch. słońca
1. o godz. 4 min. 10
15. o godz. 4 min. 21.

Zachód
1. o godz. 7 min. 56
15. o godz. 7 min. 47.

Nów d. 1. o g. 11 m. 40 w.

Pierwsza kw. d. 8. o g. 2 m. 51 wiecz.

Pełnia d. 16. o g. 4 m. 42 r.

Ostatnia kw. d. 24. o g. 8 m. 55 rano.

Nów d. 31. o g. 6. m. 59 r.

Kalendarz żydowski.

4 Lipca 1 Tamuz.
20 „ 17 „ Post zdobycia świątyni.

Lipiec.

Skwar słoneczny zmienia postać pól i lasów, świeża wiosenna zieloność traci żywość i urok swych barw. Las poważnieje, zboże dojrzewa i bujnym faluje kłosem. Ptactwo żywiące się ziarnem wyprowadza młode w pole, zbija się w gromady. Susły, jeże i myszy wychodzą w pole i kopią nory, zbierając w nie zapasy ziarna na zimę. Ptak drapieżny niełatwy ma teraz połów w gęstem zbożu, ale lis i kuna, tchórz i łasica, żbik i kot myszkują i zaprawiają młode do łupieży. Donośny głos przepiórki wzywa rolnika do żniwa, a za żeńcem idzie myśliwy ze strzelbą lub rozjazdem za oblaną przepiórką. Na błotach poluje myśliwy z wiernym swym towarzyszem wyżłem na bekasy, chruściele, żórawie i czaple, a około św. Anny na dubelty, w gajach na gołębie. Na wodach wyprawia się naprzód na podloty, później na stare gęsi i kaczki, które się teraz pierzą i nie łatwo wzlatują. Łoś. Młode łosie odzyskują rogi. Jeleń. Rogacz wcześnie wieczorem wychodzi w pole, przebywa w skrajach lasu, często nawet w wysokich oziminach dla zabezpieczenia się od owadów. Ma już róg wykształcony i oczyszczony, dobrą skórę i mięso na strzał. Niedźwiedź wychodzi w owsy, i zgarnąwszy łapami spory snop, ssie zeń mleczko. Niedźwiedzica wodzi piastuny, żywiąc się jagodami

i owocami leśnymi, a lubo czujnie strzeże bezpieczeństwa swych dzieci i groźnie je broni, to jest to najlepsza pora do chwytania młodych niedźwiadków do menażeryi i zwierzyńców. S a r n a. Kozioł goni młode sarny, wpadając około św. Jakóba w szał wyuzdanej lubieżności. Według nowszej teoryi rozpoczyna się ruja, ale część znakomitych badaczów oznacza właściwą ruję na listopad i grudzień. Sarny trzymają się gąszczu, lecz odwidzają łąki, żywią się nowymi pędami drzew. D z i k i trzymają się trzodą w gęstych, ale nadbrzeżnych lasach, a nocą wychodzą w zboża, w których wielkie czynią spustoszenia. Czas to zasadzki na nie. Z a j ą c e parkają się i kocą, żywią się owocami polnymi i ziołami. W i l k i wielką czynią szkodę w bydle na pastwiskach, wiodąc młode na zdobycz. L i s, k u n a, t c h ó r z i k o t d z i k i lub zdziczały dybią na młode zające i na lotną zwierzynę, łowią także lisy i chrząszcze. K u r o p a t w y wysiadują drugi lęg, jeżeli pierwszy popsuty, żywią się polnymi owocami, przesiadują w jarzynach i krzakach. P r z e p i ó r k i siedzą na jajach, d z i k i e g o ł ę b i e poraz wtóry się lęgną, a k a c z k i, jeśli pierwszy lęg popsuły, wysiadują drugi. — W ostojach należy stawiać lizawki z soli zmięszanej z gliną, tym sposobem jelenie i sarny przywiązują się do miejsca i stale w niem pozostają. Kłusownicy wabią kozły, baczne przeto mieć oko na nich należy. Stare kozły można wybijać, idą one na wabia.

Młode kuropatwy opuściły już gniazdo, najmniej przeto w tym miesiącu sposobności, chyba przypadkowej, pomniejszenia ich liczby. Liszka kończy edukacyę swych dzieci w zbożu, a biada też niższej zwierzynie w rewirze, w którym to wyższe wykształcenie się odbywa. Jelenie łowne teraz w najlepszem mięsie, a wspaniałe i tyle pożądane trofea — rogi

już odrosły. Starannie powinien myśliwy śledzić ostoję i przesmyki rogaczy krasnych, aby urządzić pomyślne polowanie z zasadzki, na podchodnem, z pogonką. Stare, jałowe łanie mogą zaufania godni myśliwi z zasadzki lub na podchodnem strzelać. Powabny ród sarni rozpoczyna ruję (?), a w końcu tego miesiąca otwiera się dla myśliwego pełna nader interesujęcych i powabnych epizodów pora wabienia, w której zręczny strzelec naśladowaniem głosu chciwej miłości siuty, pięknego ale przezornego rogacza na strzał ściąga. Krzyżówki wylatują w tym miesiącu z gniazd, a myśliwy powinien pierwsze ich zapędy, które rozpoczynają rano i wieczorem na powierzchni wód, starannie mieć na oku, aby natychmiast polowanie rozpocząć. Przy większych polowaniach na kaczki niech żaden myśliwy przed odwołaniem stanowiska swego nie opuszcza, i strzela jedynie w kierunku mu wskazanym. Niepewnych i gorących strzelców należałoby właściwie na wszelkie polowania, a szczególnie na kaczki, wcale nie zapraszać. — Tropowiec powinien już w tym miesiącu dać dowody, do czego jest zdolnym, a pokojowa dresura wyżła ma być już ukończoną.

1886 **SIERPIEŃ** ma dni 31.

Dnie		Św. rz. kat.	grecko kat.	
1	N.	**C. 7 p. Św.**	20	**N.7p Sosz. H.6**
2	P.	*NPM. Aniel.*	21	Symeona pr.
3	W.	Znal. św. Sz.	22	Maryi Mah.
4	S.	Dominika w.	23	Trofyma
5	C.	*NPM. Śnież.*	24	Chrystyny
6	P.	Przem. Pań.	25	Usp. ś. Anny
7	S.	Kajetana w.	26	Ermołaja
8	N.	**C. 8 p. Św.**	27	**N.8 p.Sosz. H.7**
9	P.	Romana i S.	28	Prochora
10	W.	Wawrzyńca	29	Kałynyka
11	S.	Zuzanny i F.	30	Syłły ap.
12	C.	Klary p.	31	Ewdokima pr.
13	P.	Hipolita m.	1	**Awh.** Pr. ś. k.
14	S.	Euzebiusza †	2	Stefana m.
15	N.	**C. 9 p. Św.**	3	**N.9 p.Sosz.H.8**
16	P.	Rocha, Jacka	4	7 Otrok., Ew.
17	W.	Liberata	5	Ewsyhnia
18	S.	Heleny kr.	6	**Preobr. Hosp.**
19	C.	Ludwika b.	7	Dometya
20	P.	Stefana kr.	8	Emyłyana
21	S.	Joanny-Fr.	9	Mafteja ap.
22	N.	**C. 10 p. Św.**	10	**N.10 p.Sosz.H.!**
23	P.	Filipa b.	11	Ewpła
24	W.	Bartłomieja	12	Fotya mucz.
25	S.	Ludwika kr.	13	Maksyma pr.
26	C.	Zefiryna m.	14	Mycheja pr.
27	P.	Przen. ś. Kaz.	15	**Uspen. Bohor.**
28	S.	Augustyna b.	16	Ner. Obr. Is
29	N.	**C. 11 p. Św.**	17	**N.11 p.Sosz.H.2**
30	P.	Róży z Limy	18	Flora i Ławra
31	W.	Rajmunda w.	19	Andreja

Wsch. słońca
1. o godz. 4 min. 41
15. o godz. 5 min. 1

Zachód
1. o godz. 7 min. 29
15. o godz. 7 min. 4

Pierwsza kw. d. 6. o g. 10 min. 39 w.

Pełnia d. 14. o g. 7 m. 57 w.

Ostatnia kw. d. 22. o g. 9 m. 15 w.

Nów d. 29. o g. 2 m. 28 w.

Kalendarz żydowski.

2, 1. Abh. — 20, 9 Abh. Post spalenia świątyni.

Sierpień.

Pora żniwa — toż ptactwo ziarnem żyjące żywi się niem obficie, już jest oblane. Znikają z pól falujące kłosy, sierpem żniwiarzy ścięte, cieką też płochliwe ptaki, pomyka zając, nie tyle lękając się żniwiarzy, ile gołej ścierni i napaści drapieżnego ptactwa. Przepiórki i kuropatwy zbijają się w gromady i szukają ochrony w zaroślach i krzakach. Bociany zbierają się i gotują do zamorskiej wędrówki, uczą się wytrwałości w locie, krążą nieustannie lub licznie zgromadzone na walnej radzie, układają plany, odbywają sądy, wreszcie z szumem i gwarem wznoszą się w górę i ciągną w dal. W ślad za nimi sznurem, w wysokości ledwie okiem dostrzeżonej, podążają żórawie. U ptactwa wodnego pojawia się niezwykła ruchliwość, porzuca gniazdowe miejsca i spada chmurami na stawy i jeziora, a gwarzy ciągle. Wrzawie tej wtóruje hukanie bąków, szum zbitą gromadą ciągnących szpaków. Ł o ś poczyna się w końcu miesiąca bukać. Młode samce dostają guzów rogowych. J e l e n i e i sarny trzymają się brzeżnych lasów, łóz i polnych gajów i wychodzą w pola chroniąc się od trapiących je owadów, lub szukają cieniów, gdzie spokojnie leżą. Nadliczbowe rogacze mogą być jeszcze ubijane. Rogacze, które najpóźniej rogi zrzuciły, odzyskują je dopiero w tym miesiącu.

Kończy się ruja sarn. Dziki stoją trzodą w gąszczach i lasach skrajnych, w nocy wychodzą na żer, w pola. Odyńce osobno chodzą. Zając jeszcze parka się i koci, idzie w owsy, a w czasie upałów siedzi od północy w bruzdach świeżo zoranej roli. Borsuk zaczyna być sadlistym i daleko zapuszcza się za żerem. Drapieżne zwierzęta żywią się młodymi zającami i lotną zwierzyną. Cietrzewie i jarząbki kupią się w największych gęstwinach, kuropatwy w zbożach na polu, a podczas upałów zwłaszcza w południe szukają źródeł. Dzikie kaczki i gołębie opadają zboża. Nakrywa się rozjazdem przepiórki i kuropatwy. Polowanie teraz tylko na błotach i wodach. Na łodzi skrada się myśliwy o świcie ku otwartym halawom, poczerniałym od ruchliwej rzeszy kaczek, lub szyjąc się gęstymi oczeretami płoszy mniej towarzyskie krzyżówki, albo wieczorem czatuje na ciągnące stadami ku nocnym żerowiskom kaczki. Wabi się wilki i bije gniazdowe, póki się nie rozejdą. Po żniwach poczyna się polowanie z chartami. Na połów ptaków w przyszłych miesiącach robi się lep i zbiera jarzębinę, czas też przysposobienia przyborów myśliwskich.

Poczynają się w tym miesiącu łowy na krasnego jelenia. Rogacz, który wedle myśliwskiej przypowieści „własnego cienia się lęka", jest nader przebiegłym, umie on paraliżować plany myśliwego, działającego według szablonu, z szczególnem mistrzowstwem. On sam uczy łowca sposobów, zwalczających podstępy jego. Ruja sarn jeszcze trwa, a rogacz zręcznie wabiony, wychodzi w pierwszej połowie tego miesiąca chętnie na myśliwego. Obowiązkiem jest poznać teraz dokładnie ostoję i przesmyki zwierzyny należącej do wyższych łowów, a pewność w oznaczeniu jej liczby jakoteż umiejętne

tropienie jest chlubnem świadectwem pilności i znajomości rzeczy prawdziwego łowca. W końcu tego miesiąca już ród kur godnym jest łowów, już też nie małej dostarcza przyjemności. Pora to zaprawienia młodego wyżła. Dropie leżą z młodymi w owsach i kukurudzach i mogą być przed psem strzelane. Kulonów rozpoczyna się ciąg jesienny i stają się łupem myśliwego. Również kaczki poczynają ciągnąć, trzeba więc starannie kierunek ciągu badać, aby zasadzka pomyślny miała skutek. Czajki gromadzą się z swem potomstwem i chętnie zasiadają u brzegów mokrych łąk i na kartofliskach. Pora teraz wycinania i suszenia gałązek żernych, a wiązki należy przechowywać w miejscach przewiewnych na użytek zimowy. Co do tępienia zwierzyny drapieżnej powtarzają się reguły poprzedniego miesiąca.

1886 **WRZESIEŃ** ma dni 30.

Dnie	Św. rz. kat.		grecko kat.
1 Ś.	Idziego op.	20	Samuiła pr.
2 C.	Justa b.	21	Ftadeja ap.
3 P.	Izabeli i Br.	22	Ahaftonika
4 S.	Rozalii p.	23	Łuppa
5 N.	**C. 12 p. Św.**	24	**N 12p.Sosz H.3**
6 P.	Zacharyasza	25	Wartołomeja
7 W.	Reginy p.	26	Adryana m.
8 S.	**Narodz. NMP.**	27	Pymena pr.
9 C.	Gorgoniusza	28	Mojseja
10 P.	Mikołaja z T.	29	Us. hoł. Joana
11 S.	Jacka i Prota	30	Ałeksandra
12 N.	**C. 13 p. Św.**	31	**N 13p Sosz.H.4**
13 P.	Tobiasza	1	**Sept.** Symeon.
14 W.	*Pod. ś. Krz.*	2	Mamanta
15 S.	Nikomedesa	3	Anftyma m.
16 C.	Ludmili m.	4	Wawyły m.
17 P.	Lamberta b.	5	Zacharya pr.
18 S.	Tomasza z W.	6	Ewdokii i M.
19 N.	**C. 14 p. Św.**	7	**N. 14 p. S. H. 5**
20 P.	Eustachego	8	**Rożd. Bohor.**
21 W.	Mateusza	9	Joakima
22 S.	*Such.* Maur. †	10	Mynodory m.
23 C.	Tekli p.	11	Fteodory pr.
24 P.	Gerarda b. †	12	Awtonoma
25 S.	Kleofasa m. †	13	Kornyła sotn.
26 N.	**C. 15 p. Św.**	14	**N. 15 p. S. H. 6**
27 P.	Kosmy i Dam.	15	Nykity mucz.
28 W.	Wacława kr.	16	Josafata
29 S.	**Michała arch.**	17	Zofii m.
30 C.	Hieronima w.	18	Ewmenya pr.

Wsch. słońca
1. o godz. 5 min. 23
15. o godz. 5 min. 44.

Zachód
1. o godz. 6 min. 35
15. o godz. 6 min. 6.

☽ Pierwsza kw. d. 5. o g. 9 min. 29 r.

○ Pełnia d. 13. o g. 0. m. 24 wieczór.

☾ Ostatnia kw. d. 21. o g. 7 m. 29 rano.

● Nów d. 27. o g. 10 m. 52 w.

Kalendarz żydowski.

10 Września	1 Tiszri	**Nowy rok 5647.**
11 „	2 „	**Drugie św. Nowego roku.**
13 „	4 „	Post Gedalija.
19 „	10 „	**Swięto pojednania.**
24 „	15 „	**Pierwsze święto Kuczek.**

Wrzesień.

Wrzesień — jesień! Już chłodno, wiatr ciągnie przejmujący, zrywają się gromowe burze, a śnieg pokrywa często czubałki stromych gór i oziębia okoliczne powietrze. W lesie liść zmienia barwę i poczyna spadać. Wody opadają i stają się jak kryształ przejrzyste, toż ryba szuka głębin i zjawia się tylko na chwilę na powierzchni pluskając nią. W polu pusto i głucho — najlepsza to pora brać chartami szaraka lub lisa. Wybiega też myśliwy z gończymi do lasu i gaju na małe łowy, nim z końcem tego miesiąca rozpoczną się wielkie, i śledzi stanowczo zwierza. Łoś. Ruja trwa do końca miesiąca, po której ciągnie w okolice górzyste. Jeleń. Rozpoczyna się rykowisko, nie trudno więc teraz w zasadzce ubić zalotnika. Łanie z powodu bekowiska przechodzą w wielkie lasy. Sarny szukają pożywienia w polach i utrzymują się na pobrzeżach lasu. Dziki leżą w głębi lasów w bagnistych barłogach, żywią się jeszcze zbożem w polu i owocem dzikich drzew. Zając koci się jeszcze najczęściej na pastwę drapieżnego ptactwa lub silnych przymrozków. Żyje polnym owocem, siedzi w porę pogodną pod skibą, w słotę w krzakach. Wilki zaprawiając młode wielką czynią szkodę, rozchodzą się. Lisy zbliżają się do jam zimowych, trzymają się

gąszczów, wychodzą w pole dla myszkowania podczas gęstej mgły, nie zaciekają się jednak zbyt daleko. Lisy, borsuki, kuny, łasice, tchórze i żbiki odpędzają od siebie młode, które już własnym odtąd żywią się przemysłem. Głuszec, cietrzew, jarząbek trzymają się wielkich zwartych lasów, zimowych siedlisk swoich. Kuropatwy przesiadują po większej części w krzakach. Dzikie kaczki spadają na pola. Gdzie jelenie się znajdują, nie można polować z psami, aby nie psuć bekowisk. Od początku lub połowy tego miesiąca strzela się stare rogacze, kozły, zające, kuropatwy, dzikie kaczki i drapieżne zwierzęta. Od św. Michała rozpoczynają się wielkie łowy z obławą. Wabi się też jarząbki, ale nie idą tak chętnie, jak na wiosnę. Poluje się też na bekasy, słonki, łowi ptaki. Pozostawia się pewną ilość żołędzi i buczyny na żer dla zwierzyny.

Otwartą jest pora polowania na wszelką pożyteczną zwierzynę, a troskliwy hodowca z radością zbiera plony swej pracy, zająca tylko dnie do połowy miesiąca, poświęcone zalotom i mnożeniu się, muszą być szanowane. Poczyna się rykowisko jelenia, i nie jeden z zalotników w czasie zapałów miłośnych pada od kuli myśliwego. Cokolwiek kto mówi przeciw strzelaniu szlachetnej zwierzyny w porze rui i na toku, to zawsze przypomina się wtedy przysłowie o ślepym i kolorach. Prawdziwy myśliwy nie może sobie odmówić przyjemności strzelania na podchodnem do jelenia podczas rykowiska, jeżeli z umiarkowaniem: „co, gdzie i wiele“ uwzględnić umie. Polowanie na przepiórki i kuropatwy dostarcza nie mało rozkoszy i korzyści, a zwłaszcza praca wzorowa wyżła sprawia niemałą przyjemność. Jarząbki gromadzą się w wielkie kupy, i wytrzymują dobrze przed psem. Ptactwo, a również słonki

poczynają ciąg jesienny. Młode dropie już wzlatują, a myśliwy niech je bacznie ma na oku, aby pogonkę należycie skierować. Sposób ten polowania, który aż do wiosny używany być może, daje najpomyślniejszy skutek, podkradanie się bowiem rzadko kiedy do celu prowadzi. Przy jamach borsuczych, których mieszkańce przeznaczono są do wystrzelania w jesieni, dobrze jest urządzać teraz siedzenia na drzewach. Polowania na kuropatwy dają najlepszą sposobność zastosowania przyszłego wystrzeliwania zajęcy w stosunku do ich rzetelnego stanu. Trzeba też wcześnie wycinać w lesie linie strzelnicze i oczyścić je z zwisających gałęzi. W odległych działach rewiru, w których stosunki sąsiedztwa nie dozwalają swobodnie polować, należy kuropatwy wcześnie wyłowić, i w najlepszych miejscach na wolność wypuścić.

1886 **PAŹDZIERNIK** ma dni 31.

Dnie		Św. rz. kat.	grecko kat.	
1	P.	Remigiusza b.	19	Trofyma
2	S.	Leodegara	20	Eustafia m.
3	N.	**C. 16 p. Św.**	21	**N. 16 p. S. H. 7**
4	P.	Franciszka S.	22	Foki ep.
5	W.	Placyda	23	Zacz. ś. Joana
6	S.	Brunona w.	24	Ftekły m.
7	C.	Justyny p.	25	Eufrosyny
8	P.	Brygidy wd.	26	Joana boh.
9	S.	Dyonizego b.	27	Kałystrata m.
10	N.	**C. 17 p. Św.**	28	**N. 17 p. S. H. 8**
11	P.	Emiliana i Pl.	29	Kyriaka
12	W.	Maksymil.	30	Hryhorya w.
13	S.	Edwarda kr.	1	**Okt.** Pokr. P.
14	C.	Kaliksta pap.	2	Kypryana ep.
15	P.	Jadwigi i Ter.	3	Dyonysia
16	S.	Gawła op.	4	Jeroftea
17	N.	**C. 18 p. Św.**	5	**N. 19 p. S. H. 1**
18	P.	Łukasza ew.	6	Ftomy ap.
19	W.	Piotra z Alk.	7	Serhya m.
20	S.	Felicyana b.	8	Pełahyi
21	C.	Urszuli p. m.	9	Jakowa ap.
22	P.	Korduli p.	10	Ewłampija
23	S.	Jana Kap.	11	Fyłypa
24	N.	**C. 19 p. Św.**	12	**N. 19 p. S. H. 2**
25	P.	Jana Kant.	13	Karpa m.
26	W.	Ewarysta p.	14	Nazarya
27	S.	Sabiny	15	Eufymia
28	C.	Szymona i J.	16	Lonhyna sot.
29	P.	Narcyza b.	17	Osyi pr.
30	S.	Klaudyusza †	18	Łuki ap.
31	N.	**C. 20 p. Św.**	19	**N. 20 p. S. H. 3**

Wsch. słońca
1. o godz. 6 min. 5
15. o godz. 6 min. 25.

Zachód
1. o godz. 5 min. 33
15. o godz. 5 min. 4.

☽ Pierwsza kw. d. 5. o g. 0 m. 7 rano.

Pełnia d. 13. o g. 4 m. 57 rano.

☾ Ostatnia kw. d. 20. o g. 4 m. 14 w.

Nów d. 27. o g. 8 m. 49 r.

Kalendarz żydowski.

1 Października 22 Tiszri, **Zgrom. cz. kon. kuczek.**
2 „ 23 „ **Radość z prawa.**
10 „ 1 Marcheswan.

Październik.

Zmienia się cała przyroda — przeciągają ciężkie ołowiane chmury i spadają kilkudniowym deszczem. Zimno coraz bardziej się ustala, spadający z drzew liść ścieli się całą warstwą na ziemi i odsłania w lesie rozległy widok. Dzień bywa czasem nawet gorący, a noce chłodne, i nieraz ranny szron wszystko białą pokryje szatą. Po rosie lub szronie łatwiej już tropów szukać, a w końcu miesiąca często nawet po śniegu. Większa część ptaków odleciała już do cieplic, tylko drapieżne krążą jeszcze wysoko, a wodne ciągną za morze lub na oparzeliska. Las zmienia postać i barwę. Dla jeleni czas to rykowiska, trzymają się w głębi lasów w stadach około źródeł, i beczą przez noc całą. Po opadnieniu liścia lizawki dla nich odnowić trzeba. Łosie przed zmierzchem wychodzą na łąki, i one się teraz bukają i szukają ostoi na kępach śród błót i wód, w których się pławią. Myśliwi często na łodziach na nie polują. Zresztą łoś przebywa w iglastym lesie. Dziki idą na żołędź i bukiew, rychło się odżywiają i stają zuchwałymi. Sarny tak jak jelenie żywią się owocem drzew dzikich, żołędzią i buczyną, i pozostają stale w ostoi. Lis, kuna, tchórz i żbik wielką czynią szkodę, kuna i tchórz szukają siedlisk domowych. Głuszec, cietrzew, jarząbek żywią

się pozostałemi borówkami, szczególnie zaś jagodami jałowcowemi, i ustalają sobie siedliska zimowe. Kuropatwy siedzą w polu, gdzie rozmaite znajdują pożywienie, zbierają na polach pozostałe ziarna, a często spadają na ozime zasiewy. Słonki i dzikie gołębie odlatują, a przepiórki i skowronki gromadzą się do odlotu. Rozpoczynają się łowy na wszelką zwierzynę, bo wszystko oblane i ponętne. Najlepsza to pora na charty. Wielkie obławy urządzają się na niedźwiedzia, wilka, dzika, jelenia, łosia, na sarny i rysie, małe zaś polowania na lisa, zająca i borsuka, lub też myśliwy upatruje w polu szaraka, bo liść spadający w lesie płoszy go i wypędza w pole. W drugiej połowie miesiąca ciągną paszkoty i kwiczoły, spadają na jałowce i jagody i dają się łapać w sidła i pod sieci. Poluje się też na słonki z wyżłem w krzakach lub z nagonką w lesie. Ptaszniki łowią teraz na sidła, poły, samotrzaski i na lep. Jarząbki wabią się jeszcze. W końcu miesiąca polowanie na łodzi ustaje.

Polowanie na kury zbliża się ku końcowi, już się zupełnie wypierzyły, więc nie dotrzymują. Rozpoczynają się łowy w lesie na bażanty i zające. Słonka zatrzymuje się w miejscach dogodnych często w znacznej liczbie podczas ciągu jesiennego. Łowy dostarczają z powodu różnorodnej zwierzyny wiele przyjemności. Jeleń krasny opuszcza już rykowisko i ustępuje miejsca pośledniejszemu współzawodnikowi. Polowania na dziki poczynają się. Borsuk jest sadlisty, poluje się na niego w tym i następnym miesiącu. Łowi się teraz samice kuropatwy na przezimowanie, a nadliczbowe samce wybija. Odpowiedniej wszakże wyławiać wcześnie stada kuropatw w rewirach niekorzystnie położonych, nadliczbowe koguty wybić lub wyłowić, i natychmiast parki wypuścić na wol-

ność w rewirach ochronionych i w żer zaopatrzonych. Zbiera się żołędź, bukwę, kasztany, chowa w przewiewnych miejscach i od czasu do czasu przerzuca łopatami. Sumienny i pomny swych obowiązków myśliwy ma w każdym kierunku zapobiegać, by zbliżająca się twarda zima, ów wróg powierzonej jego pieczy zwierzyny, nie wyrządziła niepowetowanej szkody. Z budki przy puhaczu bije się teraz niejednego rzadkiego gościa, szkodliwego dla niższego zwierzostanu. Otwartą też jest pora łowów na zające i lisy z chartami i biglami.

1886 **LISTOPAD** ma dni 30.

Dnie	Św. rz. kat.		grecko kat.
1 P.	**Wszyst. Sw.**	20	Artemija
2 W.	*Dzień zad.*	21	Iłariona weł.
3 S.	Humberta	22	Awerkyja ep.
4 C.	Karola Bor.	23	Jakowa ap.
5 P.	Emeryka	24	Arefty
6 S.	Leonarda	25	Mark. i Mart.
7 N.	**C. 21 p. Sw.**	26	**N. 21 p. S. H. 4**
8 P.	4 Koronatów	27	Nestora
9 W.	Teodora m.	28	Terentya m.
10 S.	Andrzeja z A.	29	Anastazyi
11 C.	Marcina b. w.	30	Zenowia m.
12 P.	Marcina p.	31	Stachya m.
13 S.	Stanisława K.	1	**Noj.** Kos. i D.
14 N.	**C. 22 p. Sw.**	2	**N. 22 p. S H. 5**
15 P.	Leopolda	3	Akepsyma
16 W.	Otmara op.	4	Joannyka pr.
17 S.	Grzegorza	5	Hałaktyona
18 C.	Ottona	6	Pawła arch.
19 P.	Elżbiety kr.	7	Jerona
20 S.	Feliksa de V.	8	**Sob. ś. Mych.**
21 N.	**C. 23 p. Sw.**	9	**N. 23 p. S. H. 6**
22 P.	Cecylii p.	10	Erasta ap.
23 W.	Klemensa p.	11	Myny m.
24 S.	Jana od krz.	12	Joana mył.
25 C.	Katarzyny p.	13	Joana złat.
26 P.	Konrada m.	14	Fyłypa ap.
27 S.	Waleryana	15	Hurya
28 N.	**C I Adwent.**	16	**N. 24 p. S. H. 7**
29 P.	Saturnina m.	17	Hryhorya ep.
30 W.	Andrzeja ap.	18	Platona m.

Wsch. słońca
1. o godz. 6 min. 52
15. o godz. 7 min. 15.

Zachód
1. o godz. 4 min. 35
15. o godz. 4 min. 16.

☽ Pierwsza kw. d. 3. o g. 6 m. 38 w.

Pełnia d. 11. o g. 8 m. 40 w.

☾ Ostatnia kw. d. 19. o g. 0 m. 13 rano.

Nów d. 25 o g. 8 m. 52 wieczór.

Kalendarz żydowski.

28. Listopada 1 Kislew.

Listopad.

Śnieg lub szrony mroźne już zwykle znaczą tropy zwierza. Z ołowianych chmur spada deszcz jesienny, nieustanny, mgły ścielą się i wstrzymują rozleglejszy widok, wiatr przeraźliwie wyje, zimno coraz bardziej dojmujące, a na św. Huberta już zwykle cieszy się myśliwy ponową i dobrem polowaniem. Jeleń. Łanie odłączają się. Rogacz wysilony bekowiskiem szuka mrówisk, rozkopuje je, i mocną jego wonią wzmacniać się zdaje. Włos jelenia zgęszcza się i nabiera na powierzchni białego lub żółtobiałego koloru, co mu nadaje szarą postać. Sarny żywią się żołędzią, buczyną i ziołami, odwidzają też lizawki. Kozły zaczynają zrzucać rogi. Przenoszą się tak jak jelenie do głębokich, zwar-

tych lasów. N i e d ź w i e d ź szuka gawry i trzyma się w pobliżu upatrzonej, wreszcie układa się do snu zimowego. D z i k i poczynają się lochać. Dobrze już wykarmione żołędzią i bukwą chłodzą się w kałużach i trą o drzewa. Łatwo je teraz zwłaszcza na ponowie objechać. Chodzą w wielkich trzodach, bo i odyńce się przyłączają jako w zbliżającej się porze rui. B o r s u k poczyna się grzać, siedzi w jamie, lecz podczas łagodnego powietrza wychodzi jeszcze z niej na żer. Z a j ą c wraca do lasu, gdzie go już liść nie płoszy, wychodzi na oziminy. W i l k włóczy się szukając zdobyczy. L i s myszkuje po polach szczególnie w porze mglistej, zapędza się w nocy nawet do kurników, w dzień siedzi w gąszczu. T c h ó r z i k u n a zwidzają kurniki i gołębniki. K u r o p a t w y żywią się na oziminach, przesiadują w krzakach. Przy pierwszej ponowie należy stan zwierzyny zbadać. Myśliwy poluje z obławą lub z ogarami, truje drapieżników, stawia na nie żelaza.

Stare jelenie mogą być na podchodnem strzelane, również kozły i siuty jałowe, w miarę jak tego uregulowanie stanu zwierzyny wymaga, bądź przy obławach, bądź na podchodnem. Pora najdogodniejsza polowania na dziki. Obławy w lesie starannie strzeżonym, z bogatym zwierzostanem, dostarczają myśliwemu wiele przyjemności. Używając do syta owoców swoich starań niech wcześnie zabiega, by twarda zima szkody mu nie wyrządziła. Żerowiska dla grubszej i mniejszej zwierzyny należy urządzać przed

nadejściem mrozów i śnieżnych zawiei. W rewirach, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, najodpowiedniej w pobliżu żerowisk. Na ponowie prześladować drapieżników. Z pożytecznej zwierzyny lotnej polowanie na bażanty daje bogatą zdobycz. Poluje się też w tym miesiącu gorliwie na dzikie gęsi i kaczki.

1886 GRUDZIEŃ ma dni 31.

Dnie		Św. rz. kat.	grecko kat.	
1	Ś.	Eligiusza	19	Awdyja prep.
2	C.	Bibiany p.	20	Hryhorya
3	P.	Franciszka X.	21	**Wowed. Boh**
4	S.	Barbary p.	22	Fyłymona ap.
5	N.	**C. 2 Adw.**	23	**N. 25 p. S. H. 8**
6	P.	Mikołaja b.	24	Ekateryny
7	W.	Ambrożego	25	Kłymenta p.
8	S.	**N. Pocz. NMP.**	26	Ałypia
9	C.	Leok. i Wal.	27	Jakowa m.
10	P.	*NMP. Lor.*	28	Stefana now.
11	S.	Damazego p.	29	Paramona
12	N.	**C. 3 Adw.**	30	**N. 26 p. S. H. 1**
13	P.	Łucyi i Otylii	1	**Dek.** Nauma
14	W.	Nikazego b.	2	Awakuma
15	S.	*Such.* Waler.	3	Sofonia pr.
16	C.	Albiny	4	Warwary
17	P.	Łazarza b. †	5	Sawwy os.
18	S.	Gracyana †	6	**Nykołaja**
19	N.	**C. 4 Adw.**	7	**N. 27 p. S. H. 2**
20	P.	Teofila m.	8	Patapia prep.
21	W.	Tomasza ap.	9	**Zaczat. Boh.**
22	S.	Zenona m.	10	Myny i Erm.
23	C.	Wiktoryi	11	Danyiła prep.
24	P.	*Wig.* Ad. i E.	12	Spirydiona
25	S.	**Boże Narodz.**	13	Ewhenia
26	N.	**C. Szczepana**	14	**N. 28 p. S. H. 3**
27	P.	Jana Ewang.	15	Elewterya
28	W.	Młodzianków	16	Ahhea
29	S.	Tomasza b.	17	Danyiła św.
30	C.	Dawida kr.	18	Sewastyana
31	P.	Sylwestra p.	19	Wonyfatya

Wsch. słońca
1. o godz. 7 min 35
15. o godz. 7 min. 51.

Zachód
1. o godz. 4 min. 2
15. o godz. 3 min. 59.

☽ Pierwsza kw. d. 3. o g. 3 m. 58 wiecz.

Pełnia d. 11. o g. 11 m. 3 rano.

☾ Ostatnia kw. d. 18. o g. 8 m. 12 rano.

Nów d. 25. o g. 11 m. 28 rano.

Kalendarz żydowski.

22. Grudnia 25 Kislew. Pośw. świątyni Chanuka.
28. „ 1 Thebeth.

Grudzień.

Jesień dżdżysta, mgława, przechodzi w zimę, rozmokła ziemia marznie i trapi grudą podróżnych i myśliwych, polujących z chartumi, lub pokrywa się śniegiem, a ponowa wskazuje tropy zwierzyny i zachęca do spotkania się z nią. Po ponowie przeganiają leśnicy w Białowieskiej puszczy stada żubrów z jednego ostępu do drugiego i liczą ich tropy, a żubr teraz najokazalszy, bo róg gładki i lśniący, kądziel i broda bujne, włos piękny. Łoś. Stare samce, dobrze odżywione, zaczynają zrzucać rogi. Mięso z powodu mniej pożywnego żeru nie bardzo smaczne. Sarny uganiają jak szalone. Według twierdzenia dawniejszego i niektórych dzisiejszych badaczów pora to właściwej rui. Kozły zrzucają jeszcze rogi. Odwidzają młode zarośla, żywią się pączkami drzew, borówkami, podchodzą do lizawki. Dziki lochają się. Trzymają się w gąszczach. Szukają żołędzia, bukwy, ziół i korzeni. Borsuk już stale leży w jamie. Zając wychodzi na oziminy, do ogrodów kapuścianych i szkółek drzewnych, w lesie leży od strony południowej. Wilk, lis, kuna i tchórz uganiają za zdobyczą, podchodzą nocą do owczarń i kurników, pierwszy porywa też psy, ciągle głodny upędza się za łupem, a nasycony spoczywa w gąszczu. Lis i żbik podczas zawie-

ruchy leżą w jamach, kuna leśna w wypróchniałych drzewach. Wydra zacieka się daleko za żerem, w dzień leży w jamie. Kuropatwy siedzą przy ciepłych źródłach lub w krzakach na pobrzeżu lasu. — Pora to pomyśleć o dostarczeniu zwierzynie żywności. Łowy odbywają się na białem polu z obławą w lesie, na kaczki po oparzeliskach. Na ponowie tropi się drapieżników. Wilki strzelane teraz bywają z bud przy ścierwie lub chwytane w żelaza, ptactwo drapieżne tępić też należy z pomocą puhacza.

Każda ponowa jest białą kartą, na której zwierzyna w kniei swymi tropami wypisuje myśliwemu świadectwo zaszczytne lub naganne. Jest ona też dla początkującego łowca niepospolitą księgą naukową, z której nie tylko ostoję i przesmyki zwierzyny, ale też rodzaj i właściwość tropów wyczytuje. Biała powłoka ziemi, która w starannie strzeżonej kniei nizin i okolic pagórkowatych nie jest niebezpieczną dla szlachetnej zwierzyny, jest tam, gdzie hodowla zwierzyny prowadzoną bywa z gorliwością i znajomością rzeczy, najgroźniejszą dla drapieżników. Gdy w skutek odwilży i następującego po niej mrozu utworzy się na śniegu skorupa lodu, zaniechać należy polowania i wszelkiego niepokojenia szlachetnej zwierzyny. Żerowiska należy wtedy obficiej zaopatrzyć, aby ochronić zwierzynę od głodu, drzewostan zaś od uszkodzenia. Najlepsza to pora polowania na zające. Na otwartych wodach daje ptactwo często bogatą zdobycz. Drapieżne zwierzęta trzeba teraz z całą gorliwością prześladować. W ogóle rozumny myśliwy otoczy zwierzostan staranną opieką wobec całą srogością swoją zagrażającej zimy.

Kalendarz myśliwski.

(Pole □ oznacza czas polowania, pole ■ czas ochrony).

dla Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Paździer.	Listopad	Grudzień
Słonka				▌	■	■	■	■				
Jeleń	■	■	■	■	■							
Kozioł (Rogacz) . . .			■	■	■							
Łanie, kozy, cielęta i szpiczaki	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Kury głuszców i cietrzewi .	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Zając		■	■	■	■	■	■	■	▌			
Borsuk	■	■	■	■	■	■	■	■	■			■
Lis		▌	■	■	■	■	■	■				
Jarząbek		■	■	■	■	■	■	■				
Cietrzewie i głuszce . .					▌	■	■	■				
Bażanty i kuropatwy . .	▌	■	■	■	■	■	■	▌				
Przepiórki i dzikie gołębie .	■	■	■	■	■	■	▌				▌	■
Dropie i pardwy . . .				▌	■	■	■					
Ptactwo błotne w ogólności .				▌	■	▌						
Ptactwo wodne w ogólnosci .				▌	■	▌						

dla Bukowiny.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Paździer.	Listopad	Grudzień
Samiec jeleń	■	■	■	■	■	■					■	■
Samica jeleń, cielę . .	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Samiec jeleń, cielę . .						■	■	■	■			
Kozioł		■	■	■	■							
Sarna, koza i koźlę . .	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Samiec koźlę					■	■	■	■	■			
Zając		■	■	■	■	■	■	■				
Głuszec		■	■	■	■	■	■					
Głuszec kura	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Cietrzew		■	■	■	■	■	■					
Cietrzew kura . . .	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Jarząbek		■	■	■	■	■	■					
Kuropatwa	■	■	■	■	■	■	■					
Dzika kaczka, dubelt, kszyk .				▌	■	■	▌					
Przepiórka				■	■	■	■	▌				

dla Królestwa Polskiego.

Rodzaj zwierzyny:	Miesiąc: Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Ptaki błotne i przelotne . .				■	■	■						
Bekasy, dubelty, kaczki, gęsi				■	■	■						
Nurki, kuliki, chruśc., czajki				■	■	■						
Kurki, gołębie, przep., drozdy				■	■	■						
Zające, głuszce, cietrzewie .		■	■	■	■	■	■					
Kuropatwy, jarząbki . . .		■	■	■	■	■	■					
Samice: łosi, jeleni, sarny .	■	■	■	■	■	■	■	■			■	■
Zwierzęta i ptaki drapieżne .												
Dziki i samce: łosi, jeleni, kozły												
Dzikie kaczory, samce głuszc.												
Samce: cietrzewi, jarząbków												
Słonki na ciągu												

dla Prus — W. X. Poznańskiego.

Rodzaj zwierzyny	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Łosie	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Samce: jelenie, daniele, sarny			■	■	■	■						
Samice: jelenie, daniele, sarny		■	■	■	■	■	■	■	■	■		
Kozły			■	■								
Kozy	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■		■
Spiczaki	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Borsuk	■	■	■	■	■	■	■	■	■			■
Koguty: głuszców, cietrzewi .						■	■	■				
Koguty bażantów						■	■	■				
Kaczki				■	■	■						
Dropie, bekasy, łabędzie . .					■	■						
Dzikie ptactwo wodne i błotne					■	■						
Dzikie gęsi, czaple					■	■						
Kuropatwy	■	■	■	■	■	■	■	■				■
Kury: głuszców, cietrzewi, baż.		■	■	■	■	■	■					■
Jarząbki, przepiórki, zające .		■	■	■	■	■	■					
Reszta zwierzyny łownej . .												

Ustawy łowieckie.

Patent o polowaniu z dnia 13. kwietnia 1786.

§. 1. Właściciele polowania *) mają prawo utrzymywania w swoich okręgach zwierzynę wszelkiego rodzaju, podawania jej soli z gliną mięszanej i wystawiania w tym celu szop na siano lub jakąkolwiek inną żywność. Tymże właścicielom zupełna nadaje się wolność łowienia, strzelania, tudzież używania na własną potrzebę lub sprzedawania dziczyzny, jako swojej własności, — tak jak zwierząt domowych, które po folwarkach hodują, a to, w jakimkolwiek bądź wieku, wielkości lub gatunku i o każdej porze roku.

§. 2. Każdy właściciel prawa polowania na grubą czy drobną zwierzynę ma także prawo utrzymywania w swoim okręgu *(territorium)*, po lasach, gajach czyli krzewach bażantów, zajęcy i innej dziczyzny, którą mu wolno psami gonić lub szczwać, jeżeli to tylko czyni się bez szkody jakiegokolwiek innego właściciela gruntu, którego w razie wyrządzonej szkody właściciel polowania nagrodzić będzie obowiązany.

§. 3. Zwierzynę czarną (dziki) można trzymać tylko w zamkniętych i przeciw wszelkiemu wypadaniu dobrze opatrzonych zwierzyńcach. Jeżeli zwierzyna czarna (dzik) po za zwierzyńcem spostrzeżoną zostanie, to natenczas każdemu i o każdej porze roku będzie wolno takie zwierzę strzelać, lub jakimkolwiek bądź innym sposobem ubić, równie jak wilki, lisy

*) Do polowania nie należy ptasznictwo. Nastawianie ncciska (gdzie ptaszniki sieci nastawiają) na własnym gruncie, lub za dozwoleniem właściciela gruntu na cudzym gruncie, każdemu jest dozwolonem, i do tego nic potrzeba zezwolenia właściciela prawa polowania. (Rozp. minist. z dnia 10. stycznia 1854 r. do l. 13247. Czasopismo dla administr. z r. 1857 Nr. 35. Zobacz zresztą ustawę co do ochrony zwierząt użytecznych, podaną niżej).

lub inne szkodliwe, drapieżne zwierzęta. Gdyby się temu właściciele polowania lub strzelcy sprzeciwiali, to skazanymi zostaną na karę 25 złr. i nagrodzenie wszelkich szkód z wypadania takiego zwierza pochodzących.

§. 4. Każdy właściciel polowania może w swym okręgu używać swojego prawa nawet względem przechodniej zwierzyny; może dowolnie chwytać, strzelać lub jakimkolwiek innym sposobem ubijać zwierzynę, która na jego okrąg przejdzie.

§. 5. Nie wolno właścicielowi polowania ścigać zwierzyny, która w jego okręgu postrzelona czy raniona przeszła do obcego okręgu, właścicielowi zaś tego okręgu wolno z nią postąpić jak z swoją własnością.

§. 6. Pozwala się wprawdzie każdemu właścicielowi okręgu polowania zastawiać żelaza i sidła na zwierzynę, jakoteż wilcze jamy kopać: dla zapobieżenia jednak wszelkiej szkodzie i nieszczęściom, powinne być przy nich zatykane takie znaki, któreby każdy mógł łatwo spostrzedz i rozeznać *).

§. 11. Władze polityczne mają dawać baczność na to, aby właściciele polowania zbyt długo nie zakazywali strzelać dziczyzny ze szkodą powszechnego rolnictwa; tych zatem, u którychby zbyt wielkie tworzenie się zwierza spostrzegali, znaglać będą podług przepisów obowiązujących bezwzględnie do proporcyonalnego tępienia zwierzyny.

§. 12. Każdy właściciel gruntów ma prawo zabezpieczyć grunta swoje, bądź w lasach i gajach, bądź po za nimi znajdujące się, jakoteż swe lasy i gaje, parkanami lub płotami jakiejkolwiekbądź wysokości, albo też rowami wykopanymi, od wdzierania się dziczyzny i od szkody ztąd pochodzącej. Jednakowoż takie parkany, płoty i rowy, nie powinny być do łapania zwierza przysposobione. W okolicach ponad wodami położonych, w parkanach lub płotach co 500 kroków bramy porobione być mają, iżby niemi zwierzyna przechodzić i ratować się mogła podczas wielkiego wylewu wody.

§. 13. Każdemu wolno odpędzić jakimkolwiek-

---

*) §§. 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29 i 30 przez późniejsze rozporządzenia zmienione opuszczają się. (Przyp. Wyd.).

bądź sposobem dziczyznę od swoich pól, łąk i winnic. Gdyby przy takiej sposobności jakie zwierze w biegu uszkodzonem było albo na miejscu zostało, to właściciel polowania nie ma prawa żądania za nie wynagrodzenia.

§. 14. Po obsianych lub obsadzonych gruntach jakiegokolwiekbądź gatunku i przed ukończonem winobraniem w winnicach nie wolno ani właścicielom polowania ani myśliwym pod jakimkolwiekbądź pozorem polować, gnać, albo też tylko z wyżłem szukać, nawet pod pozorem wypatrywania jaj i gniazd bażancich i kuropatwich.

Gdy właściciel polowania sam ten zakaz przestąpi, 25 czerwonymi złotymi ukaranym zostanie, które władza polityczna odbierze i odda temu, na czyim gruncie to przestępstwo się stało.

Inni myśliwi zaś, trzechdniowym aresztem u wójta gromadzkiego ukarani zostaną.

§. 15. Wszystkie szkody, bądź po monarchicznych lub prywatnych okręgach polowania w zbożach, winnicach lub drzewach urodzajnych od zwierza poczynione, powinne być natychmiast w naturze albo w pieniądzach wynagrodzone poddanym, w miarę poniesionej przez nich straty.

O wszystkich więc takich uszkodzeniach donosić należy zwierzchności wcześnie, dopóki one jeszcze są widoczne i ocenione być mogą. Zwierzchnośe w takim razie poleci ludziom bezstronnym w tejże samej lub w najbliższej gminie wybranym, i nakażć oszacowanie szkody przez oględziny.

Władza polityczna w okręgach, w których rząd wykonywa prawo polowania, przybierze do takich oględzin najbliższego rządowego, w innych zaś okręgach dworskiego myśliwego, oznaczy wysokość szkody i do wynagrodzenia jej znagli tych, którzy ją zrządzili *).

§. 16. W ogólności prawo polowania nie może przeszkadzać posiadaczowi gruntów w rządowych lub

---

*) Według Rozporządzeń minist. z dnia 14. lipca 1854 r. (Dz. pr. pań. Nr. 128 str. 459) władze polityczne wyłącznie są powołanemi do rozpoznawania i rozstrzygania według toku instancyi wszelkich skarg o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę zrządzonej, do tych więc władz podawać należy wszelkie zażalenia spraw takich dotyczące.

prywatnych okręgach polowania położonych, w podnoszeniu kultury krajowej, w nieograniczonem używaniu tych gruntów i stawianiu na nich domów mieszkalnych i gospodarskich, w oczyszczaniu łąk z nieużytecznych chwastów i cierni i w koszeniu ich, tudzież pasaniu tam bydła w wyznaczonym czasie, aby tylko przy takiem używaniu gruntów nie przekraczał ustaw lasowych, tudzież przepisów policyi i bezpieczeństwa.

§. 17. Nawzajem, bronić należy wszystkich właścicieli prawa polowania przed wszelkiem wdzieraniem się w ich prawa, — a ponieważ kradzież zwierzyny i ukradkowe łowy szkodliwemi są z wielu względów, a nawet ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zapobiegać im więc należy wszelkimi sposobami.

Dla tego też właściciel polowania lub jego strzelcy mają prawo strzelania psów goniących po lasach lub polach, wyjąwszy jednak takie psy, których pasterze do odpędzania dzikiego zwierza używają i do trzymania ich są uprawnionymi.

§. 18. Nikomu nie wolno pokazywać się z bronią i psami gończymi lub chartami *(Fang- oder Hetzhunde)* w cudzym okręgu polowania, wyjąwszy przechodzących publiczną drogą lub ścieżką.

Przestępcy tego zakazu przytrzymanymi i karanymi będą.

§. 19. Kto znajdzie zwierzynę, która padła, nie może jej sobie pod żadnym pozorem przywłaszczać, lecz o tem powinien donieść właścicielowi polowania.

§. 20. Słowem, łapanie lub strzelanie cudzej jakiegokolwiekbądź rodzaju zwierzyny jest kradzieżą, jak każde inne przyswojenie sobie cudzej własności.

Szkodniki więc myśliwcy, powinni być tak jak inni złodzieje uważanymi, przez Sądy przełożone sądzonymi i karanymi *).

---

*) §. 174. Ustawy karnej z dnia 27. maja 1852 r., jest następującej osnowy: Z istoty czynu kradzież staje się zbrodnią: III. gdy kradzież więcej niż 5 złr. wynosi, a zarazem popełnioną została *f*) w rybach zabranych ze stawów, *g*) w zwierzynie zabranej albo z ogrodzonych lasów, albo z szczególniejszą śmiałością lub też przez sprawcę z kradzieży tej niejako zwyczajną profesyę prowadzącego. Według §. 178. tej Ustawy karnej taka kradzież, jeżeli niczem więcej nie jest obciążoną, ukaraną będzie ciężkiem więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku, przy obciążających zaś okolicznościach od jednego roku do lat pięciu.

§. 21. Kto o zatajenie lub przechowywanie szkodnika myśliwskiego przekonanym zostanie, ten równie jak i sam szkodnik powinien być przytrzymanym i sądowi oddanym.

§. 22. Gdyby uzbrojony złodziej zwierzyny w jakim okręgu polowania na wołanie myśliwych nie poddał się i bronić się usiłował, natenczas wolno jest myśliwym strzelać w celu ochronienia się od niego *).

Co do wykonania prawa polowania postanowiono:

Patentem z dnia 7. Marca 1849.

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi znosi się.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotychczasowych uprawnionych ma miejsce w takim tylko razie, gdy to prawo uzasadnionem było na mocy kontraktu odpłatnego, zawartego z właścicielem obciążonego gruntu

W tych razach komisye do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. Września 1848. postanowione, ułożą sposób spłacenia.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie znoszą się bez wynagrodzenia.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzyńcach pozostaje w swej mocy i w ten sam sposób, w jaki dotąd przysługiwało, bez względu na to, czyli grunta położone w obrębie łowieckim należą do właściciela polowania czy też do trzecich osób.

§. 5. Każdemu posiadaczowi gruntu w nieprzerwanej przestrzeni najmniej dwustu morgów, dozwala się polowanie na tym własnym jego gruncie.

§. 6. Polowanie na wszystkich innych gruntach, §§. 4 i 5 nie wyjętych, a w granicach obwodu gminy położonych, należy do tejże gminy, a to od chwili, od której ten patent obowiązuje.

§. 7. Gmina jest obowiązaną należące do niej polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo go używać przez ustanowionych w tym celu obznajomionych ludzi (myśliwych).

---

*) §. 92. Ustawy karnej opiewa: Czyn nie będzie za zbrodnię poczytany: *g*) jeżeli nastąpił wskutek nieprzepartego oporu lub w koniecznej i usprawiedliwionej obronie.

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gmin należącego, z końcem każdego roku administracyjnego albo roku dzierżawy, rozdziela się między wszystkich właścicieli, na których gruntach w granicach gminy położonych, gmina użytkuje z polowania, a to według rozległości każdej posiadłości.

§. 9. Każda gmina pod karą dziesięciu do dwustu złotych reńskich konw. monetą jest odpowiedzialną za to, gdyby z należącego do niej polowania w inny sposób użytkowano, a nie jak §. 7. przepisuje. Władze administracyjne czuwać mają nad wykonaniem tego postanowienia *).

§. 10. Przestępstwa ustaw łowieckich i kradzież zwierzyny, popełniane przez członków gminy, czy też przez obcych, karanemi być winne podług istniejących ustaw karnych.

§. 11. Pojedyńczym posiadaczom gruntów zastrzega się prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierzynę lub polowanie, równie jako też i poszukiwanie tegoż prawa według istniejących przepisów przeciw pojedyńczym osobom lub korporacyom, które niniejszym patentem upoważnione są do polowania.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy, tyczące się polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojej mocy pozostają, a na władze kładzie się najsurowszy obowiązek ścisłego ich wykonywania.

§. 13. Kontrakty dzierżawne, tyczące się polowania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, ustają od chwili w §. 14. oznaczonej.

Wszystkie pretensye do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być mogą.

§. 14. Tenże Patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującej.

---

*) Według rozporządzenia minist. z dnia 10. Września 1849. (Dz. pr. państ. Nr. 386. str. 702) obowiązane są władze administracyjne dochodzić i rozstrzygać na podstawie powyższego prawa takie wypadki, gdzie gminy między sobą, lub z właścicielami większych posiadłości o prawo polowania spór toczą, jeżeli w tym względzie nie zachodzi żaden prywatny tytuł prawny.

Objaśnienia Ustawy z dnia 7. Marca 1849. o użytkowaniu z prawa polowania.

Ogłoszone okólnikiem gubernialnym z dnia 23. Sierpnia 1849. l. 74174, w skutek reskryptu min. z d. 31. Lipca 1849. do l. 15421.

1. Za nieprzerwaną przestrzeń gruntów, której posiadacz podług §. 5. wzmiankowanej ustawy ma prawo polowania, uważaną będzie każda przestrzeń, której grunta czy to leżące w jednej czy też w kilku przyległych gminach, zostają między sobą w takim związku, iż z jednego kawałka gruntu można się dostać na drugi, nie przechodząc przez grunt cudzy; drogi publiczne, koleje żelazne i do nich należące przyległości, wody i t. p. nie przerywają pasma gruntów, a nawet wyspy należy uważać za połączone z gruntem sąsiednim.

2. Jeżeli grunta, których posiadacze z powodu rozległości nie dochodzącej dwustu morgów nie mają na nich prawa polowania, są całkiem otoczone od przestrzeni gruntów wynoszącej 200 albo i więcej morgów, to właścicielowi większej przestrzeni gruntów, mającemu prawo polowania, przyznaje się przed innymi prawo do zadzierżawienia polowania, przysługującego gminie na otoczonym gruncie, i to za cenę, jaka wypadnie w stosunku do ceny z kim innym za polowanie gminy ugodzonej, albo w braku tejże za cenę według słusznego oszacowania na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli właściciel przestrzeni gruntów nie weźmie polowania w dzierżawę, to zrzeknie się tem samem własnego prawa polowania, a gmina ma moc użytkowania z polowania tak na tej przestrzeni gruntów, jako też i na gruncie otoczonym przez tę większą przestrzeń.

3. Jak gmina jest obowiązaną do użytkowania z polowania przez umyślnie ustanowionych i obznajomionych ludzi, tak wzajemnie i dzierżawca polowania gminy ma ten sam obowiązek.

4. Przez obznajomionych z polowaniem rozumie się atoli nie samych tylko wyuczonych i egzaminowanych strzelców; mogą to być według uznania urzędów powiatowych także tacy ludzie, którzy jakimkolwiek innym sposobem dostatecznie udowodnią potrzebną ku temu świadomość rzeczy.

5. W razie różności zdań względem sposobu użytkowania z polowania w jakiej gminie, polowanie ma być przez publiczną licytacyę wydzierżawionem.

6. Kary pieniężne nałożone podług ustawy łowieckiej, przypadają zakładowi ubogich właściwej gminy.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. Grudnia 1852. względem użytkowania z prawa polowania.

§. 1. Prawo polowania na gruntach, przydzielonych gminom na mocy §. 6. najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 r. do użytkowania z polowania, albo na gruntach ich własnych, nie może być odtąd już inaczej użytkowanem, jak tylko w drodze wydzierżawienia, uskutecznionego przez władzę powiatową polityczną; wyjąwszy przypadek wyrażony w §. 10. niniejszego rozporządzenia.

§. 2. Wydzierżawienie odbywać się winno w drodze głośnego wywołania, publicznie, w miejscu gdzie władza powiatowa polityczna ma urzędową siedzibę swoją. Rozpisanie licytacyi należy o ile możności ogłosić na trzy miesiące przed upływem dawniejszej dzierżawy, a to przez publiczne przybicie za kratą ogłoszeń władzy wyż wspomnionej, według okoliczności nawet w sposób obszerniejszy.

§. 3. Na dzierżawcę polowania przypuszczonym być może tylko ten, przeciw któremu w tej mierze nie ma zarzutu.

Gmina jako taka, nie może być przypuszczoną do dzierżawienia polowania, i wszelkie kontrakty dzierżawy, mijające się z niniejszym przepisem są nieważne *).

§. 4. Akt wydzierżawienia podlega potwierdzeniu władzy powiatowej politycznej.

§. 5. Jeżeli wydzierżawienie takiego polowania nie może przyjść do skutku, wówczas winna władza polityczna obmyśleć inne stósowne środki, z wyłączeniem użytkowania z tego prawa przez samą gminę.

§. 6. Dzierżawa w ogóle nie może trwać mniej,

---

*) Wydzierżawienie prawa polowania przez spółkę, według Rozp. minist. z d. 17. Lutego 1853. jest dozwolonem, jeżeli przeciw poszczególnym członkom spółki nie zachodzi żadna przeszkoda.

jak pięć lat, i tylko dla ważnych powodów może być wypuszczoną na czas krótszy, nigdy zaś na mniej jak na trzy lata.

§. 7. Dzierżawca polowania winien złożyć z góry dwuletni czynsz dzierżawny mający być zawsze w pieniądzach oznaczony, z którego jedna połowa uważaną będzie za kaucyę, druga za czynsz dzierżawny pierwszego roku. Kaucya może także w papierach rządowych być złożoną według kursu, jaki mają na giełdzie w dniu ich złożenia.

§. 8. Czynsz dzierżawny jednoroczny, ma być zawsze składanym z góry, na cztery tygodnie przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy, a to pod karą nowej licytacyi dzierżawy, na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy.

§. 9. Kaucya i czynsz dzierżawny składane być mają w urzędzie poborowym. W cztery tygodnie po upływie czasu dzierżawy, zwróconą będzie dzierżawcy kaucya za asygnacyą władzy politycznej, o ile nie będzie zatrzymaną na wynagrodzenie szkody, lub na kary.

§. 10. Wyjątkowo, i jeżeli dzierżawa odpowiada warunkom, wyrażonym w niniejszem rozporządzeniu, będzie mogła władza polityczna powiatowa przedłużyć w miarę przepisu niniejszego rozporządzenia istniejące już kontrakty dzierżawne, po wysłuchaniu gminy dotyczącej i bez rozpisania publicznej licytacyi.

§. 11. Co do rozdzielenia czystego dochodu rocznego z polowania, postępować należy według postanowień §. 8. najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 roku.

§. 12. Bez pozwolenia władzy politycznej, nie wolno zadzierżawionego polowania odstępować drugim osobom w subarendę ani częściowo ani w całości, czy też z zastrzeżeniem jakiej części dochodu z polowania, w przeciwnym bowiem razie umowa stanie się nieważną, a strony ulegną karze.

Również zamiana pojedyńczych części graniczących z sobą obszarów polowania zawisła od zatwierdzenia władzy politycznej.

§. 13. Dzierżawcy polowania, równie jak posiadacze gruntów, wzmiankowani w §. 5. najwyższego Patentu z dnia 7. Marca 1849 r. winni są pod własną odpowiedzialnością ustanowić do dozoru polowania

uzdolnionych myśliwych, lub przynajmniej obznajmionych z tem ludzi, którzy przez władzę polityczną powiatową za zdolnych do tego będą uznanymi — i tychże władzy politycznej wskazać.

§. 14. Za zezwoleniem władzy politycznej, może także sam właściciel polowania (właściciel gruntów lub dzierżawca polowania) ustanowionym być dozorcą polowania.

§. 15. Do zastósowania się do powyższych przepisów (§§. 13. i 14.) wyznacza się teraźniejszym właścicielom polowania termin trzymiesięczny od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Jeżeli zastósowanie to nie nastąpi, natenczas posiadacze polowania, własne prawo mający, znagleni być powinni do tego stósownemi środkami przymusowemi, co do dzierżawców zaś, należy rozwiązać dzierżawę i nakazać nowe wydzierżawienie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

§. 16. Przeciw wykonaniu niniejszego rozporządzenia nie można czynić zarzutów z tytułu prywatnego.

§. 17. Do polowania w imieniu własnem lub obcem nikt nie ma prawa, kto nie uzyskał pozwolenia noszenia broni myśliwskiej, stosownie do najwyższego Patentu z d. 24. Października 1852. *) (§§. 14. i 19.).

§. 18. Wszelkie przestąpienie lub pominięcie niniejszych przepisów, podlega karze pieniężnej od 25—200 złr. m. k., która wymierzoną będzie przez władzę polityczną i przekazaną na rzecz instytutu ubogich tego miejsca, w którem przestąpienie zostało popełnionem.

Jeżeli kara pieniężna nałożoną być mająca, sama przez się albo ze względu na stosunki winnego, nie może być ściągniętą, wówczas należy ją zamienić na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za każde pięć złr. m. k.

---

*) Personale, zaprzysiężone dla służby leśnej lub łowieckiej, lub też do jednej jak drugiej razem, bez różnicy, czy przez rząd, gminę lub przez prywatnych ustanowionem jest, może zwykłą broń nosić w służbie, nie potrzebując ku temu paszportu, jeżeli używa ubioru służbowego przepisanego lub odznaczającego okrycia głowy lub naramiennika, podanego do powszechnej wiadomości w powiecie. (Rozporz. minist. z dnia 20. Sierpnia 1877 r. dzien. praw państwa Nr. 159).

Ustawa z dnia 19. Lipca 1869.

(Dz. ust. kraj. Nr. 29)

tycząca się łapania, wytępienia i sprzedawania zwierząt alpejskich.

§. 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jakateż i sadła świstaczego.

§. 2. Przekroczenie tego zakazu ma być karane grzywną od 5 do 100 złr. wal. austr., a w razie niemożności uiszczenia kary, aresztem od jednego do dwudziestu dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczone na wolność.

§. 3. Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do starostw powiatowych, a w drugiej i ostatniej instancyi do namiestnictwa.

§. 4. Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowej.

§. 5. Na zwierzchności gminne, c. k. żandarmeryę, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 2. Stycznia 1854.

względem przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i polowania ustanowionych.

§. 1. Osoby, przeznaczone do służby nadzoru leśnego, które na mocy przepisu §. 13. rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych dnia 15. Grudnia 1852 roku (dziennik praw państwa nr. 257), także do dozoru polowania ustanowionemi i władzy politycznej wskazanemi zostały, powinny na żądanie tego, który ich ustanowił, złożyć przysięgę przed tąż władzą w celu pełnienia służby myśliwskiej w całym okręgu, który im powierzony został, mianowicie:

a) dodatkowo tylko dla służby myśliwskiej, jeżeli dla służby leśnej złożyły już przysięgę według ustaw obowiązujących;

b) co do służby leśnej oraz i myśliwskiej, jeżeli jeszcze nie złożyły przysięgi co do służby leśnej.

Przysięga złożoną być powinna w przypadku pod *a)* wyszczególnionym według załączonego wzoru przysięgi, w przypadku zaś pod *b)* wyrażonym według wzoru przysięgi, w dodatku do ustawy leśnej ogłoszonej, w którymto przypadku za wyrazami „powierzoną własność leśną“, zamieścić należy wyrazy: „i prawo polowania“.

§. 2. Jeżeli z powodu miejscowego położenia nie można ustanowionych do straży myśliwskiej na mocy §. 13. rozporz. minist. spraw wewn. z dnia 15. Grudnia 1852 i wskazanych władzy politycznej osób używać zarazem do dozoru lasu, w takim przypadku wolno przyjąć od nich przysięgę tyczącą się tylko służby myśliwskiej, jeżeli to są uzdolnieni strzelcy, zostający w wyłącznej służbie właściciela polowania (właściciela gruntu lub właściciela polowania). Przysięga w takim razie złożoną być ma przed właściwą władzą polityczną według §. 1. i stósownie do załączonej roty przysięgi.

§. 3. Osoby, które złożyły przysięgę tyczącą się dozoru leśnego i służby myśliwskiej (§. 1.), albo tyczące się służby myśliwskiej (§. 2.), uważanemi będą także w służbie myśliwskiej za straż publiczną, używać będą także w tej służbie wszelkich ustawami zapewnionych praw, które służą osobom urzędowym i strażom cywilnym, wskazanym w §. 68 *) ustawy karnej i mają prawo noszenia w służbie myśliwskiej zwykłej broni, której jednakże używać mogą tylko w razie słusznej, koniecznej obrony.

---

*) §. 68. ustawy karnej brzmi:

Skupienie się wielu osób dla czynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, jest zbrodnią powstania, czy to celem takowego oporu było wymuszenie czego, wyłamanie się od jakiej powinności, udaremnienie jakiego zarządzenia lub wykonania nakazu publicznego, czy też nareszcie jakimkolwiekbądź sposobem publicznej spokojności. Przy tem nie stanowi to różnicy, gdy ten gwałtowny opór wymierzonym był czy to przeciw sędziemu, przeciw osobie zwierzchniczej, przeciw urzędnikowi, przeciw umocowanemu lub przeciw słudze rządowemu albo gminnemu, przeciw straży cywilnej, finansowej lub wojskowej, albo przeciw żandarmowi, czy też przeciw ustanowionemu do pilnowania lasów chociażby tylko w prywatnej służbie zostającemu, jednak przez właściwą władzę rządową związanemu przysięgą urzędnikowi leśnemu, lub przeciw służbie do dozoru lasu przeznaczonej, jeżeli w taki sam sposób jest zaprzysiężoną, czy też wreszcie przeciwko służbie postanowionej do nadzoru na kolejach rządowych lub prywatnych do zawiadowania obrotem takowych, lub też do strzeżenia albo

§. 4. Ażeby osoby, które złożyły przysięgę tyczącą się służby myśliwskiej, mogły być poznanemi i szanowanemi jako straż publiczna, powinny nosić w służbie albo ubiór służbowy, przepisany w §. 54. ustawy leśnej, albo nakrycie głowy odszczególniające i podane do publicznej wiadomości powiatu, albo wreszcie przepaskę na ramieniu. Każdy jest obowiązany słuchać wezwania ich w pełnieniu służby uczynionego, oni zaś winni pod surową odpowiedzialnością wystrzegać się wszelkiego postępowania nieprawnego.

Rota przysięgi.

Przysięgam, że powierzonego memu dozorowi prawa polowania strzedz i ochraniać będę jak najstaranniej i najwierniej; że wszystkich tych, którzy usiłować będą w jakibądź sposób to prawo nadwerężyć lub rzeczywiście je nadwerężą, doniosę sumiennie bez wszelkich względów osobistych; że w razie potrzeby zajmę ich w sposób prawem przepisany lub przytrzymam; że nikogo niewinnego fałszywie nie oskarżę ani nie podam w podejrzenie; że wszelką szkodę według możności oddalać, a wyrządzoną szkodę według najlepszej mojej wiedzy i sumienia mego podawać i oceniać, jako też dla zapobieżenia szkodzie w drodze prawa pomocy domagać się będę; że bez wiedzy i pozwolenia moich przełożonych lub bez przeszkody niezbędnej, nigdy nie przestanę pełnić obowiązków moich, tudzież że z powierzonego mi dobra każdej chwili złożę rachunek. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Rozpcrzadzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. Lipca 1857.

o warunkach zaprzysiężenia służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania.

Ogólne warunki do zaprzysiężenia.

§. 1. Osoby przyjęte do służby dla ochrony lasu

zajmowania się czynnościami przy telegrafach rządowych — o ile osoby rzeczone zajętemi są właśnie wykonaniem zlecenia zwierzchności lub pełnieniem urzędu albo służby. Według §. 426. ustawy o postępowaniu karnem, świadectwo przysięgłego urzędnika albo sługi rządowego lub gminnego może stanowić prawny dowód względem przedmiotu, do którego dozoru tenże przysięgły urzędnik albo sługa jest ustanowionym, jeżeli nie zachodzi żadna okoliczność podająca go w wątpliwość i jeżeli potwierdzi, że obwinionego zastał na gorącym uczynku i zaraz go upomniał i schwytał.

i polowania wtenczas tylko mogą przez władze polityczne być przypuszczonemi do przysięgi i pełnienia obowiązku, jeżeli są postępowania nieskazitelnego.

Warunki szczególne.

§. 2. W szczególności wymaga się jeszcze od osoby do służby dla obrony lasu i polowania przeznaczonej, aby się wykazała:

a) ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu rządowego, przepisanego dla straży leśnych pomocników technicznych;

b) że liczy więcej nad lat 20.

Powody wykluczenia.

§. 3. Osoby uznane winnemi zbrodni, wykroczenia gwałtu popełnionego na osobie drugiej lub takiegoż przestępstwa, albo wykroczenia pochodzącego z chciwości lub przeciwnego obyczajności publicznej, niemniej jak osoby uwolnione jedynie dla braku dowodów, nareszcie osoby skazane za inne przestępstwo prawa na karę więzienia najmniej sześćmiesięcznego, nie mogą do służby ochrony lasu i polowania być przypuszczone do przysięgi i do obowiązku, bez szczególnego w takim razie zezwolenia politycznej władzy krajowej, takie zaś zezwolenie udzielonem być może jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie.

§. 4. Przypuszczenie do zaprzysiężenia wzbronionem być może z przyczyny słabego wzroku i pamięci, skłonności do pijaństwa, do gry, do bitek i nadużyć, z przyczyny podejrzenia o przekupstwo lub przemytnictwo, w ogólności z przyczyny takich ułomności fizycznych lub moralnych, przez które zdaniem władz osoba staje się mniej zdolną do wykonywania służby dozorcy lasu i polowania, posiadającego prawo osoby urzędowej i straży cywilnej.

§. 5. Osoby zaprzysiężone do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, w razie gdyby zaszedł który z ustanowionych w §. 2. powodów wykluczenia, tracą prawa osoby urzędowej i straży cywilnej, pozyskane mocą ustawy przez zaprzysiężenie.

Zresztą uznaną być może utrata tychże praw w miarę postanowień §. 4., z powodu zaszłych ułomności fizycznych lub moralnych.

§. 6. Powołane do zaprzysiężenia służby, ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, najniższe władze polityczne stanowić też będą o przypuszczeniu do złożenia przysięgi i o utracie praw (§. 5.) pozyskanych przez zaprzysiężenie.

Przeciw tym wyrokom otwartą jest droga rekursu wedle postanowień §. 77. ustawy leśnej.

§. 7. Każdemu zaprzysiężonemu do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania wydanem być ma piśmienne potwierdzenie złożonej przysięgi, które mu służyć ma za legitymacyą.

§. 8. Najniższe władze polityczne prowadzić mają dokładne wykazy osób znajdujących się w ich powiecie zaprzysiężonych do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania i utrzymywać takowe w ciągłej ewidencyi.

Służbodawcy lub ich zastępcy obowiązani są pod karą porządkową 2 do 10 złr. m k. podać do wiadomości dotyczącej władzy politycznej każdą zmianę, jakaby zaszła w stanie służby zaprzysiężonej dla ochrony lasu i polowania, najdalej przed upływem czasu sześciu miesięcy.

Ustawa z dnia 30. Stycznia 1875.

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu nie wolno w czasie poniżej oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyny:

1. Jelenie od 1. Stycznia do 30. Czerwca.
2. Kozły (rogacze) od 1. Marca do 30. Maja.
3. Zające od 1. Lutego do 15. Września.
4. Jarząbki od 1. Lutego do 31. Sierpnia.
5. Cietrzewie i głuszce koguty od 20. Maja do 31. Sierpnia.
6. Słomki od 20. Kwietnia do 31. Sierpnia.
7. Bażanty i kuropatwy od 15. Stycznia do 15. Sierpnia.

8. Przepiórki i dzikie gołębie od 1. Listopada do 15. Lipca.

9. Dropie i pardwy od 15. Kwietnia do 1. Sierpnia.

10. Ptactwo błotne, mianowicie: kszyki, dubelty, kulony, bataliony od 15. Kwietnia do 1. Lipca.

11. Ptactwo wodne, mianowicie: dzikie gęsi i dzikie kaczki od 15. Kwietnia do 15. Czerwca.

12. Lisy od 15. Lutego do 31. Sierpnia; tępienie lisa dozwolone jest tylko uprawnionemu do polowania w miejscach, w których uprawnieni hodują zwierzynę, dla której lis jest szkodliwym.

13. Łanie, kozy, cielęta i spiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi przez cały rok.

Wystrzeliwanie łań i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić tylko może za przyzwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19. Lipca 1869 r. Nr. 26. D. u. k.

§. 2. Zakazanem jest łowienie zwierzyny na sidła, żelaza, łapki i inne tym podobne przyrządy.

Wyjątkowo dozwolonem jest łowienie przepiórek rozjazdem, a kwiczołów i jemiołuchów na sidła. Zakazanem jest także zbieranie albo niszczenie jaj i wybieranie młodej zwierzyny z lęgowisk.

Może jednak wyjątkowy uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać na siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wyjmować jaja z gniazd tym celem, by je wysiedziały kury swojskie.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyńcach; sprzedający jednak taką zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swe uprawnienie do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczej bowiem będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytecznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z dnia 28. Lutego 1876 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą nie wolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprzedaży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1. i 2. tej ustawy, podlega grzywnie od 5 do 50 złr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 złr. podwyższoną.

§. 6. Kto po upływie 14 dni od czasu, w ktorym poczyna się pora zakazana, zwierzynę, na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1.), czy to w całych sztukach, czy w kawałkach, które jednak do spożycia nie są jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz utraty zwierzyny grzywnie w §. 5. tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzikiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nie obowiązuje, w czasie zakazanym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, zkąd ta zwierzyna pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyna pochodzi z królestw i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyna nie została ubitą w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne niniejszego paragrafu będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód ze zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowaną i przez dotyczącą zwierzchność gminną w drodze publicznej licytacyi sprzedaną, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odkryto.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5 złr. grzywny jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przysługuje władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p. **Chlumecky** m. p.

Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych.

Szkodliwemi są:

Orzeł przedni (Aquila fulva, Steinadler).

Orzeł zyz (Aquila chrysaetos, Goldadler).

Birkut bielik (Haliaetus albicilla, Seeadler).

Rybołów rzeczny (Pandion Heliaetus, Flus- oder Fischadler).

Kania wielka (Milvus regalis, Roter Milan oder Gabelweihe).

Kania czarna (Milvus ater, Schwarzbrauner Milan).

Sokół raróg (Falco laniarus, Würgelfalke).

Sokół wędrowny (Falco peregrinus, Wanderfalke).

Sokół drzemlik (Falco aesalon, Zwergfalke, Merlin).

Sokół kobóz (Falco subbuteo, Lerchenfalke).

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa (Astur palumbarius, Hühnerhabicht).

Jastrząb krogulec (Astur nisus, Sperber).

Błotniak stawowy (Circus rufus, Rohroder Sumpfweihe).

Puhacz właściwy (Bubo maximus, Der gemeine Uhu oder Puhu).

Dzierzba srokosz (Lanius excubitor, Der grosse Würger).

Kruk właściwy (Corvus corax, Kohlrabe).

Sroka zwyczajna (Pica caudata, Elster).

§. 2. Zakazuje się chwytanie i zabijanie, niemniej przedawanie ptaków wymienionych w dodatku. Wyjątkowo w celach naukowych może władza polityczna udzielić pozwolenia do chwytania pomienionych ptaków w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tylko na podstawie przyzwolenia właścicieli gruntów, zatwierdzonego przez przełożonego obszaru dworskiego; w pozwoleniu tem ma być oznaczone nazwisko upoważnionego, tudzież miejsce i czas, na które pozwolenie ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytania i zabijania, tudzież przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych przepisów karane bedą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem od 12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrządy do chwytania ptaków wraz z klatkami, tudzież sehwytane ptaki, z których żywe mają natychmiast być puszczone na wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności są obowiązane czuwać nad ścisłem przestrzeganiem tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy należy do przełożonego gminy, w której obrębie popełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej przełożony gminy spólnie z dwoma assesorami (przysiężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze dworskim, wykonuje prawo karania polityczna władza powiatowa.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przełożonego gminy ma być wniesiony do zwierzchniczej władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej władzy powiatowej do c. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wnieść w przeciągu 14 dni po ogłoszeniu, a względnie doręczeniu orzeczenia.

Przeciw dwom równobrzmiącym orzeczeniom rekurs nie ma miejsca.

§. 7. Grzywny, tudzież pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na fundusz ubogich w tej gminie, w której obrębie popełniono przekroczenie, a względnie, przy której istnieje dotyczący obszar dworski.

§. 8. Na c. k. żandarmeryę, zaprzysiężone straże leśne, straże polowania i straże polowe, tudzież na wszystkie inne straże publiczne, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i podawania wszelkich spostrzeżonych przekroczeń do wiadomości naczelnika gminy, lub przełożonego obszaru dworskiego, a to ostatniego w tym celu, aby doniósł o tem politycznej władzy powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczniom tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół wyjaśnić szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiać im corocznie, a mianowicie przed początkiem lęgu ptasząt, postanowienia niniejszej ustawy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllö, dnia 21. Grudnia 1874.

(L. S.) *Franciszek Józef* w. r.

Lasser w r. *Chlumecky* w. r.

Dodatek do §. 2.

Spis ptaków,

których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.

Drozd kos. (Turdus merula. Amsel o. Schwarzdrossel).
Drozd śpiewak. (Turdus musicus. Singdrossel).
Opoczniki czyli podkamionki. (Saxicola. Steinmätzer).
Płochacze. (Accentor. Heckenbraunelle).
Pokrzywki. (Lusciola. Erdsänger), do których należy:
Słowik rdzawy. (Lusciola luscinia. Nachtigall).
Słowik szary. (Lusciola philomela. Sprosser).
Rudoogonki. (Ruticilla. Rötling).
Gajówki. (Sylvia. Grasmücke).
Trzciniaki. (Salicaria. Rohrsänger).

Wołowe oczko. (Troglodytes parvulus. Zaunkönig).
Świergotki. (Anthus. Piper).
Pliszki. (Motacilla. Bachstelze).
Jaskółki. (Hirundo. Schwalbe).
Muchołówki. (Muscicapa. Fliegenfänger).
Dzierzby mniejsze czyli skropudy. (Lanius. Dorndreher. Würger).
Pomórnik czyli mentel. (Tichodroma muraria. Mauerläufer).
Pełzacz zaskórnik. (Certhia familiaris. Baumläufer).
Bargiel kowalik. (Sitta europaea. Spechtmeise).
Mysiokróliki. (Regulus. Goldhänchen).
Sikory. (Parus. Meise).
Łuszczaki (Fringilla), a mianowicie:
Łuszczak grubodziób czyli kląs. (Fringilla coccothraustes. Kernbeisser).
Ł. jer. (Fr. montifringilla. Bergfink).
Ł. zięba. (Fr. coelebs. Buchfink).
Ł. dzwoniec. (Fr. chloris. Grünling),
Ł. makolągwa. (Fr. cannabina. Bluthänfling).
Ł. czeczotka. (Fr. linaria. Leinfink).
Ł. czyż. (Fr. spinus. Zeisig).
Ł. szczygieł. (Fr. carduelis. Stiglitz).
Ł. mazurek. (Fr. montana. Feldsperling).
Ł. kulczyk. (Fr. serinus. Girlitz).
Gil właściwy. (Pyrrhula vulgaris. Gimpel).
Krzyżodzióby. (Loxia. Kreuzschnabel).
Poświerki, t. j. trznadle i potrzeszcze. (Emberiza. Ammer).
Skowronki. (Alauda. Lerche).
Szpak. (Sturnus varius. Staar).
Kawka. (Corvus monedula. Dohle).
Wilga. (Oriolus galbula Pirol).
Krzykacze. (Clamatores), mianowicie:
Kozodoj. (Caprimulgus europaeus. Ziegenmelker, Nachtschwalbe).
Jerzyk. (Cypselus apus. Segler).
Dudek. (Upupa epops. Widdehopf).
Krasnowronka. (Coracias garrula. Mandelkrähe, Blauracke).

Złażących (Scansores, Klettervögel):

Kukułka. (Cuculus canorus. Kuckuk).
Kręcigłów. (Yunx torquilla. Wendehals) i

Dzięcioły. (Picus. Spechte).
Sowy wszystkie (Strix), z wyjątkiem Puhacza (Bubo maximus).
Sokół pustułka. (Falco tinnunculus. Turmfalke).
Sokół pustułeczka. (Falco cenchris. Rötelfalke).
Sokół kobuzek. (Falco vespertinus. Rotfussfalke).
Myszołów zwyczajny. (Buteo vulgaris. Der gemeine Mausebusard).
Myszołów włochaty. (Archibuteo lagopus. Raubfüssiger Mäusebusard). Przylatuje do nas w późnej jesieni, bawi całą zimę, niszcząc wiele myszy, które są prawie wyłącznem jego pożywieniem. Wcześnie na wiosnę nas opuszcza.
Trzmielojad. (Pernis apivorus. Wespenbusard).

13. Ochrona polowania.

Straży zaprzysiężonej do polowania, wolno każdego kogo spotka z bronią zatrzymać i żądać okazania paszportu na broń (Waffenpass). Jednakowoż tu nie wystarcza tylko, ażeby zatrzymany posiadał w ogólności paszport na broń, ale takowy musi być wystawiony dla osoby spotkanego, na czas teraźniejszy i na broń taką, jaką właśnie ma przy sobie.

Od obowiązku okazania paszportu na broń, uwolnione są osoby, które na mocy swego urzędu lub zatrudnienia, do noszenia broni są obowiązane lub upoważnione.

Prawo noszenia broni nie uprawnia jednak do uzbrojonego przekroczenia okręgu myśliwskiego, po za drogami publicznemi; — do tego uprawnieni są tylko właściciele prawa polowania, ich oficyaliści i słudzy, jakoteż ci, którzy do tego otrzymali pozwolenie od właściciela polowania.

Osoby, które przekroczą okręg myśliwski po za drogami publicznemi, z bronią której się zazwyczaj używa do ubijania zwierzyny, — a do czego w szczególności strzelba (fuzya) należy — winne być przytrzymane i uważane za przestępców myśliwskich, nawet na ten przypadek, jeżeli paszport na broń palną posiadają, lecz nie mają prawa do polowania. Przestępcy takiemu w każdym razie broń odebraną być winna.

Przestępcy nieznajomi lub tacy znajomi, którzy się straży publicznej opierają, takową bezczeszczą

lub wcale rzucają się na nią, przytrzymani i władzy właściwej oddani być winni.

Jeżeli straż ustanowiona do ochrony polowania, spotka kogoś po za drogami publicznemi, z psami gończymi lub innymi, używanymi w myśliwstwie, ma spotkanego uważać za przestępcę myśliwskiego i odebrać mu psy, jeżeli się nie usprawiedliwi, że wzięcie psów ze sobą, nie było w celu polowania.

Psy obce goniące zwierzynę w okręgu myśliwskim, wolno straży publicznej zastrzelić. Także wolno jej strzelać koty, spotkane w lesie, opodal od domów mieszkalnych.

Regulamin dla myśliwych *)

ułożył

Dr. Z. R.

I. Wyjazd na polowanie.

§. 1. Myśliwy wybierający się na polowanie winien mieć broń czystą, przybory wszelkie w porządku, odzienie odpowiednie do pory, ciepłe, lekkie i nie tamujące chodu i wszelkich poruszeń, o ile możności barwy cisawej lub szaraczkowej.

§. 2. Wsiadając na wozy lub sanie trzyma się broń nienabitą przy sobie lub oddaje służącemu. Strzelby odprzodowe mogą być nabite, jednak bez kapiszonów (kabzli).

§. 3. Wjeżdżając do kniei, w której się ma polować, ustać powinne głośne rozmowy, śmiechy i śpiewy, dzwonki od sani się odpinają.

§. 4. Stanąwszy na miejscu zboru, wysiada się spokojnie, przyrządza broń i wyczekuje hasła do pochodu na stanowiska. Przestrzelanie strzelb prochem, a nawet kabzlami nie może być dozwolone.

§. 5. Jeżeli w miocie, który ma być zajęty, spodziewane są dziki, wilki, sarny lub lisy, pochód na stanowisko winien się odbywać cicho. Tytoniu palić nie wolno. Pochód rozpoczyna ten, który stanowiska wskazuje, i zawsze powinien przodować. Wyprzedzanie go przyczynia mu trudu dopędzania lub zmusza do nawoływania, którego się winno unikać. Cała drużyna postępuje gęsiego, broń nosi przewieszoną przez ramię lub szyję, lufami do góry, jeżeli zaś deszcz pada ulewny lub wielka śnieżyca, można lufy opuścić ku ziemi. W kierunku poziomym nigdy strzelby nosić nie należy.

§. 6. Jeżeli w czasie pochodu pomknie zwierz jaki, nie strzela się doń, ani też głośno zwraca na to uwagę.

*) Przyjęty i polecony przez Wydział gal. Tow. łowieckiego.

II. Stanowisko.

§. 7. Myśliwy zajmuje stanowisko wskazane mu przez kierującego polowaniem i nie opuszcza go aż do ukończenia miotu. Dla wyboru dogodnego miejsca wolno mu kilka kroków postąpić, nie zbaczając jednakże z wytkniętej linii. Czy myśliwy stanąć ma przed lub za drzewem albo za krzakiem, pozostawia się nawyknieniu i wyborowi. Odwidziny na sąsiednie stanowiska nie są dozwolone.

§. 8. Jeżeli polowanie odbywa się w lesie, zajmuje się stanowisko pod miotem, który ma być spolowanym Jeżeli zaś na jasnym zrębie, łące lub w polu, trzeba ile możności zachować linię prostą, wizując na trzecie stanowisko z jednej strony, lub równając się według obudwóch sąsiadów.

§. 9. Myśliwy wybrawszy i zająwszy stanowisko, ogląda się naprzód na obu sąsiadów, jeżeli który z nich nie jest widzialnym, porozumiewa się z nim za pomocą lekkiego gwizdnięcia i poruszeniem ręki lub czapki stara się być dostrzeżonym.

§. 10. Dla wygodniejszego strzału wolno jest zgiąć lub złamać kilka małych gałązek, jednak łamanie grubszych drzewek lub wycinanie ich kordelasem jest wzbronione.

§. 11. Siąkanie nosa, kichanie lub kaszlanie winno być ile możności tłumionem.

§. 12. Stanowisko opuszcza się dopiero wtedy, gdy gońcy wyszli na linię strzelców.

Przy polowaniu na dziki z brytanami jest rzeczą porozumienia się myśliwych, czy i któremu z nich dozwolonem jest zapuścić się w miot w celu spotkania się ze zwierzem.

§. 13. Na stanowisku skrzydłowem, zwanem także flankowem, winien myśliwy pozostać tak długo, dopóki nagonka nie dotrze do głównej linii i gon nie ustanie. Gdyby więcej jak trzy skrzydłowe stanowiska były obstawione, to myśliwi z dalszych stanowisk mogą po przejściu nagonki posuwać się zwolna naprzód ku głównej linii, trzymając się jednak ciągle kierunku stanowisk.

III. O strzale.

§. 14. Myśliwy strzela albo w miot lub poza siebie, nigdy na linią strzelców. W tym celu upatruje

sobie z prawej i lewej strony granice strzału, oznaczając drzewo, krzak lub inny widoczny przedmiot, od którego do linii strzelców już mu strzelać nie wypada. Jeżeli las przecięty jest szerokiemi liniami, wolno strzelać na samej linii, lub szerokiej drodze, jeżeli zaś linia lub drożyna jest wąską, strzela się w miot będący w plecach.

§. 15. Jeżeli gońcy zbliżyli się na 100 kroków ku linii myśliwych, nie wypada już strzelać w miot, chyba na odległość bardzo bliską np. 10 do 15 kroków, i to wtedy, gdy ziemia nie jest twardo zamarzniętą lub skorupą lodu pokrytą.

§. 16. Dobijanie strzałami zwierza postrzelonego przez innego myśliwego, nie jest w porządku, chyba że tenże sam o to prosi.

§. 17. O zbliżaniu się zwierza na stanowisko sąsiada, którego tenże zdaje się nie widzieć, nie należy ostrzegać go głosem (pilnuj!).

IV. Po miocie.

§. 18. Po skończonym miocie wolno jest myśliwemu opatrzeć miejsce strzału i sprawdzić, czy zwierz leży czy farbuje, nie powinien jednak zapuszczać się w miot, który spolowano, dalej jak na 100 kroków, zaś w miot w plecach będący nie polowany jeszcze, wcale nie. Rzeczą jest kierującego polowaniem, czy i komu dozwoli iść za zwierzyną postrzeloną i takową dobić lub otropić.

§. 19. Polując na błotach lub polach z psem, uważać należy, aby strzał nie poszedł w kierunku towarzyszów, ani też podchodzić do psa stojącego, mając myśliwego na przodzie.

Przy polowaniach w polu z gończami, nie strzela się w koło, jeżeli myśliwi na 200 kroków zbliżyli się do człowieka lub znaku oznaczającego środek koła.

§. 20. Jeżeli z jednego miotu do drugiego przejeżdża się wozami, saniami lub konno, należy wyjąć naboje lub opatrzyć kłakiem kabzlówkę. Strzelby nabitej nie kładzie się nigdy w sanie lub do woza.

§. 21. Miejsce na spoczynek lub śniadanie należy wybierać opodal od miotów, w których się ma polować, a zakładając ognisko baczyć, aby dym nie ciągnął ku kniei niepolowanej. Strzelby odstawia się na bok lufkami do góry.

§. 22. Niedźwiedzia, dzika, wilka, łosia i rysia przypisuje się temu myśliwemu, od którego pierwszą śmiertelnie rażącą otrzymał kulę; sarnę, lisa, zająca lub ptaka wszelakiego temu, po którego strzale pozostał. Przy mięszanych strzałach kula ma pierwszeństwo, przy strzałach śrótowych zwierz należy temu, kto strzelił ostatni według staropolskiego przysłowia: „Przed kim trup — tego łup".

§. 23. Strzelanie na trupa, na wiwaty lub do celu w czasie polowania, uchybia godności myśliwego, niepokoi zwierzynę i nie powinno być dozwolone.

§. 24. Spory o strzał winien na miejscu rozstrzygać zaufania godny, doświadczony myśliwy lub komisya z pomiędzy strzelców wybrana — o zająca prawdziwy myśliwy nie spiera się nigdy.

§. 25. W celu ścisłego przestrzegania powyższych przepisów pożądanem jest, aby za przekroczenia takowych zaraz w miejscu ściągano kary pieniężne na korzyść straży lasowej lub inny cel dobroczynny.

Przepisy o polowaniu w guberniach Królestwa Polskiego.

Rozdział I.

O prawie polowania.

§. 1. Prawo polowania służy osobom, posiadającym przynajmniej 150 morgów gruntu w jednym obrębie.

§. 2. Właścicielom kilku graniczących między sobą części gruntów, wynoszących razem przynajmniej 150 morgów, służy prawo polowania z warunkiem, aby to prawo rozciągało się nie więcej jak do trzech z pomiędzy nich, za wzajemnem między sobą porozumieniem; także wolno właścicielom tych cząstek, za wspólną zgodą, wypuszczać polowanie na całej do nich należącej przestrzeni w dzierżawę, za pewną opłatą, lecz w żadnym razie nie więcej jak trzem osobom.

§. 3. Prawo własności polowania, czy to do jednej czy do kilku osób należące, może być ustępowane za szczególnemi umowami i pod warunkami lub bez takowych, na zasadzie urządzeń ogólnych.

§. 4. Prawo użytkowania z polowania, łowów i rybołowstwa na całej rozległości gruntów nabytych przez włościan, do jednej gromady wiejskiej należących, nie stanowi wyłączonego prawa każdego z włościan, lecz jest prawem całej gromady.

Uwaga. Ukaz najwyższy z d. 19. Lutego (2. Marca) 1884 roku o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem (Dzien. praw. Tom 62).

§. 5. Na gruncie cudzym użytkowanie z polowania, łowów i rybołowstwa może mieć miejsce nie inaczej, jak za piśmiennem zezwoleniem właściciela gruntu lub gromady wiejskiej; w lasach zaś rządo-

wych i miejskich za osobnem na piśmie właściwych władz zezwoleniem.

§. 6. Za naruszenie praw własności poczytuje się również polowanie lub łowy na zwierzynę i ptaki na gruncie cudzym lub w cudzym lesie, nawet i w tym wypadku, gdyby nie było ani zwierzyny ani ptactwa zabitego lub złowionego.

§. 7. Zwierzyna postrzelona w razie przejścia jej na sąsiedni obręb myśliwski, nie może być ścigana i stanowi własność właściciela tegoż obrębu; wyjątek zachodzi co do polowania *par force*.

§. 8. Prawo własności polowania i przemysłu łowczego ograniczonem być może wyrokami sądowymi i przepisami policyjnymi, niżej przywiedzionymi.

Rozdział II.

Przepisy o polowaniu.

§. 9. Każdy pragnący polować obowiązany jest wyjednać sobie od miejscowego Naczelnika Powiatu imienne myśliwskie świadectwo, które wydawanem będzie na rok jeden, t. j. od 1. do 1. Stycznia. Podczas polowania świadectwo to koniecznie przy sobie mieć należy.

§. 10. Cudzoziemcom Naczelnik Powiatu wydaje świadectwo w takim tylko razie, jeżeli przedstawią poręczenie któregobądź z właścicieli tegoż samego powiatu; poręczający odpowiedzialnym jest za uiszczenie przez cudzoziemca kar pieniężnych i należności sądowych, z tytułu naruszenia przepisów myśliwskich.

§. 11. Za każde świadectwo opłaca się po rublu jednym na dochód skarbu; za przygotowanie zaś świadectwa żadna opłata nie będzie pobierana.

§. 12. Osobom służącym w leśnictwie w dobrach rządowych, miejskich i prywatnych, wydawane będą świadectwa bezpłatne, z oznaczeniem miejscowości pod ich zarządem zostającej, w obrębie której świadectwo to może mieć znaczenie.

§. 13. Zabrania się wydawać świadectwa myśliwskie osobom nie mającym lat 16stu i osobom zostającym pod dozorem policyjnym.

§. 14. Osobom skazanym na karę za naruszenie przepisów myśliwskich, może być wzbronione czaso-

wo wydawanie świadectwa, nie dłużej wszakże jak na lat trzy.

§. 15. Dla ochronienia zwierzyny w peryodzie jej rozmnażania się, w pewnej porze roku, polowanie jest zupełnie wzbronione: *a)* na samice łosie, jelenie i sarny od 1. Listopada do 1. Września; *b)* na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie od 15. Lutego do 1. Sierpnia; *c)* na ptactwo przelotne jakoto: żórawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, dzozdy, skowronki, gęsi, kaczki, nurki od 1. Kwietnia do 1. Lipca.

§. 16. Na dziki, równie jak na samce: łosie, jelenie, sarny, kaczory; wreszcie na samce: głuszce, cietrzewie, jarząbki i słonki na ciągu wolno polować przez rok cały pojedyńczo lub z obławą.

§. 17. Zwierzęta i ptaki drapieżne jakoto: niedźwiedzie, wilki, borsuki, lisy, dzikie koty, rysie, wydry, kuny, łasice, orły, jastrzębie i t. p. wolno zabijać przez rok cały i tępić wszelkimi środkami.

§. 18. Ptaków śpiewających i karmiących się owadami, w szczególności zaś słowików, pod żadnym pozorem nie wolno strzelać i łowić.

§. 19. O terminach polowania wzmiankowanych w rozdziale niniejszym, dopełniane będą corocznie ogłoszenia w miejscowych dziennikach gubernialnych.

§. 20. W czasie, w ciągu którego polowanie jest wzbronionem, sprzedaż zwierzyny pod żadnym pozorem nie dozwala się.

Rozdział III.

O sposobach polowania.

§. 21. Wszelkiego rodzaju polowanie i łowiectwo odbywać się może nie inaczej, jak sposobami prawem dozwolonymi.

§. 22. Sposobem prawem zakazane są następujące: *a)* sidła, sieci, łapki, haki i trucizna wszelkiego rodzaju; *b)* żelaza zastawione nie na tępienie zwierząt drapieżnych, a przytem w miejscach, grożących niebezpieczeństwem miejscowym mieszkańcom;

Uwaga. Łowienie w sieci kuropatw dla ich wykarmienia i rozpłodzenia w porze zimowej, osobom,

które o tem zameldują władzy miejscowej będzie dozwolone, za osobnem upoważnieniem na piśmie. *c)* polowanie nocną porą lub przy świetle; *d)* polowanie bez dozwolenia właściciela na polach zasianych zbożem jarem i ozimem; *e)* na obszarach młodym lasem zasianych; *f)* wykręcanie gniazd, wybieranie jaj i piskląt, wyjąwszy gatunków drapieżnych.

§. 23. Obławy na zwierzęta drapieżne naznaczane będą albo z polecenia zwierzchności (policyjnej), albo na życzenie właścicieli obrębów myśliwskich (prywatne).

§. 24. Obława z polecenia władzy miejscowej naznaczona, ograniczać się powinna na wytępieniu tych jedynie zwierząt, na które przedsięwziętą została.

§. 25. Nikt z miejscowych mieszkańców nie ma prawa uchylać się od udziału w obławie policyjnej bez powodów, na szczególny wzgląd zasługujących.

§. 26. Zdobycz z obławy stanowi własność tego, kto zabił drapieżne zwierzę.

§. 27. Oznaczenie i porządek wypłaty wynagrodzenia za tępienie wilków, dopełnia się na zasadzie istniejących przepisów.

§. 28. Gdyby zgładzenie drapieżnego zwierza wyświadczyło szczególną przysługę dla bezpieczeństwa mieszkańców, a równie gdyby połączone było ze szczególnem narażeniem się myśliwego, w takim razie władzy miejscowej pozostawia się prawo wyjednania oddzielnego wynagrodzenia.

§. 29. Obławy prywatne nie inaczej odbywać się mogą, jak z wiadomością miejscowej władzy policyjnej.

Rozdział IV.

O psach.

§. 30. Psy dzielą się na zwyczajne i myśliwskie.

§. 31. Każdy pies tak zwyczajny jak myśliwski winien mieć swego pana, któryby za niego odpowiadał.

§. 32. Psy zwyczajne, jakoto: podwórzowe, łańcuchowe, owczarskie i pokojowe nie inaczej powinne być wypuszczane w pole i do lasów, jak na sznurku lub z przywiązanymi do szyi klockami długimi na $2\frac{1}{2}$ stopy, grubymi na $2\frac{1}{2}$ cala, a to dla przeszkodzenia im w tropieniu i gonieniu zwierzyny.

§. 33. Psy zwyczajne bez sznurka i bez klocków po polach i lasach biegające, równie jak koty, mogą być bezkarnie zabijane.

§. 34. Dla psów strzegących stada, klocek może być zastąpiony przez długi sznur u szyi uwiązany.

§. 35. Za psy myśliwskie należy uważać: ogary, charty, wyżły, taksy i w ogóle wyuczone i używane do polowania.

§. 36. Z liczby pomienionych gatunków na charty i ogary, równie jak na ich przychowki rasy mięszanej, ustanawia się opłata: od każdego charta po rubli 15, a od każdego ogara po rubli 5 rocznie.

Uwaga: Szczenięta niezdatne do polowania nie podlegają opłacie.

§. 37. Ażeby uzyskać prawo trzymania chartów i ogarów za ustanowioną od nich opłatą, właściciele tychże obowiązani będą podawać corocznie deklaracye do właściwej władzy powiatowej z oznaczeniem ich ilości w dniu 1. Września.

§. 38. Opłaty wyżej wkazane mają być wnoszone do kas okręgowych za pokwitowaniem na ten cel przepisanem, które służyć będą za dowód prawa trzymania psów pomienionych.

§. 39. Straży leśnej w lasach rządowych, miejskich i instytutowych, tudzież osobom w tychże lasach zamieszkałym, bezwarunkowo zabrania się trzymać charty i ogary.

§. 40. Podczas polowania charty i ogary powiny być nie inaczej jak na smyczy, z której mogą być spuszczone dopiero w chwili pogoni zwierza na rozkaz myśliwego.

§. 41. Psy myśliwskie, z wyjątkiem wyżłów, biegające po polach i lasach bez właściciela, mogą być zatrzymywane i oddawane właścicielom za wynagrodzeniem nie wyższem jak rubli 3.

§. 42. Za używanie psów w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej niżej oznaczonej.

Rozdział V.

O środkach karnych.

§. 43. Osoby przekonane o polowanie na swych gruntach, mających mniej jak 150 morgów rozległo-

ści, ulegną: za 1szym razem ostrzeżeniu i napomnieniu, za 2gim razem karze pieniężnej w ilości 10 rubli, za 3cim razem takiejże karze w ilości rubli 25, z odebraniem broni i psów.

Uwaga: Broń i psy odebrane będą sprzedane przez publiczną licytacyę na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 44. Osoby przekonone o polowanie na cudzym gruncie bez pozwolenia właściciela lub dzierżawcy obrębu myśliwskiego, ulegną: za 1m razem karze pieniężnej w ilości rubli 5, za 2m karze pieniężnej w ilości rubli 15, za 3m razem karze pieniężnej w ilości rubli 25, tudzież odebraniu broni i psów.

Uwaga. Niezależnie od pomienionych kar pieniężnych winny obowiązany będzie wynagrodzić właścicielowi lub dzierżawcy szkody, zrządzone w zasianych polach i lasach, tudzież zwrócić zabitą zwierzynę.

§. 45. Za samowolny połów ryb, równie jak polowanie na zwierzynę i ptactwo w lasach i na gruntach rządowych lub publicznych, winni ulegną karze oznaczonej w art. 468 kodeksu kar głównych i poprawczych.

§. 46. Samowolne polowanie w zwierzyńcach lub miejscach ogrodzonych, należących czy to do instytucyj rządowych i miejskich, czy też do osób prywatnych, ściągnie na winnych karę jak za kradzież na mocy praw obowiązujących.

§. 47. Przekonani o polowanie bez przepisanego świadectwa na prawo polowania, ulegną karze pieniężnej w ilości rubli 3 w drodze administracyjnej.

§. 48. Przekonani o polowanie za fałszywem świadectwem lub do innej osoby należącem, ulegną karze jak za oszustwo na mocy praw obowiązujących.

§. 49. Za wszelkie polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, oprócz tępienia zwierząt i ptaków drapieżnych w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej: za 1m razem w ilości rubli 10, za 2m razem w ilości rubli 20, za 3m razem w ilości rubli 40.

§. 50. Za wykręcanie gniazd albo wybieranie z nich piskląt i jaj, z wyjątkiem gniazd ptaków dra-

pieżnych, winny ulegnie aresztowi na czas od dnia jednego do trzech dni.

§. 51. Za łowienie albo tępienie ptaków spiewających, w szczególności zaś słowików, winni ulegną karze pieniężnej od rubla 1 do rubli 10 za każdą sztukę.

§. 52. Za tępienie lub łowienie takich zwierząt i ptaków, których łowić lub zabijać nie wolno podług przepisów ogólnych lub miejscowych, winny ulegnie karze pieniężnej od 50 do 150 rubli, lub osadzeniu w wieży od 3 do 6 miesięcy, w miarę okoliczności, mniej lub więcej winę jego zwiększających.

§. 53. Za przewóz i handel zwierzyną po miastach i wioskach w porze do polowania zakazanej, winny ulegnie karze pieniężnej w §. 49 oznaczonej, zwierzyna zaś ulegnie konfiskacie i sprzedaży na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 54. Urzędnicy policyjni i wójci za nieużycie środków powstrzymujących polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, a niemniej za dopuszczenie handlu takowemi w porze zakazanej, ulegną: z 1m razem karze administracyjnej według uznania ich zwierzchności, za 2m razem pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

§. 55. Za odbywanie polowania sposobami w §. 22 w pozycyach a) i b) wymienionymi, winni oprócz odebrania i zniszczenia sprzętów i przyborów ulegną karze pieniężnej od rubla 1 kop. 50 do rubli 10, albo aresztami od dni 3 do 7.

§. 56. Za polowanie nocną porą albo przy świetle ogniowem, winni ulegną karze pieniężnej od 10 do 40 rubli, w miarę swej zamożności.

§. 57. Za obławy, bez wiadomości miejscowej władzy policyjnej urządzone, winny ulegnie karze pieniężnej od rubli 5 do 25.

§. 58. Za wypuszczenie do lasu lub w pole psów, nie wyłączając psów myśliwskich, bez zachowania przepisów w §. 32 ustanowionych, t. j. bez właściciela, nie na sznurku, bez kloca lub powroza, winny właściciel ulegnie karze pieniężnej od kop. 50 do rubli 3, stosownie do zamożności.

§. 59. Za utrzymywanie chartów i ogarów bez przepisanej opłaty, winni ulegną karze pieniężnej

w dwójnasób większej od ustanowionej opłaty w drodze administracyjnej.

§. 60. Za trzymanie chartów i ogarów przez straż leśną, winni ulegną karze pieniężnej po rubli 25 za każdą sztukę i zabraniu psów.

§. 61. Wszystkie w ogóle kary pieniężne za wykroczenia powyżej wyszczególnione wpływać będą do skarbu, po potrąceniu połowy na korzyść donoszącego.

Czas parzenia się, lęgu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego.

Rodzaj	Należy do łowów wyższych, średn. lub niższych			Nazwa	parzy się w miesiącu	składa jaj	wylęga w	Miejsce lęgu	wzrost	życie trwa	Czas strzelania
	w.	n.	ś.			sztuk	dni		lat		
i leśne ptactwo	1	.	.	Głuszec (Tetrao urogallus)	kwiec i maj	8—12	30	w lesie na ziemi	³/₄	10	na tokowisku i w jesieni
	1	.	.	Żóraw (Grus cinerea)	kwiec.	2	30	na błotach	2	30	na wiosnę i w jesieni
	1	.	.	Drop strepet pardwa (Otis tetrax. O.tarda)	„	2	30	w trawie i na rolach	1½	20	przez cały rok
	1	1	.	Bażant (Phasianus colchicus)	„	12--20	24	w trawie pod krzakami	½	12	w jesieni i w zimie
	1	1	.	Cietrzew (Tetrao tetrix)	„ i maj	8—10	30	w lesie na ziemi	⅓	10	na toku i w jesieni
	.	1	.	Jarząbek (Tetrao bonasia)	marz. i kwiec.	8—10	24	w lesie na ziemi	⅓	10	podczas gry i w jesieni
	.	1	.	Kulon (Numenius arquata)	„	4—5	21	na ustronnych bagnach	½	10	w jesieni

Pożyteczne polne	.	.	1	**Pardwa prawdz.** (Tetrao lagopus)	kwiec.	6 9	28	na mszystych i bagnistych miejs.	1/2	10	w lecie i w jesieni
	.	.	1	**Słonka** (Scolopax rusticola)	„	3—4	21	w lesie na ziemi	1/2	10	na wiosnę i w jesieni
	.	.	1	**Kwiczoł** (Turdus pilaris)	maj	4 5	14	w wysokim drzewostanie	1/2	10	w jesieni
	.	.	1	**Kuropatwa** (Perdix cinerea)	kwiec.	12—20	21	w zbożu i krzakach	1/2	10	podczas parzenia się nadliczbowe koguty, w jesieni
	.	.	1	**Przepiórka** (Coturnix dactylisonans	maj	8 - 10	21	w zbożu	1/2	10	w jesieni
	.	.	1	**Chruściel** (Crex pratensis)	„	8 - 12	21	na łąkach	1/2	8	„
Poż. błotne i wodne ptactwo	1	.	.	**Łabędź** (Cygnus musicus)	kwiec.	5—8	36	w trzcinach	2	60	w jesieni i w zimie
	.	.	1	**Dzika gęś** (Anser segetum, A. cinereus)	„	9—11	30	na jeziorach i stawach	2	40	w jesieni
	.	.	1	**Dzika kaczka** (Anatidae)	maj	4—8	21	w trzcinach i na łąkach	1/2	10	w lecie, jesieni i zimie
	.	.	1	**Nur** (Colymbus)	„	4—5	21	w trzcinach	1/2	10	w jesieni
	.	.	1	**Kszyk** (Scolopax gallinago)	„	4—5	21	na błotach	1/2	19	w lecie i w jesieni

Rodzaj	należy do łowów wyższych, średn. lub niższych w.	s.	n.	Nazwa	parzy się w miesiącu	składa jaj sztuk	wylęga w dni	Miejsce lęgu	wzrost lat	życie trwa lat	Czas strzelania
P. b. i w. p.	.	.	1	Czajka (Vanellus cristatus)	Maj	3—4	.	na mokrych łąk.	½	10	w lecie i jesieni
	.	.	1	Łyska (Fulica atra)	„	4—5	21	w trzcinach	½	10	w lecie i w jesieni
	.	.	1	Kurka wodna (Gallinula chloropus)	„	4—5	21	„	½	10	dto
Drapieżne ptactwo	.	.	.	Orzeł przedni (Aquila chrysaetos fulva)	kwiec.	2	30	na szczytach wysokich drzew, na skałach	1	100	w gnieździe i przez cały rok
	.	.	.	Orzeł bielik (Haliaetus albicilla)	„	2	24	na szczytach wysokich drzew	1	100	dto
	.	.	.	Orzeł rybołów (Pandion haliaetos)	maj czerw.	2—4	24	na wysokich drzewach	1	30	dto
	.	.		Myszołów zw. (Falco buteo)	maj	2—3	30	na drzewach	1	25	ochraniać
		.		Kania (Falco mylous)	„	2—4	.	na wysokich drzewach	1	25	przy każdej sposobności

Drapieżne ptactwo	.	.	.	Sokoł rarog (Falco lanarius) Sokoł wędr. (Falco peregrin.)	maj	3—4	21	na wys. drzew. i na skałach	$^1/_2$	20	przy każdej sposobności
	.	.	.	Sokoł pustułka (F. tinnunculus)	„	3—7	21	na wys. drzew., skałach i murach	$^1/_2$	20	ochraniać
	.	.	.	Jastrząb gołęb. (F. polumbarius)	kwiec.	2—3	21	przeważnie na wys. jodłach	$^1/_2$	20	na gnieździe, w budkach, w samotrzaskach i żelazach
	.	.	.	J. krogulec (F. nisus)	„	4 - 7	14	w lasach szpilkowych	$^1/_2$	20	dto
	.	.	.	Puhacz właśc. (Strix bubo)	„	2	30	w rozpadlinach skalnych	1	100	na gnieździe
	.	.	.	Kruk właściwy (Corvus corax)	marz.	3 — 4	30	na wysokich drzewach	$^1/_2$	20	na gnieździe i w budkach
	.	.	.	Wrona (Corvus cornix)	kwiec.	3 – 5	14	dto	$^1/_2$	10	dto
	.	.	.	Sroka (Corvus pica)	„	4 — 5	14	w zagajnikach na drzewach	$^1/_2$	10	dto
	.	.	.	Dzierzba srokosz (Lanius excubitor)	maj	4 – 5	14	na drzewach	$^1/_2$	10	przez cały rok
	.	.	.	Czapla siwa (Ardea cinerea)	„	3 — 4	30	na wys. drzew. i na kępach wodn.	1	30	przy każdej sposobności

Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia.

Zwierzyna	Należy do wyższego, średniego lub niższego łowiectwa w.	ś.	n.	Nazwa	Czas rui	Czas noszenia tygod	Pomiata w miesiącu	Liczba młodych sztuk	Okres wzrostu lata	względny wiek lata
Pożyteczna	1	.	.	Żubr . .	wrześ.	40	maj	1	8	30
	1	.	.	Łoś . . .	„	do40	„	1—3	8	20
	1	.	.	Jeleń . .	paźdz.	40	„	1	6	15
	1	.	.	Daniel .	„	38	czerw.	1—2	6	20
	1	.	.	Kozica .	listop.	20	maj	1—2	4	12
	1	.	.	Dzik . .	grudz.	18-20	kwiec.	5 9	6	12
	.	1	.	Sarna . .	lipiec sierp.	40	maj	1—2	4	10
	.	.	1	Zając .	od lutego do sierpn.	4	od marca do wrz.	3—5	½	10
	.	.	1	Królik		4		6—9	½	10
Szkodliwa	1	.	.	Niedźw.	kwiec.	36	grudz.	2	5	30
	1	.	.	Ryś . .	luty	9	maj	3	2	20
	.	1	.	Wilk . .	stycz.	9	marz.	5—8	3	15
	.	1	.	Lis . .	luty	10	kwiec.	4—6	2	20
	.	.	1	Wydra .	„	12	maj	3—7	2	20
	.	.	1	Borsuk .	listop.	12	marz.	3—4	2	20
	.	.	1	Kuna leśn	luty	9	kwiec.	2—4	2	10
	.	.	1	Kuna kam	„	9	„	3 4	2	12
	.	.	1	Kot .	stycz.	9	marz.	5—6	2	12
	.	.	1	Tchórz .	luty	9	kwiec.	5—7	2	10
	.	.	1	Jeż . .	luty	9	kwiec.	4—8	1	10
	.	.	1	Łasica .	kwiec.	9	czerw.	3—6	1	10
Gryzonie	.	.	1	Bóbr .	kwiec.	6	maj	3—4	2	20
	.	.	1	Chomik .	„	9	czerw.	3 6	2	10
	.	.	1	Wiewiórk	„	9	„	3—5	1	8
	.	.	1	Bobak .	„ i maj	6	„	.	1	12

TERMINOLOGIA
odnosząca się do główniejszych zwierząt łownych.

Jeleń.

Jeleń należy do zwierzyny płowej, płochej rochmannej (łaskawej), grubej, i do wyższych łowów. Samica beka się w Wrześniu i Październiku, jest cielna i cieli się w Maju, rzucając w łożysku jedno młode: jelonka lub łańkę (sysaki). Miejsca na których odbywają się gody weselne, zowie się bekowisko, rykowisko, wtedy rogacz beczy, ryczy. W innym czasie stanowisko jeleni jest ostoją. Po pierwszym roku jelonek staje się szpiczakiem, podciołkiem, po drugim widłakiem, po trzecim szóstakiem, po czwartym ósmakiem, po piątym o 10 końcach dziesiątakiem czyli jeleniem łownym. po szóstym i następnym dwnnastakiem. jeleniem kapitalnym, głównym i ma na końcu wieńca (rogów) koronę z trzech gałęzi. Wieniec składa się z róży, pnia, łodygi, gałęzi i korony. Róg jeden pozostały po zrzuceniu drugiego zowie się tyką. Jeleń wkłada wieniec, gdy mu rogi odrastają, lub zrzuca, kiedy odpadają. W pięć dni po zrzuceniu rogów wyrasta z róży czyli pierścienia miękki, grubą skórą pokryty guz z którego wznosi się wieniec, mchem albo scypułem pokryty, i wtedy zowie się rogal, byk scypułakiem. Na rogach podnoszą się małe wyrostki perły. W porze, gdy po zrzuceniu rogów tworzy się guz, który wysadza rogi, zowią jelenia gumułą, silnego dobrym, mocnym, pysznym, wątłego cienkim, poślednim, tłustego zaś krasnym Z nowo odrosłych, mlecznych rogów ociera rogacz mech o drzewa, czyści się. Wyrosła samica jest łanią. Park, parkot jest wonią jeleni w czasie bekania się. Jeleń pasie się, żeruje na żerowisku, bije rogami

roguje, opuszcza się, gdy z jednej kniei do drugiej przechodzi, prószy zostawia bobki, galopuje pomyka, jest pobekany, gdy zaspokoił popęd płciowy. Oczy jego zowią się świecami, stopa rogowa racicą, wyrostki w tyle nogi powyżej racic szpilami, nogi badylami, biegami, ogon kwiatem, bukietem, uszy łyżkami, bok połciem, wnętrzności patrochami, norogami. Wyrzucić wnętrzności znaczy trzebić, zdejmować skórę obielić. Śledzenie jelenia jest podsłuchem, naśladowanie jego głosu lub własny jego głos urywany porykiem. Obszerny artykuł o jeleniu umieścił w „Łowcu“ z r. 1881 (str. 23. 40. 56. 71. 92 106.) p. Alex. Ubysz.

Sarna.

Sarna należy do zwierzyny płowej, płochej, rochmannej (łaskawej), i do średnich łowów Ruja sarn jest gonem, bieganiem, samica goni się, biega w Lipcu i Sierpniu i po czterdziestotygodniowej brzemienności rodzi (koci się) w Maju jedno lub dwoje młodych. Dawni myśliwi i badacze nazywali bieganie sarn o tej porze ślepą rują, właściwą zaś w Listopadzie i Grudniu. Nowsze badania, szczególnie anatomiczne Drów Bischofa i Zieglera oznaczyły ruję sarn jako prawdziwą w Lipcu i Sierpniu, odtąd już nie sprzeciwiano się tej nowej teoryi, wyjątkowo tylko niektórzy myśliwi i badacze, jak hr. Kazimrz Wodzicki, silnymi argumentami popierają ruję listopadową i grudniową. W każdym razie sprawa ta dotąd stanowczo nie jest rozstrzygniętą. Młode zowią się kózką lub koźlęciem (sysakami). Miejsce, gdzie koza (siuta) się koci jest legowiskiem, leżyskiem, w innym czasie stanowisko sarn ostoją. Samiec zowie się kozłem, sarncem, rogaczem, młody podciołkiem, widłakiem, małkusem gdy rogi zrzucił, mylnikiem (Kümmerer) gdy schorzały lub wątły. Kozioł ozdobiony jest rogami (parostkami) Przed wyrastaniem pierwszych parostków podnosi się na początku piątego miesiąca życia u koźląt mała wypukłość na czole, która w czwartym tygodniu tworzy różę, z tej wychodzą cienkie, mchem scypułem okryte, dosyć

szpiczaste mleczne rogi, 3—4 cali długie, zwane gomułami. Z powodu świerżbienia ociera mech o gałęzie i drzewa czyści się. Po zrzuceniu rogów odrastają nowe coraz grubsze i większą liczbą gałęzi ozdobione. Liczba gałęzi dochodzi zwykle do trzech na każdej, czyli do sześciu na obu łodygach. Rzadko się zdarza widzieć kozła z ośmiu, a jeszcze rzadziej z dziesięciu gałęziami. Zdarza się czasem koza z parostkami, kozioł bez nich. Róg pozostały po zrzuceniu drugiego zowie się tyką. Rogacz zrzuca lub nakłada rogi. Sarna żeruje na żerowisku, opuszcza się, gdy z jednej kniei przechodzi w drugą, myli (miesza) tropy, świeży, gdy postrzelona z miejsca ruszyć się nie może, piszczy głos wydaje wabiąc się. Noga jej jest cewką, stopa rogowa raciczką, rogowe wyrostki w tyle nogi powyżej racic szpilami, stopkami, uszy łyżkami, tył talerzem, grzbiet combrem, pysk gębą, znamię samca pendzlem, fartuszkiem, miejsce ogona serwetką, chustką, zwierciadłem, kolor włosa barwą. Sarna tłusta jest łojną, koza niepłodna jałówką. Wnętrzności jej są patrochami, norogami, wyrzucać wnętrzności znaczy trzebić, zdejmowac skórę obielić. Wabik na sarny jest mikotem, wabić znaczy mikotać. Poddaje się sarnom solnice, glinę z solą zmięszaną. Badawczą i wielce nauczającą pracę o rui i życiu sarn umieścił hr. Kazimirz Wodzicki w „Łowcu“ w r. 1883.

Niedźwiedź.

Niedźwiedź należy do zwierzyny grubej. Pora zaspokajania popędu płciowego jest rują. Samica grzeje się w Kwietniu, nosi płód jako brzemienna lub niedźwiedna 36 tygodni, rodzi (koci się) w Grudniu dwoje młodych, zwanych w ogóle piastunami, lubo nazwę tę raczej starszemu tylko potomstwu przyznać-by należało. Różne bywają niedźwiedziowi nadawane nazwy, jak: bartnik, bartosz, mrownik, mrowiarz, boruta, borownik, miś, misio, włochacz, kudłacz, połochacz, ścierwiarz, pławnik, mrówiecznik. Nogi jego są łapami, plackami, łopatami, tylna część szarawarami. Gdy głos z siebie wydaje mruczy, mamrota, mamrze, mamrocze, ryczy, a sam

głos bywa zwany rykiem, porykiem, hukiem, mową. Chód jego jest telepaniem, łazem; morda paszczą, paszczęką; miejsce wypoczynku legowiskiem albo barłogiem, miejsce zaś snu zimowego gawrą, budowiskiem, łomem, domem Krew jego jest juchą, więc juszy albo farbuje. Gdy niedźwiedź staje na przednich łapach, stawia drabinę; walcząc zamiata, borykasię, odcina się, wodzi za pasy; gdy miota kamienie lub drzewa, strzela, wichrzy; dusząc zaś i łamiąc kości, pieści, ściska, a prześladowany ucieka, przebija się. Zakłada mu się na paszczę knebel albo kaganiec. Myśliwy rzucający niedźwiedziowi na pastwę bałwana, rzuca cień, a gdy po zabiciu zdejmuje zeń skórę, obiela go. Opis niedźwiedzia, jego życia i zwyczajów podaliśmy w roczniku „Łowca" 1879 str. 33 49. 65

Borsuk.

Borsuk, jaźwiec, nor, pies leśny należy do niższej zwierzyny. Grzeje się w Listopadzie samica po 12 tygodniach pomiata w Marcu 3—4 młodych. Większą część życia spędza w jamie, norze, gdzie spoczywa lub snem zimowym zasypia w miejscu, dogodnem, zwanem komorą. Jamy sam sobie kopie ostrymi pazurami, a ziemia przy tej pracy przez niego wyrzucona zowie się kopcem, wchód zaś do jamy oknem. Borsuk tłusty jest sadlistym. Skórę zdjąć znaczy obielić, a skóra jego jest suknią Bliższą wiadomość o borsuku daliśmy w roczniku „Łowca" 1879. str. 131. 145.

Dzik.

Dzik należy do zwierzyny czarnej i do wyższych łowów. Samiec zowie się dzikiem, z przydatkiem błociarz, smolak, samica lochą, maciorą, gdy jałowa samurą, młode sysakami, warchlakami, od roku paciukami, od dwóch do czterech lat samiec wycinkiem, ponieważ odpędzając od trzody kaleczy (obcina) pojedynka i odyńca W piątym roku staje się samiec pojedynkiem, samica maciorą, w szóstym odyńcem, i takim pozostaje do końca życia. Dziki, zaspokajając

popęd płciowy lochają się, a wtedy odyńca, który samicę oprawia, nazywają myśliwi gamratem, który się huka Dziki lochają się w Grudniu, a samica po ośmnastu do dwudziestu tygodniach brzemienności, wydaje na świat w Kwietniu 5—9 młodych. Brzemienna jest prośną, miejsce oproszenia się jest legowiskiem. Miejscowość, w której dziki chętnie przebywają, zowie się koczowiskiem, a samo miejsce wypoczynku barłogiem, leżą, legowiskiem. Dzik żeruje na żerowisku; rzuca się ciska się, idąc wolno kroczy, pędem sadzi, miejsce jego pochodu jest drogą, ryjąc ziemię pyskuje, buchtuje, a ziemia zryta jest buchtą. Posoczyć znaczy posoką tropy zostawiać, stanowić zatrzymać go w pochodzie. Przerażony dmucha lub fuka, wtedy zatrzymuje się, głowę podnosi i ogon mocno zakręca. Bieżąc prosto idzie na sztych, bokiem na połeć, idąc po strzale idzie na dym, a trzoda w rozproszeniu rozbryzguje się czyli pryska. Głos dzika jest gwizdaniem, gruchaniem, kwiczeniem, gruchotaniem, szumem, krzykaniem, rechtaniem. Ryj jego zowie się gwizdem, a kończy się tabakierą. nąsadą chrząstkowatą, z boku i z wierzchu w górę wygiętą, poruszalną za pomocą muszkułów. W niej posiada wielką siłę, którą ryje ziemię, nawet zamarzniętą, szukając pożywienia, wydobywa kamienie. Kły jego są szablami, któremi obcina (kaleczy), nogi racicami, odnóża rapciami. Skóra u niego jest suknią, szczecina pióra mi, krew posoką, węch wiatrem. Tłusty dzik jest sadlistym. Zdejmowanie skóry z dzika jest obieleniem. Monografię dzika umieścił „Łowiec“ w r. 1878. str. 178.

Wilk.

Wilk należy do średniej zwierzyny. Zwany bywa: łupur, basiur, dziki pies, samica wadera. Lud rozróżnia go, zowiąc swyniarem lub koniuchą, kobylarzem. Pora zaspokajania popędu płciowego jest cieczką. Cieka się w Styczniu, a samica po dziewięcio-tygodniowej brzemienności pomiata (szczeni się) w legowisku w Marcu 5—8 młodych (szczeniąt). Miejsce, w którem wilki się ciekają

i wyją, zowie się *igrzyskiem*, a miejsce oszczenienia się *gniazdem*. Gdy wilk głos z siebie wydaje, *wyje*, *trąbi*; idąc gromadą trop w trop jeden za drugim *sznuruje*, włócząc się *wałęsa*; chodząc gromadą idzie *chmarami* lub *korowodzi*, podsuwając się pod zdobycz *dybie*; wynosząc ją *wykrada*; szarpiąc ją i żrąc *cupie*. Pojawiając się w nocy *zaświeca*; broniąc się *odcina się*; po strzale trupem padając *bębni*. Łeb jego jest *latarnią*; pysk *paszczęką*; ogon *polanem*, *łopatą*, *wiechą*, *kądzielą*; noga *łapą*: oczy *lampami*, *kagańcami*; zęby *klańcami*; futro *suknią*. Skórę ściągnąć znaczy *suknię zdjąć* lub *obielić*. Obszerną wiadomość o wilku dał „Łowiec“ w r. 1878. str. 97- 113.

Lis.

Lis należy do średnich łowów. *Cieka się* w Lutym, a samica po dziesięcio-tygodniowej brzemienności *pomiata* w Kwietniu 4—6 młodych. Zowią go *mekitą*, *kurnikiem*, *psem*, *zorzanem* (wychodzący o świcie); rozróżniają: *górskiego*, *krzyżaka*, *czarnego*, *niebieskiego*, *popielatego*, *rudawego*, *srebrzystego* i *białego*. Włos jego jest *kiścią*, ogon *fiołkiem*, *łopatą*, pysk *nosem*, nogi *stawkami*. Idąc *dynduje*, podskakując *szusta*, szczekając *skomli*, *skoli*. żerując *myszkuje*, skradając się *chojca się*, kryjąc się w jamie *znika*, zwodząc psy *składa*. Jest *ciętym*. gdy wytrwale się broni, *dobrym*, *pięknym*, mając na sobie ładne futro. Kolor zmieniony włosa zowie się *blakowny*. Wypędzać lisa z nory znaczy *dociekać*. Ziemia wyrzucona przez niego przy kopaniu jamy zowie się *kopcem*, a wchód do niej *oknem*. Miejsce, w którem spoczywa jest *łożyskiem*, a pomiotu *gniazdem*. Futro jego jest *suknią*, a zdjęcie skóry *obieleniem*. Lisa opisał w „Łowcu“ szczegółowo w r. 1878. str. 129—161, Władysław Zawadzki.

Zając.

Zając należy do najpospolitszych u nas zwierząt i do niższych łowów. Dwa u nas są gatunki: zając *pospolity* (*lepus timidus*) i zając *bielak*

(lepus variabilis), znacznie od siebie się różniące. Pierwszy wszędzie u nas jest pospolitym, drugi żyje tylko w krajach północnych, gdzie, a szczególnie w Laponii i Syberyi w wielkich chodzi chmarach (stadach). Rozmaite są nazwy zająca: gach, ślepak, wacho, jepur, spioch, wytrzeszczak, kot, skotak, korpal, koszlon, kopyra, siniak, rusak, marczak, wrześniak lub nazimek, kot polny, leśny, górski, i bagnisty. Zając w czasie zaspokajania popędu płciowego parka się, parkoci, a pora ta zowie się parkotnią i trwa od Lutego aż do Września. Samica nosi płód (jest kotna) przez cztery tygodnie, i rodzi koci się od Marca do Października, wydając na świat 3—5 małych, co się nazywa rzutem Zając żeruje na żerowisku. Młody zowie się kocię, młodzik, przebiegły w ucieczce gracz, metr, mniej zręczny żak, liniak. Uszy jego są słuchami, włos turzycą, oczy bałuchami, ślepiami, trzeszczami, wytrzeszczami; wąsy strzyżami; ogon kosmykiem omykiem; nogi skokami; spód stopy podeszwami; zęby strugami; skóra smużką, kożuchem; tłuszcz skromem; grzbiet combrem; bok połciem Oznaczony trop jego jest ścieżką; droga, którędy zwykle chodzi przesmykiem. Uciekając broni się; przesadzając przeszkody susa; wyskakując chica; idąc wolno kica; podnosząc się na tylne skoki i nasłuchując stawia słupka, kołkuje; krążąc w koło majaczy; przypadając do ziemi płaszczy się; przycupa; daleko się ukazując ćmi; pokązując się i znikając miga; zapadając w śnieg szusta; otoczony chartami modli się; umykając w całym pędzie kładzie się po sobie lub kipi; podchodząc pod wsie w zimie prosi się; żerując w ogrodowinie strzyże, wystrzyga; zwracając się nagle daje kominka; ucieka w koło młyńcem; w koło krążąc i wracając, z kąd był ruszony, okłada; poruszając słuchami strzyże; kłapie; zwodząc psy łamie; myląc tropy kluczy, zrzuca; wabiąc się muska; raniony wrzeszczy, kniazi; umykając przed myśliwym posuwa się; gdy uciekł łapy liże; gdy umknął przepadł; gdy został raniony, jest zbarczony; zabity dał gardło. Kiedy psy zwrócą zająca, obracają go; a głosem wskazując go opo-

wiadają kota. Wypędzić z legowiska znaczy ruszyć, złapać brać, uszczuć. Legowisko zająca jest kotliną; kotowiną; odchód bobkami; miejsce igraszki w nocy kołem, wnętrzności patrochami, więc czyszczenie patroszeniem; wabienie zająca podmuskiwaniem. Samica mocno zgoniona przepala się, jałowieje. Trop zwietrzały jest zimnym. Ręką zabić zająca znaczy głuszyć, myśliwstwa nie znać skoki przypiekać.

Łoś.

Łoś należy do zwierzyny płowej, rochmannej, grubej, i do wyższych łowów Czas zaspokojania popędu płciowego rują, bukowanie przypada na Wrzesień, wtedy łosie się bukają Samica nosi płód około 40 tygodni, i rodzi cieli się w Maju 1—3 młodych. Samiec zowie się bykiem. łosiem, młody samiec sysakiem, łoszukiem, samica klempą, łoszą Łoś żeruje na żerowisku. Miejsce spoczynku jest legowiskiem, bobrowiskiem, noga racicą; bok połciem; grzbiet combrem; żebra piórami; włos suknią; rogi rosochami, których łodyga odmienna jest od jeleniej, bo płaską Gdy głos z siebie wydaje rży. Tropy jego są wytłokami, gdy zwietrzały, są zimnymi. Chudy łoś zowie się spadłym. Wnętrzności wyrzucić znaczy patroszyć, skórę zdjąć obielić.

Bóbr.

Bóbr należy do gryzoniów szczurowatych (glires), stanowi wszakże osobną familię (castorina). Myśliwi zaliczają go do niższych łowów. Życie jego i właściwości nie są dotąd dokładnie zbadane. toteż i pora rui jego nie jest pewną. Dawniej twierdzono, iż grzeje się on w Grudniu. a pomiata w Kwietniu, obecnie myśliwi i badacze, jak np. R. Dombrowski, przenoszą ruję bobra na Kwiecień i twierdzą, że samica po sześcio-tygodniowej brzemienności pomiata w Maju 3—4 młodych. Bóbr zwany też bywa psem morskim, rzecznym, bobroszczurem, piżmoszczurem, młody jarczakiem roczniakiem. Buduje on dom, budę, budowisko, składające

się z dwóch lub trzech komor ponad sobą leżących. W celu zatamowania prądu wody buduje też tamę, groblę. Domy te stanowią osadę bobrów, do której obcych nie dopuszczają, osada taka zowie się miasteczkiem bobrowem, siedliskiem, gonem bobrowym, żeremiem, żeremiskiem, nad którem dawniej czuwał osobny bobrowniczy urzędnik. Rodzina bobrów zowie się stadem. Dawniej nie urządzano polowań na bobry, lecz łowiono je. Ogon bobra jest pluskiem, kielnią, płyn gęsty w osobnych torebkach przy kanale odchodowym zawarty strojem bobrowym, wysoko niegdyś z powodu swej skuteczności w wielu chorobach cenionym, dziś prawie zupełnie nie używanym. Obszerny opis bobra umieścił „Łowiec" w r. 1881. str. 134. 151. 169. 183.

Ryś ostrowidz grzejąc się marcuje, samica rodzi, pomiata, głos wydaje warczy, na włosie ma cętki.

Żbik dziki kot, leśny kot, kocur, samica kotka, grzejąc się marcuje, samica rodzi pomiata, głos wydaje mlaska. O obu powyższych zwierzętach umieścił „Łowiec" rozprawę w r. 1880.

Żubr grzejąc się odstanawia się, samica jest krową; grzywa jego jest kądzielą, głos wydaje beczy, jęczy. Obszerną wiadomość o żubrze podał „Łowiec" w r. 1878. nr 3. 4. 5.

Kuna i wydra grzejąc się ciekają się. Głos wydry jest świstem, droga, którą chodzi ścieżką. O kunie dał „Łowiec" bliższą wiadomość w r. 1882.

Głuszec należy do rodzaju kur i do wyższych łowów. — Parzy się na wiosnę. Gra, tokowanie czyli zaspokajanie popędu płciowego rozpoczyna się w końcu Marca, a kończy w Maju, wcześniej lub później w miarę wpływów atmosferycznych. Miejsce godów weselnych zowie się igrzysko, tokowisko. Zresztą, przez cały rok mają kury i koguty osobne sadowisko. Ze zmierzchem wieczornym ciągnie kogut na tokowisko i siada na drzewie, z którego czasem spuszcza się na ziemię wabiąc samicę głosem podobnym do rechtania młodego prosięcia. Przed brzaskiem dnia rozpoczyna grę, tokowanie, prędszą lub

wolniejszą w miarę zapału miłosnego, kończącego się głosem podobnym do ostrzenia kosy, szlifowaniem. Podczas gry obraca się i kręci samiec na jednem miejscu, albo chodzi po gałęzi z głową wzniesioną, spuszczonemi skrzydłami, podniesionym i rozwinietym w wachlarz ogonem. Gdy świtać zaczyna, spuszcza się na ziemię, zaspokaja swoje lubieżne żądze, zmieniając kury, które objawiają swój zapał miłosny deptaniem. Potem odlatuje kogut na swe zwykłe sadowisko i szuka żeru, którym wzmacnia nadwątlone siły. Samica urządza gniazdo w miejscach ustronnych lub gęstych zapustach i niesie 5–12 jaj, z których po czterech tygodniach młode się wylęgają. Czas strzelania głównie starych kogutów, samice bowiem bywają ochraniane, rozpoczyna się w późnej jesieni i kończy na tokowisku. Miejsce przebywania głuszca jest biesiadowaniem, śledzenie go podsłuchami, podchodzenie podskokami. Głos młodego głuszca, nie umiejącego jeszcze grać, jest krechtaniem (krechtun), na tokowisku naprzód telękaniem, potem kłapaniem, w końcu czyhitaniem, gdy już w zapale nic nie słyszy. W ogóle głos głuszca zwano puchaniem Gdy głuszec z drzewa na drzewo przelatuje, przeprawia się Biała plama u końca skrzydeł zowie się lustrem. Nader ujmujący opis rymowany głuszca i toków umieścił A. Barthels w „Łowcu“ z r. 1878.

Cietrzew jak głuszec należy do rodzaju kur i zaliczany bywa do wyższych i średnich łowów. Czas parzenia rozpoczyna się w Kwietniu, a kończy z początkiem Czerwca, samica znosi w misternem, na ziemi zbudowanem gnieździe 7–10 jaj i wylęga w przeciągu 30 dni. Jak głuszec tak też cietrzew szuka co roku zwykłych tokowisk, do których przed brzaskiem dnia zlatują się koguty, i rozpoczyna zaraz grę, przyczem wydaje naprzód z siebie głos szlifujący ostry syczący, potem bełkocący. Podczas szlifowania jest kogut nader ostrożnym, dopiero przy bełkotaniu odybwa aię akt miłośny, podobnie jak u głuszca, który go czyni głuchym i ślepym. Zwykle zlatują się koguty stadami i uganiają za kurami. Na jednem tokowisku gra często kilka samców. Po spełnionym akcie zasiada miłośna para na pobliskiem drzewie, poczem rozpraszają się w celu szukania żeru. Kura wabiąc samca lekko

gdacze, koka. Koguty tokują tylko podczas pięknego powietrza, w dniach słotnych parzą się bez wydawania głosu. Skoro się młode wylęgną, zaraz żerują wraz z matką, która ich głosem zwołuje, ostrzega o niebezpieczeństwie i napędza w trawę, zielsko lub gąszcz. Cietrzewie pierzą się w Czerwcu, wtedy nie mogąc latać, twardo dosiadują w gęstwinach. Stary kogut wodzi za sobą całe stado, i nigdy go nie opuszcza aż do gry wiosennej czyli do czasu parzenia się. Młody kogut więcej jest rudy jak stary, kura zaś mniejsza i mniej barwista. Na udach mają białą plamę trójkątną, zwaną lustrem, kura mniejszą. Ogon widełkowaty. Myśliwy strzela koguty na tokowisku z budki urządzonej z gałęzi. Młode strzela się w późnej jesieni przed wyżłem. Kury ochrania się.

Kuropatwa należy do rodzaju kur i do mniejszych łowów. Najchętniej przebywa na obszernych polach, poprzecinanych gaikami, krzewami i zaroślami, w których przed drapieżnikami się kryje. Nie oddala się zwykle od miejsca urodzenia, tylko w jesieni i zimie ciągnie dalej szukając żeru. Na drzewach nigdy nie siada. Rozróżnianą bywa kuropatwa pospolita i kuropatwa mniejsza (kamionka). Rzadko wydarzają się odmiany białe i biało nakrapiane. Wzrok kuropatw jest bystry i on je chroni przed nieprzyjacielem, wtedy uciekają szybko piechotą ciekną, a zrywają się tylko, gdy ciekąc ocalić się nie mogą. Podczas mrozów są trwożliwsze, zrywają się brykają rychło i ciągną daleko. W obec ptaka drapieżnego zerwawszy się wnet kamieniem padają. Kura wabiąc wydaje głos krótki, kogut przeciąglejszy. Kuropatwy idą w pary z początkiem wiosny, przedtem żyją familiami w stadkach. Miłosna para szuka miejsca ustronnego, i dochowuje sobie wiary statecznie. Gdy więcej jest samców, staczają z sobą walkę, a samica oddaje się zwycięscy. Kuropatwa parzy się w Kwietniu, znosi 12—20 jaj i wylęga w przeciągu trzech tygodni. Gniazdo ściele w zbożu lub krzakach trawą, słomą i własnem pierzem. Młoda samica rzadko więcej jak 10 jaj znosi. Kura prawie nie oddala się z gniazda, kogut czuwa w pobliżu, a gdy się pisklęta wykłują, tworzą już osobne stadko. W trzecim tygodniu młode już podlatują i zowią się zielonkami,

polotkami, w Sierpniu farbówkami, w Październiku już są wyrosłemi. Kuropatwa raz tylko w roku się gnieździ, powtórnie zaś gdy jaja swe straci. Rodzice nader są troskliwe o swoje dzieci i starannie strzegą w niebezpieczeństwie. Zagrożone stadko przypada i tak długo wytrzymuje, póki się nieprzyjaciel nie zbliży, wtedy zrywa się, ulatuje, i zapada często w rozprószeniu, ścigane jeszcze, rwą się osobno. Tym sposobem bywa stadko rozbite i wystrzelane często do nogi. Familie żyją osobno, a łączą się z inną, gdy rodziców utracą. Miejsce noclegu kuropatw zowie się paprzyskiem, w dzień żerują. Na wiosnę żyją parami w polach, krzakach, pastwiskach, gdzie znajdą odpowiednie miejsce do gnieżdżenia się i dosyć żeru. W lecie do późnej jesieni przebywają w zbożach, na oziminach, w pobliżu krzaków, gajów i pastwisk. W głębokim lesie nie siedzą. W zimie trzymają się bliżej siedzib ludzkich, zwykle obok siebie w celu ogrzania się, a podczas zamieci dają się zaśnieżyć. Stara kura zowie się starką. Gdy się kuropatwa grzeje farbuje, grzebiąc się w piasku paprze, kąpie, idąc jedna za drugą idzie łańcuchem, na pędzona pod sieć jest otarczona, głos wydając cięgoce, krera, tłusta jest pyszną, piczną, siedząca na jajach zowie się nasadką. Noga kuropatwy jest zgrzebłem, znak czarny pod piersiami u samca podkową. Na wiosnę podczas parzenia strzela się nadliczbowe koguty, zresztą poluje się w jesieni. W celu rozmnożenia kuropatw konieczne są umiejętna ich ochrona i żywienie, o czem obszerniej należałoby mówić.

Towarzystwa myśliwskie.

Galicyjskie Towarzystwo łowieckie z siedzibą we Lwowie.

W dniu 30. stycznia 1875. weszła w życie nowa Ustawa łowiecka dla Galicyi. a łowiectwo stało się uregulowanem i opieką prawa otoczonem źródłem bogactwa krajowego W celu krzewienia poszanowania dla owej ustawy, jakoteż przysporzenia krajowi pożytków z łowiectwa, zawiązało się Towarzystwo, które po spisaniu statutów i zatwierdzeniu tychże przez wysokie c. k. Namiestnictwo, zwołało Walne Zebranie na dzień 24. Kwietnia 1876 r. w celu ukonstytuowania się. Obecnych było na owem Zebraniu 42 członków. Przewodniczył p. Oswald Bartmański. Przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa Towarzystwa i członków Wydziału. Prezesem obrano jednogłośnie Exc. hr. Włodzimirza Dzieduszyckiego, wiceprezesem Oswalda Bartmańskiego. Do Wydziału weszli z wyboru: hr. Józef Drohojowski, Dr. Adam Henzel, Dr. Ferdynand Kratter, hr. Karol Mier, hr. Artur Potocki, hr. Roman Potocki, Dr. Zygmunt Rieger, Dr. Emanuel Roiński, Edward Weissmann, hr. Stefan Zamojski; Władysław Zontak mianowany sekretarzem Towarzystwa. Na tem Zgromadzeniu prócz innych uchwał postanowiono rozesłać wszystkim członkom Towarzystwa Statuta, kartę legitymacyjną i odznakę t. j. szpilkę srebrną z emblematem dwóch strzelb skrzyżowanych i torby łowieckiej, a na niej monogram T. Ł. (Towarzystwo łowieckie). Do roku 1878 liczyło Towarzystwo 148 członków. Od początku tegoż roku rozpoczyna się żywot organu Towarzystwa łowieckiego p. t. Łowiec. W ogłoszonym w nr. 2. 1878 r. programie tego pisma czytamy: „Celem i dążeniem Towarzystwa łowieckiego i jego Organu

jest: skonsolidowanie społeczności łowieckiej, baczne strzeżenie Ustawy łowieckiej, uregulowanie łowiectwa i przysporzenie z niego krajowi pożytków. Towarzystwo gorąco pragnie, iżby myśliwi widzieli w niem punkt ześrodkowania swoich interesów, a w Organie jego nieodstępnego towarzysza i przyjaciela, który im poda szczerą radę i pomoc, a oraz obznajomi z postępem łowiectwa u obcych i z potrzebą wprowadzenia owego postępu w naszem myśliwstwie". — Pismo to miało być łącznikiem między Wydziałem, jako reprezentacyą Towarzystwa i członkami jego, rozsypanymi po całym kraju, miało zarazem być wyrazem działania tegoż Towarzystwa w kraju. O działaniu tem szerzej mówić nie chcemy, dają o niem dokładną wiadomość kolumny „Łowca", który już dziewiąty rok liczy swego życia. Od czasu pojawienia się Pisma, rosła liczba członków Towarzystwa, rósł też jego wpływ i znaczenie w kraju w sprawie myśliwstwa. Dziś liczy ono 518 członków. Wpływ Towarzystwa i jego organu sięga też poza granice kraju naszego. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wybrano prezesem Towarzystwa hr. Romana Potockiego, wiceprezesem Dra Michała Gnoińskiego, którego niedawno z serdecznym żalem złożyliśmy do wiecznego spoczynku. Do składu Wydziału weszli: Bohdan Hipolit, Exc. hr. Dzieduszycki Włodzimirz, hr. Dzieduszycki Tadeusz, Łoziński Józef, redaktor „Łowca", Rieger Władysław, Dr. Rieger Zygmunt, Dr. Roiński Emanuel, książę Sapieha Jan Paweł, Glanz Józef, Simon Edward, Zontak Władysław, sekretarz Towarzystwa. — Dodać jeszcze należy, że nowy Wydział zamierza zająć się reformą Ustawy łowieckiej, o ile ona tejże koniecznie wymaga. że zamianował dla każdego z powiatów w kraju delegatów, którzy w myśl udzielonych im w nr. 2 „Łowca" z r. 1883 wskazówek przyjęli obowiązek czuwania nad sprawami łowieckiemi i pośredniczenia między Wydziałem i Władzami, a członkami Towarzystwa.

Spis delegatów gal. Towarzystwa łowieckiego.

Bełz — Kuczyński Leon.
Bohorodczany-Nadwórna — Głuchowski Grzegorz.
Borszczów — Borkowski Mieczysław hr.

Brody — Horodyński Bogusław.
Brzeżany — Czechowicz Władysław, hr.
Brzesko — Stadnicki Jan hr.
Brzozów — Skrzyński Zdzisław.
Bóbrka — Gebauer Wincenty.
Buczacz — Szawłowski Ludwik.
Chrzanów — Wodzicki Antoni hr.
Cieszanów — Münter Edward.
Dobromil — Załęski Gabryel.
Gródek — Zawidowski Weissmann Edward.
Horodenka — Cieński Leszek.
Jasło — Dr. Biesiadecki Jan.
Jaworów — Borowski Skarbek Józef.
Kałusz-Dolina — Barański Walery c. k. starosta.
Kamionka-Strumiłowa — Bartmański Feliks.
Kraków — Zamojski Andrzej hr.
Lisko — Żurowski Teofil.
Lwów — Lekczyński Czesław.
Łańcut — Bzowski Władysław.
Mościska — Stadnicki Stanisław.
Nisko-Tarnobrzeg — Tarnowski Zdzisław hr.
Podhajce — Lityński Edmund.
Przemyśl — Dembowski Zygmunt.
Przemyślany — Treter Hilary.
Ropczyce — Romer Zygmunt hr.
Rudki — Gizowski Józef.
Rzeszów — Łubieński Roger hr.
Sambor — Tymaczkowski Władysław Dr.
Sącz — Stadnicki Edward Adam hr.
Śniatyn-Kossów — Hirsz Piotr.
Sokal — Obertyński Zdzisław.
Stanisławów — Brykczyński Stanisław.
Stryj-Drohobycz — Brunicki Józef hr.
Trembowla-Husiatyn — Koziebrodzki Justyn hr.
Zbaraż — Wernberger Egiliusz Dr.
Złoczów — Wodzicki Kaźmirz hr.
Żółkiew — Sarnecki Napoleon.
Żydaczów — Pawlikowski Stanisław.

Spis członków galic. Towarzystwa łowieckiego.

Abrahamowicz Dawid — Stryj.
Agopsowicz Antoni — Trofanówka.
Artwiński Mieczysław — Kliszów.

Asłan Mikołaj — Chlebiczyn leśny.
Augustynowicz Bolesław — Kniaże.

Bajewski Ignacy — Horodyszcze.
„ Walery „
Barącz Erazm — Tustanowice.
Barański c. k. starosta — Dolina.
„ Karol — Sambor.
Bartmański Feliks — Tadanie.
„ Oswald Żurawniki.
Bauda Józef — Pustków.
Baworowski Józef hr. — Kopeczyńce.
„ Józef Gabryel hr. — Kołtów.
„ Władysław hr. Ostrów.
Beer Wilhelm — Staresioło.
Benoe Atanazy — Niegowice.
Bentz Józef — Lachowice.
Berezowski Wincenty — Żyrawa.
Berwid ksiądz kanonik Dolina.
Berzewiczy Ezechiel — Bołszowce.
Bielański Gustaw Dr. — Łańcut.
Bielski Juliusz — Rychcice.
Biesiadecki Jan Dr. Jasło.
Błażowski Julian bar. — Czernichów.
„ Marjan „ — Nowosiółka.
Błażyński Aleksander — Szlachcińce.
„ Józef — Borek brzeźniacki.
Bobrowski Wincenty Rudżec.
„ Władysław hr Długie.
Bogusz Ksawery — Lubasz.
„ Zdzisław — Bromień.
Bohdan Hipolit — Zadwórze.
Bogucki Władysław — Rukomyż.
Borkowska Helena hr. — Rudki.
Borkowski Aleksander hr. — Jazłowiec.
„ Jerzy hr. — Lwów.
„ Mieczysław hr. Mielnica.
Borowski Skarbek Józef — Drohomyśl.
Borzysławski Władysław — Lwów.
Branicka Julia hr. — Lwów.
Breza Henryk — Podleszany
Broniewski Antoni — Przybysz.
Brożyński Leon — Podwołoczyska.
Brunicki Adolf bar. — Lubień.

Brunicki Józef bar. — Bereżnica.
„ Konstanty bar. — Lwów.
„ Seweryn „ — Zaleszczyki.
„ Władysław „ — Krowica.
„ Zdzisław „ — Lublińce.
Brykczyński Stanisław — Pacyków.
Buczacki, sędzia pow. — Starasól.
Bujnowski Tytus — Tuchów.
Bzowski Konstanty — Kolbuszowa.
„ Władysław — Pantalowice.

Cetner Albert hr. — Podkamień.
Chełkowski Franciszek — Starygród.
Chłapowski Dezydery — Ilgin.
Chomicki Dr. — Żurawno.
Chmielowski Ferdynand — Jabłonica.
Chmurowicz Stanisław — Osiek.
Cielecki Artur Zaremba — Porchowa.
Cieński Aleksander — Okno.
„ Stanisław — Wodniki.
„ Tadeusz — Uścieczko.
Cwierzewicz Edward — Nozdrzec.
Czajkowski Michał — Żyrawa.
„ Władysław — Medwedowce.
Czarkowski Tadeusz — Lwów.
Czarnecki Wiktor hr. — Gogolewo.
Czartoryski Roman — Jabłonów.
Czechowicz Władysław bar. — Glinna.
Czerkawski Ludwik — Oporów.
„ Władysław — Gaje.
Czerski Witołd — Husiatyn.
Czetwertyński Włodzimirz ks.

Dąbrowski Antoni — Szechinie.
Dębiński Ludwik hr. — Kraków.
„ Zdzisław „ — Babice.
Dembowski Zygmunt — Kosienica.
Demianowski Zygmunt — Lwów.
Dobrzyński Adolf — Siedlec.
Dolański Henryk — Grębów.
„ Stanisław — Baranów.
Drohojowski Bolesław hr. — Cieszanów.
„ Kazimierz „ — Tomanowice.
„ Zygmunt hr. — Krukienice.

Drohojowski Zygmunt hr. — Trynczа.
Duniewicz Edward Widacz.
Dzbański Antoni — Brzeżany.
Dzieduszycki Edmund hr. — Izydorówka.
„ Karol hr. — Siechów.
„ Stanisław hr. — Gwoździec.
„ Tadeusz hr. — Niesłuchów.
„ Włodzimirz hr. — Lwów.
Dzierzanowski Zygmunt — Zbaraż.
Dzikowski Alfred — Lwów.

Fabiański Wacław — Poturzyca.
Fedorowicz Władysław — Okno.
Festenburg Edward Dr. -- Lwów.
Feuer Jan — Uścieryki.
Fihauzer Stanisław — Januszkowice.
Flechner Józef Jasień.
Fredro Andrzej hr. — Lwów.
„ Jan Alexander hr. — Rudki.
Frenkel — Koniuszkowce.
Fuchs Gustaw Dr. — Lwów.

Garapich Alfred — Berezowice.
„ Włodzimirz Łukawica.
Garwoliński Henryk — Złoczów.
Gebauer Wincenty Romanów.
Gizowski Józef — Mokrzany.
Glanz Józef — Lwów.
Głowacki Henryk — Lwów.
Głuchowski Grzegorz Kamienna.
Gniewosz Władysław — Konty.
Gnoiński Alexander — Lwów.
„ „ — Wolica Komarowa.
„ Wincenty — Krasne.
Godlewski Józef — Lwów.
Gołaszewski Napoleon — Toustobaby.
Goławski August — Kurowice.
Gołuchowski Agenor hr. — Skała.
Gorajski August — Moderówka.
Gorecki Stanisław — Mosty wielkie.
Gostyński Karol — Lachowice.
„ Franciszek — Miżyniec.
Gutowski Feliks — Nadbrzezie.
Henzel Adam Dr. — Lwów.

Herdliczka Karol — Krzyszkowice.
Hess Franciszek — Sołotwina.
Hetper Karol — Bolechów.
Heydel Adam bar. — Romaszówka.
„ Oktaw „ — Śniatyn.
Hirsch Piotr — Bolechów.
Hohendorf Józef Kalikst — Szutromińce.
Homolacz Edward — Kraków.
„ Stanisław — Balice.
Hordyński Włodzimirz — Horodenka.
Horoch Adam bar. — Chwałowice.
„ Tadeusz bar. — Wrzawa.
Horodyski Kornel — Kolendziany.
Hordyński Bogusław — Zbydniów.
„ Onufry — Trzydak.
Hulimka Alexander — Myców.
„ Teodor — Chłopiatyn.
Hupka Kazimirz — Niwiska.

Jabłoński Mieczysław — Rzeszów.
Janicki Jan — Krukienice.
„ Mieczysław — Ścianka.
„ Ryszard — Łoszniów.
„ Włodzimirz.
Jankowski Franciszek — Chodaczków.
„ Jakób — Rosuchowaniec.
Janiszewski Jan — Osiek.
Janocha Leoncyusz — Strzelcze.
Janowski Ferdynand — Głębokie.
Jasieński Bolesław — Buców.
Jasiński Stanisław — Zahajpol.
Jaworski Kazimirz — Ostrowczyk.
Jaźwiński Karol — Poddniestrzany.
Jędrzejowicz Józef — Lwów.
„ Stanisław — Jasionka.
Jełowicki Julian — Zastawce.
Jodłowski Jan Dr. — Kraków.
Jordan z Zakliczyna Kazimirz — Kuńkowce.
Jurek Franciszek — Serajewo.
Jurjewicz Włodzimirz — Kokoszyńce.

Kalinowski-Jabłonowski Marcin hr. — Czerteż.
Kazecki Tomasz — Załośce.
Kęplicz Marjan — Myszków.

Kielanowski Tytus — Kozłów.
Kierski Stanisław — Dobromirka.
Kieszkowski Czesław — Kraków.
„ Jacek — Łuka mała.
Kleski Józef — Wierbiąż.
Kłosowski Władysław — Lwów.
Knauer Ferdynand — Glinna
Kokurewicz Michał — Toporów.
Kolesiński Seweryn Pruchnik.
Komarnicui Jan — Uroż.
Komorowski Michał hr. — Łuczyce.
„ Bronisław — Lwów.
Konarski Henryk — Chrewt.
Konopacki Mieczysław — Kobyla.
Kopczyński Ignacy Krowica.
Kornicki Jan Tarnów.
„ Władysław — Kałusz.
Korytowski Juliusz - Płotycze.
Kosieradżki Władysław — Lwów.
Kotkowski Józef — Buczacz.
Kownacki Antoni — Czernica.
„ Tadeusz — Switażów.
Kozakiewicz Teodor Lubzina.
Kozicki Antoni — Pobereże.
„ Edward Tłusteńko.
„ Juliusz — Popowce.
Koziebrodzki Szczęsny hr. — Chlibów.
„ Władysław hr. — Chłopice.
Kozłowiecki Czesław — Majdan.
Kraft Alexander — Radymno.
Krasicki Ignacy hr. — Bachórzec.
Kratter Ferdynand Dr. — Lwów.
Krogulski Seweryn — Lwów.
Krokowski Leon — Delatyn.
Krusenstern Alexander hr. — Niemirów.
Kruszewski Henryk — Lwów.
„ Wincenty — Chorobrów.
Kruszyński Jan — Dźwiniacz.
„ Leon — Bohorodczany.
Krzeczunowicz Julian — Lesiecznik.
„ Aleksander — Lwów.
Krzysztofowicz Józef — Monatczówka.
Kuczyński Leon — Lubów.

Lachowski Eugeniusz — Zaleszczyki.
Lanckoroński Zbigniew hr. — Tartaków.
Langiewicz Kajetan — Brzeżany.
Lardymer Edmund — Lwów.
Laurecki Leon ks. — Załukwia.
Lekczyński Czesław — Remenów.
„ Wincenty Konaszów.
Lemer Tytus Dr. — Brzozów.
Leszczyński Franciszek — Tarnów.
Lewakowski Alfred — Żółtańce.
Lewandowski Roman Bełzec.
Lityński Edmund — Litwinów.
Lubomirski Adam ks. — Miżyniec.
„ Andrzej ks. — Przeworsk.

Łączyńska Henryka hr. — Kutkorz.
Łączyński Henryk hr. — Kutkorz.
„ Izydor — Ilołe.
„ Stanisław — Batiatycze.
Łastowiecki Piotr — Chodakowce.
„ Zygmunt — Lipnik.
Łobaczewski Erazm Dr. — Przemyśl.
Łodyński Stanisław — Nahorce.
Łomnicki Stanisław — Waręż.
Łubieński Roger hr. — Czudec.
„ Kazimirz hr. — Krakowiec.
Łysakowski Jan — Nowa grobla.

Madejewski Walery — Podhorodyszcze.
Madejski Marceli Dr. — Lwów.
„ Piotr — Lwów.
Magnowski Dominik — Lwów.
Manasterski Seweryn — Rohatyn.
Mandel Stanisław — Dobrowody.
Mandyczewski Kajetan — Winiatyńce.
Maniewski Marjan — Bojkowice.
Markiewicz ks. — Zarzecze.
Marmorosz Kazimirz — Karów.
Marynowski Wacław Tyniowice.
Matkowski Jan Jagielnica.
„ Stanisław — Lwów.
Mazaraki Marjan — Strutyn.
Mazewski Jan — Czeremchów.
Miączyński Józef — Palikrowy.

Micewski Alexander — Krechów.
„ Władysław — Tuczempy.
Mieroszowski Jan hr. — Kraków.
Męsowicz, c. k. starosta — Kamionka strum.
Mikolasch Karol — Stanisławów.
Miliński Józef — Helenków.
Misko Józef — Gościbia.
Mniszek Mieczysław — Skwarzawa.
„ Władysław — Ostrowsko.
Mojseowicz Ignacy Dr. — Busk.
Morawski Maksymilian — Śniatyn.
„ Romuald — Sarnki.
„ Tymon — Romanówka.
„ Włodzimirz — Obrza.
Morsztyn Roman hr. — Michałowice.
„ Henryk hr. — Kraków.
„ Tadeusz hr. — Kraków.
„ Władysław — Czaryż.
Münter Edward — Gorajec.
Mycielski Franciszek hr. — Wiśniowa.
„ Józef — Punice.

Nanowski Stefan — Ustrzyki dolne.
Niedzielski Larysz Stanisław — Słodziejowice.
Niezabitowski Witold — Łanki.
„ Stanisław — Lwów.
Noel Tadeusz — Sokołówka.
Nowacki Michał — Medenice.

Obertyński Emil — Lwów.
„ Jan — Fürstenhof.
„ Kazimirz — Stronibaby.
„ Zdzisław — Cieląż.
Obmiński Juljusz — Lwów.
Oborski Antoni — Hussów.
Obst Jan — Buków.
Ochocki Władysław — Kalinowszczyzna.
Oczosalski Edward — Rusiatycze.
„ Stefan — „
„ Władysław — „
Olizar hr. — Lubie.
Olszewski Benedykt — Żurawno.
Omeis Dr. — Zaleszczyki.
Onyszkiewicz Adam — Lisiatycze.

Orłowski Oktaw — Połowce.
Ornatowski Józef — Barszczowice.
Orzechowicz Bolesław — Kalników.
Ostaszewski Teofil — Wzłów.
Ostrzechowski Jan Krukienice.

Padlewski Władysław — Bochnia.
Paliszewski Adam — Skrzyszów.
Palmarin Wilhelm — Bolechów.
Pańkowski Kazimirz Grzybowice.
Paszkowski Franciszek Dr. - Kraków.
Paszkudzki Mieczysław — Tarnopol.
Pawlas Juliusz Dr. Chrzanów.
Pawlikowski Konstanty Brześciany.
" Stanisław - Bereźnica król.
Piasecki Witold — Podwysokie.
Piechowski Franciszek — Stryj.
Pieńczykowski Józef - Lwów.
" Stanisław Lwów.
Pietruski Zygmunt — Lwów.
Piniński Stanisław hr. — Wiedeń.
Piwko Zygmunt — Słobudka leśna.
Pluschk Ferdynand — Lwów.
Plater Michał hr.
Pławicki Feliks - Lwów.
Podlewski Wincenty — Wiśniowczyk.
" " — Bilcze.
Pogłodowski Dyonizy — Jadźwięgi.
Polanowski Stanisław — Moszków.
Poluszyński Władysław — Pistyń.
Popiel Stanisław - Sozań.
Potocka Marya hr. Lwów.
Potocki Artur hr. — Buczacz.
" " " — Krzeszowice.
" Józef " — Kraków.
" " " — Lwów.
" Roman " — Lwów.
" Stanisław hr. — Brzeżany.
" Witold hr.
Poźniak Tadeusz Zółkiew.
Przedrzymirski Aleksander — Lwów.
Przybyłowski Stanisław — Krzyworównia.
Przybysławski Władysław — Lwów.

Puzyna Juliusz kniaż Czarnołożce.
„ Roman „ — Gwoździec.

Raciborski Władysław — Podniestrzany.
Radoński Zygmunt — Kieślice.
Rakowski — Stasin.
Ramult Konstanty — Bochnia.
Reichardt Franciszek — Łancut.
Remiszewski Kazimirz — Hołubla.
Rieger Władysław Lwów.
„ Zygmunt Dr. — Lwów.
Rogaliński Mieczysław — Wólka.
Roguski Juljan — Tarnopol.
Roiński Emanuel Dr. — Lwów.
Romaszkan Jakób Horodenka.
Romer Zygmunt hr. — Dąbie.
Rosenstock Bernard — Skałat.
„ Jan — Skałat.
Rosinkiewicz Tadeusz — Kasperowce.
Rozwadowski Bronisław — Torówka.
„ Franciszek — Dołpotów.
Rożen Jaxa Mieczysław Hanaczówka.
Rudnicki Kazimirz — Strzałki.
Rychlicki Leonard Nowożyce.
Rydel Roman — Niziny.
Rylski Henryk — Dłużniów.

Sander Edmund — Janczyn.
Sanguszko Eustachy książę — Tarnów.
Sapieha Adam książę Krasiczyn.
„ Jan Paweł książę Biłka.
„ Leon książę — Bilcze.
„ Paweł „ — Lwów,
„ Władysław książę — Oleszyce.
Sarnecki Napoleon — Lwów.
„ Stanisław — Lwów.
Sawicki Henryk — Letnia.
Schnell Artur — Starobrody.
„ Oskar — Firlejówka.
Schnurpfeil — Gródek.
Schulz M. — Łańcut.
Scipio Karol hr. — Łopuszka.
Serwatowski Maciej Zenon — Rajtarowice.
„ Teodor — Bucniów.

Siegler Eberwald Juliusz — Krzeszowice.
Sielski Stanisław — Siemiginów.
„ Zygmunt — Siemiginów.
Siemiński Wilhelm hr. — Lwów.
„ Stanisław hr. — Lwów.
Siemiginowski Włodzimirz — Torskie.
Simon Edward — Lwów.
Skrzyński Seweryn — Nozarzec.
„ Stanisław — Rzeszów.
„ Zdzisław — Harta.
Skulimowski Józef — Dyniska.
Słonecki Zenon — Jurowce.
Smalawski Jan — Uherce.
Smiałowski Bolesław Stojańce.
Sobota Karol — Podhorki.
Sokołowski Antoni — Rozwadów.
Sołowij Jan — Boratyn.
Sozański Alexander — Grabowice.
„ Feliks — Kornalowice.
Stadnicki Adam hr. Nowojowa.
„ Jan hr. Wielkawieś.
„ Stanisław hr. — Krysowice.
„ Józef hr. — Swoszowico.
Starzecki Karol — Odrzechowa.
Starzeńska Helena hr. — Wiedeń
Starzeński Juliusz hr. — Bieniawa.
„ Albert hr. — Pawłosiow.
„ Henryk hr. — Łowczyce.
„ Leonard hr. Wiedeń
„ Leopold hr. — Podkamień.
Starzyński Tadeusz — Derewnia.
Stojowski August - Jaszczwia.
„ Jordan Mieczysław — Dyament.
„ „ Zdzisław — Stanisławów.
Stopczyński Artnr — Romanówka.
„ Piotr — Hałuszyńce.
Strawiński Gustaw — Niżborg.
Szawłowski Ludwik — Przewłoka.
„ Tytus — Lwów.
Szczepański Alexander -- Laszki zawiązane.
„ Kornel — Podhajczyki.
Szczerbicki Franciszek — Lwów.
Szczurowski August — Podhajce.
Szembek Róża Marya hr. — Lwów.

Szembek Stefan hr. — Lwów.
Szeptycki Jan hr. — Przełbica.
Szoszko Hipolit Stanisław — Pilzno.
Szwantowski Bronisław — Niedźwiady.
Szyszkowski Bolesław — Dobromil.

Tarnowski Stanisław hr. — Śniatynka.
„ Juljusz hr. — Byszów.
„ Szczepan „ — Wiszniowa.
„ Zdzisław hr, — Dzików.
Teodorowicz Teodor — Żuków.
Tchórznicki Roman — Lwów.
„ Władysław Pohorylec.
Tomanek Stanisław — Smarzawa.
„ Włodzimirz — Smarzawa.
Torosiewicz Emil — Brodki.
„ Jan — Pełtwa.
„ Kajetan Hołowaczyńce.
„ Klemens — Ostrów.
„ Mikołaj — Putiatyńce.
Towarzystwo myśliwskie w Rohatynie.
„ „ św. Huberta we Lwowie.
„ „ w Kołomyi.
Traczewski Gustaw — Kraków.
Treter Hilary — Laszki król.
Trojacki Włodzimirz — Pniów.
Trzciński Oktaw — Stupki.
Trzecieski Zbigniew — Dynów.
Tustanowski Juliusz Oskrzeszyńce.
„ Władysław — Knihinicze.
Tyszkiewicz Klementyna hr. — Lwów.
„ Marceli hr. — Brody.
„ Zdzisław hr. — Weryń.

Ubysz Edward — Kamienopol.
„ Alexander — Lwów.
Udrycki Adolf — Mosty wielkie.
Ujejski Bronisław — Sewerynka.
„ Roman — Chołojów.
Urbański Jan — Poddębie.
„ Mieczysław — Haczów.
Ursel Wilhelm — Bochnia.
Ustrzycki Włodzimirz — Czelatycze.

Walewski Antoni -- Kociubińczyki.
Wczelik Alojzy — Honoratówka.
Weeber Alfred - Sielec.
„ Ludwik — Lwów.
Wendorf Józef — Hołoskowice.
Weissenwolf Jadwiga hr. — Ruskawieś.
Weissmann Edward — Zawadowice.
Wernberger Egidiusz Dr. — Łubianki.
Wernicki Józef Dr. Lachowice.
Wierzbowski Edmund – Duszatyn.
Wierzchlejski Kazimirz — Stawczany.
Wiktor Adam — Załusz.
„ Władysław — Senkowa Wola.
Winnicki Kazimirz — Turady.
Winter Kornel — Lwów.
Wiśniewski Tadeusz hr. — Krystynopol.
Witosławski Wincenty — Dolina.
Wodzicka Ludwika hr. — Kościelec.
Wodzicki Antoni hr. – Kościelec.
„ Antoni — Lwów.
„ Kazimirz hr. – Olejów.
„ Ludwik hr. — Tyczyn.
Wojciechowski Romuald — Żyraków.
Wojczyński Alfred — Sutkowice.
Wojnarowski Edmund – Zarzekowice.
Wolański Ludwik — Czarnokońce.
„ Mikołaj — Pauszówka.
Wolski Eustachy — Hawłowice.
Wołkowski Hipolit — Strzyżów.

Zabielski Jan — Dorochów.
Zagórski Eustachy Kołodziejówka.
Zaklika — Hawłowice.
Zaleski Władysław — Węgrzec.
Załęski Gabryel — Iskanie.
Zamojski Andrzej hr. Kraków.
„ Stefan hr. — Wysocko.
Zarewicz Alexander Dr. — Kraków.
Zarzycki Tytus — Chetylubie.
Zawadzki Józef — Lwów.
Zbyszewski Andrzej – Olejów.
„ Kazimirz — Zarzecze.
Ziglbauer Edward — Lwów.

Zontak Władysław — Lwów.
Zwolski Kazimirz — Kończaki.

Żelechowski Stanisław — Nieprześnia.
„ Wincenty Hrehorów.
Żółtowski Józef hr. — Ujazd.
„ Konstanty hr. — Słupy.
Żurowski Stanisław — Ulicko.
„ Teofil — Bereska.

STATUT
Galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego
zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa.

---

§. 1. Celem Towarzystwa jest:

1. Podniesienie stanu zwierzyny w kraju.

2. Popieranie władz w czuwaniu nad wykonaniem przepisów o polowaniu i w dochodzeniu przekroczeń ustawy łowieckiej z 30. Stycznia 1875.

§. Środkami do dopięcia tego celu są:

1. Ścisłe przestrzeganie ustawy łowieckiej przez członków Towarzystwa.

2. Wykrycie przestępstw tych ustaw i donoszenie o nich władzom dla ukarania.

3. Wynagrodzenie za wykrycie przestępstw tych ustaw, jeżeli wina udowodnioną i przestępca ukarany został.

Nagrody przyznaje Wydział Towarzystwa.

§. 3. Skład Towarzystwa.

Galicyjskie Towarzystwo łowieckie składa się z członków zwyczajnych czyli czynnych.

Członkiem Towarzystwa może zostać każdy używający praw obywatelskich w kraju.

Członków do Towarzystwa przyjmuje Wydział na ustne lub pisemne oświadczenie przystąpienia do Towarzystwa.

Każdy członek może każdocześnie wystąpić z Towarzystwa, uwiadomiwszy o tem Wydział pisemnie.

§. 4. Siedzibą Towarzystwa jest Lwów.

Za poprzedniem porozumieniem się z Wydziałem Towarzystwa i za jego przyzwoleniem utworzoną być może filia w Krakowie, jeżeli się zbierze najmniej taka ilość członków, iżby razem posiadali na mocy swych wkładek 100 głosów (§. 8. ustęp 4.), oraz zadosyć uczyni §. 10. ustawy o stowarzyszeniach, l 15. Listopada 1867 r.; Towarzystwo używa pieczęci: „Towarzystwo łowieckie galicyjskie“.

§. 5. Każdy członek Towarzystwa ma prawo uczęszczać na posiedzenia walnego zgromadzenia, zabierać tamże głos, stawiać wnioski i głosować. Otrzyma bezpłatnie „czasopismo łowieckie“, gdyby je Towarzystwo wydawało.

2. Wnioski i w ogóle przedmioty, które mają przyjść pod obradę, bądź w wydziale, bądź na zgromadzeniu walnem, wnieść należy przed posiedzeniem ustnie lub pisemnie do wiadomości przewodniczącego.

Wnioski ważniejsze z wyjątkiem naglących, które zaraz załatwione być winny, mogą być przekazane bądź pojedyńczym członkom, bądź komisyi złożonej z kilku członków do zaopiniowania.

3. Członkowie, którzy nie mogą być obecni na zgromadzeniu, mogą swe uwagi i spostrzeżenia dotyczące spraw Towarzystwa każdego czasu przesłać do wydziału na ręce jednego z jego członków na piśmie.

§. 6. Każdy członek obowiązany jest:

1. Popierać cele Towarzystwa w myśl §§. 1. i 2. niniejszego statutu, szczególnie podawać wszelkie dostrzeżone przestępstwa ustaw łowieckich dotyczącej władzy do wiadomości i dalszego postąpienia, a zarazem uwiadomić o tem wydział Towarzystwa, lub wprost donieść tylko wydziałowi.

2. Wnosić wkładkę roczną 5 zł. w. a. pierwszego roku przy wstępie do Towarzystwa, a w następnych latach w pierwszych trzech miesiącach każdego roku. Po uiszczeuiu tejże otrzyma kartę roczną wraz z pokwitowaniem.

3. Kto w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku nie uiści się z wkładki rocznej, będzie ze spisu członków Towarzystwa wykreślonym.

4. Prócz tego złoży każdy członek wstępujący do Towarzystwa jednorazową kwotę 2 zł. w. a., jako wpisowe.

5. Występującemu z Towarzystwa ani wkładka roczna, ani żaden inny datek nie będą zwrócone.

6. Każdy członek otrzyma oznakę Towarzystwa, ktorą obowiązany jest nosić na polowaniu.

§. 7. Zarząd Towarzystwa:

1. Sprawy Towarzystwa załatwia wydział Towarzystwa.

2. Wydział Towarzystwa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i dwunastu członków. Do odbycia posiedzenia prócz przewodniczącego lub jego zastępcy potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków wydziału.

3. Wydział obiera sobie sekretarza, który otrzyma stosowne wynagrodzenie za swoją czynność.

Sekretarz wybrany z pomiędzy członków wydziału ma głos rozstrzygający, w przeciwnym wypadku tylko doradczy. Sekretarz jest zarazem skarbnikiem Towarzystwa.

4. Jeżeli utworzoną będzie filia w Krakowie, winien wydział jej utrzymywać związek z Towarzystwem ogólnem i jego wydziałem.

§. 8. 1. Towarzystwo odbędzie raz w roku w lutym lub marcu „zgromadzenie walne“ we Lwowie lub w Krakowie, na które wydział Towarzystwa zaprosi swych członków ogłoszeniem w dziennikach krajowych.

Walne zgromadzenie stanowią obecni członkowie bez względu na liczbę.

2. Założyciele Towarzystwa podpisani na statucie obierają wydział na lat trzy. Począwszy od czwartego roku występuje rokrocznie jedna trzecia część członków wydziału, pierwsze dwa razy przez losowanie, następnie według starszeństwa. W miejsce ustępujących wybiera walne zgromadzenie nowych członków wydziału.

Wylosowani mogą ponownie być obrani. Gdyby zaś w ciągu roku ustąpił jeden z członków wydziału, wydział wybiera zastępcę na jego miejsce.

Zgromadzenie walne przyjmuje do wiadomości i załatwia sprawozdanie wydziału z czynności Towarzystwa w upłynionym okresie, uchwala wnioski dotyczące jego czynności i zmiany statutu, i rostrzyga o rozwiązaniu Towarzystwa, jako też o użyciu jego majątku.

3. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Na wypadek równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

4. Każdy członek ma tyle głosów, ile wniósł wkładek czyli udziałów.

5. Każdy członek może swój głos przelać pisemnie na któregobądź z członków obecnych na zgromadzeniu.

6. Uchwała do rozwiązania Towarzystwa może być tylko powziętą w obecności przynajmniej połowy członków.

§. 9. Spory między członkami Towarzystwa w sprawie tegoż rozstrzyga sąd polubowny, złożony z trzech członków. Każda strona obiera jednego

sędziego z grona członków Towarzystwa, ci zaś rozjemcę jako trzeciego członka sądu polubownego.

§. 10. Przewodniczący lub jego zastępca wraz z wydziałem reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz i w obec władz rządowych i krajowych, kieruje obradami wydziału i walnego zgromadzenia, czuwa nad wykonaniem statutu i uchwał wydziału, jakoteż walnego zgromadzenia. Pisma wychodzące z Towarzystwa podpisuje przewodniczący lub jego zastępca, a w nieobecności tychże dwóch członków wydziału, z których jednego może zastąpić sekretarz Towarzystwa.

§. 11. Majątek Towarzystwa składa się z wpisowego, z rocznych wkładek członków i z wszelkich na cele Towarzystwa od kogobądź ofiarowanych datków.

§. 12. Rozwiązanie Towarzystwa uchwala zgromadzenie walne (§. 8. ustęp 2. i 6.).

Majątek Towarsystwa przechodzi w tym wypadku na własność szkoły krajowej gospodarstwa lasowego.

Lwów dnia 16. Marca 1876 r.

Towarzystwo Lisowickie.

Dobra salinarne, tworzące Państwo Bolechowskie składające się z trzech rewirów: Lisowicę, Bolechów i Taniawa, z przestrzenią 36.000 morgów. Około r. 1854. zaprowadził tam organizacyę myśliwską ówczesny komenderujący w Galicyi ks. Edmund Schwarzenberg. Później przechodziły te rewiry w posiadanie hr. Schlicka i hr. Mensdorfa. W końcu trzymał je w dzierżawie generał Schanz. W r. 1871 Towarzystwo myśliwskie, na którego czele stał hr. Kazimirz Wodzicki, a które poprzednio wydzierżawiało od Kamery rewiry Turza, Rachiń, Bilczo, a Mikołajów od fundacyi Skarbkowskiej, wynajęło i te rewiry Lisowickie. Przybraniem znaczniejszej ilości członków Towarzystwo rozporządzając większym funduszem, dołożyło wszelkich starań, by w tych rewirach zaprowadzić wzorowe polowanie i podnieść zwierzostan, który odebrało w opłakanym stanie. Starania wypłaciły się sowicie, i dziś rewiry Lisowickie choć nie pod względem ilości, ale jakości zwierzyny pewnie pierwsze zajmują miejsce w naszym kraju, a

może i na obszarze całym ziemi polskiej. Począwszy od niedźwiedzia, skończywszy na słomce wszelki rodzaj zwierzyny, jaką knieje Galicyi posiadają, tu się spotyka. Spis zwierzyny ubitej od zawiązania się Towarzystwa po dzień dzisiejszy jest tego dowodem. Po dzień dzisiejszy liczy Towarzystwo Lisowickie 14 rok swego istnienia; naprzód przewodniczył hr. Kaź. Wodzicki, później hr. Stanisław Stadnicki. 1883 roku Towarzystwo składające się z 12 członków wynajęło te rewiry od Kamery na dalszych lat 6 i obrało swym przewodniczącym p. Władysława Bzowskiego, wiceprezesem Stanisława hr. Stadnickiego. W skład Towarzystwa wchodzą prócz powyższych dwóch: Borkowski Emanuel, Horodyński Onufry, Horodyński Bogusław, Hulimka Aleksander, Łączyński Henryk, hr. Łoś Marjan hr., Piegłowski Stanisław, Pietruski Zygmunt, Starzeński Leopold hr., Tarnowski Stanisław hr., Wodzicki Kazimirz hr., Wodzicki Stanisław hr. Członek honorowy: Hudetz Wacław.

Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we Lwowie.

Zawiązany komitet założycieli wypracował statut i regulamin. Projekt statutu wzięto d. 27. Listopada 1879 r. pod rozwagę, następnie przedłożono Wys. c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Na zgromadzeniu z d. 9. Stycznia 1880 r. ukonstytuowało się Towarzystwo, obierając Prezesa p. Stefana Łozińskiego, Wiceprezesa p. Karola Gregora; Sekretarza p. Xawerego Burzyńskiego, członków Wydziału pp. Władysława Bielańskiego i Mikołaja Minasiewicza. Następnie wydzierżawiono prawo polowania na obszarach gminnych: Kozic, Pasiek zubrzeckich, Sokolnik, Signiówki, Skniłowa i Żyrawki, i obszary dworskie Kozic i Kulparkowa. Grono Towarzystwa składało się z 25 członków, której liczby postanowiono nie przekraczać. Wiadomość o zawiązaniu się i pierwszem działaniu tego Towarzystwa, oraz statut jego i regulamin podał „Łowiec“ w r. 1880 str. 184. — Towarzystwo dokonało reorganizacyi wewnętrznego swego ustroju w tym duchu, iż składa się obecnie

z szeregu kółek myśliwskich, zostających w związku pod kierownictwem głównego zarządu. Ten oznacza najwyższą liczbę członków dla każdego koła, odpowiadającą obszarom łowieckim, dla każdego z kół przydzielonym. Członkowie Towarzystwa według wyboru zapisują się do jednego lub kilku kół, płacąc tylko za udziały w kołach, do których należą. Uniknęło się tym sposobem zbyt wielkiej liczby myśliwych na polowaniach gremialnych, ścieśniło rygor wewnętrzny i dało podstawę racyonalnej gospodarce łowieckiej w pojedynczych rewirach Towarzystwa. Na czele każdego koła stoi „rewirowy", przez członków koła wybrany, który jest zarazem członkiem Wydziału i reprezentuje interesa swojego koła w zarządzie głównym, na odwrót zaś w kole swojem przedstawia powagę tego zarządu, a na gremialnych polowaniach członków koła jest delegatem Wydziału dla przestrzegania przepisanego regulaminem porządku. — Liczba członków Towarzystwa wynosi przeszło 60, liczba kół 9. Koło I. stanowią obszary: Hołosko Wielkie, Hołosko Małe, Kleparów, Zboiska. Koło II.: Zniesienie, Sroki, Lesienice. Koło III.: Siechów, Żyrawka, Wołków (dworskie i gminne), Zagórze (dworskie i gminne). Koło IV.: Kulparków, Skniłów, Sokolniki, Maliczkowice, Sołonka Wielka, Sołonka Mała. Koło V.: Kuchajów (dworskie i gminne). Koło VI.: Wybranówka (dworskie i gminne), Bryńce cerkiewne. Koło VII.: Mościska, Sokola (dworskie i gminne), Zawada. Koło VIII.: Czerniawa (dworskie i gminne). Koło IX.: Piaski, Zarzyce (dworskie). Zarząd Towarzystwa pp.: Bronisław Komorowski literat, prezes, Fortunat Stroński, em. c. k. naczelnik powiatowy, wice-prezes, Karol Jarosiewicz c. k. komisarz skarbowy, sekretarz, Józef Iwanicki mechanik, skarbnik, Karol Rożanowski, rewirowy I. koła, Włodzimirz Szuchiewicz, rewirowy II. koła, Tadeusz Waligórski, rewirowy III. koła, Karol Haczewski, rewirowy IV. koła, Jan Kudewicz, rewirowy V. koła, Ksawery Baszyński, rewirowy VI. koła, dr. Franciszek Fuchs, rewirowy VII. koła, Kazimirz Rojowski, rewirowy VIII. koła. W kole IX. wybór rewirowego jeszcze nie przeprowadzony. Ogółem rozporządza Towarzystwo na razie 30 obszarami gminnymi i dworskimi, kniei ma około 10.000 morgów.

Towarzystwo myśliwskie miejskie we Lwowie.

Założone w r. 1838 przez obywateli m. Lwowa, którzy zaraz zajęli się gorliwie uporządkowaniem łowiectwa i pomnożeniem zwierzostanu. Komitet tego Towarzystwa ułożył statut w r. 1880, rozdawany wstępującym członkom i ściśle przestrzegany. W sierpniu każdego roku zbiera się komitet, złożony z prezesa, skarbnika i czterech członków, oznacza dzień Walnego Zgromadzenia, które zwykle w kilka dni później następuje, jakoteż porządek jego obrad. W. Zgromadzenie przyjmuje nowych członków przez balotowanie, których liczba nie przekracza 20, obraduje nad wniesionemi sprawami, szczególnie wynajmowania polowań gminnych, przyległych do dzierżawionych od miasta, oznacza oferty, wreszcie wprowadza zmiany w regulaminie w celu utrzymania porządku i pomnożenia zwierzyny. Polowania rozpoczynają się d. 15. Września, a kończą 31. Stycznia, odbywają się w niedzielę, a liczba myśliwych na każdem z nich nie może być mniejszą, jak 6. Członek wprowadzający gościa na polowanie zawiadamia o tem skarbnika na trzy dni przedtem. Komitet oznacza dzień polowania, którem kieruje łowczy. Polowania odbywają się z nagónką. Wszelkie wydatki opłacają myśliwi w polowaniu udział biorący. Kto co zabił, zabiera, płaci jednak strzałowe dla leśnych, którym straż lasu i zwierzyny powierzona. W zimie podczas silnych mrozów sprowadza Towarzystwo kilka fur siana dla sarn i zajęcy. W lecie i jesieni kopią się doły i wkłada w nie skrzynie z gliną mocno osoloną, jako lizawki dla sarn. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebraną przy świadkach dubeltówkę 10, za pojedynkę 5 zł.

Towarzystwo dzierżawi od miasta łowieckie terytorya: Hołosko i Brzuchowice, bogate w sarny i zające. Obszar wynosi 3.968 morgów lasu; Siechów, las gruby, podszyty, 1.500 morgów lasu; Biłohorszcze 800 morgów lasu; Zubrza 750 morgów lasu; Malechowska góra 190 m. lasu. Wybranówka. W każdym z tych rewirów odbywają się polowania dwa razy w roku, wyjąwszy części rewiru Hołosko zw. Swinką, gdzie Tow. tylko raz poluje, tam bowiem najwięcej zwierzyny. Dzierżawi też Tow. obszarów gminnych

przeważnie błotnych 12.600 morgów. Myśliwemu polującemu na błotach daje skarbnik legitymacyę, opiewającą na jego imię, z zastrzeżeniem strzelania tylko do ptactwa. Do komitetu należą: Dyduszyński Jan, Ehrlich Franciszek, Jerassek Antoni, Klimowicz Jan, Stahl Franciszek.

Spółka myśliwska w Krakowie.

Zawiązana na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, w Listopadzie 1882 r. Zadzierżawiła około 20.000 morgów przestrzeni lasów i pól w powiatach Bocheńskim i Brzeskim. Prezesem spółki jest Stanisław Homolacs, administratorem i wice-prezesem Kazimierz Żeleński, sekretarzem Czesław Kieszkowski, członkami spółki: Juliusz Dembiński, Aleksander Gostkowski, Edward Homolacs, Franciszek Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Feliks Mycielski hr., kniaź Piotr Puzyna, Antoni Wodzicki hr., Stanisław Wodzicki hr., członkiem honorowym Henryk Pfau, c. k. starosta. Według statutu „zawiązuje się grono amatorów polowania w celu urządzania polowań dla własnej przyjemności, tudzież w celu ochrony zwierzyny łownej przed niemającymi prawa do polowania i drapieżną zwierzyną, oraz w celu podniesienia stanu zwierzyny łownej na wydzierżawionych obszarach dworskich i gminnych“. Na pokrycie kosztów administracyi Spółki składa każdy członek roczną kwotę, a nadto 100 zł. tytułem wpisowego.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie.

Zawiązane w roku 1882 na podstawie statutów, przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Celem Towarzystwa pielęgnowanie myśliwstwa i ścisłe przestrzeganie krajowej ustawy łowieckiej. Obszar polowania 20.000 morgów stanowią następujące gminy: Cześniki, Czercze, Czerniów, Jawcze, Koniuszki, Lipica górna i dolna, Lubsza, Mełna, Podborze, Sołoniec, Ujazd, Wierzbołowce, Wyspa, Zalipie i Załuże. Towarzystwo liczy 36 członków, mianowicie: Berze-

wiczy Ezechiel, Carewicz Aleksander, Cholewiński Franciszek, Dzierżanowski Ludomir, Eisenbeiser Karol, Gisges Seweryn, Hirsch Franciszek, Horodyński Onufry, Hüller Karol, Kowalewski Mieczysław, Krasiński Ludwik hr., Krasicki Stanisław hr., Kuryłowicz Ignacy, Krzeczunowicz Aleksander, Langner, Limberger Piotr, Limanowski Romuald, Łucki Teofil, Małaczyński Karol, Manasterski Seweryn i Władysław, Marx Franciszek, Penther Alfred, Podwiński Leon, Polański Dyonizy, Riedl Stanisław, Rogalski, Rzepa, Sawczyński Hilary, Starzeński Leopold hr., Strzelecki Jan, Schirl Wilhelm, Tillich Eliasz, Torosiewicz Mikołaj i Ziemiański Franciszek. Wydział tworzą: Manasterski Władysław prezes, Manasterski Seweryn wice-prezes, Cholewiński Franciszek sekretarz, Gisges Seweryn i Schirl Wilhelm.

Towarzystwo myśliwskie Sołotwińskie.

Związek ten myśliwski zawiązał się z inicyatywy pp. Stanisława Janiszewskiego i Franciszka Hessa w Kwietniu 1879 r., a to jak okólnik wspomina: „dla popierania celów gal. Towarzystwa łow. i przysporzenia myśliwym pożytku i przyjemności“. Po ułożeniu i przyjęciu statutów Towarzystwo się ukonstytuowało i zadzierżawiło polowania w następnych gminach: Sołotwina, Dźwinacz, Zarzecze, Jabłonka, Kryczka, Krzywiec, Rakowiec, Porony, Bogrówka, Bitków, Maniawa, Monasterczany, Markowa, Babcze, Głęboka, Chmielówka, Rosulna, Kosmacz, Żuraki i Starunia. W lasach tych okolic znajduje się: jeleń, niedźwiedź, ryś, głuszec z zwierzyny rzadszej, z pospolitej: sarna, lis, zając, a w jesieni wielka mnogość słonek. — Na mocy wymagania statutu wybrano komitet zarządzający, do którego weszli pp. Hess, Schmidt, Janiszewski, Fabricy, Hodoly, Brzezicki, Kowiński. Prezesem mianowano p. Hessa, kasyerem p. Hodoly'ego, zastępcami Towarzystwa wobec sądu i władzy politycznej pp. Fabricego i Kowińskiego. Projekt statutu tego Towarzystwa umieścił „Łowiec“ w r. 1879 str. 84.

Towarzystwo myśliwych w Rzeszowie.

We Wrześniu r. 1880 zawiązało się w Rzeszowie Towarzystwo myśliwych, składające się z 25 członków w części miejscowych, w części zamiejscowych, mające na celu pielęgnowanie połączonemi siłami myśliwstwa i przestrzeganie krajowej ustawy łowieckiej. Towarzystwo wydzierżawiło w Grudniu p. r. na lat pięć obszary, przeważnie gminne, w powiecie Rzeszowskim, i utrzymuje w rewirach, które między członków losem podzielone zostały, zaprzysięgłych dozorców, zaopatrzonych w oznaki. Każdy członek jest w swoim rewirze łowczym, i obowiązany urządzić corocznie dwa polowania z pogonką, jedno na szarej, drugie na białej stopie, na które wszystkich członków Towarzystwa zaprasza. Koszta pogonki i podwód ponosi Towarzystwo, ubita zaś zwierzyna staje się własnością rewirowego z wyjątkiem zwierząt drapieżnych, które w drodze licytacyi sprzedawane będą z prawem pierwszeństwa dla strzelca, a uzyskana cena kupna przechodzi do kasy Towarzystwa. — Prezesem Towarzystwa wybrano p. Ignacego Gumińskiego. Statuta zatwierdzone zostały w Styczniu 1881 r. przez Wys. c. k. Namiestnictwo.

Towarzystwo myśliwskie Pruchnicko-Kańczudzkie.

Zawiązane w Marcu 1881 r. na podstawie Statutów, przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych. Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzanie wspólnych polowań, przestrzeganie ustawy krajowej łowieckiej i poskramianie kłusownictwa, ku czemu Towarzystwo utrzymuje 3 zaprzysięgłych dozorców z roczną płacą 150 złr. i strzałowego od psów, kotów, jastrzębi i t. p. Obszar polowania obejmuje rejon 22 gmin w obu wymienionych powiatach z obszarem przeszło 25.000 morgów. Towarzystwo liczy 30 członków, mianowicie: Bzowski Władysław, Bogdański Władysław, Dembowski Zygmunt, hr. Drohojowski Bolesław, hr. Drohojowski Zygmunt, Fedorowicz Adam, Górski Władysław, Janocha Leoncyusz,

Jędrzejowicz Stanisław, Jordan Kazimierz, Kellerman Józef, Kolesiński Seweryn, hr. Koziebrodzki Władysław, Krafft Aleksander, Łastowiecki Piotr, Łastowiecki Zygmunt, Dr. Łobaczewski Erazm, hr. Łubieński Roger, Marynowski Wacław i Mieczysław, Micewski Władysław, Neymanowski Tadeusz, Oborski Antoni, Prek Stefan, hr. Scipio Karol, Turnau Herman, Ustrzycki Włodzimirz, Wolski Eustachy i Zdzisław hr. Zamojski Stefan; z których do Wydziału wchodzą: Bzowski Wł. jako prezes, Prek St. jako zastępca prezesa, Marynowski Mieczysław, sekretarz, hr. Scipio K., Wolski Eustachy i Łastowiecki Z. jako członkowie.

Towarzystwo myśliwych w Stanisławowie.

Zawiązane dnia 29. Września 1880. na podstawie Statutów, zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo. Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie połączonemi siłami myśliwstwa i przestrzeganie krajowej Ustawy łowieckiej. Towarzystwo zadzierżawiło polowanie w gminach: Pawelcze, Sielec, Uhrynów, Chryplin, Opryszowce, Knihinin, Uhorniki i Pasieczna. Towarzystwo liczy 29 członków. Do Wydziału należą: Cieński Zbigniew, jako prezes, de Scheiff Karol, wice-prezes, Kolankowski A., sekretarz, członkowie Tow.: Wohlfeld Karol, Majer Franciszek, Liborio Oskar, Hausenbich Otmar. Członkowie Towarzystwa: Barancewicz, Brydziński, Dąbrowski, Tetzman, Getler, Hillenbrand, Hausenbich Oskar, Jaroczyński, Kwapniewski, Szyszkowski, Terlikowski, Składziej, Osostowicz, Wiszniewski, Penther, Hillich, Zagórski, Broszniowski, Kosowski.

Towarzystwo myśliwskie kolbuszowskie.

Zawiązane z inicyatywy Michała Galińskiego, sekretarza Rady powiatowej, w r. 1881. na podstawie Statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Celem Towarzystwa uregulowanie łowiectwa i podniesienie zwierzostanu. Dzierżawi polowanie: na obszarach gminnych w Niwiskach, Trześni, Przyłęki, Hakowcach, Kopciach i części Cmolaru, na obszarze dworskim w Kopciach. Zadzierżawione polowania

w Przedborzu, Porębach, Hiciskach, Leszczach i Hucie przedborskiej odstąpiono właścicielom dóbr. W celu zaszanowania zwierzyny nie polowano do końca Września 1882. Prezes komitetu: Tyszkiewicz Zdzisław hr., wice-prezes: Zdulski Maxymilian, członkowie: Długołęcki Erazm, Galiński Michał, Plisz Szczęsny. W skład Towarzystwa wchodzą prócz powyższych: Denker Karol, Dejsenberg Ignacy, Hupka Kazimirz, Jędrzejowicz Franciszek, Kozłowiecki Czesław, Leśniowski Jan, Niewiarowski Henryk, Rojkowski Ludwik ks., Rey Władysław hr., Michałowski Józef, Radoszewski Robert.

Towarzystwo myśliwych im. św. Huberta w Żółkwi.

Zawiązało się w r. 1883. w celu przestrzegania krajowej Ustawy łowieckiej i dla ochrony zwierzyny od kłusownictwa. Dzierżawi obszary gminne i dworskie i liczy obecnie niespełna 30 członków. Nadzór i kierunek wszelkich spraw Towarzystwa należy do Wydziału, który się składa z prezesa, wice-prezesa, dwóch członków, i sekretarza. Wydział, wybrany na rok jeden, zbiera się co tygodnia w celu urządzenia polowań. Ogólne Zgromadzenie zbiera się co roku we Wrześniu w Żółkwi. Wydział obowiązany składać mu sprawozdanie ze swych czynności i stosuje się do postanowień jego. Sprawozdanie może Wydział podawać do powszechnej wiadomości w czasopiśmie „Łowiec“. Każdy członek Towarzystwa składa wpisowego 3 złr., rocznie zaś 12 złr. Rok Towarzystwa rozpoczyna się od 1. Maja. Premie za odebraną od kłusowników zwierzynę wynoszą: za sarnę 8 złr., za lisa 2 złr., za zająca 50 ct., za słonkę, przepiórkę, kaczkę i chruściela 20, za zabitego kota 10, za zabitego psa 50 ct., za jastrzębia 25 ct. Towarzystwo obowiązuje Statut przez Wys. c. k. Namiestnictwo zatwierdzone i Regulamin ułożony przez Dra Riegera i polecony przez gal. Tow. łow. Prezesem Wydziału Towarzystwa jest obecnie Mieczysław Bużenin Mniszek. W skutek starań Towarzystwa ogłosiło c. k. Starostwo żółkiewskie okólnik, dotyczący noszenia i używania broni, oraz rozpisaną została licytacya

na polowanie w 63 miejscowościach, w których dotąd dowolnie zwierzynę tępiono. Postarało się również Towarzystwo u miejscowego sądu o szybki i surowy wymiar kary za przestępstwa kłusownicze. Towarzystwo nie ogranicza liczby członków swoich, jest przeto nadzieja, że wkrótce szeroko się rozwinie.

Towarzystwo myśliwych w Kołomyi.

Ukonstytuowało się na ogólnem zgromadzeniu d. 5. Marca 1884. i wybrało z grona swego Wydział: Prezesa Alfreda Zoffala, zastępcę prezesa Honorata Sendzimira, członków: Emila Stechera i Jana Kovatsa, zastępców Józefa Domażka i Kaliksta Winnickiego, sekretarza Emila Filousa. Celem Towarzystwa jest wykonywanie łowiectwa na podstawie ścisłego przestrzegania ustaw obowiązujących, dzierżawienie okolicznych obszarów gminnych, ewentualnie dworskich i kameralnych w obrębie dwumilowym. Towarzystwo dzierżawi prawo polowania w gminach: Diatkowce, Kluczów mały, Kniaźdwór, Kołomyja, Kujdańce, Michałków, Młodziatyn, Peczyniżyn, Szeparowce i Załucze, oraz w gminach: Korszów, Liski, Matyjówce i Rakowczyk. Towarzystwo składa się obecnie z 40 członków. Do Wydziału weszli: Honorat Sendzimir jako prezes, ks. Ryszard Łabaj, jako wiceprezes, Wilhelm Szaprowski, Waleryan Kryciński i Ludwik Smoza jako wydziałowi, Jan Kleski i Emil Kropaczek jako zastępcy wydziałowych.

Klub myśliwski „Dyana“ w Łańcucie.

Zawiązany w roku 1881. Pierwotnie składał się z siedmiu założycieli, a jego obszar łowiecki tylko z jednej wydzierżawionej gminy. Następnie pod protektoratem hr. Romana Potockiego przybyły cztery gminy z ordynacyi Łańcuckiej. Do końca roku 1883 liczył klub 12 członków, a obrót kasowy wykazał 704 złr. Nie mamy bliższych wiadomości o organizacyi, składzie i zakresie działania tego klubu.

Bibliografia łowiecka.

Anleitner A. Przewodnik leśny. Warszawa 1850.

Barthels A. Tydzień poleski. Lwów 1879.

Bielawski T. Myśliwiec. 1595.

Bobiatyński J. Nauka łowiectwa. 2 tomy. Warszawa 1823.

Coste. Przepisy praktyczne o hodowaniu ryb. Warszawa 1855.

Crescentyn P. Księgi o gospodarstwie. Kraków 1549 do 1573.

Cygański M. Myśliwstwo ptasze. Dzieło z XVI. w. wydał i przypisami objaśnił A. Waga. Warszawa 1872. (I. wydanie. Kraków 1584).

Dodatek myśliwski, illustrowany do gazety rolniczej. Warszawa 1875., wyszło tylko 11 numerów półarkuszowych.

Dubrawski J. O rybnikach i rybach. Wrocław 1547. Kraków.

Goniec leśny i wiejski. Tygodnik leśnictwu i gospodarstwu wiejskiemu poświęcony. Warszawa 1866.

Haur J. Ekonomika ziemiańska i t. d. Kraków 1693. i 1744.

Jarocki F. P. Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne, tomów 5. Warszawa 1825.

Kalendarzyk myśliwski. Nakładem Rom. hr. Potockiego. Lwów 1876.

Kalendarz myśliwski 1881. 1882. 1883. Jarosław. H. Bohuss.

Kalendarz myśliwski i rybacki. 1884. 1885. 1886. Lwów. Staraniem redakcyi Łowca.

Kamiński S. Poradnik (nowy) dla myśliwych na wytępienie różnych zwierząt drapieżnych. Warszawa 1847.

Kluk K. Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historyi naturalnej początki i gospodarstwo. 2 tomy. Warszawa 1795—97.

Kozłowski W. Początki terminologii łowieckiej. Warszawa 1822

Kozłowski W. Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski czyli encyklopedya wiadomości leśnych. 2 tomy. Warszawa 1846.

Kurowski W. Myśliwstwo w Polsce i Litwie. Poznań 1855.

Łowiec (Czasopismo poświęcone łowiectwu). 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. i 1885. Lwów.

Łowiectwo obejmujące hodowanie i ochronę zwierząt i ptaków łownych, oraz tępienie zwierząt drapieżnych. Wykład nauczyciela leśnictwa w instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie. Warszawa 1860., litogr.

Leśniewski P. E. Rybactwo krajowe i kalendarz rybacki. Warszawa 1837.

Leyen P. Polowanie na jarząbki z wabikiem, tłóm. z niem. J. Czerwiakowski. Warszawa 1874.

Mylke W. Myśliwstwo krajowe. Warszawa 1843.

Niewiadomski W. Życie i obyczaje zwierząt. Warszawa 1873.

Nowicki M. dr. Kozica. Kraków 1868.

— O świstaku. Kraków 1865.

— Okólniki Towarzystwa rybackiego krakowskiego.

— Ryby i wody Galicyi pod względem rybactwa krajowego. Kraków 1880.

— Zapiski z fauny tatrzańskiej. Kraków 1867.

Ostrogski J. Gospodarstwo jezdzieckie, strzelcze i myśliwcze 1600.

Ostroróg Jan. Myśliwstwo z ogary. Łowicz 1797. Kraków 1859. (I. wydanie Kraków. 1618).

— O psiech gończych. Krak. 1608.

Ożegalski J. Uwagi myśliwskie dla wszystkich myśliwych. Kraków 1879.

Pietruski S. K. Historya naturalna zwierząt ssących galicyjskich. Lwów 1853.

— Historya naturalna i hodowla ptaków spiewających galicyjskich. Kraków 1860.

Piórkowski J. O łowiectwie i ochronie zwierząt dzikich jako też ptactwa. Warszawa 1869.

Pol W. Obrazy z życia i natury. 2 tomy. Kraków 1869—71.

— Pan starosta Kiślacki. Tradycya myśliwska. Poznań 1873.

Pol W. Rok myśliwca (z rysunkami J. Kossaka). Poznań 1870.
Połujański A. Leśnictwo polskie. Cz. IX. Łowiectwo. Warszawa 1862.
O potrzebie ochraniania zwierząt pożytecznych. Kraków 1866.
Przewodnik myśliwca przez L. S. (iemieńskiego). Leszno i Gniezno 1848.
Przyrodnik. Sześciotygodnik. Lwów 1871. 1822. 1873. Wajgiel-Łomnicki.
Ptasznik i t. d. Krak. 1752.
Reuman M. Gospodarstwo łowieckie z historyą starożytną łowiectwa polskiego. Warszawa 1845.
Rocznik myśliwski na rok 1885. Warszawa.
Słówko o myśliwstwie. (Gniewosz W.) Brody 1874. i 1875.
Starzeński L. hr. Wspomnienia z wyprawy myśliwskiej do Syryi. Lwów 1882.
Sylwan. Zbiór nauk leśnych i łowieckich, tomów 21. Warszawa 1882—1845.
Strumieński O. O sprawie sypania, wymierzania i rybienia stawów. Kraków 1573.
Szytler J. Poradnik dla myśliwych czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt. Wilno 1839.
Trzecieski J. O naturze roślin i zwierząt.
Ubysz A. Chart. Lwów 1880.
Ustawy łowieckie i regulamin dla myśliwych. Lwów 1883.
Walecki A. Systematyczny przegląd ryb krajowych. Warszawa 1864.
Weeber L. O odtylcowych systemach ręcznej broni palnej. Lwów 1883.
Wodzicki K. hr. O sokolnictwie i ptakach myśliwskich. Warszawa 1858.
— Ruja sarn. Lwów 1883.
— Wspomnienia z życia łowieckiego. Lwów 1881.
Wrześniowski A. Uwagi o układaniu wyżłów. Warszawa 1879.
Zbiór ustaw i rozporządzeń tyczących się ochrony lasów i polowania. Lwów 1875.

Dzieła w innych językach.

(Tytuły dajemy w skróceniu. Dzieła oznaczone gwiazdką polecamy szczególnej uwadze).

Abbildungen (40) edler Hunderacen. Leipzig 1878.
Ackerhof A. D. Nutzung d. Teiche u. Gewässer durch Fischzucht. Quedlinburg 1869.
*Ahlers W. Notabilitäten d. Thierwelt. Berlin 1869.
Album für Jäger. Cassel.
— de la chasse illustrée. Paris.
Almanach de chasse. Paris.
Altum. Geweihbildung b. Rothhirsch, Rehbock, Dammhirsch. Berlin 1874.
— Geweihbildung d. Edelhirsches. Berlin 1874.
— Artkennzeichen d. entenartiger Geflügels. Berlin 1884.
Anecdotenschatz für Jäger Plauen 1873.
Angelfischerei etc. Leipzig 1875.
Armand. Amerikanische Jagdabenteuer Stuttgart 1876.
Auf S. Kynopädie, der wohlerzogene Hund. Stuttgart 1868.
Azais G. Impressions de chasse. Paris 1870.
Baer K. E. Bewirthschaftung privater Fischereien Stuttgart 1865.
Beck X. Taschenbuch für Jäger. Tübingen 1873.
Bellecroix E. La chasse pratique. Paris.
— Les chasses françaises Paris.
— Le dressage du chien d'arrêt. Paris.
Bemelmans C. Conseils aux chasseurs. Paris.
Benberg R. A. Waldschnepfe. Berlin 1866.
Berg C. H. Pürschgang im Dickicht. Dresden 1869.
Beta H. Wirthschaftliche Werth der Wassernützung durch Fischzucht. Berlin 1873.
*Bibliothek für Jäger u. Jagdfreunde. Leipzig 1877. 1884.: 1. Foichtinger F Jagdhistorische Rückblicke. 2. Dombrowski R. Das Streifen, Treibjagd in Feld u. Wald auf Niederjagd. 3. Droste Hülshoff. Zur Geschichte d. Fasanerien. 4. Foichtinger J. Jagdwaffen und Jagdmethoden. 5. Meyerinck R. Jagdschloss Königswusterhasen 6. Tchusi-Schmidhofer Schneehühner Europas. 7. Foichtinger J. Jagdzonen der Erde. 8. Foichtinger J. Fuchsjagd. 9. Thüngen C. E. Beiträge zur Natur-

geschichte der Waldschnepfe und ihrer Jagd. 10. Nolde T. Jagdthiere im russischen Reiche. 11. Meyerinck R. Jagdschloss Letzlingen. 12. Nolde F. Hühner o. Vorstehhund. 13. Foichtinger J. Geschichte d. Jagdschlösser. 14. Müller T. Jagden in Australien. 15. Foichtinger J. Geschichte der Falkenjagd. 16. Thüngen C. E. Wildhege u. Hegeverordnungen. 17. Nolde F. Flugwildjagd. 18. Meyerinck R. Biographie desselben. 19. Schenk zu Schweinsberg K. Ueber guten Rehstand im Gebirge. 20. Droste-Hülshoff F. Jagddienste d. Unterthanen in Magdeburg. 21. Angelfischerei. Krebsfischerei etc. 22. Vorstehhund etc. 23. Riesenthal O. Edelwild. 24. Nolde F. Edles Waidwerk in älteren Zeiten. 25. Foichtinger J. Zur Geschichte weidmännischen Aberglaubens. 26. Wildhagen F. Der Wolf. 27. Riesenthal Dammwild.

Biermann A. Illustr. Fischereibuch Stuttg. 1865.

— Oderfeld D. Illustr. Jagdbuch. Stuttg. 1869.

Borne M. Illustr. Handbuch d. Angelfischerei. Berlin 1875.

— Fischzucht. Berlin.

Bosch E. Fährten u. Spürenkunde. Berlin 1879.

— Fang d. einheimischen Raubzeuges. Berlin 1879.

Boyard Manuel du chasseur. Paris 1862.

*Brandeis F. Handbuch d. Schiessport. Wien 1881.

*Brandt J. H. Naturgesch. d. Ellens. Petersb. 1860.

*Brehm R. L. Thierleben. 8 Bde. Leipzig 1876.

*— Thiere d. Waldes. Leipzig 1864.

Buch der Hundeliebhaber. Stuttgart 1876.

Caillard P. Des chiens anglais de chase. Paris.

Capron E. Traité pratique des maladies des chiens. Paris.

Carbonnier P. Guide prat. du pisciculteur. Paris 1864.

Chabot etc. La chasse du chevreuil. Paris.

Chasse et pêche. Bruxelles.

Chenu J. C. des Murs P. La fauconnerie. Paris 1869.

— Ornithologie du chasseur. Paris 1870.

Cherville Contes de chasse et de pêche. Paris.

Clamart J. A. Pratique de la chasse. Paris.

Clater F. Hundearzt u. Dressiren. Quedlinburg 1881.

Cogho dr. Erstlingsgeweih d. Edelhirsches. Leip. 1875.

Corneli R. Jagd u. ihre Wandlungen. Leipzig 1884.
— Der Dachshund. Berlin.
— Der Fischotter. Berlin 1884.
— Die deutschen Vorstehhunde. Berlin. Parey.
Cronau C. Die Fasanen. Strassburg 1884.
*Cossmann V. Wald u. Jagdstudien. Wien 1879.
— Das Jagdschloss. Wien 1884.
De la Blanchère H. Les chiens de chasse. Paris 1875.
— La pêche et les poissons. Paris 1868.
De Lage, de la Rue, Cherville Traité des chasses. 2. vol. Paris.
De la Rue etc. Les chiens d'arrêt français et anglais. Paris.
— Le lièvre. Paris.
— Les chasses imperiales. Paris.
Delius A. Teichwirtschaft. Berlin 1875.
De Thiers L. La chasse au coq de bruyere. Paris.
Deyeux. Le vieux chasseur. Paris 1868.
*Diezel F. Niederjagd. Berlin 1880.
Doebner E. P. Dr. Handbuch der Zoologie. 2 Bde. Berlin.
*Dombrowski R. Aus d. Tagebuche e. Wildtödters. Wien 1878.
— Waldbrevier. Wien 1885.
— Geweihsbildung d. europ. Hirscharten. Wien 1885.
— Chronik der Jagdbeute. Wien 1884.
*— Das Edelwild. Wien 1876.
*— Der Fuchs. Wien 1883.
— Der Wildparlk. Wien 1885.
*— Das Reh. Wien 1875.
*— Lehr u. Handbuch für Berufsjäger. Wien 1884.
Döbel H. W. Jäger-Practica. Leipzig 1876.
Dreher C. Lustige Jagd. Stuttgart 1884.
Dressur d. Hühnerhundes. Leipzig 1831.
Droste-Hülshoff. Jagd-Album. Leipzig.
Ehrenkreutz B. Jagdliebhaber. Weimar 1856, 1873.
— Angelfischerei etc. Quedlinburg 1874.
Enderes A. Federzeichnungen aus d. Thierwelt. Leipzig 1879.
Fischer J. Das Frettchen. Frankfurt 1883.
Frehse A. F. Fang u. Jagdmethoden. Quedlinb. 1874.
Fitzinger L. J. Der Hund. Tübingen 1876.
Flemming H. F. Volkom. deutsche Jäger. Leip. 1719.
Fischereiindustrie (H. B. Bergau 1873.).

Forst u. Jagdkalender (J. Zenker). Prag 1884.
Forstgesetz u. Jagdgesetz. Wien 1883.
Foudras. La vénérie contemporaine. Paris 1861.
Frankenberg J. Gf. Der gerechte Waidmann. Breslau 1881.
Frehse A. T. Fang u. Jagdmethoden. Quedlinburg.
Frič A. Künstliche Fischzucht in Böhmein. Prag 1874.
— Flussfischerei in Böhmen. Prag 1874.
Friedrich P. Fang d. Raubzeuges. Trier 1877.
— O. Pflege d. edlen Hundes. Leipzig 1876.
Fuchs (der) seine Jagd. Breslau 1880.
Garnier P. La vénérie au XIX siecle Paris 1881.
— Les tueurs de lions et de panthères. Paris.
Gayot E. Le chien. Paris 1876.
Gaillard H. Les chasses dans les deux mondes. Paris 1864.
— Coups de fusil et coup de vent. Paris.
Ganghofer L. Atmer und Jägerleut.
Geyer D. Auerhahnbalz. Graz 1875.
Girtanner A. Alpensteinbock. Trier 1878.
*Glaser L. Leben u. Eigenthümlichkeiten in d. mittleren u. niederen Thierwelt. 2 T. Leipzig 1870.
Goedde A. Jagd in Deutschland. Berlin 1874.
— Fasanenzucht. Berlin 1873.
— Der Wildpark. Leipzig 1881.
Gottwald (. . . über d. Biber). Nürnberg 1872.
Gotweis W. Das Buch v. gesunden u. kranken Hunde. Leipzig 1880.
Graesse J. G. Jägerbrevier. Wien 1869. 1875.
Graessner F. Die Vögel v. Mitteleuropa. Berlin 1884.
*Grunert J. T. Jagdlehre. 2 T. Hannover 1880.
— Jagdgesetzgebung Preussens. Trier 1885.
*— Unterricht im Jagdwesen. Hannover 1880.
Haack H. Rationelle Fischzucht. Leipzig 1872.
Hammer G. Jagdbilder. Glogau 1863.
— Hubertusbilder. Glogau.
Harder M. Jagd in Bildern. München.
Hartert E. Feinde der Jagd. Berlin 1884.
Hartig G. L. Lehrbuch für Jäger. Stuttgart 1877.
— Lexikon für Jäger. Berlin 1875.
Hegewald. Gebrauchshund zur Jagd. Leipzig 1881.
— Hühnerhund. Leipzig 1881.
Häufler W. Fangen d. schädl. Raubthiere. Schweidnitz 1881.

*Herdt v. Hutten. Der wohlfahrene Jäger. Wien 1866.
Herings H. T. Handbuch für Hundeliebhaber. Stuttgart 1882.
Houdonville. Chasse à tir. Paris 1880.
Hirschfeld A. Hühnerhund-Prüfungssuchen. Weimar 1883.
Hochstetter W. Das Kaninchen. Berlin 1880.
Hoffmann J. Die Waldschnepfe. Stuttgart.
Hoffer B. Die ganze Jägersprache. Basel 1863.
Holstor L. Idiotismus venatorius. Düsseldorf 1855.
*Horn O. Handbuch d. Hundesport. Wien 1882.
*— Handbuch d. Jagdsport. Wien 1882.
Horrocks J. Kunst d. Fliegenfischerei. Weimar 1874.
Hundestammbuch (schweizerisches). Zürich 1884.
Jagdbuch Herrn Petermanns. München 1870.
— (deutsches). Berlin 1880.
— (österreichisches). Wien 1883.
Jagdkalender (Weeber Brünn; Dombrowski Wien; Judeich Berlin: Guben 1871; Erfurt 1870; Gohlis 1874; Wels 1874; Ollmütz: Glauchen 1871).
Jagdgesetze für d. preuss. Staaten. Berlin 1870, 1880.
Jagdkunde (praktische) im Rucksack v. C. E. Thüngen. Würzburg 1879.
Jagdthiere Deutschlands. Wien 1866.
Jäger B. Bilder u. Geschichten aus d. Thiergarten. Leipzig 1874.
— Fischbuch. Wien 1871.
Jägercabinet. Brünn 1792.
Jahrbuch d. preussischer Forst. u. Jagdgesetzgebung (Denckelmann). Berlin 1884.
Jegierek J. Die Jagdbarkeit. Wien 1885.
Jester L. C. Die kleine Jagd. Leipzig 1884.
Joigneaux P. Pisciculture. Paris.
Kegel C. Neue Methode zur Abrichtung d. rohen u. Correction d. verdorbenen Hühner u. Vorstehhunde. Wiesbaden.
Keller F. C. Die Gemse. Klagenfurt 1885.
Kehrein J. Wörterbuch d. Waidmanssprache. Wiesbaden 1871.
Kobell A. Wildanger. Stuttgart 1859.
Kochtizky D. C. Erziehung d. Hundes. Leipzig 1882.
Konhäuser E. Krankheiten d. Hundes. Wien 1874.
Krnka K. Zukunftsgewehr. Wien.

Krieger O. Hohe u. niedere Jagd. Trier 1878.
Kremar C. Erfindungen in d. Waffentechnik. 1885.
La Vallée J. La chasse a courre. Paris 1856.
— Recits d'un vieux chasseur. Paris 1860.
Leo M. R. Der Hund. Stuttgart 1875.
— Krankheiten des Hundes. Leipzig 1880.
Leroy E. Aviculture, faisans, perdrix. Paris.
Liebermann. Waidmannssprache. Köln 1868.
Liebich C. Compendium d. Jagdkunde. 1855.
Loeffler C. Hohes Federwild. Berlin 1862.
Martin P. L. Das Vogelhaus u. s. Bewohner. Weimar 1883.
Meunier V. Les grandes chasses. Paris 1867.
Meyer A. Jäger Vademecum. Berlin 1877.
*Meyerinck R. Naturgeschichte d. in Deutschland sich befind. Wildes. Leipzig 1879.
Morsch C. Die Jagd. Lexikon. Brugg 1877.
*Müller A. Höhere Thierwelt. Leipzig 1869.
*— Wohnungen, Leben u. Eigenthümlichkeiten d. höheren Thierwelt. Leipzig 1869.
*— C. Leitfaden zur Einführung d. Lehrlinge in d. Forst u. Jagdwesen. Berlin 1877.
Müller A. Der Hund u. seine Jagd. Frankfurt 1879.
*Myslivost. Prirucna kniha pro myliwce (J. F. Cerny). Praga 1883.
Neu J. S. Teichwirtschaft. Bautzen 1859.
Neumann J. Heutige Jagd-, Scheiben- u. Schutz-Waffen. Weimar 1872.
*Nolde F. Aus d. Jägerpraxis. Berlin 1873.
*— Galerie edler Hunderacen. Leipzig 1876.
*— Hühner u. Vorstehhund. Leipzig 1876.
*— Jagd u. Hege d. europ. Wildes. Berlin 1883.
Nowacki A. Jagd oder Ackerbau.
Opel E. Forstliche Zoologie. Wien 1869.
Oppel K. Thiergeschichten. Wiesbaden 1873.
Oswald F. Der Vorstehhund. Ratibor 1855. Leip. 1873.
*Petermann V. Jagdbüchlein für Diletanten u. angehende Jagdliebhaber. Wriezen 1870.
Pfaff A. Behandlung d. Wildes u. Fische, vom Tode bis zur Verwendung in d. Küche. Frankfurt.
*Pieper A. Fang d. Raubzeiges. Moeurs 1880.
— Was leisten moderne Gewehre.
Pohl G. Dressur engl. Vorstehhunde. Leipzig 1779.
Polet F. Chasseur à la becasse. Paris.

Poly Ch. Traité d'equitation pratique etc. Paris.
Ponitz F. K. Jagdkunde. Kolin 1884.
Quensell C. G. Arbeit d. Schweisshundes. Celle 1881.
— Züchtung, Erziehung d. Gebrauchshundes. Berlin 1883.
— Hüttenjagd auf Raubzeug. Berlin 1884.
Regel C. Geheimnisse d. Fuchsfanges. Petersb. 1878.
Regener E. Jagdmethoden. Potsdam. 1880.
Renner Jagd. Manual. Wien.
Reuter F. Wilde Fasanenzucht. Berlin 187[illegible].
Révoil B. Histoire de chasses. Paris 1875.
— Une chasse par minute. Paris 1875.
Ridinger J. E. Jagd-Album. Berlin.
*Riesenthal O. Das Waidwerk. Berlin 1880.
*— Die kleine Jagd (Jester). Leipzig 1884.
*— Jagd-Lexikon. Leipzig 1882.
— Kennzeichen unserer Raubvögel. Wien.
— Raubvögel Deutschlands. Berlin 1877.
Rissmann A. Ausübung der Jagd. Dresden.
Rohr L. Das Birkwild.
Rosner J. Jagdsignale u. Fanfaren. Pless 1881.
*Rossmässler C. A. Thierwelt 1856.
Roth V. Gesch. d. Forst u. Jagdwesens in Deutschland. Wien 1879.
Rühlich C. F. R. Praktische Angler. Reudnitz 1871.
Sammlung interess. Jagdbilder (Heicke). Wien.
Schalaschek A. Schon- und Schusszeit des Wildes. Wien 1881.
Schauer E. Murmelthiere u. Zieselmäuse Polens u. Galiziens. Krakau 1865.
Schenk zu Schweinsberg. Deutscher Jagdbrevier. Leipzig 1878.
Schlegel H. Traité de fauconnerie. Leiden 1843—53.
Schmid A. Jagd auf reissende Thiere in Britisch-Indien. Leipzig 1882.
Schneider C. Pürsche auf d. Rehbock. Gohlis 1874.
Schopf J. F. Jagdverfassung. Pest 1858.
Schuckmann H. Waidmanns Wörterbuch. Berlin.
Schulz N. A. Fasanengarten. Wien 1872.
Schussbuch u. immerwährender Jagdkalender. Berlin 1883.
Sclafer H. La chasse et le paysan. Paris 1868.
*Shaw V. Das illustr. Buch vom Hunde. Leipzig 1883.
Sourbe M. Le tir de chasse raisonné. Paris 1885.

Spatny F. Zabavy myslivecke. Praga 1865.
Specht F. Thierstudien. Wien.
Stahlschmidt F. Anleitung z. Fuchs, Marder, Fischotter, Iltiss Fang. Neuwid 1874.
Sylvan. Jagdbilder aus Siebenbürgen. Minden 1878.
*Thüngen E. Bilder aus d. Thierleben. Stuttg. 1875.
*— Der Hase. Berlin 1878.
*— Das Rebhuhn. Weimar 1876, 1884.
*— Fragmente für Jäger. Stuttg. 1870.
*— Dressur d. Hunde. Würzburg 1877.
*— Jagdhund. Weimar 1882.
*— Jahreszeiten d. Waidmanns. Wien 1881.
*— Nieder-Wildbahn. 1868.
*— Praktische Jagdkunde im Rucksack: 1. Einleitung in die praktische Jagdkunde. 2. Das Rehwild u. dessen Jagd. 3. Jagd auf Schwarzwild. 4 Wildente u. dessen Jagd. 5. Waldschnepfe u. deren Jagd. 6. Auerwild u. dessen Jagd. Würzburg 1879.
*— Vademecum für Hundefreunde. Hamburg 1879.
*— Waidmannsheil. Leipzig 1876.
Train K. Waidmanns neue Practica. Weimar 1877.
Tryberg C. Neues Waidmannsbuch. Leipzig 1874.
*Tschudi J. J. Handbuch für Jäger v. G. F. Dietrich aus dem Winckell. 2 Bände. Leipzig 1865.
Vasserot C. Manuel du chasseur. Paris 1862.
Verardi M. List über List, so fängt man Füchse. Weimar 1873.
Viardot L. Souvenirs de chasse. Paris 1854.
Vogt C. Künstliche Fischzucht. Leipzig 1875.
Vorstehhund etc. Leipzig 1875.
Waidmann A. Der Fasan etc. Ratibor 1775.
Waidmanns-Erinnerungen (Stieler). München 1876.
— Feierabende. München 1876.
— Küche. Köln 1871.
Weeber Jagdtaschenbuch. Brünn 1865.
Wessely J. Dienstunterricht für Forst u. Jagdwirthe. Oesterreichs 1868.
Westermeyer G. Leitfaden für Jäger u. Förster Examen 1885.
Wildhagen F. Jagdthiere Russlands. Leipzig 1876.
*Wildungen L. C. Schriften für Jäger. Kassel 1878.
Willkomm M. Waldbüchlein. Heidelberg 1880.
*Winckell D. Handbuch für Jäger. 2 Bde (Tschudi) Leipzig 1878.

Wurm W. Das Auerwild. Stuttgart 1874.
Zborzil E. Dressur d. Hunde. Berlin 1875.
— Mnemonische Dressur d. Hundes. Berlin 1875.
Zeiller L. Führer in d. Angelkunst. Wien 1873.
Ziegler L. Federwildjagd. Hannover 1875.
— Klipphausen Behandlung, Ausübung u. Benützung der Jagden. Berlin 1870.
Zimmer A. Jagdfeuergewehre. Darmstadt 1877.
Zürn. Wuthkrankheit d. Hunde. Leipzig 1876.

Czasopisma.

Aus Wald und Haide (O. Riesenthal). Trier 1878.
Blaetter (forstliche). Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (J. T. Grunert u. O. V. Leo). Leipzig 1875.
La chasse illustrée. Paris 1880—1884. 1885.
Diana. Blaetter für Jagd u. Hundefreunde. Stuttgart 1873—75.
— Organ d. schweizerischen Jägervereins. Geneve 1883.
*Hai. Casopis pro lesniky, myslivce a pratele prirody. (J. Doležal). Praga 1881—83.
Der Hund. Organ für Züchter (Schmiedeberg). Leipzig.
— (illustrirte) W. H. Nitzsche. Leipzig 1875.
*— (A. Hugo). Wien 1875—83.
— (allgemeine). Dr. G. Heyer. Leipzig.
— (neue deutsche). Berlin 1884—85.
*Mittheilungen d. n. ö. Jagdschutzvereins (R. Markowsky). Wien 1882—83.
— d. steierischen Jagdschutzvereins. Graz 1883.
— d. Schutzvereins für Jagd u. Fischerei in Salzburg 1883.
Mittheilungen des mährischen Jagdschutzvereins. (Mann). Brünn 1883.
Monatsschrift für Forst u. Jagdwesen (Dr. F. Baur). Stuttgart 1875.
Organ für Schützenwesen u. Jägerei (Retemeyer, Nitzsche). Leipzig 1873.
Schützen u. Wehrzeitung (deutsche) H. M. Hauschild. Bremen 1875.
Vereinsschrift für Forst-Jagd u. Naturkunde (Smoler, Schmidt). Prag.
*Der Waffenschmid (F. Brandeis). Prag 1883—85.

*

Waidmann (F. v. Ivernois). Göhlis 1875.
*Waidmannsheil (F. Leon). Klagenfurt 1883—1886.
Waldhütte (J. Doležal). Prag 1877—83.
Wurm W. Das Auerwild. Wien 1885.
Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (B. Danckelmann). Berlin 1875—1885.

DZIAŁ RYBACKI.

Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Prezes tego Towarzystwa Dr. M. Nowicki w Sprawozdaniu za r. 1878 i 1880 następny podaje wywód zawiązania się jego: „Towarzystwo rybackie ukonstytuowało się d. 24. Sierpnia 1879 r. i przyjęło na siebie sprawę rybacką, którą przedtem sam podjąłem. Było ono rzeczywiście oddawna pożądanem dla zaradzenia ubytkowi ryb, spowodowanemu nierządnem rybołowstwem i zaniedbaniem gospodarstwa rybnego, tem bardziej, że kraj nasz posiada obfitą sieć wód bałtycko-czarnomorskich z ich źródłowiskami, a w tych wodach kilkanaście cennych ryb, nadających się do zyskownego gospodarstwa rybnego, jak n. p. karp, lin, sandacz, sudak, łosoś, pstrąg, lipień, węgorz, brzana, boleń, cyrta, wyrozub, czeczuga, jesiotr. Wszakże dopiero w r. 1879 zaszły u nas okoliczności, sprzyjające wejściu w życie Towarzystwa rybackiego, gdy po wychowaniu i rozpuszczeniu przezemnie na wiosnę młodych łososi, lipieni i karpi w rzekach krajowych sprawa rybactwa nabrała rozgłosu i stała się powszechnie popularną, a co jeszcze ważniejsze, także sprawa pożądanej Ustawy rybackiej weszła na porządek dzienny, a tak jedno i drugie rokowało działalności Towarzystwa powodzenie. Na tej podstawie powziąłem myśl zawiązania Towarzystwa rybackiego. Ostatecznie Walne Zgromadzenie z dnia 24. Sierpnia 1879 r. wybrało Wydział, uchwaliło Regulamin obrad dla Walnego Zgromadzenia i Statut dla Oddziałów Towarzystwa, upoważniając zarazem Wydział do ustanowienia Oddziałów po zatwierdzeniu ich Statutu, oraz czynienia wydatków na cele rybactwa. Taki jest przebieg sprawy zawiązania Towarzystwa rybackiego“.

Skład centralnego Towarzystwa rybackiego w Krakowie *).

Protektor Eks. Włodzimirz hr. Dzieduszycki.

Zarząd: Prezes Nowicki Maxymilian Dr., wiceprezes Kluczycki Stanisław; członkowie Ryx Bronisław, sekretarz i skarbnik, Kulczyński Władysław, Pieniążek Przemysław Dr., Swierz Leopold, Wierzejski Antoni Dr., Wojcicki Mateusz.

Delegaci: Piasecki Feliks dla rzeki Soły, Pławicki Feliks, Wrocławiak Józef i Dr. Klemensiewicz Stanisław dla rzeki Dunajca, Barta A. w Dublanach, Wajgiel Leopold dla rzeki Prutu.

Członków honorowych 15, dożywotnich 12, zwyczajnych 167.

Oddziały Towarzystwa rybackiego: 1. W Oświęcimie dla rzeki Soły: Przewodniczący Chwalibóg. 2. W Suchy dla rzeki Skawy: Prezes Drapella Edward, wiceprezes Kopetschny Franciszek. 3. W Myślenicach dla górnej Raby: Przewodniczący Lewartowski Franciszek br., zast. Klebert Edward, sekretarz i skarbnik, Schünke Emil, konserwator zbiorów, Sobolewski Marceli, Landa Józef. 4. W Bochni dla dolnej Raby: Prezes ks. Dr Grzegorzek W., wiceprezes Markiewicz, konserwator Brandt Antoni, skarbnik Dołkowski Franciszek, wydziałowi: Hantschel Józef, Kisel. 5. W Nowym Targu dla górnego Dunajca: Przewodniczący Uznański Adam, zastępca Dr. Zawadzki Stanisław, Rapacki Władysław sekretarz i skarbnik. 6. W Sanoku dla rzeki Sanu: Przewodniczący Dr. Wieńkowski Józef, zastępca Dr. Skalski Władysław, członkowie: Czaszyński Franciszek konserwator, Koziołkiewicz Bolesław sekretarz, Zarewicz Jan skarbnik, Ładyżyński Cyryl. 7. W Rzeszowie dla rzeki Wisłoka: Przewodniczący Schaitler Ignacy, zastępca Tokarski Tomasz, Arwey podskarbi, Barzycki Józef, Kalinowski Wojciech, Skibiński Konstan-

---

*) Podajemy organizacyę Towarzystwa rybackiego pierwotną. Dziś nastąpiły w niej zmiany, o których, mimo starań z naszej strony, nie otrzymaliśmy od Towarzystwa rybackiego wiadomości.

ty sekretarz. 8. W Samborze dla rzeki Dniestru: Przewodniczący Barański Karol, zastępca ks. Smoleński Feliks, Łaszkiewicz Mikołaj, sekretarz i konserwator, Lang Jan skarbnik, Dr. Pawliński Karol, br. Brückmann Karol. 9. W Mikulińcach dla rzeki Seretu. Przewodniczący Wszelaczyński Maciej, zastępca Lachmann Tadeusz, Rybaczyk Antoni sekretarz, Sadowski Władysław skarbnik, członkowie: Dr. Brudziński Ludwik, Lachmann Tadeusz junior. 10. W Stanisławowie dla rzeki Bystrzycy: Prezes Brykczyński Stanisław, zastępca Dr. Niementowski Przemysław, Beil Adolf skarbnik. Hendrychowski Józef sekretarz, Czołowski Alexander, Żurakowski Antoni.

Reszta Oddziałów, a mianowicie w Nowym Sączu, Tarnowie, Jarosławiu, Sokalu, Chyrowie, Stryju, Buczaczu, Brzeżanach, Kołomyi i Kutach nie złożyły sprawozdań, zaś Oddziały w Jaśle i we Lwowie rozwiązały się.

STATUT
krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie
uchwalony na zebraniu Członków d. 13. Lipca 1879.

Cel.

§. 1. Celem Towarzystwa jest przyczyniać się do popierania. podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju.

W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe czynności z odnośnem działaniem władz i właścicieli wód, zarybiało wody krajowe bałtyckie i czarnomorskie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszelkie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa krajowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo pomnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Siedziba.

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towarzystwo używa pieczęci z napisem: „Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie“.

Skład.

§ 3. Towarzystwo składa się z członków honorowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież Protektora.

Na Protektora zaprasza Walne Zgromadzenie osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe stanowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnio zgromadzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą, które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa, lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacye, Towarzystwa i Zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych Członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu Członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Dla ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stosownie do uznanej potrzeby: *a)* Delegatów, *b)* Komisye wykonawcze, *c)* Oddziały Towarzystwa.

Fundusze.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez Członków dożywotnich i ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: *a)* z odsetek funduszu żelaznego, *b)* z rocznych wkładek Członków zwyczajnych, *c)* z datków dobrowolnych

lub subwencyj dochodów Towarzystwa wpływających z innych źródeł dozwolonych jako to: odczytów, wystaw, zabaw i t. p. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Prawa i obowiązki członków.

§. 6. Każdy członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków odnoszących się do celów Towarzystwa, wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto Członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy Członkowie winni według swej możności przyczyniać się do osiągnienia celów Towarzystwa.

Każdy Członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 złr. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy Członek zwyczajny ma składać lub opłatnie przesyłać do kasy Towarzystwa na każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 złr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę na ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być Członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu Członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak Członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczonej wkładki.

Zarząd Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału, względnie do Prezesa lub jego Zastępcy, zaś naczelny kierunek i kontrola do Zgromadzenia walnego.

Zgromadzenia walne.

§. 20. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

a) Wybór Prezesa, Wiceprezesa i Członków Wydziału.
b) Zaproszenie Protektora i mianowanie Członków honorowych na przedstawienie Wydziału.
c) Ustanowienie osobnych Oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.
d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.
e) Zbadanie i zatwierdzanie rachunków corocznie przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 5. określonym.
g) Uchwalenie wszelkich wniosków Wydziału i Członków, tudzież regulamin obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu wystaw na przedstawienie Wydziału.
h) Uchwalenie wydawania peryodycznego pisma poświęconego sprawom rybactwa krajowego, oraz założenia zbiorów z rybactwem związek mających.
i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązania Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je Prezes lub Wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie zawsze w pierwszą niedzielę października każdego roku: zaś nadzwyczajne w Krakowie, lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicyatywy Prezesa lub Wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 Członków Wydziału lub 10 Członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem wymagają obecności przynajmniej 20 Członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich Członków.

Gdyby Członkowie nie zebrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych Członków.

Wydział.

§. 13. Wydział składa się z Prezesa, Wiceprezesa i 6 Członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§. 10 *a)* na lat trzy.

Z pomiędzy Członków wydziałowych wybiera Wydział Sekretarza, Skarbnika i Konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch Członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznaczy Członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy Członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Do zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

a) Przyjmowanie Członków zwyczajnych i dożywotnich (§. 3), oraz przedstawienie Członków honorowych i Protektora (§. 10 *b)*.

b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.

c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).

d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 10 *d*, *e)*.

e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.

f) Wybór i mianowanie Delegatów, Komisyj wykonawczych (§. 4, 16. 17) i Ankiet, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10 *c*, 18).

g) Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.

h) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackiemi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczemi i innemi w kraju, które mogą

ułatwić Towarzystwu spełnienie zadań na niem ciążących.

i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 10 *h*).

k) Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10 *h*).

l) Udzielanie na żądanie Członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy Prezes lub Wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz Przewodniczącego obecność 4 Członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Delegaci i komisye wykonawcze.

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Wydział, który ich mianuje (§. 14 *f*).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z 3 Członków, mianowanych przez Wydział (§. 14 *f*). Są one organami wykonawczemi Wydziału do poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teoryi i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli Członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać Członków Towarzystw gospodarczych, będących zarazem Członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Wydział przewodniczący, reprezentuje Komisyą wobec Wydziału.

Oddziały Towarzystwa.

§. 18. Oddziały Towarzystwa zawiązują się na podstawie niniejszego statutu (§. 4, 10), z Reprezentacyą od Zarządu głównego niezależną. Stosunek Oddziałów do Towarzystwa, uchwala Zgromadzenie walne na przedstawienie Wydziału (§. 14 *f*), który o tem zawiadamia właściwe Władze.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa wynikające między jego Członkami albo między

Członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny. wybrany przez strony spór wiodące z pośród Członków Towarzystwa. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapozywająca zawiadomi stronę zapozwaną o wyborze dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapozywająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacya Towarzystwa.

§. 10. Prezes lub w zastępstwie tegoż Wiceprezes reprezentujo Towarzystwo na zewnątrz wobec Władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje Prezes lub Wiceprezes i Sekretarz Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Towarzystwa następuje w skutek uchwały Zgromadzenia walnego albo też z rozporządzenia Władz.

W razie rozwiązania Towarzystwa przekaże Zgromadzenie walne majątek Towarzystwa innym rybackim Towarzystwom w kraju, albo też Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 2. Sierpnia 1879 r. L. 38.265.

USTAWA

z dnia 19. Listopada 1882,

o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

§. 1. Polityczna władza krajowa oznaczy i ogłosi czas ochrony dla cenniejszych gatunków ryb, żyjących w wodach krajowych, uwzględniając pory ich tarła.

§. 2. Ktokolwiek w czasie ochronnym pewnego gatunku ryb złowi rybę żywą tego gatunku, powinien ją zaraz z należytą ostrożnością wpuścić napowrót do wody.

§. 3. Polityczna władza krajowa może dla pewnych wód, uwzględniając porę tarła cenniejszych gatunków ryb, w tych wodach przeważnie się znajdujących lub odchować się mających, ustanowić pory, w których łowienie ryb w tych wodach zupełnie zaniechane być ma, o ile wobec mieszanego zarybienia można ustanowić takie pory, bez znacznego uszczuplenia w rybołowstwie przez wynikłe ztąd wykluczenie łowienia ryb nietrących się.

§. 4. W porach ustanowionych i ogłoszonych w myśl §. 3 nie wolno ryb łowić w dotyczącej wodzie.

Mianowicie nie wolno w niej zastawiać sieci, więcierzy, las, pastek i tym podobnych przyrządów do łowienia, a już przedtem zastawione należy przed rozpoczęciem się czasu zakazu uprzątnąć lub do połowu ryb niezdatnemi uczynić.

§. 5. Polityczna władza powiatowa może uprawnionym do rybołowstwa lub za ich zgodą, także innym osobom dozwolić wyjątków od zakazów §§. 2 i 4 w celu sztucznego chowu ryb lub umiejętnych badań.

Również może polityczna władza powiatowa w celu odłowienia ryb drapieżnych, o tyle zezwolić na wyjątki od zakazu §. 4, o ile władza krajowa, ustanawiając czas zakazu, sobie nie zastrzeże udzielenia takich pozwoleń.

We wszystkich takich przypadkach polityczna władza powiatowa ma wydawać osobne certyfikaty opiewające na imię z oznaczeniem wody i innych istotnych okoliczności zezwolenia.

Certyfikaty należy publicznym organom bezpieczeństwa tudzież organom straży, do nadzorowania rybnych wód ustanowionym, na ich żądanie bez oporu okazywać.

§. 6. Nie wolno do połowu ryb używać dynamitu i innych eksplodujących materyałów, oraz takich środków, które na pewnym obszarze ryby odurzają lub zabijają, jak n. p. rybiej trutki, wroniego oka, wapna lub odwarów roślin.

W przypadkach wykazanej potrzeby, może polityczna władza krajowa dozwolić użycia materyałów eksplodujących.

§. 7. Nie wolno na przepustach jazów i szluz zawieszać węcierzy, plecionek i innych przyrządów do samołowu ryb.

§. 8. Dalsze zakazy co do pewnych sposobów, środków lub przyrządów rybołowczych w ogóle, dla stanu rybnego szkodliwych, może polityczna władza krajowa wydać dla poszczególnych wód lub dorzeczy, zarazem też w szczególności ustanowić, w jakich granicach należy zastawiać przyrządy rybołówcze, żeby celem utrzymania gatunku ryby, przeciągu ryb nie tamować zupełnie, lub nie utrudniać zbytecznie.

Jeżeliby jednak w wykonaniu tych postanowień miał być wydany zakaz używania nadal sieci dotychczasowych, to należy dla dalszego używania takich dotąd używanych sieci pozostawiać najmniej dwuletni przeciąg czasu.

§. 9. Dla wód, które sięgając po za obręb terytoryalny podległy niniejszej ustawie, wskazują potrzebę lub stosowność zgodnego postępowania z innemi krajami lub władzami państwowemi, wyda Minister rolnictwa postanowienia względnie zakazy w §§. 1., 3. i 8. wspomniane.

§. 10. Przybory rybackie pod nieobecność rybaka zastawione do połowu ryb, winne być zaopatrzone znakiem, urzędowi gminy nadbrzeżnej do wiadomości podanym, po którym można poznać do kogo należą.

§. 11. Postanowienia §§. 1—10 nie dotyczą stawów i innych zbiorników wody, w celu chowu ryb założonych, bez różnicy, czy one łączą się lub nie z wodą bieżącą.

§. 12. Polityczna władza krajowa postanowi i ogłosi, których gatunków ryb celem utrzymania odpowiedniego zarybienia nie wolno poniżej pewnej miary lub w pewnych czasach ani sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać.

§. 13. Polityczne władze powiatowe zarządzą co należy, ażeby przy użytkowaniach wód, które wedle ustaw regulujących prawo wodne, nie wymagają pozwolenia władzy, zapobiedz o ile możności szkodom w rybactwie.

Zarządzenia te poczynione będą przy wydaniu przepisów policyjnych, przewidzianych w wyż wspomnianych ustawach o powszechnem uregulowaniu wykonywania takich użytków wodnych z urzędu,

zresztą zaś na żądanie uprawnionego do rybołowstwa, i należy przytem baczyć szczególnie na uchylonie szkodliwych niepokojeń tarlisk.

§. 14. W razie urządzenia zakładów przemysłowych lub innych, które wymagają użytkowania wody, a do których według ustaw regulujących prawo wodne, tudzież obowiązujących ustaw przemysłowych i innych, potrzeba pozwolenia władzy, należy do rozpraw dotyczących zawsze wzywać także interesowanych w tem uprawnionych do rybołowstwa, i uzasadnione ich zarzuty odpowiednio uwzględniać.

§. 15. Przekroczenia tej ustawy i wydanych na jej mocy przepisów, o ile nie podpadają powszechnej ustawie karnej, będą władze polityczne karały grzywną od pięciu do pięćdziesięciu złotych, która to grzywna w razie ponownego przekroczenia jak i wówczas, jeśli zarybieniu znaczną wyrządzono szkodę, może być podwyższona do stu złotych.

Gdy uznany za winnego nie jest w stanie grzywny uiścić, to należy ją zamienić na karę aresztu, a w takim razie pięć złotych liczy się za jeden dzień aresztu.

W razie przekroczenia postanowień §§. 2. 4. 3. i 7., tudzież zakazów wydanych na mocy §§. 8. i 19. należy zarazem orzec konfiskatę ryb wbrew przepisowi złowionych, oraz narzędzi rybackich bezprawnie użytych. Grzywny oraz kwoty otrzymane ze sprzedaży zabranych przyborów rybackich i ryb, wpływają do osobnego funduszu ku podniesieniu rybactwa, którym zarządza Wydział krajowy.

Zabrane przybory rybackie rodzajów niedozwolonych, należy przed sprzedaniem uczynić niezdolnemi do dalszego użytku w formie zakazanej.

§. 16. Przełożeni gmin i obszarów dworskich, c. k. żandarmerya i organa policyi wodnej, są obowiązani czuwać nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy i dostrzeżone przekroczenia podawać do wiadomości władzy politycznej.

Ten sam obowiązek cięży w szczególności także na organach policyi targowej względem zakazów, na mocy §. 12 wydanych.

§. 17. Uprawnionym do rybołowstwa osobom i gminom wolno swoim, dla ochrony innych interesów, mianowicie dla ochrony kultury polowej lub leśnej włącznie z polowaniem już ustanowionym organom

straży, powierzać także nadzorowanie i ochronę rybactwa, i w tym celu zarządzić odebranie od nich przysięgi przez polityczną władzę powiatową według roty ustanowionej przez władzę krajową.

Wolno im także wyłącznie dla rybactwa ustanowić zaprzysiężone organa straży, jeżeli one posiadają warunki przepisane dla straży polowej.

Do ustanowionych w ten sposób organów nadzoru i ochrony rybactwa stosują się przepisy obowiązujące w ogóle co do straży polowej, a co do ich urzędowego stanowiska, przepisy ustawy państwowej z dnia 16. Czerwca 1872. Dz. pr. p. nr. 84.

§. 18. Organom do bezpośredniego nadzoru rybactwa w myśl §§. 16. i 17. powołanym, służy w szczególności prawo i obowiązek:

a) nadzorować rybne wody swojego okręgu służbowego, jary, śluzy, tamy, komory na koła wodne, bortnice, izbice i t. d, o ile te urządzenia dotyczą rybactwa:

b) rewidować łodzie rybackie, sadze ryb i przybory rybackie;

c) konfiskować ryby i przybory rybackie, jakoteż aresztować w myśl ustawy z dnia 16. Czerwca 1873. (Dz. pr. p. nr. 84).

§. 19. Polityczne władze powiatowe mają się o to starać, ażeby postanowienia §§. 2. 4. 6. 7. 19 i 15. tej ustawy, oraz przepisy wydane na mocy §§. 1. 3. 8. 12. i 13. przypomniano w gminach nadbrzeżnych corocznie w czasie ku temu najstosowniejszym, przez ogłoszenie tychże w sposób w miejscu używany.

§. 20. Celem ustanowienia przepisów, które wydane być mają w wykonaniu §§. 1. 3. 8. i 12. tej ustawy, zasięgnie polityczna władza krajowa, względnie Minister rolnictwa (§. 9.) zdania znawców i Wydziału krajowego.

Co do ograniczeń użytkowania wody, które polityczna władza powiatowa w myśl §. 13. zarządzi, ma również i ta władza wysłuchać wprzód zdania znawców.

§. 21. Wykonanie tej ustawy poruczam Ministrowi rolnictwa i Ministrowi spraw wewnętrznych.

Gödölö, dnia 19. Listopada 1882.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r. *Falkenhayn* w. r.

*

Nr. 58.

Rozporządzenie.

c. k. Namiestnictwa Galicyi z dnia 28. Czerwca 1883. l. 6551/pr., przeprowadzające ustawę krajową dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. Dz. ust. kr. nr. 57. z r. 1883., dotyczącą niektórych środków ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

W wykonaniu §§. 1. 3. 5. 8. 12. i 17. krajowej ustawy dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. (Dz. ust. kr. nr. 57. z roku 1883), zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, tudzież na podstawie rozporządzenia c. k. Ministeryum rolnictwa z dnia 16. Czerwca 1883., l. 5861. rozporządza się względem wykonywania rybołowstwa co następuje:

Art. I. (do §. 1. i 2. ustawy). Dla wymienionych poniżej gatunków ryb, oznacza się ze względu na pory ich tarła, następujące coroczne czasy ochrony, mianowicie: dla

lipienia (pyry) świnki (pidustwy) bolenia (łeszcza)	czas od 1. Marca do 31. Maja.
czopa (czipa) sandacza (sudaka) wyrozuba cyrty (rybca)	czas od 1. Kwietnia do 30. Czerwca.
klonka (jelca klenia) brzan (maren) leszcza (łeszcza)	czas od 16. Maja do 15. Lipca.

łososia od 1. Września do 15. Stycznia.

pstrąga (pstruh) od 15. Października do 15. Marca.

Oznaczone powyżej dnie początkowe i końcowe włączone są do czasu ochrony.

Według potrzeby może władza krajowa, zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, oznaczyć i przepisać coroczne czasy ochrony, dla: szczupaka, okonia, jazia, karpia, lina, karasia, miętusa, lub jeszcze innych powyżej nie wymienionych gatunków ryb.

Art. II. (do §. 3. i 4. ustawy). Wzbrania się łowienia ryb w ogóle:

1. od 15. Października do 15. Grudnia na:

Sole z jej dopływami wzdłuż całego biegu;

Skawie z jej dopływami wzdłuż całego biegu;

Rabie z jej dopływami od źródłowisk aż po wyjście z gminy Gdów;

Dunajcu z jego dopływami od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Czechów; tudzież

Biały od jej źródłowisk w dół aż do wyjścia z gminy Bińczarowa;

potokach Wisłoki:

a) Dembówka (Wisłoka) od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Zmigród;

b) Jasiołka od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Dukla;

c) Dragaszówka dopływ Ropy od gminy Bartne w dół, aż po przysiołek Dragaszów włącznie;

Sanie z jego dopływami od źródłowisk, w dół aż po wejście do gminy Rajskie, tudzież

a) całej Solince z dopływami;

b) Hoczewce z dopływami wzdłuż całego biegu;

c) Osławie od źródłowisk aż po wyjście z gminy Turzańsk;

d) Wisłoku z jego dopływami od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Zawoje;

potokach górnego Dniestru: *a)* Mszaniec, *b)* Olena, *c)* Jasieniczka, *d)* Topolniczka (Niedzielnianka) z Turzanką, *e)* Dubeń z Dubeńcem, *f)* Suszyca, *g)* Lenina, wzdłuż całego ich biegu;

Strwiążu z jego dopływami od źródłowisk do wyjścia z gminy Smolnicy;

Bystrzycy z Stroniawką od źrodłowisk do wyjścia z gminy Podbuż;

Stryju z jego dopływami od źródłowisk, aż po wejście do gminy Hurnie, tudzież na Żyrawie od jej źródłowisk, do wyjścia z gminy Taniawa;

Świcy z jej dopływami od źródłowisk w dół aż po wejście do gminy Demnia;

Łomnicy z jej dopływami od źródłowisk, do wyjścia Wistowa;

Łukwie od źródłowisk, aż po wejście do gminy Bednarowa;

Bystrzycy nadworniańskiej i sołotwińskiej od źródłowisk w dół, aż poniżej połączenia obu rzek po wejściu do gminy Jamnica, tudzież na Strymbie od góry Strahora po wyjście z gminy Strymba;

Prucie z jego dopływami od źródłowisk, po wyjście z gminy Oskrzesince, tudzież na Czeremoszu czarnym wzdłuż całego biegu i na galicyjskich dopływach Czeremoszu białego;

2. Od 1. Kwietnia do 31. Maja nie wolno w ogóle łowić ryb na innych przestrzeniach rzek wyż oznaczonych: Raba, Dunajec, Wisłoka, San, Wisłok, Strwiąż, Bystrzyca z Stroniawką, Stryj, Świca, Łomnica i Bystrzyca nadwórniańska, które nie są według ustępu 1. tego artykułu obłożone zimową porą ochrony; tudzież na Prucie od wyjścia z gminy Oskrzesińce do granicy Bukowińskiej.

W miarę jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa zasięgnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, jeszcze na innych wodach płynących zakazać wszelkiego łowienia ryb przez dwa miesiące jesienne lub wiosenne.

Art. III. (do §. 5. ustawy). Wyjątków od zakazów §. 2. i 4. ustawy z 19. listopada 1882., o ile przewidziane są w §. 5. ustępie 1. tej ustawy, może polityczna władza powiatowa dozwolić li osobom zupełnie pewnym i tylko na jeden okres zakazu; a gdy dozwolenie ma być udzielone w celach sztucznego chowu, ma ona oznaczyć przynajmniej w przybliżeniu ilość ryb lub ikry, i tylko wtedy może być dane, jeżeli rzeczywiste użycie na cele sztucznego chowu jest zapewnione.

Zezwolenia na wyjątki od zakazu §. 4. ustawy w celu odławiania ryb drapieżnych, przewidziane w 2. ustępie §. 5. ustawy z 19. Listopada 1882. w razach wzmagania się takich ryb w pewnych wodach, może udzielać władza krajowa.

Art. IV. (do §. 8. ustawy). Prócz sposobów łowienia zakazanych §§. 6. i 7. ustawy z d. 19. Listopada 1882., wzbrania się jeszcze następujących:

a) Zastawiać nieruchomemi sieciami, stałemi odjazkami, laskami innemi przestawkami wód rybnych, pokrytych trawą wodną, szuwarem, trzciną, w ogóle miejsc, które służą rybom za miejsca do tarła i ustawiać te nieruchome przyrządy łowienia w sposób odcinający lub zamykający rybom przystęp do tych miejsc;

b) używać plecionek, lasek, wiraszek (wiersza, wersza, werszka), jakoteż samołówek z łat lub kołów,

niemniej zastawiać wody płynące takiemi przyrządami przez całą szerokość prądu;

c) używać płachty, czyli płótna (połotno, tiehanie, zapił, werenie, kryłci) trójpołowej pławaczki, niemniej wszelakich więcierzy (więtra, jater);

d) łowić ryby sakami i sieciami wszelkiego rodzaju i nazwania, których oka w mokrym stanie nie mają w kwadrat przynajmniej $3^5/_{10}$ centymetrów czyli 1.225 □ milimetrów.

Sieci teraźniejszych nie mających ok takiej miary minimalnej, wolno używać jeszcze do 31. Sierpnia 1885 roku.

e) Używać sznurków z wędkami i gruntówek;

f) używać wiechy (wichy), klepa (łańcucha), lasy (lasa) i tym podobnych przyrządów po dnie wód ciągnionych lub posuwanych;

g) używać narzędzi ryby kaleczących jak: ości (osty), widelca, broni palnej i innych podobnych, wyjąwszy wędkę;

h) zastawiać garnki, niecki, kociołki lub inne naczynia z przynętą celem wyławiania drobiazgu rybnego;

i) odwadniać koryt celem wyławiania ryb;

k) łowić ryby nocą;

l) napędzać ryby do zastawionych narzędzi gwałtowną i hałaśliwą pogonką;

m) wybierać ikry lub narybku z wód rybnych, wyjąwszy za pozwoleniem politycznej władzy powiatowej w celu sztucznego chowu lub przesiedlenia z jednej wody do drugiej, ale tylko tam, gdzie rzeczywiste użycie na ten cel ikry lub narybku jest zapewnione;

n) łowić ryby pod zalodami lub okrajkami lodu;

o) głuszyć lub spędzać ryby pod lodem;

p) wyławiać ryby z przerębki (katka, kapka) sitem opałką, rogożą (kuteć) i podobnemi narzędziami.

Art. V. (do §. 12. ustawy). Wymienionych poniżej gatunków ryb nie wolno sprzedawać ani też w domach gościnnych podawać w żadnej porze roku, jeżeli te ryby mierzone od końca głowy do końca płetwy ogonowej, nie mają co najmniej długości:

łosoś	50 centym.	brzana	25 centym.	swinka	20 cent.
sandacz	40 „	leszcz	25 „	klonek	20 „

boleń	40 centym.	pstrąg	29 centym.	cyrta	20 cent.
wyrozub	40 „	lipień	20 „	czop	16 „
węgorz	35 „				

Gatunku ryb, wymienionych powyżej w Art. I. tego rozporządzenia, nie wolno sprzedawać w porach ochrony dla tych ryb tam ustanowionych.

W miarę, jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa, zasięgnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, oznaczyć minimalne miary długości także dla szczupaka, okonia, jazia, karpia, lina, karasia, miętusa, lub jeszcze innych gatunków ryb powyżej nie wymienionych i zakazać ich sprzedawania i podawania w traktyerniach.

Art. VI (od §. 17. ustawy). Polityczna władza powiatowa ma od strażników ustanowionych przez gminy lub przez uprawnionych do rybołowstwa dla dozorowania i ochrony rybołowstwa, odbierać na żądanie ustanawiającego straż, przysięgę na rotę przepisaną w dołączonym formularzu i wystawiać na dowód złożonej przysięgi certyfikaty według tu załączonego wzoru.

Zaprzysiężony strażnik rybacki winien mieć, a w czasie pełnienia służby nosić zawsze przy sobie ten certyfikat i okazać go na żądanie publicznym organom bezpieczeństwa i osobom, z któremi ma do czynienia przy wykonywaniu obowiązków swojej służby.

Formularz przysięgi:

Przysięgam, że będę strzegł i ochraniał z całą mnie możliwą troskliwością i wiernością wód rybnych, powierzonych mojemu dozorowi, będę donosił sumiennie bez względu na osobistą przyjaźń lub nieprzyjaźń każdego, kto wyrządzi lub będzie chciał wyrządzić szkodę rybołowstwu w wodach memu dozorowi powierzonych, i każdego, któryby przekroczył ustawę dla ochrony rybołowstwa, lub rozporządzenia i przepisy wydane na podstawie tej ustawy, według potrzeby przedsiębiorąc prawnie dozwolone zajęcie ruchomosci, lub przytrzymanie winnego.

Nie obwinię i nie oskarżę niewinnego, zapobiegać będę według mojej możności szkodom w powierzonych

mi wodach rybnych, wyrządzone szkody szacować będę według mojej najlepszej wiedzy i sumienia i dochodzić ich naprawy drogą, jaką wskazuje ustawa.
Tak mi Panie Boże dopomóż!

Formularz certyfikatu dla zaprzysiężonego strażnika rybackiego.

Certyfikat

dla N. N.

z . . . .

jako zaprzysiężonego strażnika wód wodnych . . .

. . . .

C. k. Starostwo w . . . .

dnia . . . .

Na tylnej stronie certyfikatu (zamieścić przedruk całej osnowy §. 18 ustawy z 19. listopada 1832 r. i dodać:)
zaprzysiężony strażnik rybacki ma ten certyfikat podczas pełnienia służby nosić zawsze przy sobie i okazać na żądanie publicznym organom bezpieczeństwa i osobom, z któremi ma do czynienia przy wykonywaniu obowiązków swojej służby.

We Lwowie, dnia 18. Czerwca 1883 r.

Za c. k. Namiestnika
Zaleski w. r.

Czas ochrony (pólka czarne) i miara długości ryb.

Gatunek ryb:	Miesiąc												
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Centymetr.
Łosoś									▐	■	■	▌	40
Pstrąg, pstruh									▐	■	■	▌	20
Miętus, mniuch	■												20
Szczupak		▐	■	▌									30
Okoń			▐	▌									15
Lipień, pyr			▐	■	▌								20
Głowacica			▐	■	▌								30
Boleń, fat			▐	■	▌								30
Jaź			▐	■	▌								20
Swinka, podustwa			▐	■	▌								15
Czop, czip			▐	■	▌								15
Wyrozub				■	■								30
Czeczuga				▐	■	▌							30
Sandacz, sudak				▐	■	▌							40
Płotka, płotycia					■								15
Czerwionka					■								15
Leszcz					■	■							20
Klonek, kleń					▐	■	▌						20
Brzanka, maryna					▐	■	▌						15
Brzana, maryna					▐	■	▌						25
Cyrta, rybec					▐	■	▌						20
Karp, szaran					▐	■	▌						25
Sum						■							40
Karaś						■							15
Lin, lyn						▐	■						20
Węgorz, uhor													40

Galicyjska Spółka rybacka.

W dniu 11. Marca 1885. zawiązali w Krakowie pp. Alexander Gostkowski, Stanisław Homolacz, Wiktor Burda i Paweł Marcinek Spółkę rybacką, początkowo z kapitałem zakładowym 100.000 złr. Zadaniem jej dźwigać gospodarstwo stawowe w W. ks. Krakowskiem, w Galicyi i na Bukowinie, a w tym celu zadzierżawiać i ulepszać istniejące stawy, tudzież zamieniać nieużytki, bagna, kwaśne i torfiaste łąki, pastwiska mało zysku przynoszące, jeżeli zawodnić się dadzą, na stawy rybne, wyższą rentę przynoszące. Siedzibą Spółki jest Kraków, biuro swe ma ona u p. Stan Homolacza ul. Bracka l. 5. Osoby interesowane, mające stawy do wydzierżawienia lub pragnące założyć nowe gospodarstwo rybne, zechcą się do tej Spółki zgłaszać. Spólnicy są znakomitymi hodowcami ryb i znawcami racyonalnego gospodarstwa stawowego, dają zatem zupełną rękojmię, że podjęte dzieło z dobrym skutkiem na korzyść własną i obcą prowadzić będą.

DZIAŁ LITERACKI

PRZYCZYNEK
do racyonalnej hodowli sarn.

Łowiecko - zoologiczne badania

Raula Dąbrowskiego.

Sarnę, ową powabną ozdobę naszych lasów, obciężono dwoma niemałej wagi zarzutami, które zagrażają jej utrzymaniu i rozmnożeniu. Podnosi się z jednej strony skarga na szkody, jakie ona czyni w kulturach lasowych, z drugiej strony na jej względnie nader wrażliwą organizacyę, wywołującą niedostateczne rozmnażanie się tej zwierzyny, a podczas ostrych zim znaczny jej ubytek.

Staranne badania, jakie podejmowałem w celu poznania jej istoty i przyrodzonych właściwości, wielokrotne hodowania, których dokonywałem osobiście w warunkach często najnieprzyjaźniejszych, wreszcie dosyć bogate wieloletnie doświadczenie, uprawniają mnie do podjęcia krytycznego wywodu tej obecnie istotnie gorącej łowiecko - zoologicznej kwestyi i do rozbioru znaczenia wyżej wymienionych zarzutów. Krótko i węzłowato stawiam rezultat mego krytycznego sądu: przeczę wszelkiemu znaczeniu obu zarzutów.

Racyonalna t. j. na przyrodzonej właściwości tej zwierzyny oparta, miejscowe stosunki uwzględniająca hodowla, dostarczy wszędzie i zawsze dostatecznych rezultatów i dowodów do utwierdzenia powyższego sądu Wszędzie można bez znacznych kosztów i z małym trudem potrzebom sarn zaradzić, i mogę zaręczyć, że w takim razie wszelkie usprawiedliwione powody do skarg w jednym i drugim względzie ustąpią, i że pomyślny zwierzostan sowicie opłaci wszelkie trudy i koszta pożytkiem i zadowoleniem.

Zbadajmy naprzód starannie i umiejętnie skargi, które dotyczą szkód, jakie sarny czynią w kulturach leśnych, a wnet się okaże, czy i o ile one są uzasadnione, czy i w jaki sposób istotne szkody przez racyonalną hodowlę mogą być powstrzymane i zmniejszone. Słyszymy żałobę, iż sarna wielką wyrządza szkodę w zasiewach, szczególnie ozimych, które nader chętnie na wiosnę i w jesieni nawidza i ogryza. W własnych rewirach i na własnych polach czyniłem przez lat wiele bardzo staranne spostrzeżenia w tym względzie i zawsze przekonywałem się, że sarna jedynie uboczne pędy roślin zbożowych ogryza, nigdy zaś szczytowe, że przeto normalnemu rozwojowi rośliny nader małą tamę kładzie. Zasiewy ozime żyta, na których w późnej jesieni i na wiosnę dziennie widywałem 15—20 sztuk sarn żerujących, dawały mimo tego bujny plon i bogate zbiory. Skoro zboże idzie w kłos, już go sarna nie obgryza. Obwinienie to jest zatem zupełnie niesprawiedliwe i najczęściej bywa głoszone w celu pokrycia usterek w uprawie roli, niedostatecznem jej gnojeniu lub pożądliwości wynagrodzenia szkody, przez zwierzynę zrządzonej. Istotne i czasem znaczne szkody czynią sarny w zbożach wtedy, gdy śród lata ostoję dla siebie w nich utworzą. Gorliwy strażnik rewirowy może w dwojaki sposób zapobiedz tej szkodzie, wypędzając zwierzynę codziennem niepokojeniem, następnie odwietrzaniem skrajów zbożowych, przylegających do lasu.

Mniemane szkody, czynione na łąkach, nie zasługują na poważne odparcie.

Bardzo znaczne jednak szkody wyrządzają sarny w lesie, mianowicie strzyżeniem kultur i młodników. Temu zaprzeczyć nie można chcąc prawdzie hołdować. Słuszna wszakże zasada: *„audiatur et altera pars“* sprowadzi i ową żałobę do właściwej miary i nada jej należyte znaczenie. Posłuchajmy więc spokojnie i ściśle przedmiotowo, co obżałowana strona na swoje usprawiedliwienie przywodzi, a w tem znajdziemy wnet środki zaradcze. Jeżeli leśnik w kultywowanych rewirach z przeważnie jednolitym drzewostanem usuwa i niszczy, jako chwast nieużyteczny, wszelkie gatunki krzewów i szybko rosnące miękkie zadrzewienia, które sarnom dostarczają najgłówniejszej części pożywienia, jeżeli nadto trawa między

rzędami sadzonek pada pod sierpem, jeżeli wreszcie podczas nad miarę mroźnych i śnieżnych zim nikt się nie troszczy o sarny srogim głodem zagrożone: to jakżeż może w takim razie podnosić usprawiedliwioną skargę na następstwa zaniedbania własnych obowiązków? Któż ma prawo w takich warunkach dziwić się i skarzyć, że zwierzyna zmuszoną się czuje naruszyć rzędy sadzonek zamiast tego, co między niemi i koło nich powinna na mrozie i śniegu w tryzubach znajdować, a w istocie nie znajduje?

Racyonalna, naturalne potrzeby uwzględniająca hodowla sarn daje w dwojakim kierunku pomyślne rezultaty: rozrastać się będzie zwierzyna i las. Środki i drogi, zmierzające ku osięgnieniu tego celu podwójnego, wypróbowałem osobiście przez głębsze badania, praktyczne zabiegi i doświadczenia, poręczam przeto niezawodny ich skutek i ośmielam się oznaczyć je w następujących punktach:

a) Żerowiska i tryzuby jako zimowe pożywienie. Stawia się w rewirach na dogodnych miejscach t. j. na osłoniętych przeciw naporowi wiatru i dających w koło widok obszerniejszy, tryzuby, sporządzone z łat, nieobranych z kory, oszwarami albo korą pokryte, mianowicie w jesieni, ażeby zwierzyna miała dosyć czasu do nich się przyzwyczaić *). Skoro śnieg spadnie, zapełnia się drabinki codziennie raz, zawsze o jednej godzinie (2—3 godz. popoł.), dobrem sianem czerwonej koniczyny, w ilości 0,5 kilo na sztukę i na dzień jeden. Siano czerwonej koniczyny jest najodpowiedniejszym dla sarn żerem, i tylko w razie, gdyby go żadną miarą dostarczyć nie można, należy go esparcetą, lucerną lub sianem gałązkowem zastąpić. Snopek niemłóconego owsa rozdzielony w dwóch tryzubach, może być dodany mniej więcej dwa razy w tygodniu, lub też codzień w niezwykle śnieżnej porze. Mierna domieszka jarzębiny owocu i jemioły *(visc. alb.)* są dla sarn nader pożądane. Jemiołę, ów tak pospolity pasożyt, przenosi sarna nad każdy inny żer, ona też dla niej jest nie-

*) Wizerunek według mego oryginalnego pomysłu sporządzonych tryzubów znajduje się w mojem dziele: Lehr und Handbuch für Berufsjäger str. 95. Kopije z przyjemnością udzielam bezpłatnie.

zmiernie odpowiednią. Należałoby przeto, aby wegetacyę jej nie utrudniać, i zawsze tylko jedną część tej pasożytnej rośliny oddzielić. Ponieważ, jak doświadczenie uczy, słabsze sztuki stadka bywają przez rogaczy i starsze siuty od trybuzów odpędzane, to wskazaną jest potrzeba ustawiania na jednem żerowisku dwóch tryzubów w oddaleniu kilku kroków tak, iżby każda sztuka bez przeszkody do nich zbliżyć się mogła, aby poddany żer spożywać.

b) Zasadzać w dogodnych miejscach rewiru, na jego skrajach, okopach i t. p. zawsze zielony miotłowiec *(spartium sioperium)*, jeżynę i malinę, ponieważ one z szczególną pożądliwością przez sarny spożywane, głównie się przyczyniają do ubytku szkody w kulturach.

c) Ponieważ sarna, jak w ogóle każdy rodzaj zwierzyny płowej, poszukuje i spożywa pączki i pędy wszystkich niemal drzew kulturowych, przeto polecenia godnem jest: 1) Od czasu do czasu i w miarę potrzeby przez całą zimę ścinać odpowiednią ilość osik *(P. tremula)* i składać w pobliżu żerowisk; 2) gałęzi i wierzchów etatowych rocznych zrębów w ciągu miesięcy zimowych, t. j. w porze najsilniejszych mrozów, nie wyrabiać, niechaj w całości leżą, przez co dostarczoną będzie zwierzynie znaczna ilość pożywienia bez żadnego uszczerbku w dochodzie z gospodarstwa lasowego, a one giną zresztą zwykle bez pożytku.

d) Jeżeli znajdują się w rewirze parcelle, mogące być użytemi jako pólka dla zwierzyny i w odpowiedniej kolei uprawionemi pod rośliny okopowe, strączkowe i koniczynę, to jest to rzeczą pod każdym względem pożądaną i korzystną. Szczególnie polecenia godną jest bulwa jako żer dla sarn, ponieważ może ona być na jednej parcelli przez lat 5—6 pozostawioną.

e) Linije, drogi i t. p. należy przeprószyć odpowiednią mięszanką.

f) Nie ma tu zaprawdę potrzeby przytaczania dowodów, jak potrzebnem i korzystnem okazuje się zakładanie dostatecznej ilości lizawek; nie można jednak przemilczeć, że skuteczność ich zawisła jedynie od umiejętnej troskliwości, z jaką bywają urzą-

dzane. Najodpowiedniejszym sposobem zakładania ich jest następujący: przesianą, starannie z piasku oczyszczoną glinę miesza się z wodą tak, iżby utworzyła gęstopłynną massę. Do każdych 25 kilogramów tej massy dodaje się 5 kilogr. czystej soli kuchennej, rozpuszczonej przedtem w wodzie w celu równego rozdzielenia jej. Podczas nieustannego mięszania gliny dołącza się 5 kilogr. sproszkowanej galasówki *(Gallus aleppo)*. Tym sposobem przyrządzoną massą zapełniają się szczelnie i silnie spojone skrzynie, około 1 metra długie, 20 cm. szerokie i głębokie, a następnie zlewa się je jeszcze gęstopłynną słoną wodą. Korzystnem jest też, jednak niekoniecznie potrzebnem, lekkie obsypywanie tak przyrządzonych lizawek sproszkowanym korzeniem fiołkowym *(rad. irid. florent)*. Pożytek i konieczność zakładania stałych lizawek nie są dotąd niestety wszędzie należycie uznane, i nie utwierdziło się jeszcze przekonanie, że sól wywiera w zwierzęcym organizmie przeważny i bezpośredni wpływ na proces trawienia i normalną przemianę organicznych substancyi pożywnych. — W przecięciu potrzebną jest na jedną sztukę i na rok ilość 1,5—5 kl. soli.

Głębsze, krytyczne badania powyższych wskazówek w celu zaradzenia szkodom, przez sarny wyrządzanym, przekona niezawodnie, że wykonanie ich jest prostem i możliwem, ja zaś z mej strony winienem dołączyć oświadczenie, że gotów jestem dać zupełną rękojmię ich niezawodnej działalności i skuteczności. Jeżeli się zwierzynie w odpowiedniej i dostatecznej ilości poddaje to, czego ona dla utrzymania swego bytu niezbędnie potrzebuje i instynktowo poszukuje; to w takim razie nie będzie zmuszoną w skutek zaniechania tych prawideł jej hodowli, potrzebnego żeru szukać i spożywać go zwłaszcza tam, gdzie tylko w najdrobniejszej części spożytym być może, jak w kulturach.

W znacznej liczbie rozległych i bogaty stan sarn posiadających rewirach, wprowadzono owe przezemnie praktycznie wypróbowane zasady hodowania sarn, i wszędzie okazały się one najpewniej do celu prowadzącemi. Szkody w kulturach zmniejszyły się wnet w znacznej mierze i w najwidoczniejszy sposób, a stan

zwierzyny co do liczby i jakości podniósł się wysoko. Gdy przedtem w każdym rewirze na wiosnę ginęła większa połowa przeszłorocznych sarniąt, spadł ubytek w zwierzostanie przez zanikanie wątlejszych sztuk na 3—5% nawet po ostrych i śnieżystych zimach.

Najgroźniejszym wrogiem kultur i zwierzyny są: niedbałość i skąpstwo. Umiejętna troska o niezbędne potrzeby zwierzyny jest najskuteczniejszym środkiem ochrony kultur!

Głuszec - bastard

Tetrao urogallides (Rackelhahn)

przez

C. Kochanowskiego.

Od niejakiego czasu koła myśliwych i przyrodników, osobliwie niemieckich, zajęte są gorliwie sprawą tego ciekawego ptaka, któremu w niemieckim języku nadano nazwę Rackelhahn, w polskim dla braku odpowiedniego terminu nazwałem go, czem jest istotnie, głuszcem - bastardem. Specyalnie zajęło się nim czeskie Towarzystwo leśne, które na 34. swojem Zgromadzeniu poruczyło Wydziałowi sprawę wyjaśnienia tej kwestyi, z której Wydział, a względnie referent tegoż lustrator W. Soucha w nader skrupulatny sposób się wywiązał. Ponieważ jest to sprawa, która obecnie myśliwych szczególnie zajmuje, tem bardziej, że jak później zobaczymy, liczniejsze pojawienie się bastardów w szkodliwy sposób na stan głuszców i cietrzewi podziałać może, sądzę, że na czasie będzie, gdy rezultaty tych badań i wielorakich spostrzeżeń innych w krótkości skreślę. Rezultaty opierają się na skrzętnie w rozmaitych czasopismach niemieckich leśnych i myśliwskich towarzystw kreślonych spostrzeżeniach. Najwięcej dat zebrałem z następujących czasopism: „Vereinsschrift für Forst-, Jagd- und Naturkunde“, organu towarzystwa czeskiego leśnego; „Oesterreichische Forst- und Jagdzeitung“; „Verhandlungen der Forstwirthe von Mähren ud Schlesien“; i „Weidmannsheil“.

W ogóle literatura niemiecka myśliwska i przyrodnicza może znaczną liczbę spostrzeżeń w tym kierunku wykazać, atoli najwięcej do rozstrzygnienia tej kwestyi, czy Tetrao urogallides jest bastardem,

powstałym z połączenia dwóch gatunków, czyli, jak niektórzy z dawniejszych myśliwych i autorów twierdzili, osobnym gatunkiem, przyczyniły się badania Karola Kralik Ritter von Mayerswald, fabrykanta w Adolf i właściciela większych lasów, które to badania w krótkiem streszczeniu poniżej umieszczam:

Dwa pytania główne mogą przyrodnika zająć, mianowicie: 1) czy jest bastardem lub też nie; 2) czy jest zdolnym do dalszego rozmnażania się; myśliwego zaś 3) czy należy do myśliwstwa i jakie jego zalety lub wady?

Postawiwszy nazwę „bastarda”, starajmy się to twierdzenie udowodnić. Charakterystyczną właściwością wszystkich rodzajów wielkiej familii kuraków, szczególniej zaś tych, które w wielożeństwie żyją, jest to, iż pojedyncze okazy jednego rodzaju w stanie dzikim, chętnie w razie braku samców lub samic, z innemi indywiduami innych rodzajów w porze wiosennej się parzą. Dostrzegłem ów objaw na zwykłej naszej kurze domowej, która widocznie ujęta pięknym kolorem wisiorków, szczególniejszymi amorami ku indykowi zapałała. Stosunek ten miłośny doprowadził był do formalnych bitew pomiędzy obdarzonym względami Don Żuanem a pokrzywdzonym w swoich wielomałżeńskich prawach kogutem Kochinchina. Indyk tłoczył nawet kurę, bez żadnych naturalnie skutków, gdyż dla tak dużego ptaka, jakim jest indyk, kura domowa, mniejszych domowych gatunków, zbyt jest małą

Właściwość parzenia się z innymi rodzajami posiada cietrzew (*Tetrao tetrix*) szczególniej rozwiniętą. On parząc się z głuszycami (*Tetrao urogallus*) wytwarza bastarda (*Tetrao urogallides*), o którym mowa; parząc się z pardwą (*Tetrao lagopus*) wytwarza bastarda (*Tetrao lagopides*).

W porze wiosennej, kiedy popęd płciowy z natury najsilniej jest rozwiniętym, może się łatwo przydarzyć, że kura głuszca nie znajdując kochanka ze swego rodzaju, udaje się do cudzych bogów, to jest odwidza tokowiska cietrzewie. Zważywszy następnie rozmiary obu tych ptaków, łatwo da się wytłómaczyć, iż parzenie się cietrzewia samca z samicą głuszca nie trafia na takie przeszkody, jakie odwrotnie zapłodnieniu jajecznika stają w drodze. Samica głu-

szec jest nazbyt dużym ptakiem dla wiele mniejszej samicy cietrzewia. Twierdzi wprawdzie łowczy nadworny Falck, iż jak z głuszycy i cietrzewia, tak z głuszca i samicy cietrzewia powstają bastardy. jakjakkolwiek twierdzenia tego stanowczo zaprzeczyć nie można, to jednak prawdopodobieństwo możliwości ostatniego wypadku jest naturalnie o wiele mniejszem, wyjąwszy wypadki szczególniejszego zaniknięcia rozmiarów form ciała, względnie rozrośnięcia się takowych u cietrzewia. Większej części badaczów udało się zauważać bastardy pierwszej formy.

Twierdzenie to tworzenia się bastardów, potwierdzają spostrzeżenia, że w miejscowościach, gdzie wyłącznie cietrzewie przebywały, tak długo bastardów nie było, jak długo nie zaleciały głuszce, lub ich tam nie zaprowadzono. Wraz ze zniknięciem jednego lub drugiego rodzaju, nie pojawiały się więcej bastardy. Wyjaśni to przykład. W Szkocyi na początku bieżącego stulecia bastard zupełnie był nieznanym, znajdowały się tylko cietrzewie; gdy jednakże lord Bredalbau w swoje posiadłości głuszce sprowadził, zjawiły się bastardy.

Potwierdza to wielu myśliwych i przyrodników.

Że ów ptak jest bastardem, nie osobnym gatunkiem, przemawia jeszcze ta okoliczność, iż głuszec-bastard nie posiada swego własnego spiewu godowego, ani własnych tokowisk. Według jednych głos spiewu godowego głuszca-bastarda podobny do spiewu głuszca, nieco jednakże słabszy, inni twierdzą, że jest podobnym do głosu cietrzewia, inni zaś, iż głos ten jest połączeniem obu spiewów. W tem jednakże zgadzają się wszyscy, że odrębnego spiewu głuszcowi-bastardowi przypisać nie można, jak bowiem trudno znaleźć kilka bastardów podobnych do siebie ubarwieniem, tak też nie mniej trudno słyszeć dwa głosy godowe podobne do siebie.

Wszystkie te powyżej przytoczone okoliczności potwierdzają to założenie, że *Tetrao urogallides* jest bastardem i to z ojca cietrzewia, a matki głuszycy, do czego niemniej i ta okoliczność się przyczynia, iż biorąc na uwagę rozmiary obu ptaków i płodu, większe jest prawdopodobieństwo, iż bastard pochodzi z matki silnie w ciele rozwiniętej, jaką jest głuszyca, aniżeli odwrotnie z mniejszej cietrzewicy.

Drugą sprawą, niemniej ważną jest, czy głuszec-bastard jest zdolnym do dalszego rozmnażania się. Kwestya ta nie jest wprawdzie dotychczas stanowczo rozstrzygniętą, znajdują się bowiem twierdzenia za, jak również przeciw zdolności rozpłodowej; większa jednak i poważniejsza część myśliwych i przyrodników stanowczo zaprzecza temu, jakoby głuszec-bastard był zdolnym do dalszego rozpłodu. Najwięcej bastardów przydarza się na północy, t. j. na skandynawskim półwyspie, a tamtejsi myśliwi i przyrodnicy, jak Nilson, Liljeborg, Sundawill, Collet, red. czasopisma szwedzkiego łowieckiego Lindblad, Holmgen etc., z całą stanowczością twierdzą o niezdolności rozpłodu bastarda. Dowody stronników możliwości rozpłodu nie dają wcale rękojmi prawdziwości przytoczonych faktów, i tak n. p. leśniczy Deszka twierdzi, iż w latach 1877 i 1878 zdybywał kurę ze stadkiem młodych bastardów, kura miała być większą od kury cietrzewia, w barwie podobna do tejże, mniejszą jednakże jak kura głuszca, a zatem tylko z rozmiarôw ciała możliwość istnienia wywodzi. Należy też jeszcze wymienić i tę okoliczność, iż dotychczas małą tylko ilość samic-bastardów znaleziono, więc łączenie się dwu indywiduów nie jest pewnem. Profesor Sundwall powiada, iż na 64 szt. głuszców-bastardów, które muzeum posiada, zaledwie tylko 2 samice się znajdują; Collet zna w swoich badaniach tylko 3 sztuki. Równy podział obu płci rozstrzygnąłby sprawę rozpłodową. Zauważano też pewną łączność pomiędzy bastardami, a mianowicie w tym kierunku, że stadko, w którem np. młode głuszce i bastardy się wyhodowywały, rozdzieliło się i głuszce osobne, a bastardy osobne stadka tworzyły.

Pod względem powierzchowności, według rozmaitych spostrzeżeń, łączą się w bastardzie obie formy głuszca i cietrzewia, jednakże forma głuszca silniej jest uwydatnioną. Jak w głosie, tak i w ubarwieniu trudno choćby parę okazów znaleść, któreby w zupełności do siebie podobnymi były. Przednia część ciała, to jest głowa do połowy ciała podobna więcej do cietrzewia, tylna wraz z odnóżami do głuszca. Ubarwienie, zależne zresztą od wieku bastarda, głowy, szyi i piersi, jest czarne, fioletowo połyskujące, skrzydła upstrzone w znacznej ilości białemi plama-

mi piór, podczas gdy np. u głuszca tylko osada piór lotkowych jest białą; dziób czarny, forma i ubarwienie wisiorków (korali) nad oczami podobna jak u cietrzewia; pióra ogona prosto ucięte i tylko najskrajniejsze nieco krótsze od innych. Co do upierzenia ciekawe spostrzenie zrobił p. H. Pumo, iż w niektórych stadkach po wypierzeniu się pozostały same tylko koguty, kury zaś zniknęły. Spostrzeżenie to jednak nikt więcej nie stwierdza. Rozmiary są następujące: Długość 74 cm. szerokość 113 ctm., dziób 4 cm., podstawa nóg 5·4, kciuk 6 cm.

Stadka, jakie znachodzono, złożone były z 4 do 6 młodych, w skutek jednakże rozmaitych szkodliwych wyływów atmosferycznych lub zwierzęcych, szczególnie szkodliwie wpływają zimne i chłodne lato i wiosna, liczba powyższa znacznie się umniejszała tak, że ostatecznie 1 — 2 okazów pozostawało. Zauważano jednak i liczniejsze stadka, nawet do 17 sztuk, z czego 13 było kogutów, a 4 tylko kureczki. Gdzie bastardy pojedynczo się ukazywały, tam przyłączały się zwykle do pokrewnych cietrzewi. Samce bastardy tokują równie jak pokrewne im głuszce i cietrzewie z początkiem wiosny, jednakże później nieco od głuszca, ale około 2 do 3 tygodni dłużej. W początku zjawia się na placu godów weselnych nieco później od głuszca, w dalszym zaś ciągu wychodzi coraz wcześniej na toki. Jest to także właściwością głuszca-bastarda, iż swoich własnych tokowisk nie posiada, zwykle zajmuje tokowiska cietrzewie lub głuszcowe, wypłoszywszy lub pokonawszy owych godowników. Powyższych dat co do pory toków nie można również jako reguły przyjąć, gdyż zauważano także, że wśród rozmaitych pór dnia gody weselne się odbywają. Większość badaczów przyjmuje jednak powyższe dane.

Pożywienie bastarda składa się równie jak u głuszców i cietrzewi z rozmaitych jagód leśnych, jak *Myrtillus*, *Vaccinium* liści *Salices*, pączków rozmaitych drzew leśnych. W żołądku zabitego bastarda znaleziono przy badaniu *Vaccinium uliginosum* i rozmaite liście *Salices*.

Przechodząc do strony myśliwskiej, stawiamy sobie pytanie, czy pobyt bastarda w naszych lasach jest pożądanym lub nie. W tym celu musimy poznać

jego stosunek do pobratymców, jako też właściwości cechujące go. Z dotychczasowych spostrzeżeń wynika, że jest to gość, nie bardzo chętnie przez głuszce i cietrzewie widziany. Zajmując obce tokowisko spędza jego właścicieli, z którymi często zażartą walkę stacza i nie tylko mniejszy cietrzew, ale nawet o wiele większy głuszec musi mu z pola ustąpić. Tokując nie śpiewa jednostajnie, przerywa często, a wydając głosy podobne do cietrzewiowego, to znowu do głuszcowego, naturalnie z pewnemi odmianami, fałszuje je i w ten sposób odstrasza z tych miejscowości właściwych mieszkańców. Prawie niemal wszystkie spostrzeżenia zgodnie twierdzą, że w razie większej ilości bastardów właściwi mieszkańcy, jak głuszec i cietrzew, się wynoszą. Rzecz ta byłaby mniejszej wagi, gdyby bastard mógł kury zapładniać, dotychczasowe jednak badania raczej o niepłodności dają świadectwa, co nader szkodliwie wpływa na kury. Przyczem to jeszcze nadmienić należy, że niepohamowany popęd jego do walki, w razie braku przeciwników rodu męskiego, zwraca się ku upodobanym kurom, do których wdzięcząc się obskubuje je i kaleczy, a ostatecznie bezskuteczne są jego zapędy miłosne.

Ponieważ bastard jest tylko wytworem przypadku i jako osobliwość ścigany jest namiętnie przez myśliwych, przeto nie ma obawy, iżby nad miarę się rozmnożył.

Przytaczam tu w streszczeniu rezultaty badań powyżej wspomnianego pana Karola Kralik von Mayerswald. W miejscowości najodpowiedniejszej w swoich lasach zbudował w roku 1881 dość wielką wolierę, zasadził drzewami, które pożywienie dla cietrzewi i głuszców dostarczyć mogą, założył wodociągi i wpuścił w nią koguta cietrzewia i kurę głuszca. Z początku para ta niezupełnie była z siebie zadowoloną, osobliwie wstydziła się tego tête à tête pani głuszyca. Ostatecznie wpływ wiosny zbliżył ich ku sobie już w pierwszym roku, w którym głuszyca jedno jajo zniosła, lecz wcale się o nie nie troszczyła. Przy badaniu okazało się, że jajo nie było zapłodnione. Zimę przebyły oba ptaki dobrze, w czem podczas zbytnich zawiei dobre im usługi oddawało małe ogrodzenie, do którego się chroniły. W roku

1883 zaczął był cietrzew już w Marcu tokować, głuszyca jednak odtrącała z początku wszelkie jego umizgi małżeńskie, jak dawniej, z oburzeniem, w końcu jednak zwalczona cierpliwością i natarczywością samca, oddała się uciechom małżeńskim, skutkiem czego było 11 jaj, a pierwsze z nich 3. Maja. Pierwsze 5 jaj pogubiła w wolierze, które Kralik zebrał i pod indyczkę podsadził, ale indyczka opuściła je, skoro jej własne pisklęta się wykłuły. Dalszych 6 jaj złożyła w gniazdo, które sama ułożyła. Na gnieździe siedziała od 25. Maja do 24. Czerwca, w którym dniu opuściła gniazdo zupełnie. Przy badaniu pokazało się, że jaja i tego roku nie były zapłodnione, co p. Kralik tem objaśnia, iż głuszyca niezwykle duża była, więc jajecznik jej nie mógł przez mniejszego cietrzawia być zapłodnionym. W następnym roku 1884 cietrzew już z końcem lutego zaczął tokować i do głuszycy stroić koperczaki, a mniej chętnym był dla samicy cietrzewia, w tym roku do woliery wpuszczonej. Prawdopodobnie rywalizacya sprawiła, że głuszyca przyjęła teraz rozgorączkowanego adonisa i zniosła od 5. do 17. maja 7 jaj, na których 18. zasiadła, lecz już 19. gniazdo opuściła i z nieznanych przyczyn zginęła. Właściciel podsadził jaja pod kurę hiszpańskiej rasy, kwokę umieścił w koszu dość szerokim i okrągłym, z wysokim brzegiem, gdyż jak wiadomo, młode zaraz po wykłuciu opuszczają gniazdo. 12. Czerwca wykłuło się jedno pisklę, a do 13. jaż było 5 młodych piskląt, dwa zaś jaja były niezapłodnione. 15. Czerwca przeniesiono pisklęta do ogrodu; z początku opuszczały kwokę, lecz później zmuszone zapewne chłodem, chętnie się do kwoki garnęły. Jako pożywienie dawał im Kralik białko jaja gotowanego, poczwarki mrówcze i t. p. Młode były trochę większe od cietrzewich, mniejsze zaś od głuszcowych; w upierzeniu podobne do cietrzewi, osobliwie w ubarwieniu głowy, miały czarne dzióbki, mocno obrośnięte odnóża i nadzwyczaj silnie rozwinięte kciuki. W poruszeniach były żywe i ruchliwe. Po pierwszem wypierzeniu się więcej były do głuszca podobne. Dalszych rezultatów swoich badań nie podał, nie zaniedba pewnie ich dostarczyć wkrótce, a będą one w każdym razie nader ciekawe, gdyż pomiędzy pisklętami znajdowały się 2 koguciki i 3

kureczki, zwłaszcza pożądaną będzie wiadomość, czy okazały zdolność do dalszego rozpłodu.

Ostateczne rezultaty wszystkich tych spostrzeżeń były następujące: 1) Jest bastardem pochodzącym z ojca *T. tetrix* i matki *T. urogallina*. Nadawana nazwa *Tetrao interemedius*, później *medius*, jest nieusprawiedliwioną. Nazwę *intermedius* wprowadził szwed Lengisdorf, za nim poszli inni. Mayer nazwał go *T. medius* (Berlinisch Magazin V. Jahrgang), która to nazwa dotychczas się jeszcze utrzymuje. 2) Dla myśliwstwa jest raczej szkodliwym, z powodów wyżej podanych, dla myśliwego może być jednak miłą zdobyczą, gdyż jest ptakiem nadzwyczaj ostrożnym i rzadkim. 3) Prawdopodobnie nie jest zdolnym do dalszego rozpłodu, co wszakże potrzebuje jeszcze bliższego badania i wyjaśnienia.

Polowanie na niedźwiedzia.

Jest to zwyczajem w górach pasać bydło, szczególnie opasowe, zdala od wsi, na połoninach, gdy ona je posiada, lub na stromych wyżynach gór, jak Otrytu, Magóry, z których pierwszy łączy się za miasteczkiem Lutowiskami bezpośrednio z Bieszczadem, gdy przeciwnie Magóra przez Połoniny styka się z Karpatami.

Bawiąc przed laty w górach Sanockich, dostaję pewnego letniego dnia liścik od gr. kat. parocha, w którym tenże mnie wzywa, abym w pełnem myśliwskiem uzbrojeniu zjawił się u niego przed wieczorem. Wiedząc, iż podeszły już w latach ks. F. wcale nie miał w sobie łowieckiej weny, zdziwiło mnie bardzo owe wezwanie. Tem chętniej jednak spieszę, i zastaję starego księdza zajętego przysposobieniem myśliwskiej broni, mianowicie odczyszczaniem starej, ciężkiej, mocno zardzewiałej strzelby jednorurki z olbrzymim wylotem, mogącym wygodnie przyjąć w siebie kartacz Nr. 3. Strzelby takie dziś jeszcze znaleść można u wieśniaków, pochodzą one zapewne z czasów Napoleona I., wtedy zdobywały świat, dziś przeszły do wilgotnych „komor“ chat wieśniaczych, i tam zwolna rdzą się pokrywając, rozpamiętują dawną swą świetną przeszłość. Są to istotnie lufy starych francuskich karabinów przez wiejskich mistrzów w jasionowe lub jaworowe łoża osadzone i zamkami pistonowymi opatrzone, zwykle zawodnie ale bardzo celnie bijące. Taką to strzelbę po jakiemtakiem odczyszczeniu nabijał właśnie proboszcz laskowym, nibyto prostym a jednak z powodu spaczenia krzywym stemplem. Aż się spocił biedak przy tej mozolnej pracy, poczem z zadowoleniem zawołał: „Tak nabiłem, że i samego d..... położę“! Dobry to był człowiek, znany ze swej oryginalności i......., ale *de mortuis nil nisi bene*. Urodził

się w górach po stronie węgierskiej, mówiąc przeto po rusku zacinał ze słowacka. Opowiedział mi, iż ma trochę bydła opasowego na szczycie Otrytu w koszarze, urządzonej tamże z powodu oddalenia pastwiska od domu przeszło milowego. Było na owym szczycie kilka szałasów owiec i koszar bydła, do majętniejszych kmieci należących. Od niejakiego czasu pojawiał się tam niedźwiedź, i nie małą wyrządzał gminie szkodę w bydle, a właśnie przed tygodniem zabił wołu, i od tej pory ciągle napastował pastuchów. i alarmował ich w nocy. Że i ksiądz dotkliwą poniósł od niego stratę, postanowił przeto urządzić wyprawę nocną na owego szkodnika. Prócz księdza i mnie należał do tej wyprawy także diak stary, lękliwy jak zając, toż nosił on jego miano.

Wyruszyliśmy wozem ciągnionym parą ogromnych wołów, a inny zaprząg tam niemożliwy z powodu wysokich gór i licznych potoków, które przebywać potrzeba, droga też bardzo nierówna, wlekliśmy się więc po przestrzeni przeszło milowej cztery godziny wozem piekielnie skrzypiącym, nigdy nie smarowanym. Koszara znajdowała się na polanie w około gęstym lasem otoczonej, przybyliśmy już o późnym zmroku, więc zajęliśmy natychmiast stanowiska zasadzki. Mnie postawiono w miejscu, w którem niedźwiedź zwykł był podchodzić, a więc według mniemania moich dwóch towarzyszów na straconej pikiecie, diak ulokował się w pobliżu mnie, ksiądz zaś stanął niedaleko budy pastuszej, w której dla odstraszenia niedźwiedzia naniecono z polecenia „dobrodzieja“ sute ognisko. Noc była parna lipcowa, niebo chmurami okryte, księżyc to pokazał okrągłe swe lica, to znowu powlekał się ciemną chmur osłoną. Cisza była głucha, zdala tylko dochodziły głosy wabiących się puhaczy, a ja słyszałem wyraźnie szept modlitwy diaka, odmawianej zapewne ze strachu, głośniej nieco zakończonej słowami *„hospody pomyłuj“!* Rad byłem widzieć, co też odważny ksiądz robi, zbliżam się więc ostrożnie i pocichu aż do samego ogniska, i widzę go śpiącego z pochyloną głową. Gdym mu tak przez chwilę się przypatrywał, podniósł nagle głowę wodząc w koło bojaźliwie okiem, wreszcie sięgnął po leżącą przy nim flaszeczkę, pociągnął spory haust zapewne w celu ożywienia w sobie odwagi, a po

dobrej chwili pogrążył się w zadumę, głowa poczęła zwolna opadać na piersi, ale wnet się ocknął i szukał orzeźwienia w tabakierce — fajki nie palił — i wepchnął kilka szczypt w potężny swój nos. Łatwo sobie wyobrazić wrażenie, jakie uczynił na mnie ów widok. Nie pora wszakże była do tak nieciekawych obserwacyi, powróciłem więc na moje stanowisko.

Sporo upłynęło czasu śród głuchej ciszy, aż też wreszcie huknął strzał tak donośny, jakby z moździerza. Stokrotnie powtórzyło echo ów huk, i znowu cicho. Wtem słyszę krzyk: *gwałtu ratujte, neżywyj!* Skamieniałem z przerażenia pewny, iż ksiądz rozespany postrzelił się, obiegam szybko ogrodzenie koszary i staję obok budy. Jakiż to widok mi się przedstawił: ksiądz leży rozciągnięty na ziemi, a diak załamuje ręce i krzyczy w niebogłosy. Przygasłe ognisko słaby tylko wydawało odblask, a księżyc właśnie grubą był pokryty chmurą, więc dosyć ciemno było. Przyklękam przy leżącym i szukam miejsca, w które strzał ugodził, nie widzę wszakże ani poszarpanej odzieży, ani rany, ale z ust dosyć obficie spływała krew. Upewniłem się, iż nie był postrzelony zwłaszcza, gdy nadbiegli parobcy oznajmili mi, iż najwyraźniej widzieli niedźwiedzia wychodzącego z lasu stroną, w której nigdy się nie pojawiał, od budy, co też stwierdziło bydło, które popłoszone zjawieniem się niedźwiedzia i hukiem strzału, przełamawszy ogrodzenie, pomknęło w las. Wnioskowałem więc, że ksiądz niezawodnie spudłował do niedźwiedzia, lub może go lekko drasnął, czem podrażniony mysio rzucił się na niego, uderzył w piersi, nadwerężył płuca i tem wywołał wybuch krwi ustami, co wszystko źle wróży o zdrowiu i życiu księdza.

Proszę sobie wyobrazić usposobienie moje w tej chwili, cała groza owego zdarzenia tak gwałtownie mnie przejęła, iż straciłem prawie przytomność. Ochłonąwszy nieco z przerażenia posłałem po wodę, którą zlewamy księdzu głowę, rozpinamy mu odzienie, pragnąc się rozpatrzyć, ażali nie dostrzeżemy śladów uderzenia niedźwiedzią łapą lub zgruchotanej kości, ale nigdzie nie widzimy żadnego uszkodzenia na ciele. Nie mogąc żadną miarą ocucić księdza, gdy tętno serca i arteryi nader było słabe, postanowiliśmy włożyć księdza, według mniemania pastuchów

i diaka *„neżywoho na smert'"*, i zawieźć do domu. Uczyniwszy to ruszamy. Ciężko strapiony postępowałem za konduktem żałobnym, i po długim pochodzie przybyliśmy wreszcie nad świtem do pierwszych chat dużej i w długim szeregu nad korytem potoku ciągnącej się wsi. Diak przez całą drogę odmawiał cicho modlitwy za umarłych, a przybywszy do wsi zaintonował z całej piersi nosowym głosem pieśń cerkiewną pogrzebową. Zniecierpliwiło mnie to, więc potężnym kułakiem w bok przerwałem mu tę kościelną jeremiadę z wykrzykiem: „czyś oszalał, po co alarmować wieś całą, kiedy ksiądz nie umarł, lecz tylko omdlał". Na szczęście nie słyszano spiewu, bo zbyt było jeszcze rano. W pobliżu plebanii kazałem pochodowi stanąć w celu zebrania myśli i ułożenia planu, jak oddać żonie nieprzytomnego księdza, i w jakich słowach obwieścić jej smutną wiadomość. Zbliżam się do wozu, odchylam nieco płachtę, którą jakby śmiertelnym całunem było okryte ciało księdza, i widzę, jak ksiądz patrzy we mnie szklanym wzrokiem, jak twarz mu się zmieniła do niepoznania, prawy bowiem policzek nabrzmiał do kolosalnych rozmiarów. Krzyknąłem z radości na ów widok i wołam: „ż y j e! ż y j e"! Przykrywszy księdza kazałem spiesznie wjechać na podwórze plebanii. Duch we mnie wstąpił i fantazyi przybyło, zajeżdżamy pod ganeczek staroświeckiego domu, a w tem wybiegają trzy dziewki, i widząc na wozie rozciągniętego w ich mniemaniu trupa, poczynają ruskim obyczajem wywodzić nad księdzem żałośne spiewy i jęki. Napróżno im rzecz tłumaczę i perswaduję, po chwili wypada z domu księdzowa w bieli nocnej, ale nie rzuca się na trupa męża, lecz z całą furyą na mnie i wrzeszczy: „A to tak, ażeby cię Bóg skarał, cóż ja pocznę biedna wdowa i t. d." Wezbranym potokiem obelg i żalów zalała moją biedną głowę tak, iż stałem odurzony tą wrzawą, nie mogąc odpowiedzieć rozsrożonej jejmości. Wreszcie zniecierpliwiony krzyknąłem: „N i e m o j a w t e m w i n a, w s z a k p a n i w i e s z, ż e k s i ą d z m n i e w e z w a ł n a p o l o w a n i e, n i e j a j e g o, z r e s z t ą ż y j e o n i ż y ć b ę d z i e n a p o c i e c h ę p a n i". Jakoż w tejże chwili posadziliśmy księdza przy pomocy parobków, poczem zdjęto go z wozu i położono w łóżku. Mówić nie mógł, bo mu

cała twarz ogromnie opuchła tak, iż kawę ledwie łyżeczkami mógł przełknąć, a i ręki prawej nie mógł podnieść z powodu mocnego obrzmienia w ramieniu. Nie widząc zagrażającego życiu księdza niebezpezpieczeństwa, pożegnałem go i księdzową, przepraszającą mnie za nadto może gwałtowną ku mnie zwróconą jeremiadę, i oddaliłem się.

Nazajutrz przybywszy na plebanię zastałem księdza już na nogach, mówiącego lecz jeszcze niewyraźnie. Począł mi więc urywanym głosem opowiadać swoją łowiecką przygodę i przyczynę tak gwałtownego obrzmienia twarzy i ramienia; gdy w tem wpada zdyszany pastuch i woła: „*Jegomość, medwid' je!*“ — „Jakto — pytam — czy znowu co rozdarł“? — „*Nit*“*!* (tak się wyrażają włościanie sanoccy) „*win je, ale neżywyj, łeżyt w potoci.*“ — „A więc go trafiłem“ — mówi ksiądz uradowany. Natychmiast posłano podwodę po tę znakomitą a niespodziewaną zdobycz łowiecką. Ksiądz uciesz0ny opowiadał mi: „Gdyśmy się już rozstawili, nie spię, czekam, rychło wyjdzie bestya, sen odpędzam tabaczką, aż tu widzę wlecze się ogromny jakby góra, nie wiele myśląc mierzę do niego i palę, co się dalej stało, nie wiem, albowiem dopiero przed domem, gdy mnie z wozu zdejmowano, przypomniałem sobie naszą wyprawę na niedźwiedzia“. Wyjaśniłem mu przyczynę ubezwładnienia moralnego przeładowaniem strzelby, która go mocnem uderzeniem w twarz i głowę uderzyła. Przyznał, iż prochu do naboju nie żałował, „było tego — rzekł — z pół *żmeni* (pół garści), do czego dodałem dwa sztofy“, t. j. dwa spore kawałki ołowiu w kształcie stożków wyklepanego. Taki ładunek nie był należycie dobity lekkim laskowym stemplem, dziwić się więc można, że strzelba nie rozerwała, na to trzeba było istotnie siły karabina.

Zjawiła się wreszcie podwoda z nieżywym mysiem, otoczona wszystkimi niemal mieszkańcami wsi. Był to ogrom, porównać go było można chyba do trzechletniej, rosłej jałowicy, barwy włosa żółtej. Strzał bliski ogromną w ciele utworzył ranę, oba sztofy przeszły przez pierś zdruzgotawszy kości klatki piersiowej. Był to stary niedźwiedź, włóczący się od

wiosny po szczytach Otrytu, ogromną czyniący szkodę. Gawrował w Bieszczadzie, a obudziwszy się ze snu zimowego, przyciśnięty głodem zapędził się w pobliże siół celem pochwycenia owcy lub kozy, zagrodę w nocy rozwalając, co z początkiem wiosny często niedźwiedzie czynią, opadając chaty u krańca wsi położone. Zdjętą skórą ksiądz się zachwycał, i mimo ofiarowanej mu za nią przezemnie dosyć znacznej kwoty, zachował ją sobie jako trofeę myśliwską, pierwszą i niezawodnie ostatnią. Gdy właśnie stojąc nad ową skórą podziwiamy ją, wchodzi diak niosąc pod pachą wielką księgę liturgiczną. Ksiądz ukląkłszy na skórze niedźwiedziej, położywszy rękę na podtrzymywanej przez diaka ewangelii, przysiągł uroczyście w obecności wszystkich obecnych, iż nigdy już w życiu strzelby do ręki nie weźmie. Nie było zresztą potrzeby tak uroczystą wykonywać przysięgę, nie miał bowiem w sobie wcale żyłki łowieckiej. Chwila ta była przy całej swej uroczystości tak komiczną, iż mimo poważnego nastroju umysłów całego grona obecnych, nie mogłem się powstrzymać od serdecznego śmiechu. Proszę sobie wyobrazić wiekowego już księdza, klęczącego w środku pokoju na skórze niedźwiedziej, z twarzą opuchłą, podwiązaną chustami, wygłaszającego improwizowaną jakąś rotę przysięgi akcentem rusko-słowackim, z taką uroczystą powagą, jak gdyby szło o rzecz wielkiego znaczenia, — nie wiem, ktoby w takiej chwili szczerym nie wybuchnął śmiechem. Po tej ceremonii nastąpiła druga, wychodzi z alkierza księdzowa, popychając przed sobą dużym kosturem strzelbę, miała ona pójść na stos, wyprosiłem ją jednak, darowała ją więc księdzowa parobkowi, z wielką jego uciechą, ale położyła warunek, by ją natychmiast na zawsze wyniósł z plebanii. Obfita w „krupniczek“ uczta zakończyła owe uroczyste obrzędy.

Gawin.

ZAPISKI

STYCZEŃ

STYCZEŃ.

STYCZEŃ.

STYCZEŃ.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

LUTY

LUTY.

LUTY.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

MARZEC

MARZEC.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

KWIECIEŃ

KWIECIEŃ.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

MAJ

MAJ.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

CZERWIEC

CZERWIEC.

CZERWIEC.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

LIPIEC

LIPIEC.

LIPIEC.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

SIERPIEŃ

SIERPIEŃ.

SIERPIEŃ.

SIERPIEŃ.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

*

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

WRZESIEŃ

WRZESIEŃ.

WRZESIEŃ.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

PAŹDZIERNIK

PAŹDZIERNIK.

PAŹDZIERNIK.

PAŹDZIERNIK.

PAŹDZIERNIK.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

LISTOPAD

LISTOPAD.

LISTOPAD.

LISTOPAD.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

GRUDZIEŃ

GRUDZIEŃ.

GRUDZIEŃ.

GRUDZIEŃ.

GRUDZIEŃ.

Dzień		Przychód		Rozchód	
		zł.	ct.	zł.	ct.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Data	Rewir	Zwierz. czworonożna		Zwierz. skrzydlata		Razem
		pożyteczna	szkodliwa	pożyteczna	szkodliwa	

Dział informacyjny

Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi.

Miary długości.

1 metr = 0·52 w. sąż. = 3·16 wied. stop. = 1·28 w. łok.
1 ctm. = 0·38 wied. cala.
1 milim. = 0·45 w. linii.
1 kilom. = 0·13 austr. mili.
1 myriam = 1·31 austr. mili.
1 w. sąż. = 1·89 metra.
1 w. stopa = 0·31 metra.
1 w. łokieć = 0·77 m.
1 w. cal = 2·63 ctm.
1 w. linia = 2·19 milim.
1 austr. mila = 7·58 kilom.
1 geogr. mila = 7·42 1 morska = 5·56 k.

Miary powierzchni.

1 kw. metr. = 0·27 k. s. = 10 k. st.
1 kw. ctm. = 0·14 kw. cala.
1 ar = 27·80 kw. sąż.
1 hektar = 1·73 austr. morg.
1 kw. myriam. = 1·73 kw. mili.
1 kw. sąż. = 3·59 kw. metra.
1 kw. stopa = 0·09 „ „
1 aus. morg = 57·54 ar = 0·57 h.
1 aus. mila = 55·063 □ kil.

Miary objętości.

1 kub. metr = 0·14 kub. sąż.
1 „ „ = 31·66 kub. stóp.
1 „ sąż. = 6·82 kub. metr.
1 „ stopa = 0·03 „ „
1 „ ctm. = 0·05 kub. cala.
1 hectolitr = 1·62 aus. ćwierci.
1 ltr. = 1 k. dcm. = 0·01 a. ćw.
1 austr. ćwierć = 61·48 litrów.
1 kub. cal = 18·27 kub. ctm.
1 kub. linia = 10·57 kub. mili.

Miary płynów.

1 Hectolitr = 1·76 w. wiadra
1 litr = 0·70 w. masa.
1 w. wiadro = 0·56 hectolitr.
1 w. masa = 0·41 litra.
1 w. seidel = 3·53 decil.

Miary ciężkości.

1 kgr. = 1·78 w. f. = 1 f. 25 łut.
1 decagr. = 0·57 w. łuta.
1 tonna = 1785·52 w. funta
1 kilogr. = 2 funt. cł.
1 gramm = 4·85 w. karata.
1 w. centnar = 56 kilogr.
1 w. funt = 0·56 „
1 w. łut = 1·75 decagr.
1 cent. cłowy = 50 kilogr.
1 funt „ = 0·5 „
1 wied. karat. = 0·20 grm.

Waga aptekarska.

1 uncya = 35 grm
6 uncyi = 210 „
1 drachma = 4·3 grm.
$^{1}/_{2}$ drachmy = 2·15 grm.
1 skrupuł = 1·5 „
1 gran = 0·07 „
2 grany = 0·15 „
3 „ = 0·22 „
$^{1}/_{2}$ grana = 0·04 „
$^{1}/_{3}$ „ = 0·02 „
$^{1}/_{8}$ „ = 0·008 „
1 kilogr. = 28·5 unc.
1 decagr. = 10 gr. = 0·28 „
1 gramm = 13·713 aus. gran.
1 decigr. = 0·1 gr. = 1·37 „
1 centigr. = 0·01 gr. = 0·13 gr.
1 milligr. = 0·001 gr. = 0·01 „
50 centigram. = 7 granom
10 „ = 1·3 „
5 „ = 0·66 „
2 „ = 0·25 „

1 łokieć polski = 0·59 ctm
1 metr = $1^{1}/_{8}$ arszyna.

Centymetry.

Tabliczka procentów.

Kapitał	Po **3** od sta			Po **4** od sta		
Złr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc	za rok
1	·	·	·03	·	·	·04
2	·	·	·06	·	·	·08
3	·	·	·09	·	·01	·12
4	·	·01	·12	·	·01	·16
5	·	·01	·15	·	·01	·20
6	·	·01	·18	·	·02	24
7	·	·01	·21	·	·02	·28
8	·	·02	·24	·	·02	·32
9	·	·02	·27	·	·03	·36
10	·	·02	·30	·	·03	·40
50	·	·12	1·50	·	·16	2·00
100	·	·25	3·00	·01	·33	4·00
200	·01	50	6·00	·02	·66	8·00
300	·02	·75	9·00	·03	1·00	12·00
400	·03	1·00	12·00	·04	1·33	16·00
500	·04	1·25	15·00	·05	1·66	20·00
1000	·08	2·50	30·00	·11	3·33	40·00
5000	·40	12·50	150·00	·55	16·66	200·00

Kapitał	Po **4½** od sta			Po **5** od sta		
Złr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc	za rok
1	·	·	·04	·	·	·05
2	·	·	·09	·	·	·10
3	·	·01	·13	·	·01	·15
4	·	·01	·18	·	·01	·20
5	·	·01	·22		·02	·25
6	·	·02	·27	·	·02	·30
7	·	·02	·31	·	·02	·35
8	·	·03	·36	·	·03	·40
9	·	·03	·40	·	·03	·45
10	·	·03	·45	·	·04	·50
50	·	·18	2·25	·	·20	2·50
100	·01	·37	4·50	·01	·41	5·00
200	·02	·75	9·00	·02	·83	10·00
300	·03	1·12	13·50	·04	1·25	15·00
400	·05	1·50	18·00	·05	1·66	20·00
500	·06	1·87	22·50	·06	2·08	25·00
1000	·12	3.75	45·00	·13	4·16	50·00
5000	·62	18·75	225·00	·65	20·83	150·00

Różne wzory do obrachowywań.

a) Obliczenie dochodu. Jaki dochód przynosi kapitał 8.345 zł. po 8% w 12 lat?

$x=\frac{8\times8345\times12}{100}=8011$ zł. 20 ct. czyli dochód $d=\frac{o\times k\times l}{100}$.

b) Obliczenie kapitału. Jak wielkim jest kapitał, który wypożyczony na rok na 5% przyniósł 270 zł. dochodu?

$$x = \frac{100 \times 270}{5} = 5.400\ ;\quad k = \frac{100 \times d}{o \times t}.$$

c) Obliczanie odsetek. Na jaki procent wypożyczony jest kapitał 4860 zł., który przyniósł 243 zł. dochodu za rok?

$$x = \frac{243 \times 100}{4860} = 5\%\ ;\quad o = \frac{d \times 100}{k \times t}$$

d) Obliczanie czasu. W ilu latach niesie kapitał 6450 wypożyczony po 5% dochodu 2418¾ zł.?

$$x = \frac{1 \times 100 \times 2418\frac{3}{4}}{6450 \times 5} = \frac{100 \times 9675}{6450 \times 4 \times 5} = 7\tfrac{1}{2}\ l;\quad t = \frac{100 \times d}{k \times o}.$$

Obliczanie procentu złożonego.

Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marki, rubla					Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marki, rubla				
po lat	Na procent				po lat	Na procent			
	2%	3%	4%	5%		2%	3%	4%	5%
1	1·020	1·030	1·040	1·050	15	1·346	1·558	1·801	2·079
2	1·040	1·061	1·082	1·102	20	1·486	1·806	2·191	2·653
3	1·061	1·093	1·125	1·158	30	1·811	2·427	3·243	4·322
4	1·082	1·126	1·170	1·216	40	2·208	3·262	4·801	7·040
5	1·104	1·159	1·217	1·276	50	2·692	4·384	7·107	11·47
6	1·126	1·194	1·265	1·340	60	3·281	5·892	10·52	18·68
7	1·149	1·230	1·316	1·407	70	4·000	7·918	15·57	30·43
8	1·172	1·267	1·369	1·477	80	4·875	10·640	23·05	49·56
9	1·195	1·305	1·423	1·551	90	5·943	14·300	34·12	86·73
10	1·219	1·344	1·480	1·629	100	7·245	19·220	50·50	131·5

Jak wielkim będzie procent po 5 od sta od kapitału 25 zł. po upływie 25 lat. Ponieważ liczba 25 składa się z 20 i 5 a więc należy pomnożyć $2·653 \times 1·276 = 3·385228$ zł. od kapitału 1 zł. a od 25 zaś będzie $3·385228 \times 25 = 8$ zł. 63 ct.

Ile wynosi po upływie 5 lat 3000 umieszczone na 4% składany rocznie? $x = 3000 \times 1·217 = 3·649$ zł. 96 ct.

Jaka będzie wartość kapitału 6859 zł. umieszczonego na 5% z półroczną kapitalizacyą po latach 10?

$x = \frac{6859 \times 2·653}{2}$ (2·653 jest liczba stojąca w czwartej kolumnie i oznaczająca 20 okresów półrocznych).

Ile warte były 3649 zł. 96 ct. przed 5 laty ze względu na coroczną kapitalizacyę po 5 od sta? $x = 3649·96 : 1·216 = 3000$

Rachunek spółki.

Podzielić 1200 zł. między trzy osoby, aby ich udziały miały się jak 5 : 4 : 3.

$5+4+3=12$: $1200 : 12 = 100$ $A = 100 \times 5$, $B = 100 \times 4$, $C = 100 \times 3$.

Różne statystyczne wiadomości.

A) Królestwo Polskie.

Najwyższe wzniesienie nad poziom morza 620 metrów.
Wysokość opadów atmosferycznych (deszczu, rosy itp.) 73 centm.
Średnia temperatura roczna Warszawy 7° C.
Powierzchnia 1273·16 myriam.
Ludność 6,828.000. W tej liczbie żydów 762.000, niemców 289.000, Rossyan 220.000. Według wyznań: katolików 71·31%. Grecko kat. 7%, Izraelitów 13%, Protestantów 5·67%, Prawosł. 4%.
Na 1 kw. myriametr przypada 5128 mieszkańców.

B) W. Ks. Poznańskie.

Najwyższe wzniesienie nad poziom morza 200 m., najniższe 80 m.
Średnia temp. 6·3 C. Wysokość opadów atmosfer. 51 cm.
Ludność 1,703.397 Polaków 910.000, Niemców 686.000, Żydów 62.650. Katolików 63·7%, Protest. 32·2, Żydów 3·9.
Powierzchnia 289 miriam.
Ułomnych tj. ślepych, głuchych, obłąkanych 6664, w tej liczbie obłąkanych 2500.

C) Galicya.

Najwyższe wzniesienie Waksmundska góra w Tatrach 2192 m.
Wysokość opadu we Lwowie 58·5 cm., w Krakowie 48 ctm.
Średnia temp. we Lwowie 7·9° C., w Krakowie 8·5° C.
Powierzchnia Galicyi 785 myriametrów kw. Ludność 5.958.907, w tej liczbie 49·13% mężczyzn a 50·87% kobiet. Na 1 myr. kw. 7600 ludności. Rz. katolików 45·38%, Gr. kat 42·33%, Żydów 11·54%.
Ułomnych 17.426, w tej liczbie 1702 obłąkanych a 3340 zniedołężniałych umysłowo.
Używa języka polskiego 51·5%, ruskiego 43·04%, niem. 5·37%.
Nie umie czytać ani pisać 4,832.138.
Ludność Lwowa wynosi 109.746, Krakowa 66 095.

	Przestrzeń w kw. kilm.	Zalud. milj.		Przestrzeń w kw. kilm.	Zalud. milj.
Europa	9,710.340	316	Ameryka	38.379.210	95
Azya	44.572 250	834	Austr. z Polin.	8.953.727	5
Afryka	29,909.443	205	Kr. podbiegun.	4 520.400	—

Abisynia ces.	2.230 317	19	Galicya z Krak.	78.496	6
Afganistan	1,049.866	6	Bukowina	10.451	1/2
Anam	524.361	22	Dalmacya	12.792	1/2
Arabia	2,296 940	1	—		
Argent. rzp.	3,051 706	2	Węgry	280.388	14
Austrya cała	662.837	38	Kroacya i Sław.	23.263	1
Niższa Austrya	19.824	2	Pogr. wojsk.	20.932	1/2
Wyższa „	11 996	3/4	—		
Styrya	22.454	1	Bosnia	41.080	3/4
Karyntya	10.373	1/3	Herzegowina	10.744	1/4
Kraina	9 986	1/2	Nowy Bazar	8.382	1/10
Pobrzeże	7.988	2/3	— —		
Tyrol	29.326	1	Belgia kr.	29.455	6
Czechy	51.955	5 1/2	Birma kr.	457.000	4
Morawia	22,229	2	Boliwia Rzp.	1,297.255	2 1/4
Szląsk	5 147	1/2	Brazylia ces.	8,337.218	12

	Przestrzeń w kw. kilm.	Zalud. milj.
Bulgarya ks.	63 865	2
Chili Rzp.	321.465	$2\frac{1}{2}$
Chiny ces.	4,024.690	405
Columbia Rzp.	880.700	3
Dania kr.	252 887	2
Egipt kr.	1,021 354	$5\frac{1}{2}$
Equador Rzp.	650.928	1
Francya Rzp.	528.577	37
Grecya kr.	51 860	2
Hiszpania kr.	508.066	17
Haiti Rzp.	23.911	$\frac{1}{2}$
Japonia ces.	379.711	$34\frac{1}{4}$
Liberia Rzp.	49.077	1
Lichtenstein ks.	178	10 t.
Luxemburg W. k.	2.587	$\frac{1}{5}$
Madagaskar kr.	591.981	$2\frac{1}{2}$
Marokko ces.	812.332	$6\frac{1}{2}$
Maskat im.	209.239	$1\frac{1}{2}$
Meksyk. rzp.	1,921.240	$9\frac{1}{2}$
Monaco ks.	15	60 t.
Niemcy ces.	539.816	45
Kr. Bawarskie	75.863	5
Wirtemb.	19.503	2
W. ks. Baden	15.083	$1\frac{1}{2}$
Prusy wsch.	36.975	2
Pomorze	30 106	$1\frac{1}{2}$

	Przestrzeń w kw. kilm.	Ludn milj.
Kr. Saskie	14.992	3
Niderlandy kr.	32.971	4
Paraguay Rzp.	238.291	$\frac{1}{3}$
Persya kr.	1,647.070	6
Peru Rzp.	1,303.702	3
Portugalia kr.	89.625	$4\frac{1}{3}$
Rossya ces.	22,777.497	95
Rumunia kr.	129,947	$5\frac{1}{3}$
Sandwicz. kr.	17.008	60 t.
S. Marino Rzp.	61.8	8 t.
Serbia kr.	48.657	$1\frac{1}{2}$
Siam kr.	726.850	6
St. Zj. Półn. A.	9,272.449	50
S. Domingo Rzp.	53.344	$\frac{1}{3}$
Sudan	3,537.570	73
Szwajcarya Rzp.	41.213	$2\frac{3}{4}$
Szwecya i Norw.	759.013	8
Trypolis	1,033.349	1
Tunis	116.388	2
Turcya	2.103.917	22
Turkestan	503.300	3
Uraguay Rzp.	1.137.615	$1\frac{1}{2}$
Włochy kr.	296.323	28
Wyspy tow. kr.	550	11 t.
W. Brytania kr.	314.951	34
Zanzibar sułtan.	110.126	$\frac{3}{4}$

Tabelka porównawcza pieniędzy.

	Francya fr.	ct.	Austrya zł.	ct.	Rossya rb.	k.	Niemcy m.	fen.
Ameryka, 1 dollar = 100 centom =	5	37	2	7	1	28	4	14
Anglia, 1 f. sterl. = 20 szylingom = 240 pence = 2400 penny . =	25	52	10	21	6	34	20	42
Austrya, 1 zł. = 100 centom . =	2	50	—	100	—	62	2	—
Belgia, Szwajcarya, Grecya, Serbia itd. 1 frank = 100 cent. . =	1	—	—	40	—	25	—	80
Dania, 1 rigsdaler . . . =	2	80	1	12	—	69	2	24
Francya, 1 frank = 100 centim. =	—	100	—	40	—	25	—	80
Hiszpania, 1 doblon = 100 scudom = 1000 realom . . . =	26	74	10	67	6	61	21	34
Niemcy, 1 marka = 100 fenig. =	1	28	—	50	—	31	—	100
Norwegia, 1 rigsdaler = 6 mark. =	2	80	1	12	—	69	2	24
Rossya, 1 rubel = 100 kop. . =	4	—	1	60	—	100	3	20
Rumunia, 1 piaster = 100 ban-para = 1 frank. . . . =	—	100	—	40	—	25	—	80
Turcya, 1 piaster = 40 para . =	—	9	—	3,5	—	2,25	—	7,2
Włochy, 1 lira = 100 centym. =	—	100	—	40	—	25	—	80

Niektóre przepisy pocztowe.

Od listów przesyłanych w miejscu opłaca się 3 ct. do 20 grm. wagi. Za takiż list niefrankowany 6 ct. Za listy w Austryi i Niemczech niżej wagi 20 grm. porto wynosi 5 ct., od 20—250 gr. 10 ct. Niefrankowany płaci odbiorca podwójnie. Listy nie-

dostatecznie frankowane uważają się jako niefrankowane, wlicza się jednak wartość marek na kopercie znajdujących się. Listy polecone opłaca nadawca. Za list polecony, któryby zginął w drodze poczta opłaca adresatowi 20 zł. Za recepis zwrotny płaci się od listu miejscowego 5 ct. a od każdego innego 10. Należytość opłaca nadawca. Listy wyżej 250 grm. należy wysyłać pocztą wozową.

Oprócz kopert po 3, 5, 10 i 15 ct., są jeszcze kartki korespondencyjne po 2 ct., które można przesyłać do całej Austryi, Niemiec i Bośni. Kartki korespondencyjne do Francyi, Belgii, Holandyi, Helgolandu, Szwecyi, Norwegii, Włoch, Szwajcaryi, Hiszpanii, Rumunii i Rossyi kosztują 5 centów.

Listy za umyślnym posłańcem, mają być u dołu lewego brzegu oznaczone „Przez umyślnego posłańca". Należytość wynosi 15 ct. i musi być z góry uiszczona. Za listy przeznaczone do miejsc po za obrębem poczty oddawczej opłaca się po 50 ct. za każdą milę odległości.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu pisanego tą samą ręką i recepisą jeżeli list rekomendowany. Porto od listów zwyczajnych za granicę wynosi: do Serbii 7 ct., do Anglii, Belgii, Francyi, Grecyi, Rzymu, Mołdawii, Wołoszczyzny, Norwegii, Rossyi, Szwajcaryi, Szwecyi, Turcyi europejskiej, Włoch, Danii, Ameryki do Stanów Zjednoczonych przez Anglię po 10 ct., do innych krajów Ameryki różnie, stosownie do odległości po 10, 14, 28 aż do 78 ct.

Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 200 zł. Do Wiednia wolno przesyłać przekazami aż do 5000. Do celniejszych miast monarchii, do wysokości 1000 zł. Uskutecznić także można przesyłki pieniężne przekazami telegraficznemi. Próby towarów kupieckich (wartości się nie oznacza), druki wszelkie, korekty i książki można przesyłać pod opaską za opłatą do 50 grm. po 2 ct. do 250 po 5 i t. d.

Do Niemiec, Szwajcaryi, Francyi, Belgii, Włoch, Algieru i Holandyi można również za przekazem wysyłać pieniądze do wysokości 200 zł., względnie 450 marek, czyli 500 franków. Należytość wynosi do Niemiec: do 40 zł. 20 ct., do 50 zł. — 25 ct., do 100 zł. — 50 ct., do 150 zł. — 75 ct., do 200 zł. — 1 zł. Każde następne 10 zł. opłaca się o 5 ct. więcej. Do Szwajcaryi, Belgii, Francyi, Włoch i Holandyi do 20 zł. — 20 ct., do 30 zł. — 30 ct. — do 40 zł. — 40 ct., do 100 zł. 1 zł. Każde następne 10 złotych opłaca się o 10 ct. więcej.

Telegrafy.

Opłata za przesyłkę depesz w obrębie monarchii wynosi:

a) 24 ct. stęplowego za każdy telegram bez wyjątku;
b) 2 ct. taksy od każdego wyrazu. Przy depeszach miejscowych opłaca się tylko połowa wyżej wspomnianego stęplowego.

W depeszach europejskich 15 liter a pozaeuropejskich 10 stanowi jedno słowo. Liczba z 5 cyfer stanowi jedno słowo.

Odpowiedzi telegraficzne na posłane depesze muszą być zawsze naprzód zapłacone, przynajmniej do wysokości 10 wyrazów, lub i więcej, ale nigdy nad trzydzieści. Za oznajmienie odebrania opłaca się jak za zwykły telegram o 10 słowach.

Do Niemiec bez względu na oddalenie opłata wynosi: *a)* 24 ct. stęplowego; *b)* 6 ct. za każdy wyraz.

Za depeszę o 20 słowach opłaca się: do Anglii 3 zł. 60 ct., do Belgii i Danii 2 zł., do Francyi 2 zł. 60 ct, do Grecyi 2 zł. 80 ct., do Szwecyi 2 zł. 80 ct., do Norwegii 3 zł., do Rossyi europejskiej 4 zł. 20 ct., do Omska i Tumenia 6 zł. 40 ct, 25 mil od granicy 1 zł. 20 ct., Serbii 80 ct., Szwajcaryi 1 zł. 20 ct., Turcyi europejskiej 2 zł. 80 ct., Portugalii 4 zł., Włoch północnych 80 ct., Włoch południowych 1 zł. 20 ct., Rumunii 1 zł. 20 ct.

SKALA STEMPLOWA.

SKALA I.

na weksle.

						zł. ct.
			Do	75	zł.	—.05
nad	75	zł.	„	150	„	—.10
„	150	„	„	300	„	—.20
„	300	„	„	450	„	—.30
„	450	„	„	600	„	—.40
„	600	„	„	750	„	—.50
„	750	„	„	900	„	—.60
„	900	„	„	1050	„	—.70
„	1050	„	„	1200	„	—.80
„	1200	„	„	1350	„	—.90
„	1350	„	„	1500	„	1.—
„	1500	„	„	3000	„	2.—
„	3000	„	„	4500	„	3.—
„	4500	„	„	6000	„	4.—
„	6000	„	„	7500	„	5.—
„	7500	„	„	9000	„	6.—
„	9000	„	„	10500	„	7.—
„	10500	„	„	12000	„	8.—
„	12000	„	„	13500	„	9.—

Od każdych zaś następnych 1500 zł. o 1 zł. więcej, przyczem jednak kwoty poniżej 1500 zł. uważane będą za pełne.

SKALA II.

kwity i dokumenta w sprawach prawnych.

						zł. ct.
			Do	20	zł.	—.07
nad	20	zł.	„	40	„	—.13
„	40	„	„	60	„	—.19
„	60	„	„	100	„	—.32
„	100	„	„	200	„	—.63
„	200	„	„	300	„	—.94
„	300	„	„	400	„	1.25
„	400	„	„	800	„	2.50
„	800	„	„	1200	„	3.75
„	1200	„	„	1600	„	5.—
„	1600	„	„	2000	„	6.25
„	2000	„	„	2400	„	7.50
„	2400	„	„	3200	„	10.—
„	3200	„	„	4000	„	12.50
„	4000	„	„	4800	„	15.—
„	4800	„	„	5600	„	17.50
„	5600	„	„	6400	„	20.—
„	6400	„	„	7200	„	22.50
„	7200	„	„	8000	„	25.—

Nad 8000 zł. od każdych 400 zł. opłacaną być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po zł. 1 ct. 25 przyczem sumy niżej 400 zł. uważają się jako pełne.

SKALA III.

ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

						zł. ct.
			Do	10	zł.	—.07
nad	10	zł.	„	20	„	—.13
„	20	„	„	30	„	—.19
„	30	„	„	50	„	—.32
„	50	„	„	100	„	—.63
„	100	„	„	150	„	—.91
„	150	„	„	200	„	1.25
„	200	„	„	400	„	2.50
„	400	„	„	600	„	3.75
„	600	„	„	800	„	5.—
„	800	„	„	1000	„	6.25
„	1000	„	„	1200	„	7.50
„	1200	„	„	1600	„	10.—
„	1600	„	„	2000	„	12.50
„	2000	„	„	2400	„	15.—
„	2400	„	„	2800	„	17.50
„	2800	„	„	3200	„	20.—
„	3200	„	„	3600	„	22.50
„	3600	„	„	4000	„	25.—

Nad 4000 zł. od każdych 200 zł. opłacong być ma należytość wraz z nadzwyczajnym dodatkiem po 1 zł. 25 ct., przyczem sumy niżej 200 zł. uważają się jako pełne.

KOLEJE ZELAZNE.

Godziny przybycia i odjazdu według czasu peszteńskiego.
Gdy we Lwowie godzina 12, w Peszcie 11 i 40 minut.
Liczby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od godziny 6. wieczór do godz. 5. min. 59 rano.

Kolej północna ces. Ferdynanda.

Kraków - Wiedeń.

Stacye	Poc posp.	Poc. mięsz.	Poc. osob.	Poc mięsz.	Poc. kurj.	Poc. osob.
Lwów	10 26	— —	3 45	— —	2 5	4 30
Kraków	6 55	9 30	3 —	6 —	9 35	5 40
Zabierzów	— —	9 58	3 22	6 24	— —	6 2
Krzeszowice	7 29	10 27	3 44	6 50	10 11	6 23
Trzebinia	7 48	10 56	4 6	7 17	10 31	6 45
Chrzanów	— —	11 20	4 26	7 48	—	7 —
Libiąż	8 12	11 36	4 38	8 20	— —	7 12
Chelmek	— —	11 50	4 49	8 33	— —	7 23
Oświęcim	8 29	12 5	5 1	8 47	11 6	7 34
Jawiszowice	— —	12 53	5 23	9 16	—	7 57
Dziedzic	8 59	1 17	5 40	9 3	11 35	8 14
Wiedeń	4 20	4 6	5 10	11 54	7 —	7 20

Wiedeń-Kraków.

Kilometry	Stacye	Poc. kurj.	Poc. osob.	Poc. posp.	Poc. mięsz.	Poc. mięsz	Poc. osob.
	Wiedeń	10 15	8 20	11 10	2 25	9 30	8 25
327	Dziedzic	5 25	7 8	6 28	4 7	1 31	6 48
349	Oświęcim	5 53	7 47	6.58	4 49	2 24	7 39
356	Chelmek	— —	8 7	— —	5 9	2 50	7 57
363	Libiąż	— —	8 21	— —	5 22	3 6	8 13
369	Chrzanow	— —	8 34	— —	5 37	3 24	8 26
374	Trzebinia	6 36	8 43	7 35	5 46	3 35	8 35
387	Krzeszowice	6 54	9 12	8 —	6 20	4 35	9 7
400	Zabierzów	— —	9 30	— —	6 40	4 58	9 25
413	Kraków	7 26	9 50	8 30	7 1	5 23	9 45
	Lwów	3 38	11 13	5 16	3 38	— —	9 7

Kolej państwowa.

Zwardoń - Husiatyn.

Km.	Stacye		Poc. osob.	Poc. osob.	Poc. mięsz.	Poc. mięsz.
	Zwardoń	Odjazd	8 50	7 15		4 20
37	Żywiec-Zabłocie	Przyj.	10 25	9 —		6 39
	(Bielsk-Biała)					
72	Sucha	Odjazd	12 2	10 40		
	Skawina					
97	Jordanów	Odjazd	1 23	11 45		
109	Rabka	„	1 51	12 13		
144	Tymbark	„	3 15	1 35		
154	Limanowa	„	3 37	1 58		
184	Nowy-Sącz (R.)	Przyj.	4 42	3 5	6 51	
	(Orló)					
211	Grybów (R.)	„	5 53	4 13	7 55	
	(Tarnów)					
225	Wola łużańska	Odjazd	6 44	4 49	8 48	
235	Zagórzany	„	7 10	5 12	9 15	
242	Biecz	„	7 35	5 25	9 33	
250	Skołyszyn	„	7 53	5 39	9 50	
261	Jasło (R.)	„	8 28	6 4	10 19	
269	Tarnowiec	„	8 46	6 20	10 36	
283	Krosno	„	9 24	6 50	11 9	
291	Iwonicz	„	9 43	7 6	11 26	
296	Rymanów	„	9 58	7 17	11 39	
311	Nowosielce	„	10 41	7 52	12 19	
323	Sanok	„	11 5	8 12	12 43	
329	Zagórz (R.)	„	11 46	8 31	— —	
393	Chyrów (R.)	Przyjazd	1 46	— —	— —	
	(Przemyśl)					
423	Sambor	Odjazd	3 8	11 50	6 54	
467	Drohobycz	Przyjazd	4 23	12 58	8 48	
	(Borysław)					
494	Stryj	Odjazd	5 33	2 10	10 22	
	(Lwów)					
508	Morszyn	Odjazd	5 59	2 38		
518	Bolechów	„	6 23	3 4		
531	Dolina	„	6 49	3 32		
559	Kałusz	„	7 44	4 31		
602	Stanisławów	Przyjazd	9 2	5 51		
	(Halicz)					
	(Czerniowce)					
	Stanisławów	Odjazd	10 —	6 50		
659	Monasterzyska	„	12 51	9 47		
713	Czortków	„	3 53	12 35		
750	Husiatyn	„	7 42	2 35		

Kolej państwowa.

Husiatyn - Zwardoń.

Km.	Stacye		Poc. osob.	Poc. osob.	Poc. mięsz.	Poc. mięsz.
	Husiatyn	Odjazd	9 36	12 40		
38	Czortków	"	11 33	2 38		
73	Buczacz	"	1 46	4 32		
92	Monasterzyska	"	2 48	5 45		
128	Tłómacz	"	4 39	7 35		
149	Stanisławów (R.)	Przyj.	5 37	8 35		
	(Halicz)					
	(Czerniowce)					
	Stanisławów	Odjazd	6 28	9 40		
257	Stryj (R.)	Przyjazd	10 23	1 45	5 19	
	(Lwów)					
284	Drohobycz (R.)	Przyj.	11 11	2 27	6 17	
327	Sambor (R.)	Odjazd.	12 40	3 43	8 19	
358	Chyrów (R.)	Przyjazd	1 32	4 32	9 30	
	(Przemyśl)					
421	Zagórz	"	4 4	6 57	— —	
	(Peszt)					
	Zagórz	Odjazd	4 14	7 51	1 50	
427	Sanok (R.)	"	4 27	7 19	2 5	
437	Nowosielce	"	4 46	7 36	2 24	
453	Rymanów	"	5 21	8 12	3 2	
460	Iwonicz	"	5 34	8 26	3 15	
467	Krosno	"	5 52	8 44	3 34	
482	Tarnowiec	"	6 19	9 13	4 3	
490	Jasło (R.)	"	6 38	9 32	4 23	
501	Skołyszyn	"	6 59	9 53	4 46	
509	Biecz	"	7 13	10 7	5 1	
516	Zagórzany	"	7 26	10 20	5 15	
526	Wola łużańska	"	7 49	10 43	5 40	
540	Grybów (R.)	Przyjazd	8 14	11 8	6 7	3 49
	(Tarnów)					
	Grybów (R.)	Odjazd	8 29	11 20	6 25	— —
	Nowy-Sącz (R.)	Przyjazd	9 29	12 22	7 36	4 51
569	Nowy-Sącz	Odjazd	9 44	12 34		
597	Limanowa	"	11 1	1 56		
607	Tymbark	"	11 25	2 21		
642	Rabka	"	12 55	3 59		
654	Jordanów	"	1 28	4 31		
678	Sucha	Przyjazd	2 20	5 22		
	(Podgórze)					
713	Żywiec-Zabłocie (R.)	Pr.	4 17	6 53		
	(Bielsk-Biała)					
750	Zwardoń	Przyjazd	6 24	9 37		

Kolej państwowa.

Oświęcim-Podgórze.

Km.	Stacye		Pociągi mięszane			
	Oświęcim			8 18		3 8
7	Dwory			8 38		3 34
15	Przeciszów			8 57		3 55
19	Zator			9 14		4 16
28	Ryczów			9 37		4 40
35	Brzeźnica			10 —		5 3
41	Wielkie drogi			10 16		5 23
49	Skawina	Przyjazd		10 37		5 44
	(*Sucha*)					
	Skawina	Odjazd	9 28	10 42	3 30	5 57
58	Swoszowice	„	9 51	11 3	3 52	6 18
65	Podgórze	„	10 12	11 22	4 9	6 30

Podgórze-Oświęcim.

Km.	Stacye		Pociągi mięszane			
	Podgórze	Odjazd	8 28	11 28	3 27	6 40
8	Swoszowice	„	8 50	11 43	3 31	7 2
16	Skawina	Przyjazd	9 10	12 3	4 12	7 22
	(*Sucha*)					
	Skawina	Odjazd	9 18		4 17	
24	Wielkie drogi	„	9 44		4 39	
30	Brzeźnica	„	10 4		4 59	
37	Ryczów	„	10 25		5 18	
46	Zator	„	10 55		5 50	
51	Przeciszów	„	11 10		6 5	
58	Dwory	„	11 31		6 28	
65	Oświęcim	„	11 54		6 53	

Sucha-Skawina.

— —	4 17	— —		Żywiec	Odj.	— —	10 48	— —
4 42	— —	3 5		Nowy-Sącz	„	12 34	— —	9 44
11 57	2 45	10 35	9	Sucha	„	6 8	12 45	3 15
11 31	2 19	10 8	14	Skawce	„	6 37	1 12	3 42
11 16	2 4	9 49	18	Strzyżów	„	6 59	1 31	4 1
10 59	1 46	9 27	25	Stronie	„	7 15	1 47	4 15
10 38	1 23	8 58	32	Kalwarya	„	7 47	2 12	4 39
10 13	12 58	8 25	40	Łęcze	„	8 18	2 40	5 7
9 46	12 31	7 55	47	Radziszów	„	8 43	3 3	5 30
9 23	12 8	7 30		Skawina	Prz.	9 5	3 25	5 52
8 30	11 25	6 40		Podgórze	„	10 8	4 9	6 39

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Lwów - Stryj.

Kilometry	Stacye		Poc. osob.		Poc. osob.		Poc. osob.	
	Lwów	Odjazd	7	10	11	25	7	10
12	Basiówka	„	7	28	—	—	7	28
16	Glinna-Nawarya	„	7	38	11	47	7	37
19	Pustomyty	„	7	44	11	51	7	43
27	Szczerzec	„	8	3	12	7	8	5
28	Szczerzec (miasto)	„	8	6	—	—	8	8
32	Dmytrze	„	8	13	—	—	8	15
36	Czerkasy	„	8	20	12	21	8	22
43	Drohowyże	„	8	32	—	—	8	34
45	Mikołajów	„	8	37	12	35	8	39
52	Piaseczna	„	8	49	12	45	8	51
59	Bilcze-Wolica	„	9	2	12	57	9	4
62	Wolica B.	„	9	6	—	—	9	8
68	Uhersko-Dobrzany	„	9	18	1	11	9	20
75	Stryj	Przyjazd	9	32	1	21	9	34
	(Chyrów)							
	(Stanisławów)							

Stryj-Lwów.

Stacye		Poc. osob.		Poc. osob.		Poc. osob.	
Stryj	Przyjazd	5	45	2	20	10	45
Uhersko-Dobrzany	„	5	58	2	31	10	58
Wolica	„	6	9	—	—	11	9
Bilcze-Wolica	„	6	14	2	45	11	14
Piaseczna	„	6	26	2	55	11	26
Mikołajów	„	6	39	3	6	11	39
Drohowyże	„	6	43	—	—	11	43
Czerkasy	„	6	55	3	19	11	55
Dmytrze	„	7	2	—	—	12	2
Szczerzec (miasto)	„	7	9	—	—	12	9
Szczerzec	„	7	17	3	37	12	17
Pustomyty	„	7	31	3	48	12	31
Glinna-Nawarya	„	7	37	3	53	12	37
Basiówka	„	7	44	—	—	12	44
Lwów	„	8	5	4	15	1	5

C. k. kolej państwowa.

Tarnów - Grybów.

Kilometry	Stacye		Poc. osob. I—III	Poc. mięsz. I—III	Poc. osob I—III
	Tarnów	Odjazd	2 34	5 17	1 40
11	Łowczówek-Plesna	„	2 51	5 41	1 59
21	Tuchów	„	3 8	6 9	2 19
32	Gromnik	„	3 25	6 37	2 42
37	Bogoniowice-Ciężkowice	„	3 33	6 50	2 53
48	Bobowa	„	3 51	7 22	3 13
62	Grybów	Przyjazd	4 14	7 54	3 39

Grybów-Tarnów.

	Grybów-Tarnów.		Poc. osob. I—III	Poc. mięsz. I—III	Poc. osob. I—III
	Grybów	Odjazd	9 30	6 22	11 30
114	Bobowa	„	9 55	7 3	11 54
125	Bogoniowice-Ciężkowice	„	10 13	7 33	12 12
130	Gromnik	„	10 22	7 48	12 20
141	Tuchów	„	10 40	8 16	12 37
151	Łowczówek-Plesna	„	10 58	8 40	12 54
162	Tarnów	Przyjazd	11 15	9 3	1 10

Nowy Sącz-Orló.

Kilometry	Stacye		Poc. mięsz. I—III	Poc. osob. I—III
	Nowy Sącz	Odjazd	9 32	5 1
8	Stary Sącz	„	9 54	5 14
17	Rytro	„	10 20	5 28
26	Piwniczna	„	10 47	5 45
38	Żegiestów	„	11 19	6 5
51	Muszyna Krynica	„	11 55	6 26
64	Orló	Przyjazd	12 24	6 45

Orlo - Nowy Sącz.

	Orló	Odjazd	5 43	1 47
	Muszyna Krynica	„	6 10	2 20
	Żegiestów	„	6 39	2 55
	Piwniczna	„	7 10	3 30
	Rytro	„	7 29	3 55
	Stary Sącz	„	7 49	4 21
	Nowy Sącz (Rest.)	Przyjazd	8 2	4 37

I. węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Przemyśl - Łupków.

Kilometry	Stacye		Pociąg mięsz	Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz.
	Przemyśl	Odjazd	8 50	8 20	2 34
10	Hermanowice	„	9 10	8 39	2 56
18	Niżankowice	„	9 20	8 48	3 7
27	Dobromil	„	9 53	9 18	3 52
34	Chyrów	„	10 13	9 37	4 16
44	Starzawa	„	10 53	10 9	5 16
54	Krościenko	„	11 14	10 29	5 34
62	Ustrzyki	„	11 33	10 47	5 50
78	Olszanica	„	12 11	11 20	6 19
90	Łukawica Lisko	„	12 38	11 46	6 40
94	Załuż	„	12 47	11 57	6 49
98	Zagórz	„	12 55	12 5	6 57
115	Mokre	„	2 5	12 53	
122	Szczawne-Kulaszne	„	2 33	1 9	
132	Komańcza	„	3 1	1 35	
146	Łupków	„	3 49	2 14	
268	Legenyi Mihalyi	Przyj.	7 58	6 30	

Łupków-Przemyśl.

Stacye		Pociąg mięsz	Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz.
Legenyi-Mihalyi	Odjazd			
Łupków	„	1 8	11 46	
Komańcza	„	1 36	12 16	
Szczawne-Kulaszne	„	1 57	12 38	
Mokre	„	2 11	12 53	
Zagórz	„	2 42	1 50	
Załuż	„	2 56	1 59	8 40
Łukawica Lisko	„	3 5	2 9	8 49
Olszanica	„	3 29	2 36	9 11
Ustrzyki	„	4 —	3 12	9 42
Krościenko	„	4 17	3 30	9 57
Starzawa	„	4 36	3 50	10 15
Chyrów	„	4 54	4 17	10 57
Dobromil	„	5 16	4 39	11 24
Niżankowice	„	5 43	5 10	12 —
Hermanowice	„	5 51	5 19	12 11
Przemyśl	Przyjazd	6 8	5 38	12 32

C. k. uprzyw. kolej żelazna

Ze Lwowa do Suczawy.

Kilometry	Stacye		Pociąg posp.	Pociąg mięszan.	Pociąg mięszan.
	Wiedeń (cz. pragski)	Odj.	11 10	8 20	8 25
	Kraków (cz. peszt.)	„	9 13	10 57	10 46
	Lwów	Przyjazd	5 16	11 13	— —
	Lwów	Odjazd	6 —	12 —	10 46
11	Siechów	„	— —	12 33	11 18
25	Staresioło	„	— —	1 12	11 52
36	Bóbrka-Chlebowice *	„	— —	1 41	12 17
44	Wybranówka	„	— —	2 —	12 37
51	Borynicze	„	— —	2 23	1 —
64	Chodorów *	„	— —	2 54	1 31
71	Bortniki	„	— —	3 14	1 51
88	Bukaczowce (Rest.) *	„	7 59	3 31	2 4
100	Bursztyn	„	8 17	4 34	3 15
112	Halicz	„	8 35	5 8	3 50
126	Jezupol	„	— —	5 41	4 23
140	Stanisławów (Rest.)	Przyj.	9 30	6 40	5 18
163	Ottynia	Odjazd	10 3	7 50	6 24
180	Korszów	„	— —	8 43	7 41
196	Kolomyja (Rest.)	„	10 56	9 35	8 41
215	Zabłotów	„	11 23	10 21	9 19
231	Śniatyn-Załucze	„	11 47	11 2	10 16
242	Niepokołowce	„	— —	11 29	10 51
252	Łużany *	„	— —	11 54	11 24
265	Żuczka	„	— —	12 30	11 57
266	Czerniowce (Rest.)	„	12 55	12 50	12 2
	„ Volksgarten *	„	1 3	1 11	
286	Kuczurmare	„	1 27	1 49	
300	Hliboka	„	2 —	2 41	
307	Czerepkowce-Seret	„	2 12	3 —	
318	Ruda *	„	— —	3 31	
326	Hadikfalva-Radowce	„	2 55	4 2	
332	Istensegits *	„	— —	4 18	
338	Mileszowce	„	3 15	4 34	
348	Hatna	„	3 29	4 56	
356	Suczawa-Itzkany (R.)	Prz.	3 41	5 14	

Pociągi pospieszne zatrzymują się w stacyach gwiazdką * oznaczonych tylko warunkowo.

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Z Suczawy do Lwowa.

Stacye		Pociąg posp.	Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz
Suczawa-Itzkany (R.)	Odjazd	12 34	10 20		
Hatna	"	12 46	10 41		
Mileszowice	"	1 —	11 5		
Istensegits *	"	— —	11 21		
Hadikfalva-Radowce	"	1 23	11 45		
Ruda *	"	— —	12 8		
Czerepkowce	"	1 49	12 38		
Hliboka *	"	2 1	1 4		
Kuczurmare	"	2 23	1 47		
Czerniowce Volksgarten	"	— —	2 22		
" (Rest.)	"	3 4	2 55	3 18	6 [illegible]
Żuczka	"	— —	3 3	3 26	6 58
Łużany *	"	— —	3 3[illegible]	3 56	7 42
Niepokołowce	"	— —	4 2	4 20	8 22
Śniatyn Załucze	"	3 54	4 36	4 49	9 13
Zabłotów	"	4 17	5 20	5 30	10 18
Kołomyja	"	4 46	6 22	6 27	11 3[illegible]
Korszów	"	— —	7 12	7 12	
Ottynia	"	5 31	7 56	7 55	
Stanisławów (Rest.)	"	6 1	8 50	8 51	
Jezupol	"	— —	9 46	9 42	
Halicz	"	6 57	10 23	10 18	
Bursztyn	"	7 14	10 52	10 48	
Bukaczowce (Rest.)	"	7 35	11 29	11 25	
Bortniki	"	— —	12 8	12 10	
Chodorów *	"	— —	12 31	12 28	
Borynicze	"	8 30	1 4	1 3	
Wybranówka	"	— —	1 24	1 21	
Bóbrka-Chlebowice	"	8 46	1 42	1 42	
Staresioło	"	— —	2 10	2 11	
Siechów	"	— —	2 46	2 49	
Lwów (Rest.)	Przyjazd	9 45	3 10	3 15	
Lwów (wedł. cz. peszt.)	Odj.	10 30	— —	— —	
Kraków (czas pragski)	"	6 48	5 10	2 33	
Wiedeń " "	Przyjazd	4 20	7 20	5 10	

C. k. uprzyw. galicyjska

Kraków-Lwów-Podwołoczyska.

Kilometry	Stacye		Poc. posp.	Poc. mięsz.	Poc. osob.	Poc. kurjer od 1. czerw. do 31 paźd.	Poc. lokal. mięsz.
	Wiedeń	Odjazd	11 10	8 20	8 25	10 15	— —
	Kraków (Rest.)	„	9 13	10 57	10 46	7 59	6 12
9	Bierzanów	„	— —	11 19	11 3	— —	6 24
19	Podłęże	„	— —	11 37	11 19	— —	6 57
29	Kłaj	„	— —	11 56	11 34	— —	7 17
38	Bochnia (Rest.)	„	10 6	12 17	11 52	8 46	7 43
51	Słotwina	„	10 22	12 42	12 13	— —	8 13
70	Bogumiłowice	„	— —	1 16	12 43	— —	8 51
78	Tarnów (Rest.)	„	11 2	1 42	1 8	9 37	9 42
99	Czarna	„	—	2 29	1 39	— —	10 27
111	Dembica (Rest.)	„	11 49	2 56	2 15	10 28	11 —
124	Ropczyce	„	— —	3 22	2 35	— —	11 25
132	Sędziszów	„	12 18	3 41	2 49	— —	11 44
143	Trzciana	„	— —	4 6	3 5	— —	12 8
158	Rzeszów (Rest.)	„	12 57	4 43	3 33	11 29	12 43
175	Łańcut	„	1 19	5 18	3 59	11 50	1 17
195	Przeworsk	„	— —	5 58	4 29	— —	2 1
210	Jarosław	„	2 9	6 37	4 58	12 37	2 42
224	Radymno	„	— —	7 4	5 21	— —	3 11
245	Przemysl (Rest.)	„	3 2	7 59	6 12	1 26	4 9
257	Medyka	„	— —	8 22	6 32	— —	4 32
272	Mosciska	„	3 38	8 53	7 —	1 59	5 4
291	Sądowa Wisznia	„	4 3	9 30	7 30	— —	5 41
310	Gródek	„	4 35	10 11	8 12	2 54	6 26
315	Kamienobród	„	— —	10 22	8 22	— —	6 37
326	Mszana	„	— —	10 42	8 40	— —	6 58
342	Lwów (R.)	Przyjazd	5 16	11 13	9 7	3 38	7 30
		Odjazd	5 36	12 15	10 7	3 48	
349	Lwów-Podz. (R.)	„	5 47	12 29	10 36	— —	
366	Barszczowice*	„	6 8	1 26	11 15	— —	
379	Zadwórze*	„	6 25	1 53	11 47	— —	
393	Krasne (Rest.)	„	6 40	2 40	12 39	4 55	
409	Kniaże	„	— —	3 11	1 10	— —	
418	Złoczów (Rest.)	„	7 25	3 39	1 3	5 33	
434	Płuchów	„	— —	4 22	2 16	— —	
440	Zborów	„	7 55	4 39	2 31	— —	
457	Jezierna	„	— —	5 25	3 10	— —	
473	Hłuboczek wielki*	„	8 37	5 58	3 40	— —	
482	Tarnopol (Rest.)	„	8 54	6 47	4 14	7 8	
496	Borki wielkie	„	— —	7 33	4 45	— —	
513	Maksymówka	„	— —	8 16	5 28	— —	
524	Bogdanówka-Kam.	„	— —	8 40	5 52	— —	
534	Podwołoczys. (R.)	„	10 7	8 58	6 10	8 22	

Poc. lokal. mięsz.: Kursuje między Lwowem i Rzeszowem, gdy nie chodzą kurjerskie.

kolej Karola Ludwika.

Podwołoczyska-Lwów-Kraków.

Stacye		Poc. posp.	Poc. miesz.	Poc. miesz.	Poc. lokal.	Poc. kurj.
Podwołoczyska	Odjazd	5 20	5 56	6 45	Kursuje między Lwowem i Rzeszowem w czasie gdy nie chodzą kurjerskie.	9 40
Bogdanówka	"	— —	6 18	7 8		— —
Maksymówka	"	5 49	6 50	7 41		— —
Borki wielkie*	"	— —	7 34	8 18		— —
Tarnopol (Rest.)	"	6 38	8 28	9 17		10 53
Hłuboczek wielki	"	6 51	8 46	9 35		— —
Jezierna	"	— —	9 29	10 22		— —
Zborów	"	7 34	10 8	11 4		— —
Płuchów	"	— —	10 24	11 21		— —
Złoczów (Rest.)	"	8 10	11 [illegible]	12 4		12 16
Kniaże	"	— —	11 21	12 34		— —
Krasne (Rest.)	"	8 52	12 15	1 28		12 50
Zadwórze	"	9 11	12 49	1 55		— —
Barszczowice	"	9 25	1 23	2 22		— —
Lwów-Podzamcze (R.)	"	9 55	2 23	3 14		— —
Lwów (Rest.)	Przyjazd	10 6	2 45	3 30		1 55
	Odjazd	10 26	3 45	4 30	7 40	2 5
Mszana	"	— —	4 10	5 3	8 14	— —
Kamienobród	"	— —	4 26	5 21	8 34	— —
Gródek	"	11 17	4 38	5 39	8 53	2 49
Sądowa Wisznia	"	11 42	5 8	6 19	9 35	— —
Mosciska*	"	12 10	5 40	6 57	10 14	3 36
Medyka	"	— —	6 3	7 26	10 44	— —
Przemyśl (Rest.)	"	12 53	6 31	8 5	11 24	4 14
Radymno	"	— —	7 5	8 50	12 8	— —
Jarosław (Rest.)	"	1 40	7 33	9 26	12 42	5 —
Przeworsk	"	— —	7 57	9 58	1 15	— —
Łańcut*	"	2 35	8 29	10 40	1 55	5 44
Rzeszów (Rest.)	"	3 3	9 2	11 20	2 35	6 8
Trzciana	"	— —	9 26	11 53	3 6	— —
Sędziszów	"	3 39	9 46	12 19	3 30	— —
Ropczyce	"	— —	10 —	12 36	3 46	— —
Dembica (Rest.)	"	4 12	10 50	1 4	4 16	7 9
Czarna	"	4 27	11 11	1 30	4 41	— —
Tarnów (Rest.)	"	5 1	11 58	2 24	5 34	7 35
Bogumiłowice	"	— —	12 11	2 39	5 49	— —
Słotwina	"	5 37	12 48	3 21	6 30	— —
Bochnia (Rest.)	"	5 57	1 16	3 50	7 —	8 46
Klaj	"	— —	1 34	4 10	7 19	— —
Podłęże	"	— —	1 53	4 29	7 38	— —
Bierzanów	"	— —	2 12	4 52	7 59	— —
Kraków (Rest.)	"	6 48	2 33	5 10	8 20	9 38
Wiedeń	Przyjazd	4 20	5 10	7 20	— —	7 —

C. k. uprz. gal. kolej Karola Ludwika.

Odnoga Krasne - Brody.

Lwów-Kijów.

Kilometry	Stacye		Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz.
	Lwów Podzamcze	Odjazd	5 36	10 7	12 15
51	Krasne (Rest.)	„	7 6	1 19	3 10
67	Ożydów	„	7 36	2 [illegible]	3 47
80	Zabłotce	„	8 1	2 43	4 17
93	Brody	Przyjazd	8 22	3 10	4 38
	Kijów	„	10 9	— —	— —

Kijów - Lwów.

Stacye		Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz.	Pociąg mięsz.
Kijów	Odjazd	8 —	— —	— —
Brody (Rest.)	„	7 8	9 21	11 —
Zabłotce	„	7 35	9 58	11 30
Ożydów	„	8 —	10 38	12 3
Krasne (Rest.)	„	8 52	12 15	1 28
Lwów-Podzamcze	„	10 6	2 45	3 30

Kolej Jarosławsko - Sokalska.

Pociągi mięszane		Km.	Stacye	Pociągi mięszane	
4 10	9 35		Jarosław R.	7 55	3 15
3 46	8 9	10	Surochów	8 21	3 42
3 23	7 45	18	Bobrówka	8 47	4 9
2 48	7 9	29	Nowa grobla	9 20	4 44
2 22	6 41	37	Oleszyce	9 51	5 16
1 56	6 13	44	Lubaczów	10 17	5 44
1 17	5 34	54	Basznia	10 46	6 13
12 53	5 10	62	Horyniec	11 20	6 43
12 7	4 24	75	Werchrata	12 4	7 25
11 47	4 —	81	Huta zielona	12 22	7 43
10 54	3 25	87	Rawa ruska R.	1 19	8 15
10 32	3 3	96	Zielona	1 48	8 39
10 3	2 34	106	Uhnów	2 29	9 12
9 34	2 7	114	Korczów	2 54	9 37
8 53	1 28	127	Bełz	3 42	10 20
8 29	1 11	130	Zużel	3 53	10 31
8 6	12 48	137	Ostrów	4 18	10 56
7 47	12 30	142	Krystynopol	4 43	11 16
7 15	12 3	151	Sokal Rest.	5 5	11 38

Ceny jazdy od kilometra na kolejach

(w centach i setnych ułamkach tychże).

Nazwa kolei	Poc. posp.			Poc. osob. i mieszane		
	I.	II.	III.	I.	II.	III.
Naddniestrzańska (Chyrów Stryj) .	—	—	—	4.80	3.20	1.60
Arc. Albrechta (Lwów-Stanisław.)	—	—	—	4.80	3.20	1.60
Arc. Kar. Ludw. (Kraków-Lwów-Podwołoczyska) . . .	5.70	4.29	—	4.75	3.56	1.85
Północna kolej Ces. Ferdynanda (Wiedeń-Kraków) . . .	5.70	4.27	—	4.75	3.56	2.37
Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska .	5.69	4.27	2.85	4.75	3.56	1.85
Tarnowsko-Leluchowska . .	—	—	—	4.90	3.20	1.60
Węgiersko-galicyjska . . .	—	—	—	4.80	3.20	1.60
Państwowe osobowe . . .	—	—	—	4 —	3 —	2 —
„ mięszane . . .	—	—	—		2.25	1.50

Taryfa

podatku konsumcyjnego z dodatkami dla miasta Lwowa, obowiązująca z dniem 1. Stycznia 1876.

Rodzaj zwierzyny	Stopa wymiaru	zł.	ct.	1/10
Jelenie	1 sztuka	1	78	5
Dziki od 17 kilogr. i wyżej, tudzież daniele .	„	1	34	3
Warchlaki, sarny, dzikie kozy	„	—	45	3
Zające	„	—	9	6
Rozrąbana zwiorzyna wszelkiego rodzaju	100 klgr.	3	18	4
Bażanty, głuszce, cietrzewie	1 sztuka	—	18	1
Jarząbki, pardwy i kamionki, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki, słomki, kuropatwy i dzikie gołębie . .	„	—	9	6
Kurki wodne i zielononogie (nurki), bekasy, krzyki. dubelty i kulony	„	—	3	4
Drozdy, kwiczoły, przepiórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia .	1 tuzin	—	3	4
Ryby i skorupiaki, wyraźnie nie wymienione z rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane; rybia ikra .	100 klgr.	3	18	4
Ryby rzeczne, pospolite, tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrygi	„	1	5	9

INSERATY